PRZYSTĄPIENIE DO PANTEUM.

POCZĄTEK BAŁWOCHWALSTWA.

PALEOFIL. Co to za gmach tak niezwyczaynego kſztałtu na czele ſamym ſtoi? okrągły mi ſię bowiem być zdaie, ieżeli odległość mieyſca moich nie myli oczu.

MISTAGOG. Nie myliſz ſię bynaymniey; to ieſt mieyſce rzadko gdzie widziane, ktorego zwiedzenie w tey miaſt wſzyſtkich Krolowey, niech naypierwſzą naſzą będzie zabawą.

PALEO. Jakim ſię przezwiſkiem zaſzczyca?

MISTA. *Pantheum* albo kościoł wſzyſtkich Bogow, ktorych ſobie pobożne ludzi głupſtwo przez

wielką iednego i prawdziwego Boga albo niewiadomość, albo zniewagę wymyśliło.

PALEO. Jaka tego wymysłu była przyczyna?

MISTA. Cztery procz innych naznaczyć można, na ktorych się niby na filarach cały gmachu tego ciężar opiera. *Pierwsza:* szalona rozumu ludzkiego przewrotność, ktora niewyczerpanemu dobr wszystkich źrzodłu tego nie udzieliła, co nędznym strumykom przyznała. *Kopiąc sobie*, iako się uskarża Prorok, *studnie rozwalone i błotniste, zaniedbawszy i porzuciwszy nayczystsze wod żywych źrzodło.* * Tak się właśnie u nich działo: przewyższał kto innych ogromnością ciała, lub też umysłu wspaniałością, albo dowcipu biegłością nad drugim gorował, zaraz w umysłach pospolstwa podziwienie naprzod, poszanowanie potym, cześć nakoniec większą, niż ludziom przyzwoitą sobie iednał, ktora go w liczbę Bogow wpisywała. Rostropnieysi zaś albo powszechnym pospolstwa zdaniem omamieni milczeli, albo się oprzeć nie mogli, albo nie śmieli.

Druga: zmyślenia Bogow była przyczyna: zbytnie poddanych Panom swoim pochlebianie; ich bowiem aby lepiey prożności dogodzili, pychę nasycili, i szaloną nadętość swobodniey ukołysali, stawiali ołtarze, i odlewanym na ich pamiątkę posągom kłaniaiąc się, wonne iakby Bogom palili kadzidła, à częstokroć taką cześć żyiącym ieszcze wyrządzali.

Trzecia: była bezrozumna chęć nieśmiertelności, ktorą sobie chcąc uczynić, wielu imię swoie na mie-

dzi

* c) *Jer. 9. v. 13.*

dzi i marmurach ryſowało, aby gdy ciała przez śmierć zniſzczone będą, pamięć ich w zoſtawionych od ſiebie obrazach wiekowała.

Czwarta: żądza wczesna wiekopomney uczynienia pamiątki tych, ktorzy znaczne iakie komu wyświadczyli dobrodzieyſtwo, ktorym zawdzięczaiąc łaſkę potomni, wdzięcznym i uſtawicznym wſpomnieniem nieznacznie ich na godność Bogow wynieśli.

PAL. Ktoż był pierwſzy autor i wynaleźca fałſzywych Bogow?

MIST. Mowią, że Ninus pierwſzy Krol Aſſyryiſki; ten Bela czy Nemroda oyca iuż zmarłego, aby nieśmiertelnym uczynił, Boſkie mu wyrządzał honory.

PALE. Kiedyż to y iakim ſię ſpoſobem ſtało?

MIST. W ten czas kiedy Ninus zhołdowawſzy ſobie wiele narodow, i zbudowawſzy od imienia ſwego Niniwę miaſto, Bela Oyca ſwego Krolеſtwa Babilońſkiego, i ſamego Babilonu fundatora, gorliwiey iako zwykł zalecał, i nietylko wiekopomney u naſtępcow chwały, ale rowney Bogom ſamym nieśmiertelności godnym go oſądziwſzy poſąg iego kſztałtnie nader y pięknie zrobiony wyſtawił, do ktorego gdyby ſię kto uciekł z winowaycow, żadney aby karze nie podlegał, i ktoryby był napotym powſzechną wſzyſtkich nędznych ucieczką. Ta rzecz zmarłemu Boſtwa mniemanie łacno ziednała, dla czego pod imieniem Jowiſza, albo iak drudzy mowią, Saturna Babilońſkiego, Bogiem ieſt uczyniony. Ktoremu

remu ſyn wſpaniały kościoł zbudował, i z wielkiemi obrządkami poświęcił. Stało ſię to roku świata dwutyſiącznego. Zkąd niby ze źrzodła nayzaraźliwſzego ta ſię świętokradzka bałwochwalſtwa zaraza na wſzyſtkie rozlała narody.

PAL. Coż? to Bela czciły wſzyſtkie narody?

MIS. Nie iednego wprawdzie Bela, ale każdy narod ſobie inſzych wymyślał Bogow: nie z ludzi tylko śmiertelnych i umarłych, lecz z bydląt nawet i robactwa, à co dziwnieyſza, że ſamych rzeczy nieżyiących, nikczemnych y obmierzłych za Bogow czcić nie wſtydzili ſię. Jeſt piſma doſyć powagą wielu autorow ztwierdzonego: że Afrykanie niebo, Perſowie ogień, wodę i wiatry; Libiyczykowie ſłońce i xiężyc; Tebanowie owieczkę i łaſicę; Medenſowie kozę; Teſſalczykowie koniki; Syrofeniczykowie gołębie; Egipcyanie pſa, kota y krokodyla, iaſtrzębia, owſzem z czego ſię do rozpuku śmiać potrzeba, łuczkowe ziele, cybulę i czoſnek za Bogow mieli i czcili. Z ktorych ſię dowcipnie naygrawa Juwenaliſz. *O ſanctas gentes, quibus hæc naſcuntur in hortis numina!*

O święta ziemio! ô święty narodzie,
Co Bogow rodziſz, ty że maſz w ogrodzie.

PAL Ale Rzymianie, ſtarzy miaſta tego obywatele tą ſię czcią Bogow świętokradzką nie zmazali tak bezbożnie, iak inne grube narody, ktore nietylko orężem i ludzkością, ale dowcipu y rozſądku chwałą przewyżſzyli.

MIS. Mylisz się moy miły gościu, oni bowiem w tych okolicznościach wszystkich swym głupstwem przeszli.

PAL. Zartuiesz?

MIS. Bynaymniey, bo oni nie bydlęta tylko, y rzeczy nieżyiące, lecz co większego nierozumu iest znakiem, zaboycow, cudzołożnikow, złodzieiow, opilcow, złoczyńcow i inszych tegoż charakteru ludzi mieli y czcili iak Bogow.

PAL. Wieluż i iakich Bogow czcili Rzymianie?

MIS. A ktoż ich zliczy? gdyż oprocz oyczystych y powszechnych, żaden Bòg obcy do miasta nie przyszedł, ktoregoby Rzymianie nie przyieli, ktorych się taka namnożyła liczba, iż dla nich iak dla ludzi nowe trzeba było zakładać osady; ale wygodniey, i z większym ukontentowaniem sam to zobaczysz, co dopiero odemnie słyszysz, skoro wnidziesz do tego kościoła, w ktorego przysionku stoim.

WEYSCIE DO PANTEUM.

I.

Podział Bogow na rożne stopnie.

PAL. Przez Boga żywego iak wielki Bogow zmarłych tłum oczy moie napełnia, ieźli ci wszyscy Bogami byli, na ktorych malowane po tych ścianach obrazy poglądam.

MIST. Cień to tylko iest co widzisz: do wyrażenia bowiem samych tylko imion, nietylko obszerne kościoła tego ściany, ale wszystkie miasta iakie są mury nie wystarczą.

PAL. Ci Bogowie byliż wſzyſcy iednego ſtanu i godności?

MIST. Jako żywo: ale iako lud Rzymſki na trzy ſtany był podzielony, to ieſt: na oyczycow czy Patrycyuſzow, Szlachtę y poſpolſtwo. Także na ſzlachetnych nowych y podłych, (nowemi tych nazywano, ktorzy ſobie ſzlachectwo włáſną cnotą wyrabiali) tak ten lud Bogów na trzy iakoby ſtopnie eſt podzielony.

Pierwſzy ſtopień był Bogów większych, ktorzy dla większych dzieł ſwoich na świecie cześć większą od ludzi odbierali. Tych ſamych za niebieſkich czyli wybranych miano, ktorych imię oſobliwey u wſzyſtkich było powagi. Z tych wybranych było dwunaſtu, ktorych Jowiſz w ſprawach większey wagi do rady zażywał płći męſkiey ſześciu, à ſześć niewieściey, ktorych Enniuſz w ſwoich wylicza wierſzach.

Juno, Veſta, Minerva, Ceres, Diana, Venus, Mars, Mercurius, Jupiter, Neptunus, Vulcanus, Apollo,

Mowią, że tych dwunaſtu Bogów przełożono nad mieſiącami, to ieſt: Junonę nad Styczniem, Neptuna nad Lutym, Minerwę nad Marcem, Wenerę nad Kwietniem, Apollina nad Maiem, Merkuryuſza nad Czerwcem, nad Lipcem Jowiſza, nad Sierpniem Cererę, nad Wrześniem Wulkana, nad Październikiem Marſa, nad Liſtopadem Dyanę, nad Grudniem Weſtę. Ciż ſami i między znaki niebieſkie ſą wnieſieni; do ktorych ieśli ośmiu przydaſz: Januſa, Saturna, Geniuſza, Słońce, Plutona, Bacchuſa, Ziemię i Xiężyc, Bogòw wybranych dwudzieſtu zupełnie mieć będzieſz.

Drugi

Drugi ſtopień ieſt Bogow mnieyſzych, nazwanych *Dii minorum gentium*, ktorzy dla mnieyſzych zaſług ſwoich, czci ludzkiey mnieyſzą odbierali ofiarę, y dla tego ſię nazywali przypiśni (*adſcriptitii*) Bogowie, albo mniemani, (minuſcularii, putatitii i *indigetes*) ztąd nazwani, że żadney rzeczy nie potrzebowali, (quod nullius rei *indigerent*) albo że między Bogami przebywali, (quod in Diis *agerent*) albo że w pewnych niektorych mieyſcach, iakoby do nich przywiązani przemieſzkiwali, (in iis *degerent*) y one w oſobliwſzą przyimowali opiekę, iakoby poruczone ſobie o nich ſtaranie ſprawuiąc. Tak Eneaſz, *Jupiter indiges* miany był, o ktorym od matki Wenery oczyſzczonym y uboſtwionym, tak piſze Owidiuſz.

Luſtratum genetrix, divinum corpus odore
Vnxit, & ambroſiâ cum dulci nectare mixtâ
Contigit os; fecitque Deum, quem turba Quirini
Nuncupat indigetem, temploque arisque recepit.

Ktorych ludzie dla znacznieyſzych dzieł aż do Nieba wynieśli.

Trzeci ſtopień był *minutorum*, *veſcorum*, albo *miſcellaneorum*, ktorzy oſtatnie między Bogami trzymali mieyſce, i pòł Bogòw iakoby, ktorych ludzie ani w niebie nie ſadzali dla zaſług niedoſtatku, ani na ziemi nie zoſtawiali dla oſobliwego na ich ſławę względu. *Patellarios* nazywa ich Plautus *à patellis* czy *pateris*, to ieſt od miſek y tac, na ktorych Bo-

gom ofiary poświęcać był zwyczay u ſtarych za świadectwem Owidiuſza. Faſt. L. 6. n. 3 o.

Fert miſſos Veſtæ pura patella cibos.

Do tych liczby należą nowotni Bogowie od Sabinow z rozkazu Taciuſza Krola do Rzymu ſprowadzeni, albo rzeczy nowych wynalezcy, albo przełożeni, ktorych kiedy ſię moc niezmierna namnożyła powſzechnym ich imieniem *Novenſiles* nazwano. W tymże ſię porządku kładą Boginie y Bogowie, przez ktore wſtęp mieć można do Nieba, iak *Tullius* mowi, iakie ſą cnoty oſobliwſze, o ktorych każdey na ſwym mieyſcu będzie rzecz oſobno.

JASNIEYSZY BOGOW PODZIAŁ.

PAL. Na wſzyſtkie ſtrony ciekawie poglądam, iednakże troiakiego Bogòw ſtanu, ktoryś opiſał, nie poſtrzegam.

MIS. Jaśnieyſzy podział tu ieſt uczyniony, ktorego ſię trzymać, ieżeli zechceſz, będziem.

PAL. Y owſzem; z chęcią pozwalam na tę rozrywkę, w ktorey wielki dla mnie pożytek upatruię.

MIS. Trzy one ſtopnie, o ktorych wſpomniałem, na ſześć iak widziſz ſą podzielone.

I. Bogow niebieſkich i Boginie na ſklepieniu maſz wyrażone.

II. Ziemſkich na ścianie po prawey.

III. Morſkich i wodnych po lewey ręce.

IV. Piekielnych patrz niſko przy pawimencie.

V.



p. 9.


CONS AVG
IVPITER
IOVI IVVENI P.M.TR.P.XIIII. IMP.VIII COS.V P.P.
IOVI FVLGERATORI
XXIR

V. Małych, albo pòłBogow czyli mieſzanych widziſz na czele.

VI. Przypiśnych zaś, albo *indigetes* wtyle.

Te ſześć części będą materyą rozmowy naſzey, z ktorych każda to tobie na oko pokaże, cokolwiek z Autorow wyczerpnął, ieżeli wielomowności moiey nie przyganiſz.

PAL. Nię żartuy: iak mogę w twoiey wielomowności ſobie tęſknić, ktora mi nayciekawſze wżyciu otworzy taiemnice.

MIS. Kiedy ci ſię tak podoba, ſiądżmy, i cały ten gmin Bogów przebieżmy, zwłaſzcza kiedy nam ſpokoyność mieyſca ſprzyia, ktorey żaden natręt (ſpodziewam ſię) nie przerwie, à od Niebieſkich i ich początku Jowiſza, iako Poeta radzi zaczniymy.

CZĘSC PIERWSZA O BOGACH NIEBIESKICH

BOGOWIE NIEBIESCY wſzyſtkich zdaniem byli ci: Jowiſz, Apollo, Mars, Merkuryuſz, Bacchus. BOGINIE: Juno, Weſta, Minerwa albo Pallas, Wenus, Latona, Bellona. Zaczniymy od tych wſzyſtkich Krola, ktory ieſt

JOWISZ.

PAL. Gdzież ieſt ten Jowiſz?

MIS. Rzuć okiem w gorę, à z ſamey poſtaci łacno go poznaſz. O to ten ieſt Bogow Ociec i wſzyſtkich

ſtkich ludzi Krol, * ktorego tron ſłoniowy i złoty dźwiga, brodaty, piorun w ręku trzymaiący, ktory niegdyś na zbuntowanych wyrzucił olbrzymow; na Cypryſowym berle, (ktore mowią iż ieſt znakiem wiecznego panowania, gdyż to drzewo nie podlega zepſuciu) orzeł ſiedzi, czy dla tego, że od niego był wychowany, czy że na głowie iego niegdyś ſiedział Kroleſtwo mu prorokuiąc, czy że walczącemu z olbrzymami pioruny podawał. Zkąd *Jovis armiger* rzeczony ieſt: złote ma obuwie i płaſzcz złoty, kwiatami i rożnych źwierząt obrazami ozdobiony, ktory mowią, że z niego zdarł Dyonizyuſz tyran w Sycylii, à wełnianym go przyodział mowiąc: że wygodnieyſzy będzie na każdą część roku: zimą ciepleyſzy, à latem lżeyſzy. Nie dziwuy ſię ieżliś go gdzie indziey odzianego inaczey widział, bo podług rożności imion, ktore ma, i zwyczaiu ludu, u ktorego zoſtaie rozmaite zwykł miewać odzienie. Smiałbyś ſię, gdybyś obaczył u Lacedemończykow bez uſzu, u Kreteńczykow z czterema uſzami odmalowanego. To o obrazach iego: bo gdybyśmy rozmawiali o Statuach, tobym przydał to, co uważył Werryus, iż twarz iego w święte dni minią nawodzono, tak iako, że innych Bogów poſągi oleykami namaſzczać i kamieńmi zdobić we zwyczaiu było, piſze Plautus.

PAL. Czy ſam tylko Jowiſz miał moc miotać pioruny?

MIS-

* *Divûm pater atque hominum Rex.* Virg.

MIS. Ze tę moc dziewiąciu miało Bogow, Etruſkie piſma dowodzą, ktorzy zaś ci Bogowie byli iaſnego niemaſz świadectwa. Niektorzy Wulkanowi y Minerwie tę moc przyznaią; zkąd *minervales manubiæ* albo razy piorunowe (tak ie Etruſkie piſma tłumaczą y nazywaią,) że fatalny Minerwy planeta, ſrogie dnia pod czas wioſiennego porownania z nocą wzruſza nawałności. Inni Junonie, także Marſowi i wiatrowi pułnocnemu tę moc być przyznaną twierdzą: tych zaś piorunow rozmaite rodzaie wyliczaią, iako to: niſzczące, (*peremptalia*) zaraźliwe, (*peſtifera*) ludzi biiące, (*popularia*) przewrotne, (*perverſa*) odnawiaiące, (*renovativa*) prożne, (*oſtentatoria*) iaſne, (*clara*) poſpolite, (*familiaria*) nieme, (*bruta*) uczące niby i wieſzcze (*conſiliaria.*)

Z ktorych dwa tylko rodzaie, Rzymſkie znało poſpolſtwo; *Dzienne* ktore Jowiſzowi, i *nocne* ktore Summanowi, albo Plutonowi przypiſywali. Lecz iuż przyſtąpmy do rodzaiu Jowiſza.

RODZAY JOWISZA

PAL. Co za rodzice byli Jowiſza?

MIS. Na to iedno pytanie iedna nie wyſtarczy odpowiedź, gdyż nie ieden, ale wielu było Jowiſzow, ktorych narodzenia rozmaite były okoliczności.

Trzech liczą Jowiſzow ci (mowi Cicero) ktorych Theologami, albo rzeczy Boſkich tłumaczami nazywaią, z ktorych ieden i drugi urodził ſię w Arkadyi, z tych

pier-

pierwſzy miał oyca ogień, ktory potym (mowią) że ſpłodził Prozerpinę i Libera, drugi miał oyca Niebo, z ktorego twierdzą, że ſię narodziła Minerwa, trzeci ieſt Kreteńczyk ſyn Saturna, ktorego ſię grobem ta wyſpa zaſzczyca.

Warro zaś trzyſta wylicza, inni prawie niezliczonych kładą, gdyż żaden narod nie był, ktoryby ſwego nie czcił Jowiſza, y z narodzonego ſię w ſwoim kraiu nie chlubił. Ten zaś między wſzyſtkiemi za nayſławnieyſzego zawſze miany, ktory miał Opę matkę y oyca Saturna, ktoremu to ſię wſzyſtko przypiſuie, co o drugich Jowiſzach zwykli baiać Poetowie.

PAL. Gdzież on, y od kogo ieſt wychowany?

MIS. Tam wychowany gdzie i urodzony, to ieſt: na Idzie Kreteńſkiey gorze, od kogo zaś ieſt wychowany dziwna ieſt zdań ludzkich rożność: iedni bowiem twierdzą, że od Kuretow, albo Korybantow Cybeli kapłanow, drudzy, że od Nimf ieſt wykarmiony: ſą tacy, ktorzy mowią, iż go Amaltea Meliſſa Krola Kreteńſkiego corka wyhodowała, inni przeciwnie, że ſłodyczą miodową od pſzczoł, inni że Kozim mlekiem ieſt wykarmiony rozumieią. Nie zbywa i na tych, ktorzy go od gołębi, ani na owych, ktorzy od orła, nawet wielu ieſt takich, ktorzy go od Niedźwiedzicy bydź wychowanego rozumieli i przyświadczali. Znayduią ſię ieſzcze takowi, ktorzy piſzą, iż Almathea nie była Meliſſa Krola corką, ale kozą, ktorey mlekiem ieſt wyżywiony Jowiſz. Tey rog, mowią, że dał ſwoim karmicielkom w nadgrodę,

ktory

ktory gdyby kto miał, na niczym ſię nie miał zawieść, o coby tylko prosił. Dodaią nad to, że Jowiſz zmarłey kozy ſkory na woynie przeciw olbrzymom miaſto Pancerza używał, ztąd pancerz ten *Aegis* nazwany ἀπὸ τῆς ἀιγὸς od kozy, ktorą potym do życia przywrociwſzy, i w inſzą ſkorę obłokſzy, między znaki niebieſkie policzył.

DZIEŁA JOWISZA

PAL. Podrożſzy Jowiſz uczyniłże co pamięci godnego?

MIS. Tytanow y Olbrzymow mieczem poſkromiwſzy, oyca ſwego Saturna z więzow uwolnił, ale go wkrotce potym zdrady ſobie knuiącego z tronu zepchnął i z Państwa wypędził: podzieliwſzy nakoniec między bracią Neptunem y Plutonem dziedzictwo oycowſkie, tak ſobie narod ludzki dobrodzieyſtwy uiął, iż nietylko *Jovis* nazwany, niby *pater iuvans* ale że mu i Boſkie honory naznaczył, i oycem Bogow i ludzi nazwał. Między iego dziełami może ſię i owa ſławna o Lykaonie bayka pomieścić.

Bezbożność i ſromoty ludzkie, gdy częſto Jowiſza dochodziły uſzu, ktore ſam chcąc na oko widzieć, zſtępuie z nieba na ziemię, i do domu Lykaona Arkadyi Krola wchodzi; tam ſkoro ſię Bogiem bydź wyznał, wraz iedni do ofiar, drudzy do czci oddania ſkoczyli, ſam Lykaon tylko pełnym ſzyderſtwa przyiął go ſpoſobem, ktory nad to chcąc doświadczyć,

źle-

ieźliby prawdziwym był Jowiſz Bogiem, iednego z domowników zabiia, i upieczone zabitego ciało Jowiſzowi za pokarm daie: tu ſprawiedliwym Jowiſz zapalony gniewem, wypuſzczonym pałac Krolewſki zapala piorunem, a ſamego Lykaona w wilka zamienia.

PAL. Więceyże nic Jowiſz ſławnego nie uczynił?

MIS. Są wprawdzie pełne piſma dzieł iego, ale takich, na ktorych wſpomnienie uſzy zatykać potrzeba: ktoryż bowiem ſzkaradności rodzay ieſt, ktoregoby ſię on nie dopuścił, ktora bezeceńſtwa ſproſność, ktorąby ſię nie zmazał? ieślić ſię iednak podoba, niektore z niezliczonych przełożę.

I. JUNONĘ ſioſtrę ſwoię iednym rodzeniem z ſobą na świat wydaną, w Kukawkę ſię przemieniwſzy, i nadzieią o ślubie uczyniwſzy ſplugawił. Jak wiele oſob taka zdradza nadzieia!

II. DANAĘ Akryzyuſza Argolskiego Krola corkę w wieży od oyca zamknietą (było bowiem proroctwo, iż od wnuka ſwego miał zginąć) w deſzcz ſię złoty obrociwſzy, i tym przez dachowkę do żywota Panieńſkiego wſunąwſzy ſię zeſromocił; coż więc ieſt tak opatrzonego y zamkniętego, gdzieby ſię nie wkradła lubieżność? ktore ſerce tak twarde, żeby go nie zmiękczyło złoto? ktoreż mieyſce mniey beśpieczne i nieotwarte daiącemu ſię w nadgrodę Bogu?

III. LEDĘ Tyndara Lakonii Krola żonę, łabędzia poſtać na ſię przybrawſzy, zgwałcił. Tak ciała częſtokroć świetność plugawą i piekielną ukrywa miłość, i nayſprośnieyſze myśli śnieżną tai zaſłoną.

IV.

IV. ANTYOPĘ Likowi Tebow Krolowi za małżonkę daną w postaci Satyra wyſtępkiem zmazał.

V. ALKMENĘ Amfitryona żonę w niebytność męża, osobę iego udawszy, bozbożnie oszukał.

VI. EGINĘ Aſopa Beocyi Krola corkę w ogień zamieniony, (ô odmiano iakoś ieſt wyſtępkowi przyzwoita) zamieniony mowię w ogień, łubieżnością zapalił, i nayślicznieyſzy kwiat panieństwa ſplugawił.

VII. KLITORĘ cudney piękności panienkę u Tessalczykow, ſtawſzy ſię mrowką (ô rzeczy wielkiego śmiechu godna!) ſromotą wieczną nabawił. Uważay iak wielkie złe od naymnieyſzych częſtokroć dzieią ſię rzeczy!

VIII. KALISCIE Nimfie od Likaona Arkadyi Krola zrodzoney gwałt uczynił, Dyany na ſię poſtać przyoblokſzy; ani zabiegł zniewadze ztąd wynikaiącey. Ta bowiem iuż w czaſie płodu będąca przy kąpaniu ſię w źrzodlaney z Nimfami wodzie poznana i wypędzona, à od Junony w niedźwiedzicę przemieniona zoſtała: lecz mylę ſię zniewadze tey zabiegł Jowiſz, gdy niedźwiedzicę między znaki niebieſkie policzył, zkąd y teraz *Urſa maior* albo *Helice* nazywa ſię.

IX. GANIMEDA Troiſa ſyna rzadkiey urody młodzieńca na Idzie gorze łowami ſię bawiącego, przez zeſłanego orła porwał, czyli ſam ſtawſzy ſię orłem porwanego do Nieba unioſł, i tam ſwobod niebieſkich pozwalaiąc, urząd mu mieſzania i dawania nektaru Bogom polecił.

ASTERYĄ także Ceufza corkę wzor prawie i przykład fkromności, naydroższy wftydu Panień- fkiego kleynot wydarfzy wiecznie zhańbił.

X. EUROPĘ Agenora Fenicyi Krola piękne ple- mię, wzięta na fię przedz wney białości byka poftacią do Krety uwiozł, i tam iey drożfzą od życia cnotę fromotnie znieważył. Przebog iak wielu beftyi ten na fię obłoczy poftać, kto fię raz z nayfzacow- nieyfzey wftydu wyzuł fukienki! iak wielu baykami iedna fię okryśla prawda! iak wielka fprofney lubie- zności ieft dzielność, kiedy famych Bogow w bydlęta zamienia! w famey zaś rzeczy byk ten, był to o- kręt byka za herb maiący, ktorym Europa ieft uwie- ziona. Iako Pegaz koń na Belleforonta, y byk na Fry- xyufza i Helli okręcie wymalowani, obfzerną Poetom do baiania podali materyą. Lecz wroćmy fię do baiek. Tey brat Kadmus fzukaiąc, gdy prożno wfzyftkie kąty świata odwiedził, a do oyca dla wygnania, kto- rym mu pogroził ieżliby fioftry nie znalazł, powro- cić nie ważył fię; Teby miafto blifko Parnaffu gory założył, gdzie towarzyfzow fwoich po wodę idących, a w drodze od węża udufzonych śmiercią fię fame- goż węża pomścił: ktorego wyrwane z pafzczęki zę- by za radą Minerwy fkoro pofiał, natychmiaft zbroyne woyfko z ziemi wyftąpiło. Ktore po wznieconey między fobą niezgodzie właſnemi mieczami tak prędko, iak fię ziawiło fkofzone poległo, oprocz pię- ciu żołnierzy, ktorzy w tamtych mieyfcach potym przebywali.

Kadmus zaś i żona iego Hermione, albo *Harmonia* ſrogiemi odmienney fortuny ſtrapieni razami, wężową poſtać na ſię oblekli. O nim mowią, że wynalazł 16. liter Greckich, α,β,γ,δ,ε,η,ι,λ,μ,ν,ο,π, ρ,σ,τ,υ do ktorych Palamedes czaſu woyny Troiańſkiey te cztery przyłączył; θ,ξ,φ,χ że ſpoſobu piſania ſtylem Oratorſkim nauczył, i że pierwſzy z Grekow poſągi Bogom poświęcił. Te bayki o Kadmuſie okoliczności tak w ſenſie hiſtorycznym brzmieć mogą: Niezawodna ieſt, że Kadmus, był Sydonu Krolem, rodem Kadmoneuſz, iako imię wyświadcza, o ktorych Moyżeſz że Kadmoneuſzowie razem z Heweuſzami byli, i gorę *Hermionę* opanowali, dla czego ſą nazwani *Hermoneuſzowie*, i od tego gory przezwiſka, Kadmuſa żona *Hermione* imię wzieła: czemuż zaś ich w wężow przemienionych głoſzą, bo *Hevæus* albo Heweuſz Syryiſkim ięzykiem węża znaczy. Że zaś baią, iż z wężowych zębow liczne ſię woyſko urodziło, tey bayce początek dało Fenickiego ſłowa dwoiakie znaczenie, iednym bowiem ſłowem i wężowe zęby, i dzidy miedziane nazywali, ktoremi Kadmus pierwſzy w Grecyi woyſko ſwoie uzbroił. Dla czego zaś o żołnierżach z wężowych zębow porodzonych mowią, że pięciu tylko zoſtało, bo ſłowo Syryiſkie, ktore znaczy pięć, według brzmienia rożności, wyraża także człowieka do boiu gotowego.

JMIONA JOWISZOWE

PAL. Wielorakie Jowiſza były Imiona?

MIS. Gdybym ci wſzyſtkie Jowiſza przezwiſka, ktore wziął albo od mieyſc gdzie mieſzkał, albo gdzie cześć odbierał, albo nakoniec od dzieł ktore poczynił, wyliczać zaczął, i tobieby ſię ſłuchać, mnie mowić uprzykrzyło, zacnieyſze ci tylko według porządku alfabetu przełożę.

AMMION. albo HAMMON od Grekow tym imieniem udarowany, to ieſt piaſzczyſty, (bo ἄμμος piaſek znaczy) ktoremu pod figurą barana cała ſię Libiyſka ziemia kłaniała, dla tego że Bacchuſowi ſpragnionemu, i Jowiſza na pomoc wzywaiącemu, na baiecznych Arabii polach w poſtaci barana przybywſzy, nogą źrzodło otworzył i pokazał. Chociaż tego inſzą inſi przyczynę naznaczaią, iż tey na woynie zażywał przyłbicy, ktora herbem barana była zaſzczycona.

BELUS. Bałwochwalſtwa autor bezbożny od Babilonu i Aſſyryi, (ktorym rozkazywał) obywatelow dla niepewney o iego rodzicu wiadomości, iakby nie miał rodzicow rozumiany, i za pierwſzego z Bogow uznany ieſt, ktorego dla mieyſc i ięzykow rożności *Beel*, *Baal*, *Beelfegor*, *Beelzebub*, *Belzemen* nazywano.

CAPITOLINUS. Od Kapitolium gory: na ktorey ze wſzyſtkich Rzymſkich Kościołow naypierwſzy miał dla ſiebie wyſtawiony, ktory mu *Tarquiniuſz* ſtary obiecał, Tarquiniuſz pyſzny wyſtawił, Horacy-

uſz

usz Konsul poświęcił. Nazywano tegoż ieszcze *Tarpeius* od skały, na ktorey ten kościoł był zbudowany, i *optimus*, *maximus*, to iest naylepszy i naywiększy; że chce i może wszystkim pomagać.

CUSTOS. Albo stroż, ktorego obraz na pieniądzach Nerona iest wyryty: Jowisz na tronie siedzący w prawey piorun, à w lewey włocznią trzymający z tym napisem: *Jupiter Custos*.

DIEISPITER. Ktorego przysięgaiący iakby dnia oycem (*diei pater*) mianowali; Swiadczy także Makrobiusz, iż Kreteńczykowie Jowisza dniem nazywali. Był i u Gallow niegdyś *Diespiter*, dla czego nie ktorzy rozumieią, iż ztąd ow mowienia urosł sposob *Oui dia*, ktorego i Grecy zażywali, νὴ τὸν Δία *per Jovem*.

DODONÆUS. Od Dodony Chaonii miasta w Epirze, ktoremu Dodona Nimfa morska takie dała nazwisko. Był gay dębowy miastu temu bliski Jowiszowi poświęcony, wyrocznicą po całey Grecyi naydawnieyszą sławny, w ktorym dwa gołębie radzącym się odpowiedź dawały, albo iak inni chcą, iż mowne samych dębow wrożyły gałęzie.

ELICIUS. Że go proźby ludzkie z Nieba sprowadzały: co wyraża Owidyusz.

Eliciunt cœlo Te Juppiter; unde minores
Nunc quoque te celebrant Eliciumque vocant.

3. Fastor.

FERETRIUS. Albo *a feriendo* że nieprzyiacioł zabiiał; albo *a ferenda pace* iako chce Festus, że był sprawcą pokoiu; z iego bowiem kościoła brano ber-

ło, na ktore strony przysięgę czyniły, i krzemień ktorym przymierze warowali: albo *a ferendis spoliis opimis* to iest od przynoszenia do iego kościoła łupow wybornych, iakie mu zabiwszy Akrona Ceninensow Krola naypierwszy ze wszystkich Romulus ofiarował. Drugie łupy wyborne poświęcił mu Korneliusz Kossus, Tolumniusza Etruskow Krola zwyciężywszy. Trzecie M. Marcellus z zawoiowanego Gallow Krola Wirydomara. O czym znać daie Wirgiliusz.

Tertiaque arma patri suspendet alma Quirino.

Æneid. 6.

Wyborne zaś łupy (*spolia opima*) były i nazywały się, ktore Hetman z poległego na placu złupił Hetmana.

FULMINATOR. Κεραύνιος od piorunow nazwany, ktore rzucać, iego według Poety było dzieło właściwe.

O qui res hominumque Deumque
Æternis regis imperiis & fulmine terres!

Æneid 1. & 4.

O ktory ludzi i Bogow wieczną rządzisz władzą, i piorunem trwożysz!

GRAGUS. Ktorego Licya czciła: tenże sam i *Genitor.*

HOMOGYNUS. Ktory od Egium w wystawionym nad morzem kościele cześć odbierał,

IMPERATOR. U Prenestynow naysławnieyszy, ktorego posąg od nich do Rzymu iest przeniesiony.

LATI-

LATIALIS. Od Włoſkiey ziemi, ktorą *Latium* nazywaią tak rzeczony. Ztąd poſzły *Latinæ feriæ* albo dni święte, na ktore ſię wſzyſtkie miaſta tych obrządkow uczęſtnictwo maiące zgromadzały, rozmaite przynoſząc dary; tego czaſu byka iednego powſzechnym wſzyſtkim imieniem zabiiano, i po części rozbierano.

LAPIS albo LAPIDEUS. To ieſt kamienny: przez ktorego Rzymianie przyſięgę czynili ze wſzyſtkich nayuroczyſtſzą: i z tey przyczyny mowili: *iurare Jovem lapidem.* To zaś imię wziął albo od kamienia, ktory Ops matka iego Saturnowi podawſzy za Iowiſza udawała, i na tym podobno fundamencie Euzebiuſz piſze, iż w Krecie panował kamień; albo od krzemienia, ktory przy ſtanowieniu przymierza trzymali takim ſłow kſztałtem przyſięgać maiący: *Jeżeli wiedząc zdradzam, niech mię Jowiſz w całości miaſta i zamku z dobr moich wyrzuci, iak ia ten kamień rzucam.* (*Si ſciens fallo, ita me Dieſpiter; ſalva urbe arceque, bonis eiciat, ut ego hunc lapidem*) i to wymowiwſzy kamień rzucał. Był i inſzy ieſzcze przyſięgania ſpoſob: Ty tego dnia Iowiſzu tak we mnie uderz, iak ia dziś w tego wieprza uderzę, à tym bardziey we mnie ugodź, im większą moc i ſiłę maſz. *Si prior defexit*, (populus Romanus) *publico conſilio, dolo malo, tu illo die Jupiter, populum Romanum ſic ferito, ut ego hunc porcum feriam, tantoque magis ferito, quanto magis potes, pollesque.* Co rzekłſzy na wieprza pociſk wyrzucał.

LUCETIUS. a *luce* od światła tak nazwany mowi *Gelliusz*, że nam światła iakby udzielał, albo iak twierdzi *Festus*, iż za światła sprawcę był rozumiany.

MARTIUS. Ἀρεῖος Ζεὺς to iest woienny, u Eleyczykow we czci zostaiący.

MUSCARIUS. Ἀπομύιος Czyli much postrach; temu Herkules gdy ofiarę czynił, mnostwo mu much przelataiących czyniło przeszkodę, lecz skoro ofiarę skończył, wraz muchy co do iedney zniknęły.

NICEPHORIUS. Νικηφόριος Albo zwycięstwo noszący, ktorego odpowiedź, Adryana Cesarza wstąpienie na Państwo upewniła. O tym często Liwiusz wzmiankę czyni. Znayduią się także pieniądze z wyobrażeniem Iowisza, zwycięstwo w ręku trzymaiącego.

OPITULUS. Albo pomocnik, ktorego nazywaią stonożnym, iż rzeczy tym mocnieysze bydź się zdaią, im się na licznieyszych wspieraią nogach.

Tenże *Stabilitor* i *Tigillus* zwany dla tego, iż rozumiano iakoby na ręku iego cały świata tego cięzar polegał. *Almus* zaś i *Alumnus* dla tego, iż wszystkich rzeczy życie, żywność i wzrost od niego zależał. *Ruminus* także od piersi (*à ruma seu mamma*) nazywany, ktoremi źwierzęta karmił i hodował.

OLIMPIUS. Albo od Olimpu iego nauczyciela, albo od nieba, ktore Grecy Olimpem nazywaią, albo od miasta Olimpii przy Olimpie gorze leżącego, kościołem Iowisza i pięcioletniemi igrzyskami po całym świecie wielce sławnego nazwany. Temu Iowiszowi

wiſżowi na ucztach pierwſzą czaſzę był zwyczay ofiarować.

PISTOR. Od pieczenia chleba mianowany, że był powodem Rzymianom do miotania upieczonych chlebow na oboz Gallow, ktory krok uporne Gallow rozwiązał oblężenie.

PLUVIUS. Albo dżdżyſty, ktorego poſągowi na Nemecie gorze poſtawionemu, cześć oſobliwſzą Ateńczykowie wyrządzali. O ktorym Tibullus.

Arida, nec Pluvio, *supplicat herba Iovi.*

PRAEDATOR, Czy łupieżca nie dla tego rzeczony, iakoby łupieżcow był obroną i przełożonym, ale że wſzelkiey zdobyczy iemu część iedna należała. Zwyczay ten był u Rzymian, iż idąc na woynę część iednę tych łupow, ktorych ſię nadzieią karmili, Bogom ślubowali, i na ten koniec kościoł Iowiſza łupieżcy był wyſtawiony,

QUIRINUS. Na fundamencie wierſzu Wirgiliuſza wyżey wſpomnionego. *Rex* i *Regnator*, albo Krol i rządca, tego przezwiſka poſpolicie Wirgiliuſz, Homerus, i Enniuſz zażywaią.

Divum atque hominum Rex

Summi Regnator Olimpi. Æneid. I. 10. 7.

STATOR. Od ſtania, albo zaſtanawiania nazwany, ktoremu kościoł drugi poświęcił *Romulus*, że żołnierzy iego ſłabo przeciw Sabinom walczących w ucieczce zaſtanowił. Ktorego pokorne do Iowiſza proźby tak Liwiuſz opiſuie: Ty Oycze ludzi i Bogow! ztąd przynaymniey ſrogiego cofniy nieprzyia-

 ciela,

ciela, nieprzyſtoyną Rzymianom odbierz trwogę i pierzchaiących ſromotnie z placu zaſtanow. Tu ia Tobie kościoł Jowiſzowi zaſtanowicielowi wyſtawić przyſięgam, ktoryby był wieczną potomkom zachowanego od ciebie miaſta pamiątką. *Liv. L. I. c. 12.* (At tu Pater Deûm hominumque; hinc ſaltem arce hoſtem, deme terrorem Romanis, fugamque fœdam ſiſte. Hic ego Tibi templum ſtatori Iovi, quod monumentum ſit poſteris, tua præſenti ope ſervatam urbem eſſe, voveo.)

SERVATOR. Czyli obrońca od Grekow σωτὴϱ tym imieniem udarowany, że ich z niewoli Medow oſwobodził. Tenże ſam był nazywany *Conſervator* iako znać daią Dyoklecyana pieniądze: z ktorych na iednym był wyryty obraz Jowiſza w iedney ręce piorun, w drugiey włocznią trzymaiącego, z tym napiſem: *Conſervatori*, na drugim miaſto piorunow zwycięſtwo prawą ręką daiącego z wyrażeniem: *Jovi Conſervatori Urbis.*

TONANS i FULGENS. Dla grzmotow i błyſkawicy od wieſzczkow tak nazwany, ktoremu Auguſt kościoł poświęciwſzy, u poſągu iego dzwonek zawieſił. Βϱονταῖος od Orpheuſza nazwany, ktorego *Apuleius* gromowym (tonitrualem) nazywa; tego obraz można widzieć w Rzymie na kamieniu zapiſanym *Jovi Brontonti.*

TRIOCULUS. U Grekow zwany Τϱιόφθαλμος dla owego rozumienia; że iakoby był troiaki: Niebieſki, Ziemſki i Morſki. Tego paſąg miał Pryam

w ſwo-

w ſwoim pałacu, ktory oprocz dwoch oczu zwyczaynych miał trzecie w czele.

VEIOVIS. Albo VEIUPITER i VEDIUS. To ieſt mały Jowiſz, i bez piorunow. Tego Rzymianie kładli w liczbę nieſzczęśliwych i ſzkodliwych Bogow, ktorego tylko z tey przyczyny czcili, żeby ich iakim nieſzczęściem nie dotknął. Malowano go, te łuki, ktore w ręku trzymał, z pełną gniewu twarzą naciągaiącego.

VLTOR. Albo mściciel, ktoremu piſze Pliniuſz, że Agryppa w Rzymie kościoł poświęcił.

XENIUS. Albo *Hospitalis* to ieſt gościnny, nazwany dla tego, iż rozumiano, iakoby on gościnności przepiſał prawa. Ztąd te upominki, ktore gościom dawać we zwyczaiu było, u łacinnikow *lautia* á u Grekow *Xenia* imię maią.

Ζεὺς, właſne Jowiſza Imię; tak nazwanego ἀπὸ τῆς ζωῆς, że źwierzętom życie daie.

WYKŁAD BAYKI

Co ſię przez imię Jowiſza znaczy?

PAL. Baiek Poetyckich o Jowiſzu wykładaniem dziwnieś mię ukontentował przyiacielu, teraz iſtotne Hiſtorykow i tłumaczow tych baiek rozumienie, z wrodzoney racz mi odkryć łaſkawości.

MIS. Chętnie twoy rozkaz pełnię. Był w ſamey rzeczy Jowiſz Krol Kreteńſki, iednego z Abrahamem Patryarchą wieku, iako piſze Euzebiuſz, ktory wygnawſzy oyca, z bracią ſwemi Neptunem i Plutonem oycowſkim ſię dziedzictwem podzielił. Ten

podział

podział Jowiſzowi część Państwa na wſchodzie, Plutonowi na zachodzie, Neptunowi zaś nad morzem leżącą daiący, nieſkończonych prawie baiek źrzodłem zoſtał, tak iż Jowiſza nad niebem, Neptuna nad morzem, à Plutona nad piekłem Krolmi i Bogami baieczna uczyniła, czyli raczey wymyśliła ſtarożytność. Co ſię zaś tycze Jowiſza, tego imie w takim u potomnych było poſzanowaniu, iż Krolowie i Xiążęta Jowiſzami ſię nazywali, à żony ich Junonami od Junony pierwſzego Jowiſza żony.

O Tłumaczach zaś baiek chyba ci tylko krotko namienię, à to częścią dla rożnego ich wielce w tey mierze rozumienia, częścią iż tak niektorzy tłumamaczą, że i to coby ſię w baykach zawierało nie wyłuſzczą, i rzeczy nieprzyſtoyne, grube, à naymniey ſię z ſamemi zgadzaiące baykami przywodzą, tak, ż za rzecz ſłuſznieyſzą ſądzę nic zgoła o tych rzeczach nie piſać, a niżeli takie piſać, ktore umyſłu czytaiących uſpokoić nie mogą.

Bezpieczniey daleko ieſt zoſtawić rzecz całą każdego rozſądkowi, ktoremu znośniey będzie nowego błędu ſamemu zoſtać autorem, à niżeli od drugiego w błąd bydź wprowadzonym: lżeyſzy bowiem upad ieſt z pośliżnioney nogi odnieſiony, á niżeli kiedy kto znienacka w przepaść będzie wtrącony. Z tym wſzyſtkim iednak ieżeli ſię taka nadarzy okoliczność, ktora po mnie wyciągać będzie, abym te Poetow wymyſły według powſzechnego wſzyſtkich zdania obiaśnił, nie zaniedbam, ani dopuſzczę, aby moię kto w tey mierze

rze

rze mogł niedbalſtwo ſtrofować, owſzem zaraz w mey ſię uiſzczam obietnicy, i iakie ſą autorow o Jowiſza znaczeniu zdania, przytaczam, tylko ty, ktory ieſteś przytomny ciałem, racz bydź przytomny i myślą.

Znayduią ſię Fizycy niektorzy, ktorzy przez Jowiſza rozumieią *Niebo*, ztąd to podobno ow ſię wziął ſpoſob mawiania, Jowiſz grzmi, błyſka, (*Jove tonante, fulgente*) &c. i ten Poety wierſz.

Panditur interea domus omnipotentis Olimpi.

Virg. Æne: 10.

Inni zaś mniemaią, że przez Jowiſza rozumieć potrzeba *powietrze*, i to wſzyſtko co ſię na powietrzu dzieie; iako to pioruny, dżdże, błyſkawice i inne tym podobne rzeczy, w ten ſpoſob podobno powiedział Horacyuſz.

Jacet ſub Jove frigido. 1. Od.

Co poſpolicie *pod niebem* (*ſub dio*) nazywamy ὑπὸ τοῦ διὸς, od imienia Ζεὺς, co znaczy Jowiſz.

Przeciwnie zaś drudzy trzymaią, ktorzy powietrzem *Iunonę*, à ogniem *Iowiſza* nazywaią, ktorym zagrzane powietrze do rodzenia wielu rzeczom wielce pomaga.

Niektorzy Iunonę ziemią, á Iowiſza *æthera*, bydź wyznaią, z ktorych wſzyſtkie ſię rzeczy rodzą, co kſztałtnie Wirgiliuſz temi wyrazil wierſzami.

Tum pater omnipotens fæcundis imbribus æther

Coniu-

Coniugis in gremium lætæ deſcendit & omnes
Magnus alit, magno commiſtus corpore fætus.

2\. Georg.

Tegoż był zdania *Eurypides*, ktory powietrze nayſubtelnieyſze Bogiem naywiękſzym nazywać kazał. Przeciwnie *Plato* przez Iowiſza ſłońce rozumiał, ktorego *Homerus* z Eurypidem za fatum trzymał. Fatum zaś ieſt, iako tłumaczy *Tulliuſz*: przyczyna wieczna rzeczy, dla czego ſię ſtały te, ktore mineły, te ktore ſą, i te ktore być maią. (*Cauſa æterna rerum cur ea, quæ præterierunt, facta ſint, & quæ inſtant, & quæ ſequuntur, futura ſint.* de Div. c 55.) Inni zaś przez imię Iowiſza wyrażali duſzę świata, ktora ſię we wſzyſtkich ludzkich znayduie ciałach, i we wſzyſtkich częściach świata, iako *Maro* napiſał.

Cœlum, ac terras camposque liquentes
Spiritus intus alit, totamque infuſa per artus,
Mens agitat molem, & magno ſe corpore miſcet.

Æneid. 6.

Moralnym wykładem ciebie nie bawię, boby i mowa moia, i twe ſłuchanie końca nie miało. Wolno każdemu iakom namienił co ſobie wymyślić, i za granice zdania drugich, rozumieniem ſwoim wykroczyć.

APOLLO
Jego obraz

PAL. Co to za młodzieniec, ktorego twarz gładka, i pełne wdziękow czoło oczy wabi? co w prawey

p. 28.





wey ręce łuk i ſtrzały, à w lewey lutnią trzyma, ktorego głowę laur, á całe ciało złoty ubior pokrywaiąc, śliczney twarzy urodzie nowych wdziękow dodaie.

MIS. Ieſt to obraz *Apollina*, ktoremu ieſzcze czaſem dodaią w iedney ręce tarczą, à w drugiey Gracye: że zaś troiaka ieſt iego władza, to ieſt: że tenże ſam ieſt i ſłońcem na niebie, i Bacchuſem na ziemi, i Apollinem w piekle, z trzema tey władzy znakami poſpolicie go maluią, to ieſt: z lutnią, tarczą i ſtrzałami: lutnia wyznacza go być niebieſkim dla zgody i pięknego rzeczy porządku; tarcza ziemſkim dla zdrowia, w ktorym rzeczy ziemſkie zachowuie. Strzały piekielnym dla ſtrącania tych do piekła, ktorych ſwemi ſtrzałami ubiie.

RODZAY APOLLINA

PAL. Zkąd, i od kogo ſwoy rodzay bierze *Apollo*?

MIS. Zupełnie wiedzieć będzieſz, ale wprzod wielu ich było wiedzieć muſiſz.

PAL. Wieluż ich było?

MIS. Czterech, z ktorych naypierwſzy i naydawnieyſzy był ten, ktorego Wulkan zrodził, drugi Korybanta ſyn w Krecie na świat wydany, trzeci z Latony i Iowiſza zrodzony, czwarty w Arkadyi życia ſwego początek biorący, ktorego kraiu tego obywatele *Nomionem* nazywaią: zkąd mowi Cicero, *ponieważ tak wielu ieſt Apollinow, innych przez zamilczenie*

milczenie pamięć ustaie, à wszystkie dzieła iednemu się Apollinowi Iowisza i Latony synowi przypisuią.

PAL. Gdzież ten się Apollo Latony i Iowisza syn narodził?

MIS. Więcey ci powiem, niż odemnie wyciągasz: Tę o Apollinie baykę tak układaią Poetowie: Latona Ceusza Tytana corka, po mianey z Iowiszem społeczności począwszy, tak obraziła Iunonę, że na nią Pitona węża nasłała, przed ktorym się chroniąc Latona do Delu wyspy umkneła, i tam iednym rodzeniem Dyanę i Apollina na świat wydała.

DZIEŁA APOLLINA

PAL. Po ktorych stopniach Apollo do tak wysokiey chwały przyszedł?

MIS. Przez wynalezienie naybardziey lekarstwa, muzyki, Poetyki i krasomostwa, i to było powodem, że go Muz przełożonym nazywano. Mowią także że on prorokowania i strzelania sztuki nauczał, czym wszystkim tak sobie narod ludzki obowiązał, że go łacno w liczbę Bogow zapisał. Naydoskonalszą iednak o dziełach Apollina wiadomość z iegoż samego ust wyznania mieć możesz, ktory uciekaiącey od siebie Nimfie, osobliwe natury i fortuny, duszy i ciała przymioty niemniey szczerze, iak chełpliwie przekładał.

- - Nescis temeraria nescis
Quem fugias, ideoque fugis.
Iupiter est genitor; Per me quod eritque fuitque
Estque, patet, per me concordant carmina nervis.

Cera

Certa quidem nostra est, nostra tamen una sagitta
Certior, in vacuo quæ vulnera pectore fecit.
Inventum medicina meum est, opiferque per orbem
Dicor, & herbarum est subiecta potentia nobis.

Ovid. Metar. 1.

PAL. Coż godnego pamięci uczynił?

MIS. Sławny wprawdzie ze wszystkich dzieł swoich, ale z tych zdaie mi się bydź nayslawnieyszym:

I. Ze CYKLOPOW kowalow, Iowiszowych piorunow rzemieślnikow co do iednego strzałami wygubił, mszcząc się śmierci Eskulapiusza syna swego, ktoremu Iowisz za przywracanie życia umarłym przez lekarstwa, samemu życie był odebrał. Y dla tego strącony z nieba Apollo, z Bostwa wyzuty, z roskoszy na nędzę, z nieba na ziemię wygnany, do pasienia trzod Admetowych ubostwem przynaglony został.

W tym opłakanym stanie częścią dla uyścia prożnowania, częścią dla przytłumienia żalu z nędzy swey wynikaiącego lutnię wynalazł i zrobił, ktora iego zabawa, sposobność dała Merkuryuszowi do kilku wołow z trzody iego wykradzienia; na co gdy się uskarza Apollo, i pełne pomsty i pogrożek słowa wymiata, postrzega lutnię swoię od tegoż złodzieia pochwyconą, i tak choć niechcąc w śmiech zawziętość odmieniwszy uspokoił się.

II. Dzwiękiem liry wspaniałe Troi mury zbudował za świadectwem Owidyusza.

Ilion

Ilion aſpicies, firmataque turribus altis
Mænia, Phoebeæ ſtructa canore lyræ. Epiſt. Parid.

Piſzą niektorzy, że kamień na ktorym ſwoię lirę był położył Apollo, tak ſię ſtał brzmiącym, iż wiele razy drugim kamieniem był uderzony, tyle razy dźwięk wydawał lirze podobny.

III. HIACYNTA dziwnie piękne co do urody, pięknieyſze ieſzcze co do dowcipu dziecko, ſobie zaś nad zwyczay miłe i ukochane, gdy nieoſtrożnie zabił (zefir bowiem mſzcząc ſię, że Hiacyntus w miłości Apollina nad niego przekładał, gdy oni w krąg graią, powianiem wiatru ſwego, krąg na Hiacynta głowę obrocił, i ze krwią duſzę z ciała wytłoczył) poſtarał ſię Apollo, aby z iego krwi po ziemi rozlaney, kwiaty tegoż imienia wyroſły.

Ecce cruor, qui fuſus humi ſignaverat herbas,
Deſinit eſſe cruor, Tyrioque nitentior oſtro
Flos oritur, formamque capit quam lilia, non eſt
Purpureus color his, argenteus eſſet in illis.
Ovid. Metam.

CYPARYSSA także młodzieńca urodziwego miłościami kochał. Ten gdy ielonka z młodości od ſiebie wychowanego, à ſerdecznie kochanego trefunkiem zabił, tak ſię rozżałował, iż żadney nie chciał przypuście pociechy. Apollo ruſzony politowaniem, w drzewo go Cypryſowe przemienił. Umieraiąc te do Bogow poſłał proźby.

- - - - *ut tempore lugeat omni*

Ingemu-

Ingemuit, triſtisque Deus, lugebere nobis,
Lugebisque alios aderisque lugentibus inquit.

10. Metam. Ov.

(Cyprys bowiem żałobne drzewo ieſt.)

IV. W DAFNIE rzadkiey cnoty Panience gdy ſię rozkochał, i umykaiącą przed ſobą razu iednego ścigał; ona chcąc czyſtość ſwoią od ſromotnych Apollina ochronić płomieni w laur ſię czyſte drzewo przemieniła, ktorego kwiatom, ani ſłoneczne upały, ani mrozu ſrogości żadnego gwałtu uczynić nie mogą. O tym drzewie podaią przykład bardziey do cudu, niż do prawdy podobny: gdy malarz ieden na laurowey tablicy obraz Apollina odmalować uſiłował, farb żadnych to drzewo cierpieć nie mogło; właśnie iakby zmyſł miało, albo ona w drzewo przemieniona ieſzcze żyła, że ſię nawet na ſam obraz nieczyſtego Apollina wzdrygała.

V. Za BOLINĄ także Nimfą długo ſię upędzał, choć iey nigdy nie dościgł. Ta bowiem wolała w rzecznych życie ſtracić powodziach, niż nieczyſtemi goreć płomieniami: ani poſzedł bez nadgrody wſtyd tey Nimfy niezwyciężony, gdyż ona śmiercią broniąc panieńſtwa, i śmierć i Apollina zwyciężyła, bo odtąd nieśmiertelną zoſtała.

VI. LEUKOTHOE Orchama Babilonu Krola corka, tego w bronieniu cnoty nie będąc ſtatku, miłości Apollina uſtąpiła, ktorey domu ſwego zniewagi znieść nie mogąc ociec

\- - - - - - *defodit alta*

Crudus humo, tumulumque ſuper gravis addit arenæ.
4. Metam.

Zapłakał na to Apollo, i kiedy inſzego nie mogł, ten miłości ku niey oſtatni dał dowod:

Nectare odorato ſparſit, corpusque, locumque
Multaque conqueſtus, tanges tamen æthera dixit,
Protinus imbutum cæleſti nectare corpus
Delituit, terramque ſuo madefecit odore
Virgaque per globos, ſenſim radicibus actis,
Thurea ſurrexit, tumulumqve cacumine rupit.
Ibidem.

KLICYA zaś Leukotoi ſioſtra, ktora miłoſtki Apollina oycu doniosſa wzgardzoną ſię od niego baczące, tak zdrętwiała, iż obroconą zawſze ku ſłońcu twarzą patrzała. Nakoniec poſtać kwiatu, ktory ſłonecznikiem nazywamy na ſię przyieła.

VII. MARSYASZOWI pyſznemu muzykantowi ſztuką grania od ſiebie zwyciężonemu ſkorę zdarł, że ſię z nim probować odważył, ktory ſię potym w rzekę imienia ſwego obrocił.

VIII. *Midaſowi* zaś Krolowi Frygii za to, że Pana leśnego Bożka w śpiewaniu nad Apollina głupie przenioſł; uſzy nakſztałt oślich wyciągnął.

- - - - *Partem damnatur in unam.*
Induxitque aures lente gradientis aſelli.

Tę ſzpetność Midas włoſami iakożkolwiek do czaſu pokrywaiąc gdy iey przed balwierzem ukryć nie mogł, wielkiemi go obietnicami obowiązał, aby tego

co

co widział nikomu nie wyiawiał, lecz on sekretu tak dziwnego dochować nie umieiąc

- - - - *secedit humumque*
Effodit, & Domini quales conspexerit aures
Voce refert parvâ

Uszy ośle mowiąc *ma Krol Midas* i wyryte litery ziemią zasypawszy odchodzi: rzecz dziwna; wyrastaiąca z tych dołkow trzcina lekkuchnym wzruszona wiatrem te w szumie głosy wydawała. *Uszy ośle ma Krol Midas.*

JMIONA APOLLINA

APOLLO, tak nazwany *ab* a, to iest nie, i πολλοὶ, że nie wielu ale sam tylko świeci, iako łacinnicy słońce nazywali, *sol*, że (*solus*) samo iest, albo ὡς ἀπολύοντα ἡμᾶς τῶν νόσων, ἢ ἀπελαύνοντα ἀφ᾽ ἡμῶν αὐτὰς *od odpędzania chorob:* albo ἀπὸ τȣ πάλλειν τὰς ἀκτίνας *od rzucania promieni.*

CYNTHIUS. od gory Cynthii na wyspie Delus leżącey, zkąd i Dyana Cynthia nazwana iest.

DELIUS. od Delu wyspy na ktorey się urodził. Albo że swoim światłem, ponieważ sam słońcem iest, wszystko τὰ δῆλα czyni iawno i odkryto. Zkąd także *Phanæus* od φαίνειν nazywa się.

DELPHINIUS. że Pythona węża *Delphinus* nazwanego zabił, albo że się pod postacią Delphina Ka-

ſtaliuſzowi Kreteńczykowi granice dobr ſwych prowadzącemu za wodza ofiarował.

DELPHICUS. od Delphu w Beocyi miaſta, ktore śrzodkiem ziemi rzeczone ieſt, że wyſłane do niego dwa orły od Jowiſza, ieden od wſchodu, drugi od zachodu razem ſię zleciały. W tym mieście miał Kościoł Apollo ze wſzyſtkich nayſławnieyſzy w ktorym radzącym ſię dawał odpowiedzi wprzod od Jowiſza wzięte. Ten tak ſławny wieſzczek że przy narodzeniu Chryſtuſa zamilkł, twierdzą, i że Augustowi o przyczynę milczenia badaiącemu ſię w te ſłowa odpowiedział:

Me puer Hæbreus Divos Deus ipſe gubernans,
Cedere ſede iubet, triſtemque redire ſub orcum,
Aris ergo dehinc noſtris abſcedito Cæſar.

DIDIMÆUS. od dwoiakiego światła, to ieſt ſłońca i xiężyca, ktore dniem i nocą świat cały oświecaią. Bo δίδυμοι ieſt dwoiakie.

NOMIUS albo z Greckiego νομεὺς, to ieſt Paſterz, że dla trzody Admeta tłuſte wybierał paſtwiſka, czyli też że ſłońce wſzyſtko co ziemia rodzi ciepłem ſwoim ożywia i wzroſt daie.

PAEAN z Greckiego παρὰ τὸ παύειν τὰς ἀνίας *łagodzący przykrości*, albo z παίειν biiący, dla tego też z ſtrzałami ſię maluie: ſłońce bowiem ſwemi promieniami niby iakiemi ſtrzałami często ſzkodzi i zabiia, ztąd te ſłowa: ἰη παιὰν, *pomściy ſię Apollinie* (medere Pæan) & ἴε παιὰν, omitay i ugodź Apollinie, (iace immitte Pæan) Tak

C 2 bowiem

bowiem walczącemu z Pitonem wężem Apollinowi matka i przytomni ſerca dodawali. Zkąd we zwyczay poſzło, że nietylko wſzyſtkie pieśni na chwałę Apollina złożone *Pæanes* nazywano, ale w każdych pochwałach i przy zwycięſtwach wołano Jo Pæan! w ten podobno ſpoſob ſobie po zwycięſtwie miłośnik lubieżny chełpliwe czynił okrzyki.

Dicite Jo Pæan! & Jo bis dicite Pæan!
Decidit in caſſes præda petita meos.

Na koniec od tego *Io* nazwany ieſt *Iejus.*

PHAEBUS. ἀπό τοῦ φοιτᾶν βίᾳ że mocą promieni ſwoich wſzyſtkie wſkroś przeſzywa rzeczy (*quod vi feratur*) z Greckiego φοιβάω czyſzczący, że wynalezione iego pracą lekarſtwo wſzyſtko chędoży i czyści.

PYTHIUS raz od Pythona węża ktorego zabił, potym z Greckiego ἀπο τοῦ πυνθάνεσθαι od pytania ſię i radzenia. Zadnego bowiem Boga nie było, ktoregoby ſię i częściey radzono, i ktoryby licznieyſze dawał wyroki, iak Apollo, i dla tego Kościoł iego za wyrocznicę zbawiennych odpowiedzi po całym świecie był miany. Te zaś wyroki panienka czyſtości nienaruſzoney poty ogłaſzała, poki iedna przez gwałt z cnoty wyzuta nie przynagliła, aby potym ſędziwa niewiaſta w panieńſkim ubiorze ten urząd ſprawowała, ktora od Pityuſza *Pityą*, à od Feba *Febas* nazwana ieſt.

Jakim zaś ſpoſobem ta niewiaſta dawała odpowiedzi, nie iedno ieſt wſzyſtkich rozumienie: *Tullius*

twierdzi, *iż wychodzącą z pod ziemi parą napuszone osoby wyroki dawały*: S. *zaś Chryzostom* przywodzi zdania, z ktorych wyważyć można, iż ta Pitya była niewiastą, ktora w szaleństwo wpadszy, włosy targać, oczy kołem zawracać, śliną się pienić, na koniec słowa w zachwyceniu albo odpowiedzi dawać poczynała. Zkąd *piersiomowną Prorokinią* nazwana iest, że i przez żywot proroctwa wydawała, ἐγγαστρίμαντις, ἐγγαστρίμυθος ktore także nazwisko niewieście owey, o ktorey pismo święte mowi, że miała ducha *Pitona*, siedmdziesiąt tłumaczow daie.

PAL. Coż to był za trzynog, na ktorym Pitya Prorokini siedziała?

MIS. Twierdzą niektorzy, że ten trzynog był stoł o trzech nogach, na ktorym Prorokini leżała, kiedy czynić miała wyroki. γυνὴ ἐγγαστρίμυθος ktory stoł CORTINAM nazywali od skory (*a corio*) Pitona węża, ktorą ten stoł nakrywano. Inni trzymaią że było naczynie, w ktorym się zanurzała *Phæbas* odpowiedzi dawać maiąca: lepiey zaś ci rozumieią, ktorzy mowią, iż trzynogiem było naczynie złote z uszami, na ktorym siedziała Pythia, ktore rybacy zarzuconemi w morze sieciami złowili: i kiedy się, komuby ie oddać byli powinni, zgodzić nie mogli, za radą Pityi naymędrszemu w Grecyi miał być oddany, dla czego Talesowi Milezyuszowi posłali, ten iako mędrszemu od siebie Biasowi, tamten innemu, i tak ten trzynog wszystkich na świecie mędr-

cow

cow obchodząc, nazad ſię wrocił do *Taleſa*, kory go Apollinowi Delfickiemu ofiarował.

PAL. Wieluż tych świata mędrcow było?

MIS. Siedmiu; ktorych ci imiona i Oyczyznę opowiem. *Tales* Milezyuſz, *Solon* Ateńczyk, *Chilo* Łacedemończyk, *Pittakus* Mityleneńczyk, *Biias* Pryeneńczyk, *Kleobulus* Lidyiczyk, *Peryander* Koryńczyk, względem ktorych, co godnieyſzego wiadomości przytaczam.

TALES. między mędrcow dla tego policzony, że pierwſzy Geometryą do Grecyi wprowadził, pierwſzy uważył obchody czaſow, wiania wiatrow, grzmoty, ſłońca i gwiazd obroty. Spytany: coby na świecie rozumiał bydź naytrudnieyſzego? odpowiedział: *znać ſiebie ſamego*. Co pobudką podobno było, że wchodzących do świątyni Apollinowey temi okrzykiwano słowy: Γνῶθι σεαυτὸν *Znay ſiebie ſamego*; mało bowiem ieſt takich, ktorzy ſiebie znaią.

SOLON. będąc zawołany od naybogatſzego z Krolow *Krezuſa* na oglądanie bogactw iego, i ſpytany, czy ieſt kto na świecie, ktoryby na tym ſzczęśliwości ſtopniu ſtanął, co ia? widziałem odpowiedział Krolu! *Telluſa* Ateńczyka ubogiego, ale cnotliwego człowieka za ciebie ſzczęśliwſzego, gdyż te rzeczy człowieka uſzczęśliwić nie mogą, ktore odmianie i zepſuciu podlegaią, przeto ſię żaden przed śmiercią za doſkonale ſzczęśliwego ſądzić nie powinien. Złapany potym *Krezus* od *Cyruſa*, i na ſtos ſkazany, mowią że to ſobie *Solona* zdanie przy-

 pomniał

pomniał, i często mię iego powtarzał. Co słysząc Cyrus badać się kazał, dla czegoby tak często Solona wspominał? Na co Krezus: bo wszystkiego tego dziś doznawam, co mi dawno Solon przepowiedział, to rzekszy całą rzeczy osnowę Cyrusowi wyiawił, ktory rozważaiąc niestateczność szczęścia ludzkiego, Krezusa od śmierci uwolnił, i wielką mu na potym miłość, powagę i honor wyrządzał.

CHILO te słowa ustawnie powtarzał: *Zadney rzeczy zbytnie nie pragniy.* Ktoremu nagła radość z odebraney przez syna na grach Olimpiackich nadgrody śmierć nagłą sprawiła. Ciało iego wspaniałym cała Grecya uczciła pogrzebem.

BIAS niemniey mądrością, iako szlachetnością urodzenia zacny, długo zgubę od Oyczyzny swoiey odwracał, ktorą potym gdy posiadł nieprzyiaciel, á obywatele, mowi Tulliusz, tak uciekali, że wiele rzeczy swoich z sobą unosili: Bias od iednego z przyiacioł aby toż czynił upomniony odpowiedział: *Ja też tak czynię, ia wszystko moie z sobą niosę.* Mowią także, że te słowa częstym ust iego było wyrokiem: *Aby pamiętali ludzie, że tak trzeba miłować rzeczy, iakby ie kiedy nienawidzieć mieli!* o trzech innych nic niemasz osobliwego.

WYKŁAD BAYKI

Ze Apollo nic innego nie iest, tylko słońce, wszyscy się na to iednomyślnie zgadzaią, gdyż te czte-

ty rze-

ry rzeczy, ktore ſię Apollinowi przypiſuią, ſłońcu zupełnie ſłużą. Naprzod *umieiętność proroctwa*,* albo rzeczy taiemnych poznanie, to ieſt właściwa rzecz ſłońca: ono bowiem promieni ſwoich iaſnością, ciemności rozpędziwſzy, ukrytą prawdę odkrywa, i czyni iawną. Powtore: *leczenia ſztuka*, ktora w ſłońcu zdaie ſię bydź zupełna, nad nie bowiem na świecie do zdrowia nic pomocnieyſzego, i do zachowania niektorych rzeczy w całości nic potrzebnieyſzego niemaſz. Potrzecie: *umieiętność ſtrzelania*, i ta w ſłońcu widzi ſię bydź zupełna: ktore promienie ſwoie niby ſtrzały iakie z ſiebie na ziemię wypuſzcza, i dla ich podobno długości nieſtrzyżonego Apollina malowano, na ktorego głowie długie włoſy niby promienie codziennie ſię rozwiiały; i dla tego mu ſwoie włoſy z lat dziecinnych wyſzedłſzy poświęcali, iako i Dyanie panienki pas ofiarowali, gdy im ſię w ſtanie panieńſkim iuż bydź naprzykrzyło. Poczwarte *muzyka* ſłońcu zgoła nie ieſt przeciwna: ono bowiem planetami wkoło otoczone, zwyczaynym, i pod miarę obrotem dźwięk iakiś i zgodę czyni, iakoż wierzono, że ſłońce na lutni ſiedmioſtronney wygrywało przy planetach rownym dzwiękiem brzmienia tego pomagaiących. Nawet te rzeczy iakiś z ſłońcem maią związek, ktore Apollinowi ofiarować we zwyczaiu było.

1. *Oleie*, ktore dla tego iemu były poświęcane, że ſłońce lubią, i bez iego ciepła bydź i chować ſię nie mogą.

2. *Laur*,

2. *Laur*, że iego natura ieſt ciepła, zawſze kwitnie, nigdy nie blakuie, i do wiadomości rzeczy niemało pomaga. Maią bowiem to za rzecz pewną, iż iego liście pod poduſzkę włożone ſny prawdziwe ſprawować maią, dla czego i wieſzczkowie laurem głowy ſwoie uwieńczali.

3. Co ſię tycze źwierząt: 1. *Łabędzie nie bez przyczyny*, mowi Cicero, *Apollinową były ofiarą, tylko że od niego dar wieſzczby mieć zdawały ſię. Y tak poznawſzy iakie śmierć dobro przynoſi, z radością i śpiewaniem umieraią.*

4. Taż przyczyna była, że *Gryfy* i *Kruki* dawano mu na ofiarę.

5. *Jaſtrzębia*, że byſtre nader ma oczy i iaſne, iako ſłońce.

6. *Kura*, że przyiście ſłońca ogłaſza.

7. *Koniki*, że ieſt weſoły robaczek. Zkąd we zwyczay u Ateńczykow poſzło na cześć Apollina złote noſić koniki na włoſach zawieſzone.

Nakoniec ſamo *Latony* imię, ktora Apollina i Dyanę porodziła, toż ſamo ſtwierdzać ſię zdaie, zwłaſzcza że Latona z Greckiego λανθάνω (*lateo*) toż ſamo znaczy, *co taię, ukrywam*; to ieſt, że przed ſtworzeniem ſłońca i xiężyca wſzyſtko w ciemnościach ukryte zoſtawało, z ktorych ciemności te dwie nayiaśnieyſze planety, niby z żywota iakiego wyſzły. Co choć w ſamey ſię rzeczy tak ma, ſą iednak Poetow wynalazki takie, ktore ſłońcu ſłużą, Apolli-

nowi przecie wzaiemnie nie mogą, dla czego nie od rzeczy będzie tu o nim wſpomnieć.

SŁONCE

Jego imiona i rodzay.

Słońce to widzialne, ktore światłem ſwoim oświeca wſzyſtko, tak nazwane mowi Cicero, albo że ſamo między innemi planetami ieſt tak wielkie, albo że gdy ſię pokaże zgaſiwſzy wſzyſtkie inne, świeci ſamo. To ſłońce ieſt wprawdzie iedno, Poetowie zaś mowią, że pięć, ktore Tulliuſz tenże wylicza. O ktorych wſzyſtkich cokolwiek oſobnie baią, to wſzyſtko iednemu ſłuży *Hyperyona* ſynowi, powietrza wnukowi z matki niedoſtatecznie wiadomey narodzonemu.

Perſowie ſłońce nazywaią *mitrą*, i za naywiękſzego między ſwemi Bogami maią, ktorego w ciemnym mieyſcu (*in antro*) czczą. Poſąg iego był lwią głowę maiący, odzieniem Perſkim i infułą ozdobiony, obiema rękoma wołu dzikiego i opieraiącego ſię trzymaiący. Ktoby zaś na kapłańſką chciał wſtąpić godność, i mitrą głowę ſwoię ozdobić, temu wiele trzeba było wycierpieć, i nieinaczey tylko zniewagami i nędzą, mrozow i upału, prześladowania i okrucieńſtwa znoſzeniem tey doſtoyności i poznania taiemnic dobiiać ſię należało. Lecz iak dziwna świątobliwość ich Religii! Krolom Perſkim w ten czas tylko upić ſię godziło, kiedy *Mitrze* Bogu ofiary czynili.

Egipcy-

Egipcyanie zaś słońce nazywali *Horus.* Zkąd poszły (*horæ*) godziny, części dzienne, ktore czyni słońce. Powagę iego dodanym oznaczali berłem, na ktorego wierzchołku świetne było oko, ktore i samo widziało wszystko, i przez ktore widzieć można było wszystko. Te zaś *godziny* były słońca i Chronidy corki, ktorych powinność była woz i konie oycu za czasu przygotować i wrota, aby dzień wszedł na świat, otworzyć.

DZIEŁA SŁONCA

Dzieła słońca nie inne tylko nierządy były, i miłości plugawe, ktoremi świetność imienia swego zaćmiło, z ktorych znacznieysze przełożę.

1. Na Rodyiskiey wyspie Wenerę zgwałciło, ktorego czasu mowią, że deszcz złoty padał, à ziemiá się w lilie i roże przybrała, i z tey przyczyny to mieysce *Rhodus* nazwane: bo Ῥόδον rożę znaczy.

II. Z Klimeną Faetonta i iego siostry: z Neerą Pazyfenas: z Perseidą Cyrcę: że innych nie wspomnę spłodził, o ktorych potym nieco powiem, à teraz z okazyi Rhodu o kolossie iednym z siedmiu cudow świata troche przełożę.

Siedm Cudow Swiata.

PAL. Ktoreż te były cuda świata?

MIS Te, ktore ci zaraz przywiodę: I. *Koloss* to iest posąg słońca nad morzem postawiony na 70. łokci wysoki, ktorego palec wielki tak był gruby, że go człowiek

wiek obiema rękoma ledwo mogł obiąć: nog zaś rozſtawionych taka odległość i wyſokość, że okręt naywiękſzy z rozpiętemi żaglami śrzodkiem nog rozſtawionych mogł do portu zawinąć,. robiono go przez lat 12. koſztował 300. talentow, (talent zaś waży ſześć tyſięcy czerwonych złotych) ſtał lat 50. aż nakoniec trzęſieniem ziemi ieſt obalony. Od tego koloſu Rodyiczykowie Koloſenſami, à ſtatua znaczney wielkości każda, koloſſem nazwana ieſt.

II. *Kosciol Dyany* Efeſkiey, ktory ogromną ſwoią wſpaniałością wielkie u ſtarych ſprawił podziwienie, i nie prożno, gdyż około niego cała Azya dwieście dwadzieścia lat pracowała. Kolumn na 60 ſtop wyſokich, na ktorych ſię ten cały ciężar opierał 727. było, z tych 37 pozłacanych liczono, ſamey zaś Bogini poſąg z ſłoniowey kości był wykſztałtowany.

III. *Mauzoleum* Mauzola Karyiſkiego Krola grob od Artemizyi żony wyſtawiony, ktorego materyą choć dość drogą, (bo z naybielſzego marmuru) ſzacunek iednak roboty przechodził nierownie. Weyście miał od zachodu ku południowi, wkoło ſtop czteryſta iedynaście, wyſokości zaś 25. łokci, ktory 30. kolumn kſztałtnie nader wyrobionych otaczało, od tego Mauzoleum wſzyſtkie groby koſztowne Mauzolea ſą nazwane.

IV. *Jowiſza Olimpickiego ſtatua*, co do maieſtatu naywſpaniałſza, co do ſztuki naypięknieyſza; ktorą *Fidyas* z ſłoniowey kości wyrobił.

V. *Mury*

V. *Mury Babilońskie* od Semiramidy Krolowey zbudowane, ktore wkoło 60. tysięcy krokow, wysokości dwieście stop, szerokości 50. w sobie miały, tak, że sześć karet po nich społnie z wygodą iachać mogły.

VI. *Piramidy*, albo słupy kończąte w Egipcie: z ktorych trzy były naywiększe: pierwszey fundament był czworograniasty, okrągu iedney strony sto stop, wysokości tysiąc maiący, ktore powiadaią, że z tak wielkich kamieni były robione, iż z nich naymnieysza była na stop 30. szeroka, i dodaią, że około niey trzykroć sto sześćdziesiąt tysięcy ludzi przez 20. lat pracowało. Dwie inne choć trochę mnieysze, nie mnieysze iednak patrzącym sprawuią podziwienie. Wszystkie zaś (iak wieść niesie) miały bydź grobami Krolow Egipskich.

VII. *Pałac Cyrusa* Medskiego Krola, w ktorego stawianiu tak był zbytkuiący *Menon*, że złota do złączenia kamieni zażywał.

SYNOWIE SŁONCA

Już czas abyśmy o synach słońca mowić zaczeli, między ktoremi *Faeton* stał się naysławnieyszym.

Faeton: Ten wielką dowcipnego baiania Poetom podał materyą, ktora z tych obrotow Faetonta z Epafem wyniknęła okoliczności; gdy go Epafus syn Jowisza, w zwadzie ze złości nieprawego łoża synem być mianował, á świadectwo Klimeny matki o słoń-

cu pra-

cu prawym iego oycu, wymyſłem nierządney baby bydź nazwał; tą zniewagą i napomnieniem macierzyńſkim pobudzony, pobiegł na pałac ſłońca po pewne porządnego narodzenia ſwego dowody: ſłońce przychodzącego mile przyięło, za ſyna uznało, i żeby żadney w tym nie miał wątpliwości, na ſtyxowe wały przyſięgło (tey bowiem przyſięgi żadnemu z Bogow gwałcić ſię nie godziło) iż o coby tylko proſił, wſzyſtko dla niego czynić będzie gotowo. Podſycony obietnicami Faeton proſi, aby mogł oycowſkim choć przez ieden dzień kierować wozem: weſtchnęło ciężko ſłońce i widząc oczywiſtą ſyna ſwego zgubę.

- - - - - - - temeraria dixit:
Vox mea facta tua eſt, utinam promiſſa liceret
Non dare: confiteor, ſolum hoc tibi nate negarem,
Disvadere licet: non eſt tua tuta voluntas;
Magna petis Phaeton, & quæ non viribus iſtis
Munera conveniunt, nec tam puerilibus annis.
Sors tua mortalis, non eſt mortale, quod optas;
- - - - - dictis tamen ille repugnat,
Propoſitumque premit, flagratque cupidine currûs.
Metam. 2. Ovid.

Nie bawię: głupie ſyna proźby pełni ociec, upomina aby ſię śrzedniey drogi trzymał; pozwala choć niechcąc na to, czego lekkomyślności ſyna dla przyſięgi uczynioney odmowić nie mogł.

Occupat ille levem Juvenili corpore currum,
Statque ſuper, manibusque datas contingere habenas

Gaudet

Gaudet & invito grates agit inde parenti.
Interea volucres Pyrois & Eous, & Æthon
Solis equi, quartusque Phlegon hinnitibus auras
Flammiferis implent, pedibusque repagula pulsant.

Ibidem.

Faeton ſztuki kierowania końmi nieznaiący, gdy ziemię i niebo ogniami niſzczyć począł, piorunem od Jowiſza z wozu ſtrącony wpadł w rzekę Padus nazwaną. Nad iego przypadkiem gdy ſioſtry Faetuza, Lampecya i Febe bez przeſtanku łzy leią, z politowania Bogow w topole ſą zamienione, burzſztyn miaſto łez z ſiebie wydaiące.

Bayce tey dał pochop ow ſtraſzny pożar, ktory ſię za Faetonta Krola był wſzczął we Włoſzech nad Padem rzeką. Ten zaś przypadek Faetonta baieczny przeſtrzega pyſznych, iakiego ſię końca ſpodziewać maią, ieżeli ſtanu ſwego granice przeſzedłſzy, hardzie ſię w gorę piąć będą.

CYRCE dla czarow ſwoich i trucizn nayſławnieyſza, ktoremi Sarmackiemu Krolowi małżonkowi ſwemu życie wzieła; dla czego od poddanych z tronu ſtrącona i z Kroleſtwa wygnana, do Włoch ſię udawſzy na Cyrceyſkiey gorze mieſzkanie ſobie założyła: gdzie ſię w Glauku morſkim Bożku zakochawſzy, *Scyllę* panienkę od Glauka dziwnie ukochaną zarażonemi wodami w morſkie ſtraſzydło zamieniłà. Ulyſſeſa nawałnością morſką do ſiebie zapędzonego gościnnym uczciła przyięciem i iego towarzyſzow

podług

podług zwyczaiu swego, w wieprzow, niedźwiedzi, wilkow i innego rodzaiu bestye od siebie zamienionych ludźmi wrociła temu, ktorego dobrze przeciw swym iadom uzbroionego ni na co użyć nie mogła. Mowią ieszcze, że same nawet z nieba gwiazdy zrzucała, aby się bardziey swoią wsławiła lubieżnością. Lubieżność bowiem tych nawet, ktorzy cnot i dowcipu światłością tak, iak gwiazdy na niebie światu przyświecaią, ieżeli się raz iey pozwolą, w sprosnych nieczystości ciemnościach grzebie, i iakby z nieba na doł bezecnych sprosności strąca.

PAZYFAE Minosa Krola Kreteńskiego małżonka nierządną do byka pociągniona miłością, żądz swoich wziąwszy skutek, za sprawą Dedala w drewnianey krowie zamknięta Minotaura porodziła; straszydło połowę ciała ludzkiego, à resztę bydlęcego maiące. Ta baieczna powieść z tego prawdy wypływa źrzodła: Pazyfae zakochawszy się w iednym Taurus imię maiącym, bliźnięta z niego na świat wydała w domu Dedala; iednego do Minosa małżonka, drugiego do cudzołożcy Taura podobnego: ale iakożkolwiek bądź Minotaurus w Labiryncie od Dedala z rozkazu Minosa zrobionym iest zamknięty.

LABIRYNT zaś ten, było to mieysce dziwnemi drog rozmaitych manowcami, wykrętnemi ulicami i niepoiętemi prawie wybiegami zatrudnione. Jakim zaś sposobem to straszydło i od koło było zabite, powie się niżey.

Co się tycze DEDALA, był to sławny z Aten rze-

mieślnik, o ktorym mowią, że siekierę, piłę, prawidło, świder i kley pierwszy wynalazł, i pierwszy maszt i żagle na okręcie postawił. Osoby tak cudnie wyrzynał, że nie tylko żyć się zdawały, ale też na mieyscu chyba przywiązane ustać nie mogły.

Potym za służenie miłościom Pazyfai w swoimże od Minosa z Ikarem synem zamknięty Labiryncie, skrzydła z pior ptaszych woskiem skleionych sobie i synowi porobił, ktore do grzbietu przytepię, z Krety go do Sycylii zaniosły: Ikarus zaś niesłuchaiąc rady oyca, i wolniey po powietrzu buiaiąc, tak się wzbił wysoko, że wosk od upału słonecznego rozpuszczony, z skrzydeł go pozbawiwszy, o ciężki w morze upad przyprawił. Ktore od imienia Ikaryiskim (iako świadczy Owidyusz,) nazwane iest.

Icarus Icariis nomina fecit aquis. 8. Metam.

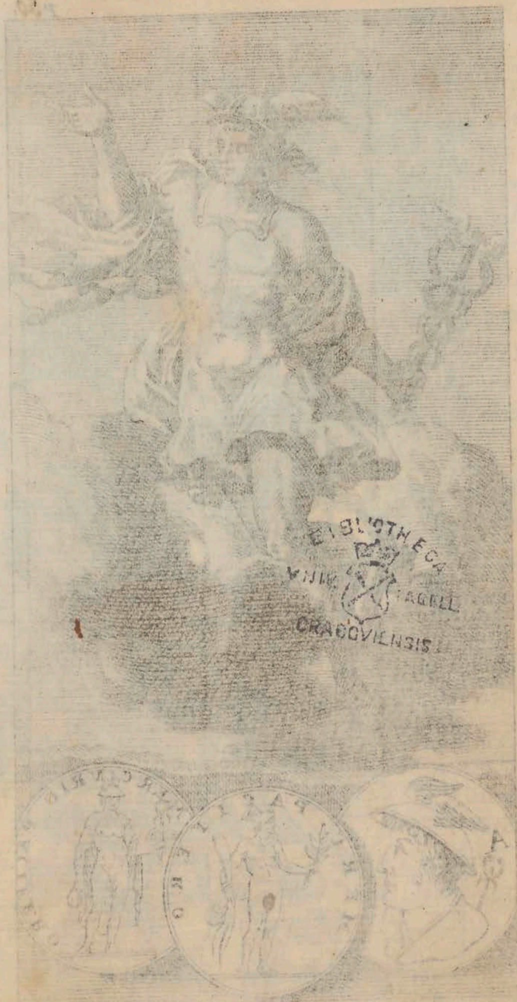
Są ieszcze dway słońca wnukowie.

BIBLIS i KAUNUS. Biblis ku bratu swemu bezwstydną zapalona skłonnością, gdy wstydliwego i pięknego młodziana żadnemi powabami do swoich chęci nakłonić nie mogła, tak się długo za uciekaiącym uganiała, poki pracą i tęsknotą zwątlona, siadszy pod drzewem tak hoynych łez nie wylała, że się w źrzodło zamieniła.

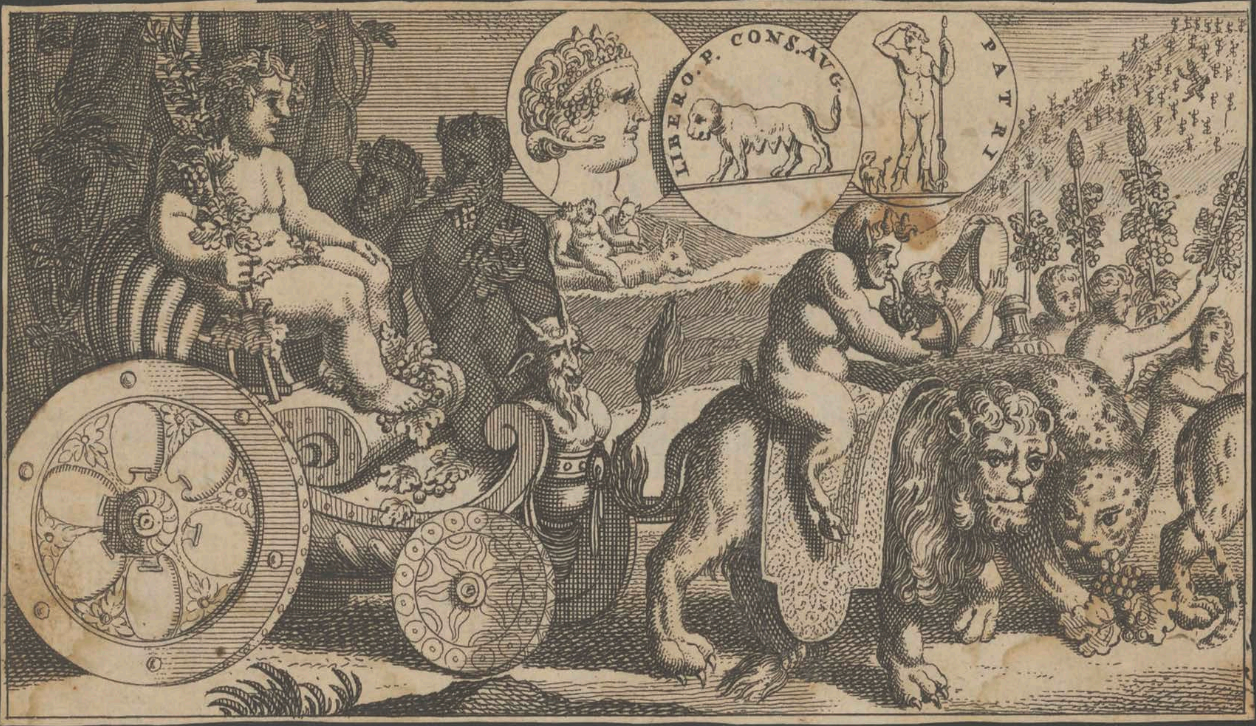
Sic lachrymis consumpta suis Phæbeia Biblis
Vertitur in fontem, qui nunc quoque vallibus imis
Nomen habet Dominæ, nigraque sub ilice manat.

Ovid. 9. Metam.

MERKU-




A
MERC PACIFERO
MERCVRIO PACIFERO


LIBERO. P. CONS. AVG.
PATRI

Zgrzeszyłem Boże Ojcze

Niebo y przed Tobą

BIMATER czy BIMETOR, iż dwie iakoby miał matki, iednę Semelę, która go poczęła i poczętego przez nieiaki czas nosiła, drugą Jowisza, ktory wyrwanego z pożaru do zwyczaynego płodowi czasu donosił.

BRISAEUS, albo od Nimfy, ktora go karmiła, albo od iagod i miodu, ktore wynalazł: *Bris* bowiem też znaczy, co i słodko, albo też od *Bryzy* gory Lesbiyskiey, gdzie cześcią słynął osobliwie.

BROMIUS ἀπὸ τῦ βρόμυ od pożaru i grzmotu, ktore z iego matki życie wystraszyły.

BUGENES βυγενὴς od wołu zrodzony, zkąd go niektorzy z Grekow *Tauriformis* i *Tauriceps* nazywaią; że zaś rogi ma na głowie, to dla tego, że pierwszy woły do płngu zaprzągł, albo że Ammona był synem, ktory wołową miał głowę.

DAEMON BONUS na ktorego cześć po złożonych stołach puhar ostatni wina był zwyczay obnosić na ucztach.

DIONISIUS albo DIONISUS, ἀπὸ τῦ Διὸς czy to od Jowisza, ktory go urodził, czy od Nizeyskich Nimf, ktore go hodowały, czyli też z Greckiego νύσσω od ukłocia, że rodząc się rogami w bok Jowisza ukłół, może też od kulania, (νῦσος *claudus*) że Jowisz nosząc go nachramy wał, albo od wyspy *Dia* nazwaney, ktora po wziętey Aryadnie iego czci poświęcona została, albo nakoniec od *Nizy* miasta, w ktorym panował.

DITHY-

DITHYRAMBUS z Greckiego ἀπὸ τȢ δὶς εἰς θύραν ἀναβαίνειν *od podwoyńego we drzwi wchodzenia*, to ieſt, że dwa razy był na świat wydany, albo że to mieyſce, w ktorym był hodowany dwoie drzwi miało, δίθυρον; albo że piiani nigdy sekretu dotrzymać nie mogą, lecz ſkoro co ſię w ſercu urodzi wraz do uſt, z uſt na świat niby przez dwoiaką bramę wychodzi Abowiem wino z uſt dwoie drzwi (τὸ ςόμα δίθυρον) czyni.

ELELEUS i ELEUS znaczy z Greckiego ἐλελεῦ wykrzyknienie zachęcaiące do woyny, ktorego zażywali, gdy ſwoie rozpuſtne uroczyſtości obchodzili rzeczone *Orgia*, albo gdy ſię z nieprzyiacielem bić poczynali.

EVAN od ſzaleiących przy ſwywoli i roſkoſzy nazwany, zkąd i ciż ſami *Evantes* wzieli nazwiſko.

EUCHIUS od nieſkąpego nalewania, εὐχέω że wino daie i hoynie czary napełnia.

EVIUS lub EVOHUS ztąd podobno nazwany, że pod czas woyny z olbrzymami nie mogąc go widzieć Jowiſz, á za zabitego już maiąc zawołał: *Eheu!* á potym ὑὲ ach ſynu! czyli też że Bacchus we Lwa zamieniony po zabitym olbrzymie te od oyca ſłowa uſłyſzał. εὖ ὑὲ Toś mi ſyn! bardzo chwalebnie!

JACCHUS toż ſamo z Greckiego ἰακχέω znaczy, co krzyczę, wrzeſzczę, o ktorym Klaudyan:

- - - *Lætusque ſimul procedit Jacchus*
Crinali florens hedera, quem Parthica Tigris
Velat, & auratos in nodum colligit ungves.

Nie

Nie zawſze bowiem nago chodził, ale ſię tez czaſem Tygryſową okrywał ſkorą.

LAENEUS, mowi Donatus, nazwany dla tego, że wino myśl łagodzi; w czym go ſłuſznie gani Servius, gdyż Laeneus ſłowo Greckie, à zaś *lenio* łagodzę łacińſkie. Inni zaś mowią, że to imię ma początek od praſy, ἀπὸ τῦ ληνῦ ktorym wino tłoczą.

LIBER i LIBER PATER, od uwolnienia. W Greckim albowiem Ἐλευθέριος znaczy uwolniciel, i dlatego we wſzyſtkich go miaſtach wolnych czczono.

LYAEUS toż ſamo co wolny, że wino myśl uwalnia od troskow, i że winopilcy wſzyſtko wolnie bluzgaią, co im na myśl tylko przychodzi. Co i Owidyuſz:

Cura fugit multo diluiturque mero. Metam.

W tym także ſenſie nazywał ſię *Lyſius.*

NYCTELIUS νυκτελέω od dzieł nocnych, że w nocy obrządki na cześć iego poſtanowione obchodzono.

NYSAEUS od gory Nizeyſkiey, na ktorey ieſt wychowany.

RECTUS Ὀρθὸς że iednego Athen Krola wino wodą gaſić nauczył; zkąd poſzło, że ludzie, ktorzy winem ſię oblawſzy dla ſłabości nog ſię taczali, potym *recta* albo proſto iść zaczynali.

THYONAEUS od Tyony matki czy karmicielki, to bowiem imię miała Semele.

TRIUMPHUS Θρίαμβος że tryumfuiącym po

woy-

woynach, plaſkaiąc winſzowali żołnierze przy wey ściu do Kapitolium, i mowiąc: *Jo triumphe.*

DZIEŁA BACCHUSOWE

BACCHUS tylą i takiemi dobrodzieyſtwy narod ludzki ujął, częścią ſpraw trudnych rozſtrzygnieniem, częścią miaſt założeniem, praw nakoniec przepiſaniem i zwycięſtwami, iż powſzechnym wſzyſtkich życzeniem między Bogi ieſt policzony: Cożby bowiem takiego było, czegoby Bacchus dla ludzi nie uczynił, kiedy Bacchy iego towarzyſzki za uderzeniem tyczą w ziemię, źrzodła mlekiem i miodem płynące otwierały, i inne bez żadney pracy dziwy czyniły: moc zaś tę, ktorą miały, od Bacchuſa pewnie wzięły, ktory naprzod.

1. Wina używanie wynalazł, ſadzenia winorośli ſztuki nauczył, robienia miodu i roli ſprawowania ſpoſoby Egipcyanom podał, i dla tego go za Boga mieli, i Ozyryſem nazywali. Co ſię zaś tycze wina, Bacchus ſię chwałą przyſłużenia ludziom z Azynuſem Nauplią podzielić muſi, bo ten wynalazł ſztukę ſadzenia, tamten ſzczepienia i obcinania ſpoſobu nauczył.

2. Handlow prowadzenia ſpoſob, i żeglowania pokazał kroluiąc nad Penami, czyli Kartagińcami.

3. Wieſzczby znaiomością innych przechodził, ludzi po laſach i knieiach taiących ſię do ſpolnego życia prowadzenia i Bogow poznania przywiodł.

4. Indyanow podbił i wiele narodow na Indyiſkim iadąc ſłoniu poſkromił; Egipt, Syryą, Frygię, i cały wſchod zwycięſtwami napełnił, gdzie tak kolumny wyſtawił zwyc ęzkie, iak Herkules na zachodzie. O nim także mowią, że tryumfy i Krolewſką wynalazł koronę.

5. *Midaſa* Frygii Krola dobrze ſobie zaſłużonego, maiąc nowym iakimſiś udarować dobrodzieyſtwem; gdy on zanioſł proźby, aby to wſzyſtko, czegoby ſię dotknął, złotem ſię ſtało, wyſłuchał.

Annuit optatis nociturâque munera ſolvit
Liber, & indoluit, quod non meliora petiſſet.

11. Metam.

Odſzedł Midas z weſelem, i wſzyſtko czego ſię dotknął złotem znalazł: lecz gdy napoy i potrawy za dotknięciem iego złotem ſię ſtawały, poznał głupi, że oſzkodliwy dla ſiebie proſił upominek, ktory błąd ze wſtydem wyznaiąc, proſi znowu Bacchuſa, aby ten drogi dar od niego odebrać raczył. Zezwala łaſkawie Bacchus, i aby ſię w Paktolu rzece Lidyiſkiey obmył rozkazuie. Y od tego to czaſu, ktorego ſię Midas w Paktolſkich kąpał wodach, złote ta rzeka poczeła mieć piaſki, i (*chryſorrhoos* albo *auriſluus.*) nazywać ſię.

6. Do wyſpy *Naxu* żeglować zamyślaiąc, Tyrſkich maydkow, ktorzy go ieſzcze gdy był dziecięciem śpiącego na okręt wſadzili, poſtawioną bez naruſzenia na tymże mieyſcu nawą przeſtraſzył naprzod, potym ze ſtrachu ledwie żyiących, dla wyroſłych we

mgnieniu oka latorośli, w morze strącił i w świnie morskie przemienił.

SWIĘTA BACCHUSOWE

W uroczystościach Bacchusa trzy rzeczy uważać potrzeba: Nayprzod to, *co się ofiaruie*, potym *kaplanow*, ktorzy ofiaruią, nakoniec *ofiary* z pewnemi obrządkami czynione.

1. *Z latorośli i drzew* te iemu były poświęcone; iodła, bluszcz, bob, dąb, figowe drzewo, winna macica. *Z zwierząt*: smok, sroka dla wielomowności podpiłych: bito zaś iemu na ofiarę kozła, iako źwierza latorośłom nieprzyiaznego, i świnie u Egipcyan.

2. *Kaplani* iego byli Satyrowie, Sylenowie, Naiady Nimfy wodne, osobliwie zaś niewiasty szalonym rowne, od Bacchusa Bacchami nazwane.

3. *Ofiary* podług rożności narodow rozmaite, z rożnemi obrządkami i w pewne dni roku z wielką pobożnością, czyli raczey nierządnością i bezwstydem były sprawowane: z ktorych naypierwsze były od Feniyczykow ustanowione.

OSCOPHORIA czyli wiosnowe, na ktorych chłopięta winne latorośli w ręku nosząc, z kościoła Dyonizyusza do kaplicy Pallady modląc się przebiegali.

TRIETERICĄ, albo co trzy lata odprawuiące się na pamiątkę, że trzeciego roku Bacchus z Indyiskiey wyprawy powrocił; ktore w nocy czasu zimowego bywały obchodzone, gdzie Bacchy w zbroi wrzeszcząc, i niby

i niby rzeczy przyſzłe (iako wierzono) przepowiadaiąc przelatywały ſię.

EPILENAEA. Utarczki ſię tak nazywały, ktore bywały przy zbieraniu wina, gdy praſę na wyciſkanie iagod wynaleziono: walczyli bowiem między ſobą w tłoczeniu iagod, ktoby z nich więcey wina wyciſnął; á tym czaſem pioſnki na pochwałę Bacchuſa śpiewali proſząc, aby iak nayſłodſze ściekało wino.

CANEPHORIA u dawnych Ateńczykow uroczyſte, czaſu ktorych panienki doroſłe *ſzlachetne*, koſze złote noſiły pierwiaſtkowemi drzew owocami napełnione: lecz ſą tacy, ktorzy mowią, iż takie uroczyſtości na cześć Dyany były uſtanowione, à w tych koſzykach panienki, nie owoce, ale inſze upominki ſwoią ręką zdziałane tey Bogini ofiarowały, na znak, że panieńſtwo chcą zamienić w małżeńſtwo.

APATURIA od *zwodzenia* tak nazwane, u tychże Ateńczykow obchodzone.

AMBROSIA, ktore w mieſiącu Styczniu Dyonizyuſzowi poświęconym obchodzić był zwyczay: zkąd ten mieſiąc *Lenæus* albo *Lenaon* od Bacchuſa nazwany ieſt, że w tym czaſie poſpolicie wina do miaſta znoſzono. Te zaś uroczyſtości (*brumaliá*) rzeczone od nazwiſka *Bruma*, ktore Rzymianie Bacchuſowi dawali, dwakroć do roku obchodzili w Lutym i w Wrześniu.

ASCOLIA od ſłowa Greckiego ᾿ασκὸς, ktore znaczy wor ſkorzany, rzeczone; że na nich tych wo-

rów wiatrem, albo iak inni rozumieią winem napełnionych zażywali. W czym taki Ateńczykowie zachowywali porządek: że każdy z nich po tych worach nadętych skacząc, czy to dla sztuki, czy też umyślnie, częściey obalał się. W czym rozumieli, że wielką Bacchusowi przysługę czynili, kiedy koźlą skorę depcąc, zwierza tego iako latoroślom nieprzyiaznego znieważali. U łacinników zaś i nadgrody naznaczono tym, ktorzyby sztucznym przez wor skakaniem drugich przepisali. Toż strasznym wrzaskiem i przeraźliwemi głosami wielbiąc Bacchusa, iego posąg po winnicach nosili, łubami się z drzew zdartemi pokrywszy i lagrem od wina usta pomazawszy. Potym do ołtarza iego wracaiąc się, ofiary na misach palili, wieszali nakoniec drewniane, albo gliniane Bacchusa obrazki na naywyższych drzewach, (ktore od szczupłości ust *Oscilla* nazywali) aby z nich, niby z wysokich wież na wszystkie poglądał winnice, dla tego ażeby żadney szkodzie i zepsuciu nie podlegały. Co się wszystko w tych ładnych *Marona* wyraża wierszach:

- - - - atque inter pocula læti
Mollibus in pratis, unctos saliere per utres.
Versibus incomptis ludunt, risuque soluto
Oraque corticibus sumunt horrenda cavatis,
Et te Bacche vocant per carmina læta, tibique
Oscilla ex alta suspendunt mollia pinu,
Hinc omnis larga pubescit vinea fœtu.

2. Georg.

BACHANALIA nakoniec, czy *Dionyſia*, alboli też *Orgia* święta, to ieſt zapuſtne u Rzymian od ſamych nayprzod niewiaſt w mieſiącu Lutym pośrzod dnia obchodzone: potym też święta obchodzić poczęły niewiaſty i panienki z młodzieńcami pomieſzane, ktorzy żadney ſromocie nie przepuścili; pod pozorem bowiem świętokradzkiey Religii nierządy, Cudzołoſtwa, czary, zaboyſtwa i inne okropne wyſtępki panowały, poki ta przeklęta uroczyſtość wyrokiem ſenatu znieſiona nie zoſtała. Toż uczynił *Dyagondas* Tebańczyk, iako świadczy Cicero, otoż ſię także kuſił Penteuſz Krol Tebow, ale wprzod go zapuſtnicy do śmierci, niż on zamyſły ſwoie do ſkutku przyprowadził; czym podał okazyą baiania Poetom, iż iakoby go matka i ſioſtry mniemaiąc bydź wieprzem ubiły. Baią także, że *Alcitoe* Mineuſza corka i z ſioſtrami za to, iż pod czas uroczyſtości Bacchuſowych, gardząc iego ofiarami kądzielą ſię zabawiała, w niedoperza ieſt zamieniona. Dodaią ieſzcze że Likurgus nie mogąc przeſzkodzić ofiarom Bacchuſowym, golenie ſobie popodcinał, że latorośle na wzgardę Bacchuſa wycinał.

WYKŁAD BAYKI HISTORYCZNY
Bacchus Nemroda abo Moyżeſza wyrażaiący.

Dwoiakie w tey bayce o Bacchuſie znayduię rozumienie: byli niektorzy, ktorzy Nemrodem Bacchuſa być

ſa być mniemali, za fundament zdania ſwego naſtępuiące maiąc racye: 1. Podobieńſtwo imienia: Bacchus i Barchus to ieſt Chuſa ſyn, ktorym był Nemrod. 2. Przymawiaiąc ſię do ſłowa Hebrayſkiego *Nimra*, ktore w Chaldeyſkim ięzyku Tygryſa znaczy, że woz Bacchuſa Tygryſy ciągnęły i ſkory onychże iego odziewały. 3. Nazywaią niektorzy Bacchuſa Νηβρώδεα ktore ieſt właściwe Nemroda imię. 4. Między imionami Bacchuſa ieſt i to Ζαγρεὺς *Łowiec dzielny*, ktorym właśnie Moyżeſz Nemroda, albo Nebroda nazywa. 5. Nie bez przyczyny nad winnicami przełożonym go bydź wyznawali, gdyż on w Babilonie pierwſzy krolował, gdzie naydelikatnieyſze bywały wina.

Inni Bacchuſa Moyżeſzem bydź rozumieią, przeto że w bayce o nim napiſaney wiele rzeczy z Hiſtoryi Moyżeſza wziętych znayduie ſię. Nayprzod iedni mowią, że ſię w Egipcie narodził, że w koſz włożony i na wody puſzczony, tak iak Moyżeſz.

2. BIMATER Διμήτωρ Bacchuſa przezwiſko może ſię dobrze Moyżeſzowi przypiſać: dwie bowiem on miał matki, iednę z natury, drugą z przyſpoſobienia Krola Faraona corkę.

3. Obydwa co do urody znamienici, co do woien ſławni, obydwa wychowani w Arabii, i niewiaſty w ſwoim woyſku mieli.

4. Orfeuſz Bacchuſa Μόσην, to ieſt Moyżeſzem i θεσμοφόρον prawodawcą nazywa, ktoremu dwie praw tablice przypiſuie. (δίπλακα θεσμὸν)

5. Doda-

5. Dodaie tenże, że go nazywano dwurożnym, tak iak twarz Moyżeſza po rozmowie z Bogiem świa-tłość i promienie biiące rogatą bydź wydawały.

6. Węże także ſię znayduią w Bacchuſa taiemnicach, i pſy w towarzyſtwie, iak u Moyżeſza *Kaleb*, ktore imie u Hebrayczykow pſa znaczy.

7. I Bacchy także wodę z ſkały rozgą, albo tyczą uderzywſzy wyprowadzały, i ziemia im gdzie ſię kolwiek obrociły, mlekiem i miodem płyneła, tak właśnie iak ziemia *Chanaan*, do ktorey Moyżeſz Izraelitow zaprowadził, nie miodem tylko i mlekiem, ale nad to i winem płyneła, iako ſię z owey latorośli pokaznie, ktorą dway męźowie z gronem na drągach nieśli.

8. Bacchus, Oront i Hydasp rzeki za laſki uderzeniem oſuſzone przeſzedł, tak, iak Moyżeſz morze czerwone.

9. I kiy bluſzczowy na ziemię od Bacchy rzucony, mowią że nakſztałt węża czołgał ſię po ziemi, i koło dębu ſię okręcił.

10. Dodaią nakoniec, że kiedy Bacchy ſłońce oświecały, w ten czas Indowie w ciemnościach zoſtawali.

Z czego wſzyſtkiego wnieś i uważ ſobie, iak ci baiarze wiele brali z piſma S. do napchania wymyſłow ſwoich, iakie było to, o czym *Homerus* wſpomina, iż Bacchus w utarczce z Pallenem dobrowolnie uſtąpił, na wzor Anioła z Jakubem walczącego. Temu rzecz podobna ieſt, ktorą Pauzanias napiſał: iż

Grecy przy Troi znaleźli ſkrzynię *Liberowi* poświęconą, ktorą ſkoro otworzył Eurypilus, a w niey ſtatuę Bacchuſa poſtrzegł, wraz oſzalał. Ta rzecz wzięta ieſt z xięgi pierwſzey Krolewſkiey, gdzie ſię wyraża, iż dla tego Bog pobił Betſamitow, że z ciekawością do Arki przymierza zaglądali. Drugą rzecz od tey niezbyt rożną powiadaią, iż Bacchus za wzgardę ofiar ſwoich na Ateńczykow rozgniewany, wſtydliwą część ciała cięſzką ukarał chorobą, ktora poty uleczona bydź nie mogła, aż poki powinney Bogu temu czci nie oddali, i obrazkow tych części na cześć iego nie wyſtawili. Możeż bydź co podobnieyſzego, iako ta bayka do hiſtoryi o Filiſtynach, na ktorych za nieuſzanowanie Arki, kiedy Bog dopuścił Hemoroidy, poty uleczyć ſię nie mogli, poki za radą prorokow, złote krwotokow obrazy Bogu nie poświęcili.

WYKŁAD MORALNY
Bacchus wina znak.

Moral.

Wymyſł o Bacchuſie, wino i wſzyſtko to, co ſię z przyczyny wina dzieie, wyraża. Zacznimy od iego narodzenia: ia bowiem kiedy patrzę na Jowiſza Bacchuſem obciążonego, i od ciężaru trochę nachramuiącego, zda mi ſię, że widzę człowieka winem zalanego, ktory nietylko nachramuie, ale też drzącym krokiem tam ſię głupi toczy, gdzie go winna porywa dzielność. Bacchuſa z wnętrznośći macie-

rzyńſkich

rzyńskich pośrzod grzmotow i piorunow wyimuią: przy toczeniu także wina z beczki, szum hałasy i sprzeczki bywaią.

Naiady Nimfy rzeczne i źrzodlane Bacchusa hodowały, aby wino z wodą mieszać nauczyły.

Dzieckiem nigdy się niestarzeiącym iest Bacchus; albo że wino samych zgrzybiałych starcow odmładza, albo że tym rozum odeymuie, ktorzy go bez pomiarkowania zażywaią.

Nagi iest Bacchus: nagi iest i ten pospolicie, ktorego zbytnie używanie wina, albo z rozumu, albo z maiętności wyzuło. Nic on zataić nie umie, wszystkie taiemnice odkrywa, i to nawet wyiawia z czym mu się wstyd kryć i chować każe.

Rogaty iest według Poety.

Accedant capiti cornua, Bacchus eris,

Ovid. in Epist. Saph.

Rzeczby wprawdzie była trudna do poznania, kto więcey rogow ludziom przypina Wenus, czy Bacchus, gdyby tey trudności nie ułacnił Poeta mowiąc:

Cura fugit multo diluiturque mero.

Tunc veniunt risus, tunc pauper cornua sumit.

Ovid. de arte.

Wino pospolicie z nayuboższych nawet, śmiałkow zuchwałych i srogich czyni ludzi, chociaż mi nie iest tayno, że niektorzy Bacchusa rogatym nazywaią od czar, (*â poculis*) ktore słowo w pierwszych czasach rogi znaczyło, zkąd κρατὴρ czara (*poculum*) quasi κεραςὴρ od κέρας, rog (*cornu.*)

Uwieńcza

Uwieńcza ſię bluſzczową koroną, że to ziele kwitnącym zawſze i zielonym będąc, wrodzoną zimnością piiaństwa upał ochładza.

Młodzieńcem ieſt i ſtarym; że w ludziach ſię od wina ſiła pomnaża, gdy go miernie zażywaią, ſłabieie zaś i ginie, gdy ſię nim nazbyt oblewaią.

Niewiaſty ofiary Bacchuſa ſprawuią, ale roziuſzone, ale ſzalone, ale na wſzelką niecnotę wylane. Tak wino męzkie osłabia umyſły, w roſkoſzach i rozpuście zatapia. Ono wyuzdaną rodzi zapalczywość, ono zapala do gniewu: i dla tego lwy, abo tygryſy woz Bacchuſa ciągną.

W maſzki przybrani mężowie niewiaſty święta Bacchuſa obchodzą; znak to ieſt, że ſię ieſzcze wyſtępkiem brzydzą, że ſię ieſzcze iakaś wſtydu cząſtka pod temi tai zaſłonami: cóż wino? czy nie ſtawi na umyśle ſzpetnych rozwiozłey ſwywoli obrazow? czy pięknych obyczaiow w bezecną nie zamienia rozpuſtę? czy nie wdziewa na ludzi dzikich i nierozumnych, to lwa, to dzika, to świni ſkłonności i natury?

Weſoł ieſt czaſem Bacchus, czaſem ponury i ſmutny: coż rownie tak, iak wino ſerce człowieka rozweſela? co przyiemniey ſiły i umyſł pokrzepcza nad ten ſłodki i ambrozyiſki oleiek? ktorego zażywſzy:

Tunc dolor & cura rugaque frontis abeſt.

Ovid. de arte.

W ktorym wielu z ludzi tak ſzczęśliwość ſwoię pokładaią, iż rzekłbyś, że na nim życie ludzkie zależy, à nie uważaią tego, iż gdy ſię przez wino od-

p. 75.



rodzić chcą, rozumowi ſwemu w beczce pogrzeb ſprawuią, nie uważaią mowię tego, iż kto kocha zbyt wino, nie kocha życia, z ktorego wiele takich wypływa rzeczy, ktore ciało i duſzę zalewaią i gubią. Chceſz że to widzieć, co ſobie w umyśle układaſz, patrz na piianego, lub na piianą, ô bezecny widoku! uważay iak ſię głowa chwieie, dygocą kolana, ślizgaią ſię nogi, drżą ręce, iako pienią ſię uſta, rozlane i zbledniałe wiſzą iagody? iako ſię oczy migaią, i łzami zalane zaćmienie cierpią? iako język błędny, i ledwie część ſłow wyrażaiący? iako gardło zapiekłe okropną wydaie chrapkę? lecz co czynię? nie ieſt rzecz moia prawdę ci mowić, ale bayki opowiadać.

MARS

PAL. Jak widzę przyidzie tu nam nocować na tym mieyſcu.

MIS. Nie myśl o tym, nocować tu nie będziem, rozſzerzać ſię z mową moią tak w innych iako w Bachuſie nie będę, Mars ktorego widziſz, nas nie długo zabawi.

OBRAZ MARSA

PAL. Czy tego to ty nazywaſz Marſem, ktorego twarzy iſkrzącey ſię, czoła zaſępionego, ſrogiego weyrzenia, całą ciała poſtać do ſrogości ułożoną maiącego, na wozie parokonnym iakaś roziuſzona

wiezie

wiezie niewiasta? trzyma w ręku włocznią, aby się podobno wylewania krwi pragnąć, nieugaszonemi zemsty tchnąć płomieniami, zgubą i wycięciem grozić każdemu wydawał.

MIS. Ten to iest Mars woienny Bog, ktorego często widziałem na koniu pocislkiem i włocznią strasznego: żebyś zaś doskonałą o wszystkim miał wiadomość, wiedz że te do wozu zaprzężone konie, nie są konie, ale boiazń i strach, po nich idzie wrzask i gniew, poprzedza zaś wszystkie w rozdartey sukni niezgoda. Są iednak tacy, ktorzy boiaźń i strach za sług Marsowych maią, ktorym iak rozkazuie słuchay.

Fer galeam Bellona mihi, nexusque rotarum
Tende pavor, fræna rapidos formido iugales.

Claud. in Rufinum.

Co skoro wypełnią;

\- - - *Sævit medio in certamine Mavors*
Cælatus ferro tristesque ex æthere divæ,
Et scissa gaudens vadit discordia palla,
Quam cum sangvineo sequitur Bellona flagello.

PÁL. Gdzież iest ta Bellona?

MIS. Oto ta, co kieruie wozem Bogini woienna, Marsa towarzyszka, albo iak drudzy rozumieią siostra Marsa, czy żona, czy oboie razem, ktorey powinność iest Marsowi na woynę idącemu woz przygotować, i dla tego *a bello* to iest od woyny *Bellona* nazwana iest, i *Duellona* także od poiedynku (*a duello*) albo od imienia Greckiego βελόνη (*acus*) znaczącego dzidę, ktorą Bellona wynalazła. Tey

Bogini

Bogini kapłani woyſkowi z włáſney krwi ofiary czynili, ktorzy za świadectwem Laktancyuſza przeciąwſzy ſobie ramiona, w obu rękach gołe miecze trzymaiąc biegali, pienili ſię, ſzaleli. Po ofiarach ſkończonych czynili ſię przyſzłe rzeczy opowiadaiącemi.

Klaudyan wyraża Bellonę czeſzącą wydry morſkie, ktorą tak opiſuie Silius.

Ipſa facem quatiens, & flavam ſangvine multo
Sparſa comam, medias acies Bellona pererrat.
Stridet tartareæ nigro ſub pectore divæ
Lethiferum murmur.

Przed tey Bogini kościołem, była kolumna woienną nazwana, do ktorey rzucał włocznią *Fecialis* woynę wypowiadaiąc.

RODZAY MARSA

Mowią że Jowiſz i Junona Marſa ſą rodzice, chociaż Owidyuſz ſamey tylko Junony ſynem go bydź twierdzi: nie mogąc bowiem (mowi on) poiąć, iakim ſpoſobem ſam Jowiſz począł i porodził Minerwę, á myśląc co podobnego uczynić, pobiegła do Oceanu dla rady w tey mierze zaſiągnienia, czy nie mogłaby i ona bez męża iakiego mieć potomſtwa? w drodze znużona pracą, dla ulżenia ſiłom ſwoim przed domem Flory Bogini przyſiada; ta zrozumiawſzy przyczynę podroży Junony wychodzi do niey, i dobrego umyſłu być każe, i aby prożną troſkliwością ſiebie nie martwiła, powiada, że ma kwiat

w ſwym

w ſwym ogrodzie taki, iż ſkoroby ſię go tylko troche dotknęła, wrazby z zapachu iego ſyna poczęła: to rzekſzy prowadzi ią do ogrodu, kwiat pokazuie, Juno ſię go dotyka i Marſa poczyna, ktory potym wziął za małżonkę *Neryą*, albo *Neryenę*, zkąd Klaudyuſzow familia, Nerona imię wzięła.

JMIONA MARSA

Mars nazwany, że mężami na woynie kierował, i był nad nimi przełożony, á od Poetow *Mavors* że wielkie rzeczy obracał i dokazywał, Ἄρης po Grecku rzeczony, ἀπὸ τȣ̃ αἴρειν, od zniſzczenia, albo ἀναίρειν, od zabiiania, albo od ſłowa ῥέω, ῥήσω, mowię, gadam, i litery a, nie, iak Suidas tłomaczy, ὅτι ἐν τῷ πολέμῳ ȣ̓ λόγων ἀλλ ἔργων χρεία, *że na woynie nie ſłow, ale dzieł potrzeba.*

Zkąd nayſławnieyſze owe *Areopagus*, i *Areopagita* imiona poſzły: Ἀρειοπάγος to ieſt: *martis pagus*, albo Marſa wieś, czyli gora, mieyſce było w Atenach, gdzie pierwſzy Mars o zaboyſtwo i nierząd oſkarzony, że Halirotyuſza Neptuna ſyna zabił, i tegoż Alcyppę corkę zeſromocił, mieć ſprawę przed dwonaſtu Bogami był przymuſzony, z ktorych go ſześciu wyrokami ſwemi uwolnili. I ztąd tam ſądy potym bydź zaczęły, ale ſpraw tylko głownych i do Religii należących. Areopaici zaś ſami

byli

byli ſędziami, ktorych taka była świątobliwość, taka cnota i ſprawiedliwość, iż żaden w ich zgromadzeniu pomieścić ſię nie mogł, chyba ten, ktoregoby życia całego ſprawa publicznie przełożona, od nikogo zganiona nie była. Patronowie tam, aby ſłow delikatnych przyiemnością, ſędziowſkich nie uymowali umyſłow, ſprawę przełożyć po proſtu, i bez żadney wymowy powinni byli, inaczey czyniącym milczeć kazano. Nad to aby ſię łzami i uniżoną poſtawą ſędziowſkie do miłoſierdzia nie ſkłaniały ſerca, w nocy zawſze i bez światła ſprawy ſądzili, na ktore wyroki nie głoſem iawnie, ale kalkułem w wielkim milczeniu dawali, zkąd w przyſłowie poſzło: *Areopagitâ taciturnior*.

GRADIVUS nazwany *á gradiendo*, to ieſt od ſtąpania, albo od włoczni rzucania, co Grekowie mowią κραδαίνειν.

QUIRINUS. W Sabińſkim ięzyku *curis* albo *quiris* znaczy włocznią, zkąd Halabart (ſecuris) albo oſkard (ſemicuris) czyli dzida krotka. Toż imię wziął Romulus Marſa iak mowią ſyn, od ktorego Rzymianie *Quirites* rzeczeni ſą. Nakoniec gdy ſię ſroży i burzy, daią mu imię *Gradivus* to ieſt groty rzucaiący, *Quirynem* zaś ſię w ten czas nazywa, gdy ieſt ſpokoyny. Ktorego dwa były kościoły w Rzymie, ieden w mieście Marſowi Quirynowi poświęcony, drugi za miaſtem Marſowi Gradywowi albo nieprzyiacioł woiownikowi wyſtawiony.

SALI-

SALISUBSULUS od ſtarych Latynow *à ſaltitando* nazwany, to ieſt od przeſkakiwania; dla tey nieſtateczności, ktorą czyni na woynie, raz na tę, drugi raz na owę ſtronę ſię nakłaniaiąc: zkąd gdy Marſa powſzechnym woyny Bogiem zowiemy, znać daiemy, iż niepewne ſą woien zakończenia, i wątpliwe albo omylne bardzo utarczek ſkutki. Lecz nie ſam tylko Mars powſzechnym ieſt woyny Bogiem, gdyż *Bellona*, *Wiktorya*, *Słońce*, *Xiężyc i Pluto* w liczbie ſię Bogow woiennych kładą. I ztądci ſię ow u Lacedemończykow wziął zwyczay, łańcuchami poſąg Marſa krępować, aby od nich do kąd indąd nie odbieżał. Ztąd poſzło, że Rzymianie poſtanowili kapłanow *Salii* nazwanych, ktory ofiar i świąt Marſowych pilnowali, i puklerze (*ancilia*) na ręku noſząc miaſto wkoło obchodzili.

ENYALIUS *ab Enyo* czyli od *Bellony* i inne imiona, ktorych wyliczaniem ieſt zgoła daremna czas zaymować.

DZIEŁA MARSA

Dziwno mi wielce ieſt, że Poetowie dość dowcipni baiek wynalezcy nic nie wymyślili, coby dziełem tego dziwnego woyny Boga bydź mogło; iedno wprawdzie ieſt, ale takie, ktore trzebaby aby w wiecznym było utaione milczeniu, i w ciemnościach nieodkrytych zagrzebane, gdyby wſzyſtkim wiadome nie było, i ziego ſzkaradności zbawienne

nie wy-

nie wynikało dla drugich oświecenie. Nietayne żadnemu cudzołoſtwo Marſa z Wenerą, z ktorego ſię narodziła *Hermione tutelare numen*, iak mowi Plutarchus, tak bowiem ſam świadczy Owidyuſz:

Fabula narratur toto notiſſima cœlo,
Mulciberis capti Marsque, Venusque dolis.

Tych gdy ſłońce zbrodniow w niecnotliwey ſpołeczności poſtrzegło, zaraz Wulkanowi Wenery małżonkowi oznaymiło, ktory ſidła żelazne tak delikatnie w łożku Wenery zaſtawił, iż poſtrzedz nie można było. Wraca ſię wkrotce cudzołożna do nierządu para, wpada w ſidła, i bezecnym ſię wſzyſtkich Bogow ſtaie widokiem, ktorzy ſię wſzyſcy byli za przeſtrogą Wulkana pozbiegali: coż daley? oto na cel ſzyderſtwa i uſzczypliwego pośmiewiſka wyſtawieni, drogo ſwoiey ſzkaradności przypłaciwſzy, za przyczyną Neptuna z więzow od Wulkana zoſtali uwolnieni. Jeden tylko Alektryon młodzieniec Marſowi wielce miły karę odnioſł, że ſtrzegąc u drzwi zaſnął, i ſłońcu weyścia nie zabronił, ktorego Mars za oſpalſtwo w ptaka ſwego imienia Alektryona, albo kura, (po Grecku Ἀλεκτρυὼν) przemienił, zkąd poſzło, że nadgradzaiąc gnuſność ſwoię, aż do tych czaſow przyiście ſłońca poprzedza i oznaymuie.

WYKŁAD BAYKI

Cudzołoſtwo, do ktorego ach iak wielką często daie podnietę i powod Wenus Wulkana żona, to

iest urodziwa niewiasta z szpetnym mężem związkiem małżeństwa złączona: cudzołostwo mowię, i inny każdy szkaradny występek niech się w nayskrytszych, i większych niż Cymmeryiskich dzieie ciemnościach, niech czuią stroże i sludzy roskosz nayświernieysi, niech będzie iak nayslepiey opatrzony dom, ta to niby pewna niecnoty pokrywka, nic to nie pomoże, nic występku przed słońcem sprawiedliwości Boskiey nie zakryie, będzie iawna każdemu zbrodnia, będą na celu wyszydzenia i wyśmiania przed niebem i piekłem niecnoty, ktorych zdradliwemi swych pokus sidłami ułowił piekielny Wulkan diabeł, sprawca piorunow prawdziwego Jowisza: pogrożki zaś w tym życiu ieszcze usłyszą Dawidowi niegdyś uczynione: *Ty skrycie uczyniłeś, ia zaś twoy grzech postawię w obecności całego ludu i przed oczy słońca tego.* 2. *Reg.* c. 12. Lecz wroćmy się do Marsa, albo raczey syna iego, złego oyca gorszego syna, ktory przykład oycowski wziął sobie za prawidło niecnot swoich.

TEREUSZ. ten iest, ktorego Mars z Bistonidą Nimfą na świat wydał. Rozkazował on w ten czas Trakom, kiedy Progne Pandyona Ateńskiego Krola corkę wziął sobie za małżonkę. Ta się nieuleczoną widzenia siostry swoiey Filomeli panienki niemniey z cnoty, iako i z urody zaleconey, w Atenach u oyca zostaiącey unosząc żądzą, prosi Tereusza małżonka swego, aby ią do niey przyprowadził. Słucha mąż prożby żony, iedzie do Aten, i za pozwoleniem

oyca

oyca Filomelę z ſobą bierze: w drodze nie mogąc inaczey ugaſić zaiętego w ſobie miłości pożaru, ktory w nim cudna Filomeli wzniecila uroda, napada z mocą, i ktorey nie mogł proźbami tey gwałtem naydroższy panieńſtwa kleynot wydziera: Potym dla utaienia zbrodni, ięzyk urznąwſzy, zeſromoconą do więzienia wtrąca. Wraca ſię nakoniec do żony, umarłą w drodze ſioſtrę zmyślonemi kłamliwie i bezbożnie udaie łzami, i wziętą na ſię żałobą śmierć ſioſtry w żonę wmawia: Filomela myśli o ſpoſobie aby kiedy nie może uſty, inaczey ſioſtrze mężową oznaymiła bezbożność, iakoż w nieſzczęściu zawſze dowcip i ſubtelny znayduie ſię wymyſł:

- - - - - - grande doloris
Ingenium eſt, miſerisque venit ſolertia rebus.

Bierze tedy płotno i na nim uczyniony ſobie od Tereuſza gwałt delikatnie wyſzywſzy do ſioſtry poſyła: Ta ſkoro wyryte na płotnie litery zoczyła, wraz ſię nieugaſzoną pomſty żądzą zapaliła.

Et (mirum potuiſſe) ſilet: dolor ora repreſſit,
Verbaque quærenti ſatis indignantia lingvæ
Defuerant, nec flere vacat, ſed fasque nefasque
Confuſura ruit, pœnæque in imagine tota eſt.

Ovid. 6. Metam.

Bieży potym do ſioſtry, i potaiemnie w dom ſwoy ſprowadza, i gdy iuż gotowe do zemſty trzyma ręce, przybiega treſunkiem *Itis* kochany iey ſynaczek, na łono ſię macierzyńſkie rzuca, ktorego ona porwawſzy,

Et mater, mater, clamantem, & colla petentem
Ense ferit. - - - - Ibidem.

Zabiia, i zabitego w sztuki siecze, posieczonego zgotowawszy miasto potrawy mężowi daie. On

Vescitur, inque suam sua viscera congerit alvum.

Po wieczerzy Itysa syna Tereusz do siebie przyzwać każe, ktoremu Progne:

Intus habes quod poscis, ait. Circumspicit ille,
Atque ubi sit, quærit; quærenti iterumque vocanti
Prosiluit, Ityosque caput, Philomela cruentum
Misit in ora patris.

Tu Tereusz nie mogąc znieść tak srogiego dla siebie razu, gdy od rozumu prawie odszedłszy z dobytym mieczem na siostry napada, boiaźń uciekaiącym skrzydeł dodała, tak dalece, że się Prognę w iaskołkę, á Filomela w słowika obrociła, Tereusz zaś sam, ktoremu zapalczywość skrzydła przypieła, Dudka ptaka nayspróśnieyszego, à *Itys* syn iego Fazyana z politowania Bogow postać na siebie bierze.

OFIARY MARSA

Bito Marsowi na ofiarę z źwierząt: wilka dla srogości, konia dla potrzeby na woynie. Z ptastwa: gryfa, i sępa dla drapieżności, kura dla straży i czuyności, ktorą cnotę żołnierze w sobie naybardziey mieć powinni. Z ziol nakoniec: ta trawa, ktora w miastach z obywatelow i gospodarzow przez woynę osiero-

p. 85.



ofieroconych wyrafta, i na tych mieyfcach buyniey fię krzewi, ktore krwią ludzką fą zbroczone.

Między obrządkami ofiar naydawnieyfzemi ze czci ku Bogu temu czynionemi, niewiem czy ieft nad ten zacnieyfzy: to ieft, *iż kto woyny iakiey wziął na fię ftaranie*, mowi Servius, *ten do kościola Marfa wfzedlfzy, ancilia nayprzod* (to ieft rodzay łupow Marfowi poświęconych) *porufzał, potym fię włoczni Marfowey dotknąwfzy mowił*: *Mars vigila*, to ieft: *czuy Marfie*.

BOGINIE NIEBIESKIE
JUNO
Obraz Junony.

MIS. Widziałeś pięciu Bogow i poznałeś, teraz pozwol oka na widzenie pięciu Bogiń Niebieskich, ze wfzyftkich zaś naypierwfzą mafz Junonę, ktorey woz złoty dway pawie ciągną, na ktorey fię głowie z roż i liliy uwitá świeci korona; berło w ręku trzyma, bo ieft Bogow Krolowa, Jowifza żona, i fioftra, Saturna z Opy corka, na wyfpie Samos urodzona, gdzie poty mieszkała, poki panną była.

PAL. Cud nie ofoba! ô nieba! co za światłość! co za Maieftat! iaka wdzięczność twarzy, iaka czoła poważność, iak piękna wfzyftkich członkow wfpaniałość! te ręce iak uczynione do berła; ta głowa iak urodzona do Korony, ta ozdoba, te pierfi iaśnie-

iących wdźięki, iak ſą ſłodkie do miłośći powaby? ſłowem: kſztałt, i całego ciała poſtać iak ieſt wysmukła, iak piękna i poważna. Lecz co to za panienka nieſzpetna przy Junonie ſtoi?

JRYS ieſt, Taumancyuſza i Elektry corka, Harpyiow ſioſtra, ſługa Junony od poſelſtwa, tak iak Jowiſza Merkuryuſz, chociaż iey i Jowiſz czaſem do poſyłek zażywa i drudzy Bogowie, iędze także i ludzie nawet. Ze ſię zaś z ſkrzydłami, i na tęczy iadąca maluie, bo ſię wyraża iey przez to ſzybkość:

Effugit & remeat per quos modo venerat arcus.

2. Metam.

Jey także była powinność duſze niewiaſt, tak iak Merkuryuſza mężow z ciał uwalniać: dowodem tego ieſt Dydo, ktora nie mogąc prędko ſkonać łaſkę Junony w przyſłaniu Irydy pozyſkała.

Tum Juno omnipotens longum miſerata dolorem
Difficilesque obitus, Irim demiſit Olimpo,
Quæ luctantem animam nexosque reſolveret artus.
Ergo Iris croceis per cælum roſcida pennis
Mille trahens varios adverſo ſole colores,
Devolat & ſupra caput aſtitit. Hunc ego Diti
Sacrum iuſſa fero, teque iſto corpore ſolvo:
Sic ait, & dextra crinem ſecat, omnis & una
Dilapſus color, atque in ventos vita receſſit.

Virg. 4. Æneid.

Irys iedna tę ma od Merkuryuſza rożnicę, iż tego za poſłańca Niebieſcy i Piekielni Bogowie zażywali,

tamtey

tamtey tylko niebiefcy. Tego częściey w rzeczach pokoiu, tamtey do niezgod i rozterek; zkąd ią Servius nazywa Boginią niezgody i zamieszania.

JUNONY

Synowie i obyczaie.

PAL. Czy miałże Jowifz iakie potomftwo z Junony?

MIS. Miał Wulkana, Marfa i Hebę, chociaż fą tacy, ktorzy baią, iż Hebę Juno fama fpłodziła, i baśni fwoiey ten przywodzą fundament. Juno będąc przez czas długi niepłodną, gdy na uczcie w domu Jowifza fałaty polney fkofztowała na tych miaft brzemienną zoftawfzy Hebę porodziła, ktorą dla rzadkiego twarzy kfztałtu Jowifz nad młodzieżą przełożył, i urzędem ią nalewania fobie nektaru zafzczycił, lecz gdy razu iednego fłużąc pośliznęła fię, i upadkiem mniey przyftoynym wfzyftkich do śmiechu pobudziła, rozgniewany Jowifz z urzędu ią złożył, i *Ganimedu* na iey mieyfcu poftawił.

PAL. Czym fię naybarziey Juno wfławiła?

MIS. Zayzdrością: ktorey ci przykładow z niezliczonych choć kilka przywiodę. *Jo* Inacha corka, niemnieyfzey u Jowifza była miłości, iaką fama miała ku niemu: tego gdy razu iednego Juno w domu nie poftrzegła, à przyczynę niebytności włoczącą fię lubieżność nie bezrozumnie fobie tłumaczyła, zftępuie z nieba na ziemię, i do mieyfca tego,

 w kto-

w ktorym fię Jo z Jowifzem znaydowała profto idzie. Jowifz fkoro zrozumiał przytomną być Junonę, bojąc fię ftrofowania, Panienkę w naybielfzą przemienia krowę. Juno przyftąpiwfzy pyta fię czyiaby to krowa, y z ktorego byka narodzona była? na co Jowifz dopiero z ziemi narodzoną bydź odpowiedział. Lecz chytra Juno zrozumiawfzy co fię dzieie, aby mu ią darował profić poczęła, odmawiać bał fię Jowifz, aby zaczętego iuż w myśli Junony nie pomnożył podeyrzenia. Bierze zatym Juno darowaną fobie krowę.

- - - - fervandamque tradidit Argo,
Centum luminibus cinctum caput Argus habebat
Inde fuis vicibus capiebant bina quietem,
Cætera fervabant, atque in ftatione manebant.
Conftiterat quocunque loco, fpectabat ad Jo,
Ante oculos Jo, quamvis averfus habebat.

Ovid. Metam. I.

Nieznośną miała Jo niewolą dla ftraży Argufa, ale nierownie cięży iey było, że twardemi gałęziami paść fię, albo na gorzkim przeftawać mufiała zielfku, czego znieść nie mogąc dłużey Jowifz, pofyła Merkuryufza, aby Jonę ofwobodził. Merkuryufz Paftufzą na fię wziąwfzy poftać, Argufa wdziękiem pifzczałki uśpiwfzy zabił.

- - - centumque oculos nox occupat una,
Excipit hos, volucrisque fuæ Saturnia pennis
Collocat & gemmis caudam ftellantibus implet.

Zabite-

Zabitego Argufa Juno w pawia zamienia, i oczyma iego ogon ozdabia, à do uciśnienia Jony ięd&zgrave; przepuſzcza, ktora przybywſzy do Egiptu mowią, że prosiła Jowiſza aby iey pierwſzą przywrocił poſtać, i to prozbami wſkorała, że imię Izydy Egipcyan Bogini wzieła, i Boſkie dla ſiebie honory otrzymała.

Drugi zayzdrości Junony przykład niemniey był ſławny: Gdy ſię bowiem iakoś z Jowiſzem poroźniła, à do zgody żadną miarą przywieść ſię nie dała, Jowiſz za radą Cyterona Krola udał, że drugą chce poiąć żonę. Powiodł ſię Bogu zamyſł, każe pień dębowy wykſztałtować, i w bogate uſtroić ſzaty, ubrany wſadzić do karety i publicznie ogłoſić, iż bierze Plateę Alopa corkę. Idzie wieść o nowych Jowiſza godach, i aż do uſzu Iunony dochodzi, ta iak oparzona porywa ſię, napada na poſąg, rozdziera ſuknie, à uknowaną na ſwoy nierozum obaczywſzy zdradę, furyą w żart i śmiech obraca, i tak do zgody z Iowiſzem zupełnie przychodzi, wziąwſzy imię *Cytheronii* od Cytherona Iowiſza poradnika.

IMIONA JUNONY

ANTHIA czyli kwieciſta, o ktorey wſpomina Pauſanias.

ARGIVA od Argow to ieſt Grekow nazwana Ηϱαια ktorzy iey ofiarę z ſtu wołow czynili nazwaną *Hecatombe*. Statua iey była ze złota i ſłoniowey kości, w iedney ręce iabłko Puńſkie trzymaiąca,

ca, w drugiey berło, na ktorym ſiedziała kukawka z tey podobno przyczyny, że ſię Iowiſz w tego ptaka z miłości ku Iunonie przemienił.

BUNAEA od Buneuſza ſyna Merkuryuſza, ktory iey wſpaniały w Koryncie wyſtawił kościoł.

CALENDARIS, że kapłani na początku każdego mieſiąca iey wzywali; zkąd pierwſzy dzień mieſiąca *Kalendas* nazywa ſię.

CAPROTINA. Ktorey uroczyſtość oſmego dnia Lipca przypadaiącą ſłużebnice u Rzymian obchodziły. Tegoż dnia wolne rownie iako i ſłużebne niewiaſty, pod figowym drzewem na cześć Benigny cnoty ofiary czyniły, ktora im do zachowania publicznego dobra zbawienną podała radę: gdy bowiem po wziętym mieście ogień Gallow nieco oſtygł, i zamieſzanie ucichło; pograniczni ſpoſobność upatrzywſzy, à chcąc wycięczonych iuż Rzymian o oſtatnią przyprawić zgubę, do Senatu przez *Fecialem* albo woiennego poſła wſkazuią, iż ieźliby ſię chcieli przy rozwalonych utrzymać murach, aby im corki i żony ſwoie wydali. Tu gdy oycowie Rzymſcy w wielkim zadumieniu zoſtaiący poradzić ſobie nie mogą, Iędna z ſłużebnic *Filotys* imieniem, otworzywſzy ſwoy Senatowi zamyſł, na zgromadzone ſłużebnice ſzaty żon i corek Pańſkich wkłada, i tak w charakterze Pań Rzymſkich do nieprzyiacioł przechodzą; ktore od Liwiuſza woyſk nieprzyiacielſkich Dyktatora na oboz podzielone, zmyśliwſzy iakoby u nich

wielka

wielka dnia tego była uroczystość, zbyteczne picie wina w nich święta okolicznością wmowiły. W ktorym postrzegszy iuż dobrze pamięć, rozum pogrążone, z figowego drzewa, co się dzieie, Rzymianom znak daią, ci nieodwłocznie przybywszy służebnice, ktorym wprzod winem rozum odieły, z tych oni potym żelazem nędzne życie wypędzili. Uważaiąc lud Rzymski służebniczą ku sobie przychylność, wszystkie uwolnił, i posagi z publicznego skarbu naznaczywszy. Dzień zaś ten *Nonas Caprotinas* zwać kazał dla owego figowego drzewa, z ktorego służebnice o zwyciężonych od wina znać dały nieprzyiaciołach. Iunonie zaś Kaprytonie ofiarę roczną pod figowym drzewem czynić przykazał.

CURIS albo CURITIS od włoczni tak nazwana, (w ktorey opiece poważne są niewiasty) *Curis* bowiem w Sabińskim ięzyku znaczy włocznią. Dla czego mowi Plutarchus włocznia Iunonie iest poświęcona, i wiele iey posągow na włoczni opartych znayduie się: ztąd także ow zwyczay urosł, że za mąż idące panienki włocznią swe włosy trefiły, ktoraby była na głowie szermierza wzgardzonego i zabitego.

CINXIA od pasa, ktorym się opasywała za mąż idąca, zkąd nad godami przełożoney imię wzieła.

DOMIDUCA *interduca* że zony wprowadzała w domy mężow.

EGERIA ktorą niewiasty czciły wierząc, że ich przy rodzeniu swoią wspiera pomocą.

FEBRU-

FEBRUALIS że iey w mięśiącu Lutym ofiary czyniono, tym ofiarom dni naznaczone *Lupercalia* nazywano, ktorych dni Luperkowie (byli to kapłani Pana Pasterzow Boga) nago po mieście biegaiąc, brzemiennych niewiast ręce i żywoty odzieniem Iunony to iest kożlą skorą oczyszczali, rozumieiąc że tym obrządkiem i płodność i łacność się większa w rodzeniu czyniła. *Februa* zaś to imię wszystkim tym obrządkom służyło, ktore się do oczyszczenia stosowały. Bito Iunonie na ofiarę krowę białą, świnią i owcę, gęś także i paw iey były poświęcone.

FLUONIA, że niewiastom mieśięczny czas maiącym pomaga.

HOPLOSMIA to iest wszelkim broni rodzaiem uzbroiona, ktorą w Elidzie czczono, ztąd i Iowisz nazwany *Hoplosmius*.

IUGA od małżeństwa nazwana, po Grecku Ζυγία ktorey ołtarz był w Rzymie *Jugarius* dla tego nazwany, że przy nim żeniących się węzłem małżeństwa wiązano. Tey Martianus nazwisko daie wiążącey serca *Jocigenæ* że małżonkow łączy.

LACINIA od kościoła tak rzeczona, ktory Lacyniusz zbudowawszy, od imienia swego Lacinium nazwał.

LUCYNA czyli LUCELIA albo *a luco*, to iest gaiu, w ktorym kościoł miała, albo *a luce*, to iest od światła, ktorego że udzielała niemowlętom nieomylnie

nie wierzono, i ten i pierwszy wykład potwierdza Owidyusz.

Gratia Lucinæ dedit hæc tibi nomina lucus,
Vel quia Principium, tu Dea, lucis habes.
Ovid. l. 2. Fastor.

MONETA lub *a monendo* że radzącym się zbawienne dawała rady, albo od pieniędzy, iż ią za Boginią pieniężną miano.

NUPTIALIS Γαμηλία ktorey kiedy ofiary czyniono żołć z ofiar wyiętą za ołtarz rzucać był zwyczay, aby się nauczyli małżonkowie, iż między niemi żadne zayście i gniew mieć mieysca nie powinien.

OPIGENA że w niewieściech przy rodzeniu ciężkościach pomocą swoią pożądaną czyniła folgę.

PARTHENOS to iest Dziewica, po Grecku παρθενία z ktorey okoliczności powiem ci co pisze Pauzaniasz, iż u Grekow było źrzodło *Canato* przezwiskiem, w ktorym Iuno co rok się myiąc w Pannę się według mniemania ludzi odradzała.

PERFECTA albo τελεία taż sama, co i *Nuptialis* bo τέλος znaczy małżeństwo, i ktorzy w nie wkraczali, rzeczeni byli τέλειοι. Iuno także z tey przyczyny po weyściu w ślubne z Iowiszem związki, dorodną się i doskonałą nazywała.

POPULONA czyli POPULONIA albo od tego, że w rożnych potrzebach lud swoie do niey posyłał proźby, albo że się z małżeństwa obficie rozmnażał.

PRONU-

PRONUBA *à Nuptiis*, to ieſt od weſela, ktore wſzyſtkie w iey były władzy, ani ſię tam ſpodziewano porządnie złączyć małżeńſtwa, gdzie ſię intereſſ od wzywania Iunony nie poczynał.

REGINA to ieſt Krolowa: ſama ſię tym u Wirgiliuſza zaſzczyca imieniem.

Aſt ego, quæ Divum incedo Regina, Jovisque
Et ſoror, & coniunx. Virg. Æneid. 1.

SOSPITA od chowania i ucalenia, że w iey opiece niewiaſty były, ktorym ſię Iuno tak ſtawiła, iak mężom Geniuſzowie.

UNXIA *ab ungendo* to ieſt od namaſzczenia: Zwyczay bowiem był progi namaſzczać od wſtępuiących w małżeńſtwo. Ztąd *Uxores* niby *Unxores* rzeczone ſą.

WYKŁAD BAYKI.

Juno, powietrza obraz

Podług zdania *Warrona* Juno ieſt ziemią, a Iowiſz niebem, z ktorych złączenia to ieſt, z pomieſzania niebieſkiego ciepła z wychodzącą z ziemi parą wſzytko ſię zgoła rodzi.

Lecz podług Stoikow, Iuno ieſt powietrzem, czego iey ſamo imie ieſt dowodem, Ἥρα, Iuno, ktorego ſłowa kiedy literę oſtatnią na początku położyſz, będzie ἀὴρ, to ieſt powietrze, *ktore we śzrodku będąc Nieba i morza, Junony imieniem ieſt zaſzczycone mowi Cicero.* Ze ieſt żoną Iowiſza, i to

dobrze




IMP XII COS XV CENS P P
MINERVA PACI FER
S C
IMP XXII COS XVI CENS. P P
S C

dobrze przypada, bo powietrze będąc z siebie zimne, od Iowisza, to iest od ognia, ciepła nabiera. Y ztąd ią *aeria* nazywano, że i sama powietrzm iest, i na powietrzu ma swoie Królestwo. Ztąd także ta baśń swoy bierze początek, ktorą nam podaią że Iowisz Iunonę złotemi więzami skrępowaną z nakowalnią żelazną u nog zawieszoną osadził na powietrzu, czym daią znać, że powietrze barziey z ogniem niebieskim złączone, dwom się ziemskim udziela żywiołom czy elementom, to iest wodzie i ziemi, ktore żywioły za dwa wyższe są cięższe.

MINERWA, albo PALLAS

PAL. Co to iest? z tey Bogini twarzy pioruny zdaią się wylatywać.

MIS. Minerwa to iest, która według niektòrych zdania *à minis* to iest od pogrożek imię bierze, ktòre ponurym okiem, i posępną twarzą zda się ogłaszać.

OBRAZ MINERWY.

PAL. Co to znaczy ten nie niewieści, ale żołnierski w zbroię ubior, ten szyszak złoty, i na nim błyszczące czuby? na co ta zbroia miedzana ktòrą okrywa piersi, ta włocznia, ktorą w prawey trzyma, i tarcza, ktorą się lewą ręką zastania, na niey głowa wężami opleciona. Nakoniec iaka w tym kurze wymalowanym i sowie zawiera się taiemnica?

MIS.

MIS. Uczynię zadość ciekawości twoiey i nie dopuszczę, aby ktora z tych rzeczy, o ktore mię pytasz, była ci niewiadoma: że żołnierski nie niewieści ubior na sobie nosi, bo iest woyny wynaleźicielka i przełożona; kur się zaś dla tego maluie, że dla swey bitności iey iest poświęcony, ktorego często na szyszakn siedzącego maluią. Ta głowa wężami straszna, ktorą czasem na tarczy, czasem na piersiach nosi Pallas, iest to głowa Meduzy.

Ægidaque horrificam turbata Palladis arma
Certatim squammis serpentum, auroque polibant;
Connexosque angues ipsamque in pectore Divæ
Gorgona, desecto vertentem lumina collo.

8. Æneid.

Ale znać nie widziałeś na głowie tey Bogini Korony oliwney?

PAL. Nie widziałem i nie widzę przyczyny, dla czegoby Bogini woyny oliwę przypisywano, ktora iest znakiem pokoiu, zda mi się bowiem żem czytał u Marona:

Paciferæque manu ramum prætendit olivæ.

MIS. Y owszem dla tego samego, że iest znakiem pokoiu, woien Bogini należało ią przypisać, gdyż woyny się nie toczą, tylko dla pokoiu. Lecz insza iest przypisania iey oliwy przyczyna, bo pierwsza iey używania nauczyła, iedney z Gorgonow o ktorey Wirgiliusz. zwyciężywszy Neptuna, nayslawnieyszemu miastu od Cekropa zbudowanemu imię *Ateny* nadała: (bo *Minerwa* po Grecku

Ἀθηνᾶ

'Αθηνᾶ ſię zowie) on bowiem tym prawem z Minerwą walczył, iż ktoby upominek dał miaſtu pożytecznieyſzy ten prawo miał, onemu nadać przezwiſko: A że oliwę, ktorą Minerwa z ziemi wyprowadziła, niż konia, ktorego Neptun ofiarował, za pożytecznieyſzą nierownie oſądzono, więc Minerwa przy prawie nadania miaſtu przezwiſka zoſtała.

RODZAY MINERWY

Chociaż wielu autorow o pięciu czyni wzmiankę Minerwach, tu ſię mowi o narodzoney z Jowiſza; iak ſię zaś narodziła, nauczę cię, tylko pomniy, żebyś mi śmiechem ſwoim mowy nie przerwał. Jowiſz widząc Junonę ſwoię niepłodną, w głowę ſię (z żalu bez wątpienia) uderzył, i Minerwę porodził, nie zaraz w prawdzie, ale we trzy mieſiące, dla czego od wielu *Tritonia* niby τϱιτόμηνις mianuie ſię. W czaſie zaś rodzenia Jowiſz, nie niewiaſty, ale Wulkana do potrzeby zażył, ktory obuchem otworzywſzy głowę, zdziwił ſię wielce, kiedy z głowy oycowſkiey nie nagą i ſubtelną Panienkę, ale mężną i zbroyną dziewicę wyſkakuiącą zobaczył. Temiż prawie ſamemi ſłowami Owidyuſz to wyraża, o Minerwie piſząc.

- - de capitis fertur ſine matre paterni
Vertice, cum clypeo proſiluiſſe ſuo.

Baią zaś drudzy, że Jowiſz pożarſzy iednę z żon ſwoich Metynę, ſtał ſię brzemiennym, i Palladę uzbroioną

ioną porodził. Przy narodzeniu Pallady pisze Claudyanus, iż na wyspie Rodus złote z nieba płynęły deszcze.

Auratos Rhodiis imbres, nascente Minervâ.

JMIONA MINERWY

MINERVA zdaniem Cycerona *à minuendo*, to ieſt od umnieyſzania prowadzi nazwiſko; i nie od rzeczy: bo będąc woyny Boginią, umnieyſza liczby ludzi na świecie, głow familii, miaſtom obywatelow. Albo *à minando*, to ieſt od grożenia, że patrzących, iakby ſię groziła, ſrogą przeraża twarzą. Albo też *à monendo* to ieſt od upominania, że będąc Boginią mądrości, dobrze i zdrowo upomina. Ztąd to podobno ono ſarne uroſło przyſłowie, *ſus Minervam docet.* (ὗς Ἀθηνᾶν) to ieſt świnia Minerwę uczy: czego zażywamy na pohańbienie owych, ktorzy tych upominaią, od ktorych oświecenia i nauki ſami potrzebuią. Od Minerwy mowi ſię *Minerval ſeu Minervale*, to ieſt nadgroda nauczycielom dana, po Grecku δίδακτρον.

Ἀθηνᾶ w Greckim ięzyku, Minerwa ἀπὸ τῦ θηλάζειν albo ſſania pierſi, i litery *a. nie*, nie potrzebuiąca, kiedy ſię doroſłą iuż dziewicą narodziła, tego co dzieciom ſłuży nie potrzebowała, dla czego nazwana ἀμήτρος i ἀμήτωρ to ieſt nie maiąca matki. Plato mniema, że *Athinas* nazwana, niby θεονόη i ἠθενόη, to ieſt: że

Boſkich

Boſkich rzeczy miała znaiomość. Inſzy od θήνεσθαι *ſłużyć* i *α nie*, że kto ſię w mądrości kocha, i iey ſię cały udziela, ten żadney nie zna niewoli, według owego Stoikow u Tulliuſza zdania, *liberum eſſe neminem, niſi ſapientem*, iż mądry ſam tylko zupełney zażywa wolności.

PALLAS ἀπὸ τοῦ πάλλειν τὸ δόρυ od rzucania włoczni, ktorą na woynie uſtawnie tam i owdzie naraża, albo od Pallaſa olbrzyma, ktorego zabiła, albo że ią w bagniſku *Pallas* rzeczonym nayprzod zoczono. Lecz iakożkolwiek bądź, uczyniwſzy wzmiankę o iey obrazie ſławnym, zaczniymy iey przezwiſka wyliczać.

PALLADIUM był to obraz, czyli poſąg Pallady w zamku Troiańſkim długo chowany: o ktorym mowią, iż gdy zamek i kościoł Minerwie budowano z nieba ſpadłſzy, mieſzkanie ſobie w nie nakrytym gmachu miał obrać, ktora rzecz, kiedy wſzyſtkich w zadumienie porywała, Apollo odpowiedział: iż to miaſto całe i nienaruſzone poty ſtać będzie, poki ta ſtatua Pallady w tych murach będzie mieſzkała. Dla tegoż gdy Grecy obległſzy Troię, przed wykradzeniem Palladium żadney wzięcia miaſta nadziei nie mieli, Uliſſeſa i Diomeda naznaczyli, ażeby przez wychody i ryny mieyſkie wdarſzy ſię, ten fatalny poſąg wykradli, co ſkoro uczynili bez żadnych zachodow miaſto wzieli. Względem tey ſtatuy dodaią niektorzy, iż iey nie tylko poruſzyć z mieyſca,

ale i patrzeć na nią nikomu wolno nie było. Drudzy mowią że była płocienna, tego tylko poiąć nie mogą, iak będąc z płotna oczy obracać i włocznią kierować mogła? Inni zaś trzymaią przeciwnie, że była zrobiona z kości Pelopa, i od Scytow Troianom przedana. Ten posąg przez Grekow wzięty odzyskał potym Eneasz od Dyomeda, i do Włoch zawiosł, ktory chowano w kościele Westy, tak, iako zakład i obronę Państwa. Inni na koniec twierdzą, że dwa były w Troi Palladya, z ktorych iedno Eneasz, drugie Dyomedes uwiozł.

PARTHENOS to iest Panna, z wielką na zamku Ateńskim czczona Religią, ktorey kościoł zwano *Parthenon*: Była bowiem tak czystą Panną Minerwa, iak Westa i Dyana; tak się w czystości kochaiąca, iż Tyrezyasza nieiakiego, że się na nią w źrzodle Helikońskim myiącą patrzeć odważył, wraz oczu pozbawiła; ktorego matka potym to proźbą to łzami u Pallady wyiednała, iż za światłość oczu, światło rozumu i ducha proroctwa otrzymał. Owidyusz zaś inszą ślepoty przyczynę daie, że gdy go Jowisz i Juno w iedney śmieszney sprawie za sędziego obrali, á on swoie za Jowiszem dał zdanie, Juno mu się ślepotą przysłużyła.

Dała i drugi Minerwa czystości przykład, kiedy Meduzy rzadkiey piękności Panienki złotemi osobliwie włosami świecącey, à od Neptuna w swoim kościele zgwałconey, włosy iako naywiększe występku ponęty w

ty w węże zamieniła, i dokazała, że nań potym patrzący, w kamienie się obracali.

TRITONIA od bagniska *Triton* nazwanego, gdzie wychowana iest, rzeczona: o ktorym tak pisze Lucanus.

Hanc & Pallas amat, patrio quod vertice nata
Terrarum primam Lybien (nam proxima cælo est
Ut probat ipse calor) tetigit, stagnique quietâ
Vultus vidit aquâ, posuitque in margine plantas,
Et se dilecta Tritonida dixit ab unda.

Alboli też tak się nazywa, że się we trzy miesiące po owym uderzeniu głowy narodziła od Τριτὼν albo τριτὼ. Co się zaś tycze bagniska, iakie nad nim przyległe miasta na cześć Minerwy uroczystości czynili, nie dopuszczę abyś o nich nie wiedział: tego kraiu Panienki na rożne pułki podzielone, powrozami i kamieńmi uzbroiwszy się, za daniem znaku wzaiemne sobie rany zadawały pod tym zakładem, iż ktoraby z nich wprzod zamordowana została, żeby ią i za pannę nie miano, i z zniewagą iey ciało w wodę rzucano, ktoraby zaś obficiey raniona mężnie iednak i niezwyciężonym umysłem w tey utarczce przetrwała, tę na znak niby tryumfu na wozie wysokim w przytomności całego gminu do domu prowadzono.

OPERARIA Ἐργάτις ktorą obywatele na wyspie Samos we czci mieli, że rozmaite sztuki wynalazła, osobliwie zaś robienie wełny i przędzenie,

- - - *Non illa, colo calathisve Minervæ*
Fæmineas asveta manus. Ovid 6. Metam.

Kądziel bowiem tak iey ieſt wynalazkiem, że to ſamo dzieło Minerwą nazywano

Cui tolerare colo vitam, tenuique Minervâ.
Virg. 8. Æneid.

W tey ſztuce lubo wſzyſtkie niewiaſty Pallas przechodziła, odważyła ſię iednak z panienek Lidyiſkich iedna *Arachne* imieniem, w przedzenia ſztuce wielce biegła, z nią w tey mierze o chwałę umieiętności walczyć: ale tey śmiałości drogo przypłaciła; iey bowiem przędziwo Bogini porwawſzy przęślicą ią uderzyła.

- - - *Frontem percuſſit Arachnes,*
Non tulit infelix, laqueoque animoſa ligavit
Guttura, pendentem Pallas miſerata levavit:
Atque ita, vive quidem, pende tamen improba dixit,
Ovid. 6. Metam.

Co ſkoro wyrzekła, Arachne ſię w paiąka zamieniła.

Et antiquas exercet aranea telas.

Ona także ſztukę i ſpoſob budowania wynalazła, oſobliwie zamkow, ktore że w ſwey miała pieczy, to nieomylnie wierzono.

MUSICA także nazwana ieſt Minerwa: że *wdzięczne iey na lutni wygrywanie* mowi Pliniuſz *w ſmokach ſamych rezon iakiś i ochotę ſprawowało.* Albo raczey że granie na piszczałkach wynalazła, na ktorych gdy czaſu iednego na brzegu źrzodlanym grała,

i twarz

i twarz swoię od nadymania fuiarek szpetnieyszą w wodzie uyrzała, zaraz ie rzuciła.

J procul hinc dixit, non est mihi tibia tanti,
Ut vidit vultus Pallas in amne suos.

GLAUCOPIS Minerwa, to iest oczy koloru zielonego i nierożnego od sowy maiąca: ztąd tak nazwana, bo γλαῦξ, γλαυκὸς iest sowa. Inni zaś przeciwnie trzymaią; nie dla tego mowią tak nazwana, iż zielone oczy miała, ale że strasznego i okropnego weyrzenia była, i w tym sensie mowią, że lwy i smoki są *glauci & cæsii.*

PYLETIS, to iest Brama, ἀπὸ τῆς πύλης że ią na bramach i drzwiach domowych malowano, abo statuy iey stawiano, tak iak Marsa nad przedmieściach: chcąc pokazać, że woiować trzeba za miastem czyli w polu, y nieprzyiaciela do miasta nie przypuszczać. W mieście zaś nie Marsa, ale Minerwy broni potrzeba, to iest rostropności i rady dobrey do rządzenia Rzeczypospolitey.

WYKŁAD BAYKI Morał

PALLAS mądrości i czystości znak.

Baianiem swoim o Palladzie albo Mnerwie, mądrość chcieli odmalować Poetowie, to iest poznanie i umieiętność rzeczy wszystkich z uważnym i rostropnym działaniem złączonych, nauk także wyzwolonych znaiomość, inne duszy przymioty, cnot ozdoby,

by, ofobliwie czyftość; i to nie bez fundamentu czynili.

Mowią nayprzod że fię zgłowy Jowiſza Minerwa narodziła, aby poznano że nauki wyzwolone nie fą rozumu ludzkiego wynalafkiem, ale zgłowy naywyżſzego Jowiſza to ieſt z niewyczerpanego Boſkiey mądrosci zrzodła dla pożytku ludzkiego fą wyczerpnione, à nietylko nauki i fztuki, ale i nayſzlachetnieyſze wſzytkich cnot ozdoby z tego źrzodła wypłyneły.

2. Uzbroiona Pallas na świat wyſzła: że człowieka mądrego umyſł radą i cnotą uzbroiony, żadną fię przeciwnością przełomać nie dopuści, owſzem na wſzyſtkie choć nayſrożſze okrutney fortuny razy tak ieſt gotowy i mocny, że mu tyle niepomyślność ile wściekła nawałność morſka ogromney ſkale zaſzkodzi.

3. Dziewica ieſt, iako i wſzyſtkie Muzy według mniemania powſzechnego fą dziewice: że czyſtego tylko ferca ludzie, widzenia Boga maią obietnicę, tak dalece, że fami nawet poganie w tym zdaniu byli, iż czyſtemi oczyma Bogow było oglądać można. Co zda fię, że fama natura w pſzczołach pokazać chciała, iak rozum i dowcip z czyſtością pięknie fię zgadzaią. I Wielkiemu Grzegorzowi z Nazyanzu (iż nie wſpomnę Jana Ewangeliſty, Katarzyny, Tomaſza z Aquinu i innych SS.) mądrość i czyſtość w ofobie mu fię i kſztałcie Panieńſkim do widzenia podały.

4. Stra-

4. Straſzna weyrzeniem i ponurey twarzy, że mądremu i czyſtemu nie przyſtoi ſzukać zalety od ozdoby ciała, ani zmyślonemi oczu wdziękami ſerca ſobie drugich zniewalać. Mądrość albowiem z czyſtością złączona brzydzi ſię wſzelką barwą i piekrzydłem, i bardziey w zataieniu i wzgardzie świeci, niż pochwał i zalety otoczona promieniami: niemniey w ſobie piękności ma; gdy ieſt ubogą pokryta łachmaną, niż kiedy drogim błyſka ſzarłatem. Taż ſama w niey ieſt godność i maieſtat, gdy ieſt w śmieciach zagrzebana, iako kiedy ieſt na tronie poſadzona, ani ſię delikatniey w kraſnym młodzieńcu, iako w zgrzybiałym i wyſchłym wydaie ſtarcu.

5. Wełnę i icy przędzenie wynalazła, i nim ſię ſama zabawiała. To ieſt właściwa i bydź powinna panienek zaleta, ieżeli cnotę ten ſwoy naydroższy kleynot chcą zachować, nie prożnowania ſzukać, nie zmyślności dogadzać, nie namiętnościom ſłużyć, ale ręce zawſze mieć robotą zabawne, na przykład Lukrecyi niewiaſty czyſtości chwałą nayſławnieyſzey, ktorą pozno w nocy, pośrzod ſłużebnic roboty ſwey Pani pomagaiących, nad kądzielą ſiedzącą Krolewicowie znaleźli.

6. Kądziel ieſt Pallady wynalazkiem. Cnotliwey niewiaſty kądziel i wrzeciono bronią bydź powinno. Tym uzbroiona ſzydzić będzie z potwarcow i nieprzyiacioł ſkromności, i wſzelką do złego ponętę od ſiebie odpędzi, i dla tego to przedtym na weſelney pompie przed oblubienicą w dom męża wchodzącą

dzącą kądziel z wrzecionem nieśiono; w innych zaś mieyscach ten był zwyczay, iż też samą kądziel z wrzecionem w grobie przy ciele niewiasty kładziono.

7. Tyrezyasz skoro Minerwę obaczył nagą, wraz wzrok utracił, czy to na ukaranie ciekawości, czyli w nadgrodę. Zaiste żaden nigdy lepiey nie widział, iako ten, ktory przyszłe rzeczy przewidziawszy, spoyrzeniem swoim na Minerwę na dar Proroctwa zasłużył. Co iest iasnym dowodem, iż kto raz nagą widział mądrość i iey się piękności z bliska przypatrzył, ten chętnie przyimuie ślepotę oczu, ani sobie w widzialnych rzeczy oglądaniu smakuie, ani lgnie sercem do teraźnieyszych, alę przyszłe zdaleka przeglądaiąc, i na wieczne myślą patrząc, rzeczy tych, ktorych widzieć nie może, rozważaniem zabawia się i cieszy.

8. Sowa maluie się przy posągach Pallady, ptak iey poświęcony, bo w ciemnościach widzący mądrego znakiem iest, ktory niewiadomości i błędow rozpędziwszy ciemność, te rzeczy widzi i iaśnie poznaie, ktore drugich blaskiem swoim oczy zaćmiwszy w wieczną wprawuią ślepotę.

9. Palladyum iey obraz cudzych miast postrach i zguba, tych zaś gdzie go chowano zakład i obrona, co znaczy innego, ieżeli nie to, że samą mądrością rządzą się, i kwitną Rzeczypospolite. Mowią że ten obraz z nieba spadł, aby to każdy poznał, co Przedwieczney Mądrości wyrokiem iest stwierdzono.

Ze

Że wszelki dar naylepszy i doskonały, z nieba iest zstępujący od Oyca światłości.

Przydaię tu napis u Egipcyan w Minerwy kościołach złotemi literami napisany: *Ego sum, quae sunt, quae erunt, quae fuerunt. Velum meum revelabit nemo. Quem ego fructum peperi, sol est natus.* Ja iestem, ktore są, były i będą, zasłony moiey nie odkryie żaden. Jakim ia owoc porodziła, słońce iest narodzone. Ktore słowa, że zdaią się bydź pełne taiemnic rozmaitego tłumaczenia potrzebuiące, każdemu podług zdania swego do tłumaczenia zostawuię.

WENUS
Obraz Wenery.

MIS. Obroć iuż oczy kochany Paleofilu na milsze widoki, patrz na tę Boginię, na ktorey się twarzy świecą i przechodzą słodkie cudnych wdziękow ponęty, na ktorey czele skaczą i igraią swobodne żarty igrzyska i uciechy, na ktorey śrz brzystym łonie roskosz, śmiechy i miłości powaby, iak gracye po Idalskich przy Ambrozyiskim zapachu tańcuią łąkach. Uważasz iako się wspaniale unosi, z iakim na się pogląda upodobaniem, iak perłową szyię kształtnie prostuie, iak roskoszą tchnie, i od miękkości się rozpływa, iako z roż witą świecąc koroną, drogą i z okazaniem lubieżności rozpływaiącą się w bukiet zbiera purpurę. Uważasz iak boku iey strzegą dway Kupidynowie, i trzy Charites, za nią zaś idąc

Adonis chłopczyk dziwnie piękny, rozpuszczony kray szaty delikatnemi zgromadza paluszkami. Widzisz woz prożny z słoniowey kości nakształt konchy wyrobiony, ktory albo gołębie, albo łabędzie, alboli też wroble, ieżeli Wenus rozkaże, ciągną.

PAL. Wenerę to ty tak sławisz, ale powiedz mi proszę, czy ta to iest Wenus miłości Bogini sprosna, nierządnic patronka, sromotnych rozkoszy autorka, nierządem i cudzołostwem sławna, kazirodztwem i plugawemi miłościami wszędzie głośna?

MIS. Ta iest sama, ktorą przystoyniey wdzięków i urody, ozdoby i piękności, roskoszy i uciechy Boginią nazywaią: w samey zaś rzeczy iest iak mowisz plugawa nierządow i nieczystości mistrzyni i przewodniczka.

PAL. Zacoż tak wspaniały w niey się wydaie maiestat? Zaco tak szacowną i wytworną ciało swoie pokrywa purpurą? czemu kiernozow, albo kozłow, nie zaś łabędziow i gołębi ptakow nayczystszych do swego nie wprząga powozu. Ją zaś samą przyzwoiciey by było gdyby ięndze i potwory piekielne otaczały, niżli wdzięki i gracye.

MIS. Coż czynić takie to przed tym zaślepionych ludzi było życie, ten zwyczay, że występkom ołtarze wystawiano, sprosnościom i sromocie kadzidła palono, a zbrodnie za stopnie do nieba służyły. Ale prożno narzekaniem naszym ich ślepotę gromiemy, wroćmy się do Wenery.

Moral

Rożnie

Rożnie ią malowaną widziałem: raz w postaci panienki z morza wypływaiącey, i na perłowey skorupie wiezioney, indziey w kształcie niewiasty trzymaiącey w ręku pław rożami i innemi kwiatami ustroiony; pozłacanym czasem z złotemi sprzączkami świecąc obuwiem, śrebrne w ręku piastuie źwierciadło. U Sycyończykow zaś cześć miała, w iedney iabłko, w drugiey ręce makowkę trzymaiąca, ktorey wszystkich źwierząt oprocz świni, uda na ofiarę dawano. Swini bowiem Wenus gorzey psa i węża nie lubiła, dla ich sprosności choć nierownie od nich sprośnieysza, ale bardziey dla tego, że Adonisa iey iedyną pociechę i delicye rozszarpały. U Eleyczykow także był posąg Wenery żołwia nogą depcący, aby panienki zrozumiały, iż im cale nie do twarzy iest, niepotrzebne za domem wałęsanie się, zamężne zaś, aby się zachować w milczeniu, w domu siedzieć i skrzętne z pilnością wieść nauczyły gospodarstwo. Kładli na nią ieszcze pas kolorow rozmaitych, (*cestus* nazwany, i ztąd niektorzy mniemaią że *incestus*) w ktorym że rozkoszy, powaby i uciechy się zawierały, mocno twierdzili. Uzbraiali ią nad to strzałami, niektorzy i *Pythonę* za towarzyszkę przydawali, ktora iest Swada wymowy Bogini.

RODZAY WENERY.

Mowią w prawdzie, że cztery było Wenery, a zatym rozmaitych miały rodzicow: ale ta Wenus o

ktorey

ktorey mowiemy, ze wſzyſtkich nayſławnieyſza, ktorey poſpolicie przypiſuią ſię innych zbrodnie albo zalety, ieſt podług wielu zdania z piany Morſkiey urodzona, ktorą wycięte Saturnowi członki rodzeniu ſłużące były uczyniły, dla czego Ἀφροδίτη nazwana, ἀπὸ τȣ̃ ἀφρȣ̃ od piany albo iak inſi trzymaią παρὰ τὸ ἀφραίνειν *oſzaleć*. Tak na świat wydaną i w macicy od perłowey iakby w kolebce leżącą, Zefir do wyſpy Cypru przywozi, przywiezioną godziny w ſwą pieczę biorą, piaſtuią na łonie, karmią, pięknzą, trefią, à nadobną i iuż doroſłą do nieba zawiodſzy Bogom ofiaruią, ktorzy iey urodą i wdziękami zwyciężeni, chociaż wſzyſcy ſobie mieć ią za żonę ſtarali ſię, ieden Wulkan iednak wſzyſtkich odſadził, i ſobie pozyſkał.

JMIONA WENERY.

VENUS *á veniendo* to ieſt od przychodzenia nazwana ieſt, mowi *Tulliuſz*, że z niey wſzyſtkie rzeczy pochodzą i rodzą ſię. Albo *à venuſtate* to ieſt urody, ieſt bowiem Boginią piękności. Nazywała ſię ieſzcze Wenus iakoby przychodnia (*adventitia*) Naprzod bowiem miała cześć u Egipcyan, zkąd przenioſła ſię do Grekow, à od nich do Rzymian, przewożne rzeczy zamorſkiemi i przychodniemi (*trans marinæ i adventitiæ*) nazywano. Tak Tulliuſz Grecką naukę *zamorſką i przychodnią* nazywa. dla czego iuż do iey przezwiſk przyſtąpmy.

AMICA

AMICA VENUS. Ἑταίρα w wielkiey u Ateńczykow czci będąca, tak nazwana, że przyiaciołki z przyiaciołami łączyła i wiązała. To zaś imię na dobrą i złą stronę tłumaczyć się może. *Amica* bowiem albo przyiaciołka u Grekow πῶλος rzeczona, i to samo słowo imię też nierządnicy znaczy. Y ztąd się ow podobno stary mowienia wziął zwyczay, iż kto sobie iakiego ukochał chłopczyka, *Pullum* go nazywał, à od niego bez wątpienia początek to Francuskie wzięło słowo *Poulet*, ktorym się miłośne listy wyrażaią.

ARMATA. rzeczona dla tego, że gdy zebrana Spartańskich niewiast kopa, mimo wiadomości mężow z miasta wycieksży Messeńskie zgromiła połki, à nazad z zwycięstwem i łupami powracaiąc, mężow sobie z bronią zachodzących, i do woyny gotowych znalazła, (mniemali bowiem bydź nieprzyiaciela na nich naieżdżaiącego) zabiegaiąc pożarom woiennym żonami się słowem i uczynkiem bydź wyznały, i za to dzieło uzbroioney Wenerze kościoł iest wystawiony.

ASTARTE, ktorą Sydończykowie w kształcie gwiazdy czcili, i ktorą pospolicie Boginią Syryiską nazywano. Piszą niektorzy, że ta Wenus iest sama, ktora i xiężyca na sobie nosi przezwisko.

APATURIA ἀπατάω od oszukiwania nazwana: nikt bowiem nie bywa bardziey zwiedziony iako miłośnik, ani nad miłość nic iest bardziey człowieka

oszukuią-

oszukuiącego, ktora nakształt roży delikatną purpurą oczy ludzkie łechce i mami, á cierniow ostrością serca rozdziera, piersi rani i myśl katuie.

BARBATA albo brodata u Rzymian: gdy bowiem czasu iednego padł świerzb na niewiasty Rzymskie zaraźliwy, i włosy wszystkim opadły, skoro Wenerze ofiarę uczyniły, zaraz włosy odrosty, ktorey posąg wystawiły z grzebieniem i brodą, aby taż sama Bogini niewiast i męszczyzn na sobie nosiła ozdoby, i rodzeniu oboiey płci pomagała, co aby lepiey wyraziły, postarały się, aby ten posąg powierzchownym ułożeniem męszczyznę, à wnętrznym (*interiori*) wyrażał niewiastę.

CYPRIA, że cześć w Cyprze odbierała.

CYTHEREA od Cytery wyspy rzeczona, do ktorey ią naprzod Zefir w perłowey przylondował skorupie.

CALVA ktorey kościoł w Rzymie iest poświęcony, że po wziętym od Gallow mieście, niewiasty włosy swoie do machin woiennych ofiarowały.

CLUACINA. od walczenia rzeczona, ktorey statua na tym mieyscu iest postawiona, na ktorym pokoy między Sabinami i Rzymianami stanął.

ERYCYNA od Eryxu gory Sycyliyskiey, na ktorey Eneasz matce swoiey Wenerze kościoł zbudował ze wszystkich nayslawnieyszy, i osobliwie ozdobiony, o ktorym Horacyusz:

Si tu

. . . *Sive tu mavis Erycina ridens*
Quam jocus circumvolat & cupido. L. 1. Od. 2.

Y ſłuſznie ią śmieiącą ſię nazywa Horacyuſz, ktorą i Homerus *Philomedeam*, albo śmiech kochaiącą nazywał. Smiech bowiem tey nayłepiey przyſtoi, o ktorey mowią, że ſię śmieiąc narodziła, i Boginią ſię weſołości nazywa.

HORTENSIS że dla płodności ſwoiey nad ogrodami ieſt przełożona. Dla czego Newiuſz tak Wenerę za ogrodną ſtrawę bierze, iak Cererę za chleb, á Neptuna za ryby.

IDALIA i ACIDALIA od Idalii gory Cypryiſkiey i źrzodła Acydalſkiego.

MARINA czyli morſka, że ſię z piany morſkiey narodziła, co pięknie wyraził Auzoniuſz.

Orta ſalo, ſuſcepta ſolo, patre edita cælo.

Ztąd i *Aphroditis i Anadyomene* była nazywaną, to ieſt z wod wypływaiąca, iaką ią odmalował Apelles. Także *Pontia* od morza i Oceanu, w ktorym ſwoie zaczeła życie.

Tu należy wſpomnieć ow ſtary zwyczay, że wydźwignieni z morſkiego niebeśpieczeńſtwa, zachowanie życia iey przypiſuiąc, ofiary czynili. Tu także należą owe wſzyſtkie maydkow uroczyſtości *Aphrodiſia* rzeczone, ktore Plutarchus w ſwych xięgach opiſuie, ktorym dał tytuł: ὅτι ȣδὲ ζῆν ἐςὶν ἡδέως, κατ' Ἐπίκȣρον.

MELANIS to ieſt czarna, albo w ciemnościach koſtaiąca, dla nocney ſpołeczności chociaż godziwey

rzeczona. Tu służy owe Pindara zdanie: *Że wszelkie miłości dzieło szuka ciemności.* Taż sama zwana była u Egipcyan *Scotia* dla tychże ciemności, i νυκτὶ θαυμαςὸς, przedziwną Boginią nocną względem małżeństwa.

MERETRIX, że pierwsza na Wyspie Cypryiskiey niegodziwym ciała swego szafowaniem zysku szukać nauczyła.

MIGNONITIS to iest małżeńska ἀπὸ τȣ̃ μίγνειμι (*misceo*) albo łącząca, ktorey kościoł poświęcił Parys, dostawszy Helenę za małżonkę, po mianey z nią społeczności. Co iaśniey opisuie Poeta, własnego tey rzeczy sposobu mowienia używaiąc:

- - - - Quem Rhea sacerdos
Furtivum partu sub luminis edidit auras,
Mixta Deo mulier. Virgil. 7. Æneid.

MURCYA, albo MYRTEA od mirtowego drzewa, ktore było Wenerze poświęcone. Kościoł iey był na gorze Awentyńskiey *Murcius* przedtym zwaney.

PAPHIA od miasta Cypryiskiego, ktorey na ofiarę kadzidła i kwiaty palono. O tey tak pisze Wirgiliusz.

Ipsa Paphum sublimis abit, sedesque revisit
Læta suas, ubi templum illi, centumque Sabæo
Thure calent aræ, sertisque recentibus halant.

Tey Wenery posąg nieludzkim prawie czczono sposobem, ale było, mowi *Tacyt*, nieprzerwane koło szerokie z początku, à co daley to węższe nakształt męty wyciągnione, przyczyna zaś tego iest niewiadoma.

Było

Było to i indziey, że niezgrabne Bogow i plugawe ſtatuy ſzanowano, iako świadczy Lukan.

. . . *Simulacraque mæſta Deorum*
Arte carent, cæsisque exſtant informia truncis.

VERTICORDIA, to ieſt, ſercami ludzkiemi kierować gdzie chcąc mogąca, i że umyſły ludzkie albo ſłodyczą i weſelem, albo gorzkością i utrapieniem napełnia. O ktorey Owidyuſz śpiewa.

Templa jubet fieri Veneri, quibus ordine factis
Inde Venus, verſo nomine corda tenet. 4. Faſt.

Podobne do pierwſzego ieſt to nazwiſko, ktore ſię Wenerze daie ἐπιστροφία, że odmienia ludzi.

DZIEŁA WENERY.

Co zdziałać więcey mogła Nierządnica nayſzkaradnieyſza procz klęsk, ktore przynioſła: zarazy, ktorą nabawiła: i zbrodni, ktore poczyniła. Nieſkończonym byłbym w mey mowie, gdybym choć imiona tych wyliczyć chciał, ktorych ona na wzaiemną zgubę uzbroiła, ktorych w ſromotne wprowadziła ſpołkowanie, ktorych w ſproſne zamieniła beſtye, ktorych, lecz boię ſię, abym, gdy ſprawy tey wſzetecznicy wyliczać będę, czego ſkromności i wſtydowi przeciwnego nie wymowił.

Ktoż bowiem bez zalania ſię wſtydem ſłuchać będzie o Niktymenie? ktora zaraźliwym lubieżności od Wenery otruta powietrzem, wodze ſzaloney umyślności puściwſzy, oycowſkie ſplugawiła łoże,

i dla tego w ſowę ptaka bezecnego, ſmutnego i fatalnego ieſt zamieniona.

- - - - - Conſcia culpæ,
Conſpectum lucemque fugit, tenebrisque pudorem
Celat & à cunctis expellitur aere toto.

Ovid. 10. Metam.

Kto nie zadrży nad wymyśloną i popełnioną za pomocą Wenery od Mirry zbrodnią, ktora bezbożnym ku oycu Cyianirowi miłości zapalona pożarem, przy ſtaraniu obmierzłey baby iey niegdyś w dziecinności mamki (ô Nieba! zaſtarzałą tę bab ſzalonych zarazę przytłumcie, i z domow wſzyſtkich do piekła ſtrąćcie) brzemienną zoſtawſzy mowią; że ſię w drzewo zamieniła.

Quæ quanquam amiſit veteres cum corpore ſenſus,
Flet tamen & tepidæ manant ex arbore guttæ.

Coż mam mowić o *Propetydach* dziewkach, ktore niecnoty i bezwſtydu herſztkami i publicznemi nierządnicami zoſtawſzy, śmiały Wenerę

Eſſe negare Deam, pro quo ſua numinis irâ
Corpora cum forma primæ vulgaſſe feruntur.
Utque pudor ceſſit, ſanguisque induruit oris,
In rigidum parvo ſilicem diſcrimine verſæ.

Mamże wſpomnieć Pigmaliona, ktory zważywſzy małżeńſkiego ſtanu nieſzczęśliwość, czyſty żywot wieść poſtanowił, w ktorym gdy ſnycerſką ſię zabawia robotą, wyrzyna poſąg niewiaſty z ſłoniowey kości, do ktorego taką ſię zapalił miłością, że poty Wene-

ry pro-

ry prośić nie przestał, aż tę statuę ożywiła, czego dopiąwszy, mowią, że z nią syna imieniem *Pafon* na świat wydał.

- - - *de quo tenet insula nomen.*

Coż ieżeli Pirama i Tyzbę, Atalantę i Hipomenesa, Helenę i Parysa nieszczęśliwych miłośnikow przywiodę, à przywieść nie zaniedbam, abym pokazał iak są nieszczęśliwe miłośnikow obroty, iak żałosne śrzodki, iak straszne skutki.

PIRAM i TYZBE u Babilończykow wiekiem, urodą, stanem i obyczaiami do siebie podobni, od samych prawie pieluszek miłować się wzaiemnie poczeli: miłość tę bliskość domostwa urodziła, (iedna bowiem ich domom była ściana) obcowanie codzienne pomnożyło, rzadka w oboygu piękność utwierdziła; rosła iednak z laty miłość, i już lat doszedłszy, węzłemby się małżeństwa związali, ach iak chętnie! gdyby im rodzice dawne między sobą zatargi maiący nie przeszkadzali. Y owszem ieszcze aby dzieci co przeciwnego woli ich nie uknowali, nie tylko rozmowy, ale i widzenia się wspolnego wolność im odbieraią. Coż czyni Piram? iaką radę przed się bierze Tyzbe? oto była szczupła i domowym do tych czas nieznaioma w spolney obydwu domom ścianie rozpadlina.

Quid non sentit amor?
- - - *Illam primi vidistis amantes,*
Et vocis fecistis iter, tutæque per illud

 Murmu-

Murmure, blanditiæ minimo tranſire ſolebant.
4. Metam. Ovid.

Przechodziły głoſy, mieściły ſię i ięczenia, ale przeyść nie mogły obłapy i pocałowania, ktore przy pożegnaniu ścianom dawali,

Parti quisque ſuæ non pervenientia contra.

O iak wielką nieſzczęśliwa tey ściany zmaza w ſercach oboyga zmazę uczyniła! nie mogła cierpieć dłużey miłość tak ſzczupłey uczeſtnictwa ſpoſobności, ktora obſzernieyſza nierownie ieſt, niż żeby ią tak wąſka rozpadliny ciaſność ogarnąć mogła. Stanowią tedy naſtępuiącey nocy wolności dla ſiebie ſzukać indziey, ktorey znaleść w domu nie mogli, i za cel ucieczki morwowe drzewo rozłożyſtością gałęzi ſwoich bliſkie źrzodło okrywaiące naznaczaią. Podoba ſię rada, przychodzi noc, Tyzbe ſtrożow omamiwſzy wychodzi pierwſza, i na wyznaczone bieży mieyſce: à oto lwica świeżą uduſzonych wołow poſoką upluſkana przychodzi.

Depoſitura ſitim vicini fontis in unda.

Tym tak ſtraſznym przerażona Tyzbe widokiem, gdy życie ſwoie śpieſzno do bliſkiey unoſi iaſkini, wiatr iey ubior nie dobrze dla prędkości podobno przypięty z głowy zrywa, ktory powracaiąca od źrzodła lwica, ſkrwawioną ſmaruie i rozdziera paſzczęką. Przybiega na to Piram, i ślady lwicy i ubior ſkrwawiony i poſzarpany Tyzby ogląda, à rozumieiąc, że życie iego i kochanie ſkończyło życie, i na pokarm wściekłey beſtyi poſzło, miłość w ſzaleńſtwo zamie-

nia,

nia, i iuż od rozumu prawie odfzedłfzy do umówionego bieży drzewa, gdzie nieznalazłfzy Tyzby, utkwionym w pierfiach mieczem nędzną z ciała wypędza dufzę: tym czafem ośmieliwfzy fię Tyzbe powraca do morwu, i kiedy iuż tylko o kilka krokow od mieyfca zoftaie, poftrzega.

- - - Tremebunda videt pulfare cruentum
Membra folum - - - - -

Zadziwi fię nayprzod, i przelęknie, wftecz fię cofnie potym.

Sed poftquam remorata fuos cognovit amores,

Rzuci fię na Pirama, krew ze łzami miefza, i obłapiwfzy kochanka fwego.

Pyrame! clamavit, quis te mihi cafus ademit?
Pyrame! refponde, tua te chariffima Thisbe
Nominat; exaudi, vultusque attolle iacentes.
Ad nomen Thisbes, oculos in morte gravatos
Pyramus erexit, visâque recondidit illâ.

Tu Tyzbe żalem iak piorunem uderzona, rożowe drapać iagody, tłuc pierfi, włofy targać, i hoyne łzy na ftygnącą twarz Pirama wylewać, i poty ięczeniom fwoim końca nie kłaść, poki ubioru fwego w ręku Pirama fkrwawionego nie zoczyła. Potym przyczyny śmierci łacno dociekfzy, zdobywa fię na fiły, i utkwione z pierfi kochanka wyiąwfzy żelazo, w fwoich zatapia, toż zemdlona żelazem i fłabością, na martwe Pirama ciało upadfzy, à trefunkowe i zimne pocałowanie dawfzy, na łonie tego życie fkończyła,

czyła, ktorego śmierci była przyczyną: drzewo zaś (rzecz dziwna!) krwią zbroczone śmierć czuło i opłakiwało, ktore wprzod białe będąc, za wylaniem krwi Piramowey zarumieniło się, toż potym za krwi Tyzby wypłynieniem czarnego na się koloru wzieło postać.

ATALANTA i HIPOMENES nieszczęśliwy miłości nam obraz wystawią. Atalanta Ceneusza Krola corka, ktora, trudno rozsądzić, pięknością urody, czy nog szybkością była sławnieysza. Radziła się razu iednego wieszczby, miałali się w ślubne zaprzęgać iarzmo czyli nie? smutną odpowiedź odebrała, iż nieszczęśliwąby była, gdyby się na to nakłoniła. Przestrzeżona wyrokiem idzie na pustynie, obiera mieysca od zgiełku ludzi dalekie, lecz im bardziey się ona chroni, tym większa się zalotnikow zgraia za uciekaiącą ugania, gardzącey się kłania, pyszną szanuie, tak dalece, że nie widząc innego do oswobodzenia się od natrętnikow sposobu, ostatnie zamysłow kroki przed się bierze: prożno się kusicie prawi o mnie, żaden z was tego honoru mieć nie będzie, chyba ktoryby mnie szybkością w biegu zwyciężył; zwycięzcy będę sama nadgrodą, zwyciężonego także sama będę sędzią, karą i śmiercią. Nuż pod tym zakładem, ieźli się podoba, na plac ze mną wynidźcie: podoba się zakład.

Venit ad hanc legem temeraria turba procorum.

Walczy z nich każdy, á iedna wszystkich zwycięża *Atalanta*

ła *Atalanta*, wſzyſcy naznaczoną karę odnoſzą, i za bezwinny nog wyſtępek, głowa każdego pokutuie.

Nie odraża ſię przykładem tak żałoſnym *Hipomenes*, ani nadziei zwycieſtwa nie traci, owſzem upominkiem Wenery trzech iabłek złotych w ogrodzie Heſperyiſkim zerwanych, i nauką coby z niemi miał czynić zaſilony, weſoło wychodzi na plac, zaprzęga ſię do biegu z Damą, ktorą ſkoro poſtrzegł ſiebie biegiem goruiącą, rzucił iedno iabłko, ktorego blaſkiem złotym omamiona Panna

Declinat curſus, aurumque volubile tollit.

Drugie potym wyrzuca, aby nową uczynił zabawkę, trzecie nakoniec, ktorych zbieraniem gdy ſię zabawia Atalanta, kreſu Hipomenes dobiega, i zwyciężoną bierze w nadgrodę zwycięſtwa oblubienicę.

Ale ô nieſtateczności twoia Wenero! ô niewdzięczności twoia Hipomenie! nie uczynił dzięk powinnych Hipomenes Wenerze iako należało, ale miłością długo żądaney oblubienicy upoiony, pamięć odebranego ſtracił dobrodzieyſtwa.

Tak grubey niewdzięczności Bogini znieść nie mogąc, tak wielki w nowych małżonkach wznieciła lubieżności pożar, iż gdy czaſu iednego podroż odprawowali, nieczyſte ciału palić ofiary na mieyſcu świętym odważyli ſię. Za co na ukaranie popełnionego świętokradztwa we lwy ſą zamienieni.

PARYS i HELENA pokażą teraz iakie ſą ślepey miłości ſkutki. Parys był to Pryama Troiańſkiego Krola z Hekuby ſyn, ktora go w ſwoim żywocie

noſząc,

noſząc, miała ſen iż goreiącą zrodzi pochodnią: załyci w tey mierze wieſzczkowie odpowiedzieli, że to dziecie wielkie woyny pożary na Troię wznieci: dla czego narodzonego z rozkazu Pryama wyrzucaią na Jdę gorę, ale go taiemnie Paſterze biorą, karmią, i wychowawſzy Paryſem nazywaią. Skoro młodzieniec lat doſzedł zupełnieyſzych, wraz wielkie cnot, oſobliwie roſtropności i w rozsądzeniu ſpraw ſprawiedliwości pokazał dowody, tak dalece, że wſzczętą między Boginiami żwawą ſprzeczkę, ſądu ſwego wyrokiem uſpokoił.

Tey kłotni przyczyną była *Diſcordia* albo *Niezgoda* Bogini: ta bowiem gdy Bogowie i Boginie wſzyſtkie procz niey zeſzły ſię do Peleuſza na gody zaproſzone, mſzcząc ſię ſwey wzgardy pod czas ſtołu wkrada ſię cicho i złote iabłko podrzuca z tym napiſem: *Detur pulcherrimæ* to ieſt: naypięknieyſzey niech ſię doſtanie. Tu żwawà rodzi ſię między Boginiami walka, kiedy każda piękności chwałę i złoto chcąc ſobie przywłaſzczyć, długiemi za ſobą mowiła ſłowy: uſtąpiły iednak wſzyſtkie trzem z Bogiń naywiękſzym, Junonię, Palladzie i Wenerze, ktorych kiedy w uporze trwaiących ſam nawet Jowiſz pogodzić nie mogł, poſtanowił: aby do Paryſa ſzły, i ſprawę przed nim ſwoię przełożyły, i ktoreyby on przyſądził, na iego wyroku przeſtały. Pełnią rozkaz Boginie, idą do Paryſa w ten czas owce na gorze Jdzie paſącego, ſprawę przekładaią, i nie ludzkiemi

dzkiemi umysł pasterski sobie niewolą dobrodzieystwy. Juno Państwa i potęgę, Pallas mądrość, á Wenus iednę z niewiast naypięknieyszą iemu obiecuie. Coż się dzieie? oto rzuciwszy na wszystkie okiem, uwiedziony roskoszą sędzia, Wenerze piękność i iabłko złote przysądził. Jakoż mu się w swey uiściła obietnicy. Wkrotce bowiem potym Parys poznany i przyięty za syna Pryama, z ogromną flotą pod pozorem poselstwa do Grecyi pociągnął dla sprowadzenia Heleny Menelausa Spartańskiego Krola małżonki, w urodzie między niewiastami swego czasu prym trzymaiącey: Gdzie maiąc zamysłom swoim sprzyiaiącą Wenerę, i niebytność Menelausa, Helenę podroży swoiey plon nayobfitszy zabiera, i do Troi sprowadza. Ktorey gdy się sprawiedliwie dopomina Menelaus, á bezbożnie nie chce oddać Parys; sławny ow między Grecyą i Troią woyny zaiął się pożar, ktorym to miasto całey Azyi głowa i ozdoba, po dziesiątoletnim oblężeniu w proch i perzynę poszło Roku od stworzenia świata 2781. mowią, że na tey woynie padło Grekow ośm kroć osiemdziesiąt sześć tysięcy, między ktoremi wodz Achilles zdradą od Parysa zabity. Z Troianow zaś aż do poddania miasta, (ktore że Antenor i Eneasz poddali powszechnie mowią) sześć kroć siedmdziesiąt sześć tysięcy, z ktorych sam Parys i brat iego Hektor Oyczyzny filar i podpora, ten Pirrusa albo Filokteta, tamten Achillesa ręką polegli. Ociec zaś Pryam po wziętym mieście, dzieci, Hekubę żonę, Kro-

leſtwo i życie utracił. Helena zaś po śmierci Paryſa w małżeńſkie z Deifobem bratem iego wſzedłſzy związki, á potym zamek niegodziwie na łup Grekom wydawſzy, Menelauſa do ſiebie przypuściła, ktory (mowią) że zabiwſzy Deifoba, z nią ſię poiednał. Ale wrocmy ſię do baiek.

TOWARZYSZE WENERY
Kupido, Gracye i Adonis.

Kupido miłości Bożek że ieſt wieloraki, dla tego pewnie rodzicow iemu naznaczyć nie można. Plato piſze że ſię z Penii ubogſtwa Bogini i z Poruſa rady, i obfitości ſyna narodził; Hezyodus, że z Chaona i ziemi; Sapho że z Wenery i nieba; Alceus że z niezgody i Zefira; Symonides, że z Marſa i Wenery; Alkmeon, że z Zefira i Flory ſwoy bierze początek powiadaią: iakichkolwiek on miał rodzicow mnieyſza o to, to pewnà, że go Wenery czy ſynem, czy ſługą poſpolicie bydź twierdzą.

Dwoiakiego Poetowie poſpolicie w ſwych baśniach maluią: uczciwego iednego, drugiego ſprosnego: pierwſzy ieſt Wenery i Jowiſza, drugi nocy i piekła ſyn: tamten niebieſki, ten poſpolity, z ktorym ſię łączą w towarzyſtwo piiańſtwo, żal, zatargi, zwady i rozpacz, na koniec ieden ἔρως, drugi ἀντέρως. obay ſą nadzy i młodzi, oba ſkrzydlaści, ślepi, pochodnią, łukiem, ſtrzałami i dwoma rożney

natury

natury bodźcami uzbroieni, iednym złotym do zie-dnania, ołowianym drugim do ugaszenia miłości.

Tego Bożka chociaż z Bogow naymnieyszego taka iest moc, że prym między wszystkiemi otrzymuie, i naymocnieyszym się nazywa, tak dalece, że Wenus iego Pani, bez niego wdzięków nie ma i nic nie może, do czego się sama przyznaie, gdy do swego tak mowi Kupidyna.

Nate! meæ vires, mea magna potentia solus.

Virgil. 1. Æneid.

Lecz dla czego Kupido nagi? nagi iest, że ten ktory kocha, swego nic nie ma, nic nie tai, ze wszystkiego się wyzuwa; świadkiem tego iest *Samson*, ktory nieszczęśliwy sekret z zgubą życia nieomylną swoiey wyiawił kochance, oślepszy zgoła przed oczu wyłupieniem. Jaką zaś inny tego daie przyczynę, słuchay:

Quare nuda Venus, nudi pinguntur amores?
Nuda quibus placeat; nudos dimittat oportet?

Dziecięciem iest i maluią go takim; że rozumu nie ma: im bardziey bowiem kto w miłości się zatopi, tym bardziey szaleie, i od rozumu odchodzi. *Slepy* dla tego, że miłośnik ukochaney rzeczy przywar nie widzi, że szkod i zniewagi z miłości pochodzących nie przegląda. *Skrzydlasty* iest, nic bowiem nad miłość nie iest odmienniey szego, iutro temu złorzeczyć gotowa, do czego dziś całym przykleia się sercem, co rano kocha, tym się w wieczor brzydzi. Co mowię w wieczor? prędzey nierownie. Amon. Dawida

wida syn, tę z furyą wypędził z domu, ktorą trochę przedtym słodkiemi miłości powabami do siebie sprowadził. *Strzałami* nakoniec *uzbrojony*, że zdaleka raniące do serca miłości rzuca pociski.

GRACYE po Polsku Wdzięki, Łaski, po Grecku *Charites*, ἀπὸ τῆς χαρᾶς od wesela imię swoję biorące, Jowisza i Eurynomy, albo iak drudzy mowią, Bacchusa i Wenery były corki; z ktorych pierwsza nazywa się *Aglaia* od wesołości czy piękności: że łaska i dobrodzieystwo ochoczo i z weselem maią bydź czynione. Druga *Thalia* od rzeźwości i zgody imię biorąca; że dobroczynności pamięć zawsze kwitnąć, à nigdy usychać nie ma. *Eufrozyne* trzecia od łagodności i wesela, że niemniey biorącemu, iako i daiącemu łaskę, wesołym bydź przystoi.

Malowano te panienki nago, abo w przezroczystych przynaymniey i rozchwianych sukniach wesołe i rękoma wzaiemnie z sobę łączące się. Z ktorych iednę wyrażono iakby *od nas odwroconą*, à dwie drugie *ku nam obrocone*; że gdy komu iakie świadczemy dobrodzieystwo, dwoiaka wdzięczność iest nam powinna, iedna przy braniu, druga przy oddawaniu. *Nagie były*, albo w rozchwianych sukniach; że dobrodzieystwa nie powinne bydź obłudne, ale szczere i proste. *Panienki* że wziętego dobrodzieystwa wdzięczność starzeć się nie powinna nigdy. *Dziewice* że dobrodzieystwa z końcem lichwy i zarobku dawane bydź nie mogą, ani godne imienia dobrodzieystwa; albo że o nic nieprzystoynego prosić,

ſić, ani też brać nie przyſtoi: *Złączone* że dobrodzieyſtwo rodzi wieczną wdzięczność χάρις χάριν τίκτει i nigdy niewygaſłą pamięć i obowiązek.

ADONIS Cynara Cypryiſkiego Krola i Mirry ſyn, cudney urody dziecie, dla ktorey ſię w nim zakochawſzy Wenus za ſługę go ſobie obrała. Ten na połowaniu kłem dzika w brzuch uderzony, życie na śmierć przemienił. Wenus ciałko iego łzami oblawſzy, krople krwie iego na ziemię wyſączone w Zawilec ziele, kolorem do purpury podobne zamieniła. Sama zaś gdy na głos konaiącego boſo i rozczochrana z pomocą biegła, oſtrością głogu raniona, krwią ſwoią rożę, (ktora przedtym białą była) zafarbowała.

Dodaią niektorzy baśń ieſzcze inną o Adoniſie dosyć uciesżną: że ſię Wenus i Prozerpina kłociły, przed Jowiſzem, do ktoreyby właściwiey należał *Adonis*? ktore Jowiſz odeſłał do Kalliopy muzy tę ſprawę rozſądzić maiącey. Ta zaś ſwym wyrokiem tak zawiſne ſobie pogodziła Boginie: aby *Adonis* iedney ſześć à ſześć drugiey mieſięcy ſłużył: Co ſię tak rozumieć ma: że *Wenus* będąc ziemią z Adoniſem to ieſt ſłońcem w kwiaty ozdobna, i w zboża bogata przez ſześć mieſięcy panuie. Na drugie ſześć mieſięcy oddala ſię ſłońce od nas, i niby z Prozerpiną do piekła ſię pomyka. Y ztąd owo od Adoniſa poſzło przyſłowie: *Adońſkie ogrody*, ktorym rzeczy weſołe w prawdzie, ale lekkie i mniey użyteczne wyrażamy.

WYKŁAD

WYKŁAD BAYKI

Morał — *WENUS sprosna lubieżność.*

Wenus opasana Gracyami w towarzystwie Kupidyna i Adonisa maiąca, coż inszego oznacza, ieżeli nie wyuzdaną rzeczy sprośnych lubieżność? i dla tego.

Nayprzod piękności się i wdzięków Boginią nazywa: że nic niemasz, coby bardziey wszetecznych roskoszy ogień wzniecało, iak uroda i piękność? ta to iest, ktora na słabym bo z ciała zepsuciu podległego wykształtowanym tronie siedząc, pyszne nad umysłami ludzkiemi rozpościera panowanie, ona to iest, ktora się łagodnemi żartow, uśmiechania się i oczu ponętami do serca wdziera, cnotę osłabia nayprzod, wypędza potym i w ciężką na koniec bierze niewolą. Uzbroioną Wenerę czcili Cytereyczykowie, ale na coż broń szacownemu pięknością ciału? czy nie dosyć, kiedy i. st cudnym twarzy kształtem ozdobione? wrodzona niewiastom piękność (dowcipne iest Pauzaniasza zdanie) służy miasto tarczy i włoczniow, uroda ich gasi ogień, i żelazo miękczy. Dowod tego oczywisty mamy w Helenie, Phrynie i w innych niezliczonych; pierwsza już do słupa przywiązana i kamieńmi ubłuczona bydź maiąca, iednym oka rzuceniem, kamienie z katowskich ręku wytrąciła; Druga o iawny przekonana występek, i w ciężkie uwikłana okoliczności, skoro tylko roz-

darszy

darſzy ſuknie pierſi ſwoie pokazała, wraz ſędziom uſta zawarła, i przez urodę ſwoię, iakby przez naydzielnieyſzego mowcę to wſkorała, że wſzyſtkich wyrokiem zoſtała uwolniona.

2. Siedzi na wozie piękna Wenus, z pobitych iakoby po ſkończoney woynie tryumfuiąc nieprzyiacioł, ktore toczy nie broni woienney, ale miłości prawem, zwycięża zaś nie zaſadzkami ale ponętą, łagodnością, nie katowniami, roſkoſzą, nie zadanemi ranami. Innym ſię ogniem nie ſroży, tylko ktory zapala miłość, ani ſtrzałami innemi ſerca nie przeſzywa, tylko ktore łuk pięknych oczu wpuſzcza; Coż tedy dziwnego ieſt, że takim woiowania ſpoſobem walcząc, miłego nieprzyiaciela nie do ucieczki, ale do ſerdecznego pociąga obłapu.

3. Koronę na głowie noſi, to ieſt znak tryumfu po zwycięſtwie. Woiuie bowiem piękność i zwycięża zawſze, ale iakim ſpoſobem? zgoła dziwnym. Woiuie w prożnowaniu, zwycięża w pokoiu, milczeniem mowi, ſpoyrzeniem przeraża, oczyma tryumfuie, i iednym nie mowię naiazdem, ale oka rzuceniem wdziera ſię do ſerca, i ſobie ie hołdowniczym czyni. Coż? kiedy bez głoſu mowi, bez gwałtu gwałt czyni, bez pętow wiąże, bez czarow omamia rozum, doſyć iey do zwycięſtwa pokazać ſię, raz ſpoyrzeć do tryumfu. Y dla tego iey Auguſt widzieć nie chciał w Kleopatrze, aby ſię nią nie uwiodł, i zwycięzca świata nie zoſtał pokonany od niewia-

ſty. Na mowę iey i na długie ſwey ſprawy przekładania uſzy otworzył, ale oczy zamknął.

4. Zwierciadło piaſtuie Wenus: iż im częściey weń piękność zagląda, tym ſtateczniey o ſwych ciała ſłabych i bardziey niż ſzklanych ſądzić może ozdobach. Kwieciſte na iey głowie świecą ſię korony, aby każdy poznał, że nic niemaſz nad piękność twarzy próżnieyſzego? ta bowiem nakſztałt kwiatu lekkuchnym nieſzczęścia powianiem więdnieie, za lada przypadkiem opada, i prędzey niż w momencie ginie.

5. Z morza narodziła ſię Wenus, że iak morſkie wody ſłoność i gorycz w ſobie maią, tak każda miłość bez gorzkości i utrapienia obeyść nie może. Ale niech będzie-ſłodka miłość, iednak że ſię Wenus z morza narodziła, niech poznaią ci, ktorzy za nią idą, na iakim żołtią morzu, iak cięſzko nieſzczęścia wiatrami, i pożądliwości nawałnością zaburzonym, na ktorym iaka ſię dobr utrata dzieie, iak częſto nie tylko ſprzęty i maiętność, ale też rozum i rozſądek tonie, ślepy ieſt, kto nie widzi.

6. Cudzołoſtwem, nierządami i kazirodztwem ſławna ieſt urodziwa Wenus. Patrz dokąd piękność ciała, ktorych omamia, nie zapędza? otoż przepaści, w ktore ten blaſk mile na czele świecący patrzących wtrąca. częſtokroć też czyſta, i bielſza nad śnieg twarz nieczyſte wznieca ognie, à światło z oczu wynikaiące ſproſne na umyśle rodzi ciemności. Y tak wielu bardzo przewrotnym porządkiem od cudzych oczu ślepnie, na weſołey i miłey twarzy ſpoyrzenie mie-



p. 131.



ſża ſię, na iey rumieniec blednieie, i wſtyd na części traci, gdy na powabne czoła wdzięki patrzy, i tym ſię bardziey nieczyſtemi ſtaie, im ciekawiey oczy wlepiwſzy cudnemu ſię wſtydowi przypatruie.

PAL. Stoy miły Miſtagogu, gdzie cię myśli i rozumu zapędza żwawość? znać że cię piękność tey Bogini w zachwycenie porywa?

MIS. Co mowiſz? w gniew raczey i cholerę: ale wdzięczen ieſtem twey przeſtrogi, dłużey bowiem niż chciałem nas Wenus zatrzymała i nie bez przyczyny, gdyż ieſt z Bogiń naywiękſzych iedna: Drugie co naſtępuią, iak nietak ſą ſławne, tak też nie będą w ſwoich dziełach długie.

LATONA.

LATONA Ceuſza Tytana z Feby corka, ktorą gdy dla rzadkiey ciała ozdoby Jowiſz ſkutecznie ukochał, à Juno ią z żywota brzemienną bydź poznała, z nieba na ziemię ſtrąciła, wprzod ziemi przyſiądź kazawſzy, aby do porodzenia mieyſca nigdzie nie pozwoliła. Nad to ieſzcze naſłała Pitona węża, ktoryby wſzędzie prześladował nałożnicę. Ale prożne były te wſzyſtkie Junony zabiegi. Latona bowiem na wyſpie Delos palmy ſię czy oliwy uiąwſzy, Dyanę na świat wydała, ktora iey zaraz do porodzenia *Apollina* ſłużyła.

PAL. Jeżeli ſię ziemia przyſięgą obowiązała do niepozwolenia mieyſca rodzącey Latonie, iakimże ſpoſobem ona tego dokazała?

MIS. Mowią, że ta wyſpa zawize po morzu pływała, i w ten czas w wodach ukryta była, kiedy ziemia przyſięgała, dla tego na nią żaden przyſięgi nie padł obowiązek. Lecz potym z rozkazu Neptuna dla Latony wypłynąwſzy ſtaneła, zkąd Delus wyſpa rzeczona ieſt wydatna i widoma, (*conſpicua & manifeſta*) Δηλος bowiem znaczy *manifeſtus* u łacinnikow.

PAL. Ale co to ieſt, że ta wyſpa tak ſię przychylną Latonie pokazała?

MIS. Nie dziwuy ſię, gdyż ta wyſpa za świadectwem wielu Poetow ſioſtrą Latony była, imieniem Aſterya, ktora uciekaiąc przed Jowiſzem pięknością urody do wydarcia iey cnoty zapalonym, w wyſpę ſię obrociła, albo iak inni rozumieią w przepiorkę ſię przemieniła, i na tę wyſpę uciekła, ktora ſię iey imieniem *ortygia* nazywa, Ὄρτυξ w Greckim znaczy przepiorkę.

Tey imię Bogini wſławiła częścią pycha *Nioby*, częścią nieużyte grubiańſtwo *Licyiczykow*.

NIOBE Tantala corka, *Amfiona* Tebańſkiego Krola żona, darami natury i fortuny wzbogacona, ſzczęścia tego przy nieuſtannym powodzeniu piaſtować nie umiała, ale pychą nadęta wyſoko o ſobie rozumieć, Latoną gardzić, i chełpić ſię, że nad nią w ſzczęściu nierownie więkſzym zoſtawała. Cożeś ty ieſt (mowiąc) przedemną nikczemna niewiaſto.

Major ſum, quam cui poſſit fortuna nocere
Multaque ut eripiat, multò mihi plura relinquet,

In quam-

In quamcunque domûs adverti lumina partem
Immensæ spectantur opes. Accedit eodem
Digna Deo facies. Huc natas adiice septem
Et totidem Juvenes; & mox generosque, nurusque.
Quærite nunc, habeat quam nostra superbia causam?
Ovid. 6. Metam.

Siedmiu w samey rzeczy synow miała i tyleż corek, rzadkiego wszystkie dowcipu były i urody, ale poty się z nich cieszyła, poki się większą bydź nad Latonę głupie nie wyznawała. Ta bowiem wzgardzoną się bacząc, i na ofiary swoie od Nioby zdeptane poglądaiąc, Apollina i Dyanę na zemszczenie się krzywdy swoiey pobudziła, ktorzy ponapinane strzałami uzbroiwszy łuki, do pałacu Nioby śpieszą, i tam synow nayprzod, toż corki, oyca na koniec w oczach matki trupem kładą; tak z naywyższego szczęśliwości stopnia na ostatni nędzy i sierocıwa strącaią. bo

- - - - Orba resedit
Exanimes inter natos, natasque, virumque,
Diriguitque malis. Ovid. 6. Metam.

Twardey na się opoki wzieła postać, z ktorey i teraz źrzodło łez nieustaiące płynie.

Lycyiskie rownie pospolstwo z swoią zgubą gniewu Latony doświadczyło: szła ona razu iednego obłąkana, i słodkiemi dwoyga bliźniąt niby tłomoczkami obciążona: iuż pracą znużona, iuż słońca upałem rozpalona tak pragnąć że poczęła, iey życie na iednym się tylko bydź włosku zdawało: w tym postrzega na dolinie źrzodło, bieży i klęka.

. . . . *gelidos potura liquores.*

Ale co za kamienna nieużytość grubych wieśniaków! bronią Bogini wody, ktora ich chcąc sobie uiąć, w te pokorne do nich mowić poczeła słowa:

Quid prohibetis aquas, usus communis aquarum est;
Quas tamen ut detis, supplex peto; non ego nostros
Abluere hic artus, lassataque membra parabam;
Sed relevare sitim. Caret os humore loquentis.
Et fauces arent, vixque est via vocis in illis.
Haustus aquæ mihi nectar erit, vitamque fatebor.
Accepisse.
Quem non blanda Deæ potuissent verba movere?
Hi tamen orantem perstant prohibere; minasque
Ni procul abscedat, convitiaque insuper addunt;
Nec satis est, ipsos etiam pedibusque, manuque
Turbavere lacus; imoque è gurgite mollem
Huc illuc limum, saltu movêre maligno.

Ovid. Metam. 6.

Tey nieludzkości tak dzikiey i grubey znieść nie mogąc Latona złorzeczyć poczeła:

Æternum stagno, dixit, vivatis in isto
Eveniunt optata Deæ.

Zaraz bowiem w żaby zamienieni w pomącone wskoczyli wody.

AURORA czyli JUTRZENKA

MIS. Co rozumiesz iaka to iest Bogini, ktorą na wozie złotym bielsze od śniegu ciągną konie?

PAL.

PAL. Czy nie *Jutrzenka* ziemi i Tytana corka, xiężyca i słońca siostra, obłokow i wiatrow matka? tego bowiem dochodzę z ust iey iaśnieiących i palcow rożowych. Nie wiem może mię moie zdanie, i Homera myli nauka, na ktorey to moie zasadzam rozumienie.

MIS. Zgoła nie mylisz się. Jest iak mowisz Jutrzenka po Grecku ἠώς ἢ ἑώς *Aurora* nazwana niby *aurea*, ἀγγελίεια θεȣ̃ Τιτάνος, to iest, ktora nadchodzące obwieszcza słońce, i rodzicow dobrze naznaczyłeś, chociaż inni innych kładą, to iest *Hiperyona i Thię*, inni Pallanta. Zkąd ią Poetowie *Pallantias* pospolicie nazywaią.

PAL. Niemaszże iey dzieła żadnego?

MIS. CEFALA iuż węzłem małżeństwa związanego (poiął bowiem był iuż Prokrydę Ateńskiego Krola corkę) gdy żadną miarą do złamania wiary małżeńskiey przywieść nie mogła, gwałtem go wzięła do nieba, ale i to do osłabienia wielkiey Cefala cnoty nic nie pomogło.

Odsyła go tedy do żony w Kupieckim stroiu ktory chcąc wierności swey żony doświadczyć, pongty, i upominkow na złamanie iey cnoty zażywa, i iuż iednego prawie było potrzeba kroku do zniewolenia iey sobie serca, kiedy on mężem się bydź pokazawszy, o lekkomyślność żonę strofować począł Tu wstydem zalana ucieka na pustynie, á potym do łaski i zgody z mężem przychodzi. Ktoremu ofiaruie

ſtrzałę nieuchronną od Minoſa ſobie niegdyś w upominku daną. Tą ſtrzałą uzbroiony Cefal cały czas na polowaniu trawi, i nic więcey tylko źwierza upędza. Prokrys przewąchawſzy, że mąż ſercem ku iedney lgnie Nimfie, uprzedza męża, i w cierniſku ſię kryie dla doświadczenia powziętego o mężu rozumienia; lecz gdy ſię nieoſtrożnie poruſza, mąż rozumieiąc bydź utaionego w cierniſku źwierza, naciąga łuk, i ſtrzałą nieuchronną żonę przeſzywa.

TYTONA także ſyna Laomedonta à brata Pryama dla rzadkiey urody do nieba wnioſła, i za małżonka go ſobie wzieła, z ktorym, (uproſiwſzy mu wprzod od Parkow nieśmiertelność) ſyna Memnona ſpłodziła. W tym tylko źle ſobie Jutrzenka poſtąpiła, że uproſiwſzy nieśmiertelność, aby ſię nigdy nie ſtarzał; proſić zapomniała, i dla tego do takiey iak mowią przyſzedł zgrzybiałości, iż go dla uśpienia iak niemowlę kołyſać potrzeba było. W tym ſtanie będąc, tęſknić począł, i proſił Jutrzenki, aby mu umrzeć można było, na co, że w iey to władzy nie ieſt odpowiedziała, czynić iednak co będzie mogła, obiecała, iakoż ſię uiściła, kiedy Tytona w konika polnego zamieniła, ktory mowią, iż zeſtarzawſzy ſię nie umiera, ale zrzuciwſzy z ſiebie ſkorę młodnieie.

PAL. Coż ſię z Memnonem ſtało?

MIS. MEMNON ſyn ich woienne przywiozſzy Pryamowi poſiłki, po Bohatyrſku ſam na ſam z Achilleſem walcząc poległ. O ktorym mowią, że na tym ſamym mieyſcu, gdzie ieſt zabity, źrzodło wytryſnęło, kto-

ło, ktore dnia śmierci iego krew za wodę wylewało. Gdy zaś na stosie ciało iego palono, na proźbę Jutrzenki matki w ptaka iest przemieniony, z ktorego prochow i wiele innych podobnego rodzaiu ptakow wyleciało *Memnoniæ* nazwanych, ktore się na dwa niby pułki podzieliwszy, nosami i pazurami się szarpiąc z krwi swoiey Memnonowi rodzaiu swego autorowi ofiarę czyniły.

Rzecz do wierzenia cale trudną o posągu tego Memnona z czarnego marmuru wyrobionym, i u Egipcyan w kościele Serapisa postawionym powiadaią: że skoro promienie słoneczne ust się tey statuy dotknęły, wraz dziwnie wdzięczny głos wydawała, iakby radość z przybycia matki oświadczaiąc, gdy zaś słońce zachodziło, żałobne i smutne pienia czyniła, iakby nad odeyściem macierzyńskim ubolewała. Otoż masz koniec tego Paleofilu, com ci o Bogach i Boginiach Niebieskich mowić obiecał.

PAL. O iakoś mię do wieczney wdzięczności zniewolił pełny ludzkości Mistagogu! lecz co ia widzę? myślisz podobno odchodzić, á czy godziż się to uczynioney nie dotrzymać obietnicy? wszak mi obiecałeś wszystkie tych obrazow wyiawić taiemnice.

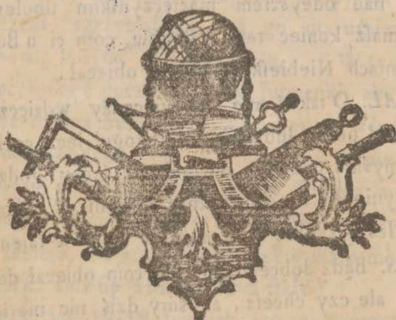
MIS. Bądź dobrego umysłu, com obiecał dotrzymam, ale czy chcesz, abyśmy dziś nic nie iedząc dzień cały przepędzili? proszę z sobą teraz na obiad, à posiliwszy ciało, powrocę do nasycenia twoiey ciekawości.

PAL.

PAL. Wybacz mi, że się twey woli sprzeciwię, pośpieszę do siebie, abym przyczyną tobie iakiey nie zostawał przykrości.

MIS. Co? ty mnie masz przykrość uczynić? którego skromność i wymowa piękna słodką mi sprawuie roskosz? wymowki żadney nie przyimę, ale w ciebie, abyś ze mną ieść raczył, wmowić muszę, słuchać mię musisz, ieżeli co po obiedzie o Bogach następuiących usłyszeć odemnie zechcesz.

PAL. O Mistagogu! na coż takie pobudki, dość rozkazu twego, ktory wraz pełnię, i gdzie mnie poprowadzisz, idę.





p. 139.



CZĘSC DRUGA
O
BOGACH ZIEMSKICH

PAL. Teraz iak uważam nierownie lepiey ieſt: podiadſzy bowiem i ty do mowienia, i ia do ſłuchania dobrze ſpoſobnieyſzemi ieſteśmy. Nuż na ktorą ſtronę teraz mam oczy obrocić?

MIS. Na prawą, lewa bowiem nie byłaby dobrym naſzego powodzenia znakiem. Ta ściana, ktora ieſt i kościoła, i naſzey rozmowy częścią, ma w ſobie Bogow Ziemſkich, malowania ſztuką na dwoie podzielonych: iedni bowiem ſą co w miaſtach i polach mieſzkaią, á tych nazywać będziem *Ziemſkiemi*, drudzy ſą, ktorych ſą wſie i laſy mieſzkaniem, à tym imię Bogow będziem dawać *leśnych*.

ZIEMSCY BOGOWIE

Ziemſcy Bogowie ſą nazwani od ziemi, że na niey mieſzkali, á ci ſą według powſzechnego zdania: SATURNUS, JANUS, EOLUS, WULKAN, MOMUS. Boginie: VESTA, CYBELE, CERES, MUZY, THEMIS. Tyleż prawie co i niebieſkich. Od ſtarſzego to ieſt Saturna zaczniymy.

SATURNUS
Obraz Jego.

PAL. He! Miſtagogu czy tenże to ſtrupiały i wyſchły ſtarzec z długą brodą i ſiwą głową ieſt *Saturnem?*

nem? ktory plecy nakſztałt ſklepienia ma wypukłe, otwarte i opiekłe uſta, oczy płynieniem ropy plugawe, twarz rozlazią, nos zapadły, iagody zakopciałe, uſzy obwiſłe, pokrzywione ręce, czoło marſzczkami poorane, zardzewiałą koſę w iedney, w drugiey ręce węża trzymaiący?

RODZAY i DZIEŁA

MIS. Ten ſam ieſt z nieba i ziemi albo Weſty narodzony, ktorego oyca Grecy Celuſem, albo Celiuſem, czyli Uranem nazywaią ognia i dnia ſynem, i z Bogow wſzyſtkich nayſtarſzym. Ten Weſtę corkę (iako niektorzy rozumieią) wziąwſzy ſobie za małżonkę, wiele z niey otrzymał potomſtwa, między ktorym nayſławnieyſzy ſtał ſię Saturnus. Ten miał braci Cyklopow, Centymanow i innych doſyć wielu. Z ſioſtr zaś Cererę, Thetydę, Opę, albo Rheę, ktora potym była żoną iego. Weſta matka wyiednała to u dzieci, aby wydziedziczywſzy Tytana, prawo oycowſkiego Kroleſtwa Saturnowi przyznali. Tytan iak matkę i ſioſtry ſobie przeciwne, tak bratu widząc przychylne, prawa Saturnowi pod tym uſtąpił dokładem, żeby żadnych płći męſkiey dzieci nie żywiąc, potomſtwu iego całe i nieruſzone Kroleſtwo zoſtawił.

PAL. Czy przyiął ten zakład Saturnus?

MIS. Przyiął, i wiernie go chował, poki mogł. Ops bowiem iego żona gdy poſtrzegła, że mąż

wſzyſtek

wſzyſtek płod męſki pożera, iednym rodzeniem dwoie bliźniąt Jowiſza i Junonę na świat wydawſzy, tę iemu pokazała, à tamtego taiemnie na Idę gorę ludziom Kreteńſkim do wychowania oddała; Ci nażieli Korybantow Cybeli kapłanow, ktorzyby w bębny i cymbały podług ſwego zwyczaiu biiąc, kwileniom Jowiſza doyść do uſzu Saturna nie dopuścili. Tąż ſztuką Ops Neptuna, Plutona i innych od mężowſkiey obroniła żarliwości.

PAL. Czy dociekłże Saturnus zdrady?

MIS. Dociekł, i domagał ſię płodu męſkiego od Opy, ktora kamień w pieluſzki miaſto Jowiſza uwinąwſzy, mężowi do pożarcia oddała, ktory on wraz połknął.

PAL. A Tytanże co, po złamaney wierze, ſiebie oſzukanym widząc?

MIS. Zebrał woyſka, i na tym ſię chciał pomścić mieczem, ktory go złamaną oſzukał wiarą, iakoż wkrotce zwyciężonego związawſzy z Rheą żoną wtrącił do piekła, ktorych potym Jowiſz, pokonawſzy nieprzyiacioł, oſwobodził.

PAL. Ależ ſię za to dobrodzieyſtwo Jowiſzowi muſiał wdzięcznością wypłacać Saturnus?

MIS. Y owſzem na zgubę iego wſzyſtkie kroki obrocił; bo przez wieſzczkow był upewniony, iż od ſyna miał bydź wygnanym z Kroleſtwa. Jakoż w ſamey rzeczy Jowiſz go z Tronu ſpędził, ſkoro poſtrzegł ſidła na ſwoią zgubę od niego zaſtawione, ani na tym wypędzeniu Jowiſz przeſtał, ale miodem

opiłego

opiſego związawſzy, członkow go rodzeniu ſłużących pozbawił, iak niegdyś ſam Saturnus oycu ſwemu uczynił.

PAL. Dokądże ſię udał wypędzony Saturnus?

MIS. Do Włoch, ktore ſię przed tym od Saturna *ſaturnia* nazywały. Zkąd ta część Włoch, w ktorey ſię taił Saturnus, *Latium* rzeczona, á od niey lud łaciński iako dobrze uważa Owidyuſz.

Inde diu genti manſit Saturnia *nomen,*
Dicta fuit Latium *terra latente Deo.* 1. Faſt.

Sam zaś Saturnus od Januſa Włoſkiego Krola do wſpolnych Krolestwa rządow przyięty, dziki lud i nakształt beſtyi po laſach kryiący ſię do ludzkiego i towarzyſkiego życia przyprowadził, i miedzianemi niby więzami ſkrępował, kiedy pieniędzy miedzianych rodzay tam ieſzcze nieznaiomych wynalazł. Na tych z iedney ſtrony był wyrażony okręt, że na nim Saturnus do Włoch przypłynął, z drugiey ſtrony Janus dwuczolny, co ſamo potwierdza Owidyuſz.

At bona poſteritas puppim *ſignavit in ære,*
Hoſpitis adventum teſtificata Dei. Idem.

Wiek ten iednak nie miedzianym, ale *złotym* nazwany ieſt. Sława bowiem baykami coraz nowemi to Saturna dobrodzieyſtwo pomnażaiąca, tyle u wſzyſtko wierney potomności wſkorała, iż ta uwierzyła, że ziemia nic nieſprawiana buyne ſama wydawała owoce; że wſzyſtkie rzeczy wſzyſtkim powſzechne; że żadnego prawa, żadnych zwad i zatargi

nie było; że wszystko podług myśli każdego płynęło, iako to pięknie opisał Wirgiliusz:

Primus ab æthereo venit Saturnus Olimpo
Arma Jovis fugiens, & regnis exul ademptis.
Js genus indocile, ac dispersum montibus altis
Composuit, legesque dedit, Latiumque vocari
Maluit, his quoniam latuisset tutus in oris.
Aureaque ut perhibent illo sub Rege fuere
Sæcula, sic placida populos in pace regebat.

Y Owidyusz: *Signabat nullo limite fossor humum.* Lib. 3. amorum Eleg: 7.

Y znowu Wirgiliusz.

Nec signare quidem, aut partiri limite campum
Fas erat. 1. Georgic.

JMIE SATURNA

1. Jako Portunus *à portu*, Neptun *á nuptu*, tak Saturnus *à satu* imie bierze, że siania i sprawiania roli sztuki pierwszy nauczył we Włoszech, zkąd go i za przełożonego roli miano, i imie mu *Stercutius* u Rzymian dano, że gnoienia zwyczay wprowadził. Z kosą zaś go dla tego maluią, że iey do koszenia siana, i do żęcia zboża potrzeba. Baią niektorzy, że Saturnus swą kosę do iednego w Sycylii miasta imieniem Drepan wrzucił, i tym dał miastu nazwisko, bo Δρέπανον w Greckim kosę znaczy. Są inni, ktorzy mowią, że się tak nasywa, nie od Sa-

turna

turna koſy, ale od Sierzpu Cerery, ktory Ceres od Wulkana wziąwſzy dała Tytanom, gdy ich żąć uczyła. Jnni na koniec podobniey do prawdy rozumieią, iż to imię miaſtu dało ſame mieyſca położenie, ieſt bowiem nakſztałt koſy wypukłe i zakrzywione, i że Sycylia w pſzenice i buyne paſtwiſka obfituie, dla tego nie dziw, że koſę tam upadłą bayarze zmyślili.

2. Saturnus może bydź według innych zdania *à ſaturando*, że lud chlebem i inną opatruie oraz naſyca żywnością, iako i żona iego *Ops* nazwana dla tego, że łaknącym pokarm przynoſi, albo że ſię ſam uſtawicznym lat pożeraniem opycha, podług rozumienia tych, ktorzy Saturna za Czas biorą.

3. Na koniec niektorym ſię podoba rozumieć, że *Saturnus* ieſt toż ſamo co i *Sator*, vg̃ to ieſt rozum i zmyſł tworzący i on roſtropnością i przepiſami doſkonalący.

SATURNALIA

Albo ofiary i Dzieła SATURNA

Na uroczyſtości Saturna czyniono ofiary z ludzi, wierząc że krew ludzka iemu ſię podoba, i nią ſię tylko ſamą ubłagać dopuści. Y dla tego mniemáno, że ſzermierze w iego byli opiece, ktorych do ofiar zażywano. Rzymianie go w prawdzie w liczbie Bogow Niebieſkich nie kładli, ale piekielnych

według

według Plutarcha, że ieſt ſmutny Saturna Planeta i nieſzczęśliwy. Poſpolicie ſię iednak między Bogami Ziemſkiemi liczy.

Kiedy kapłani iego ofiarować mu mieli, w ten czas i purpurowy płaſzcz, i odkrytą głowę mieć byli powinni, ołtarz zapalonemi iaśniał świecami, aby poznano, iż to Saturna ieſt dzieło, że ludzie z ciemności błędow na światło prawdy ſą wyprowadzeni.

Uroczyſtość Saturna, ktorą poſpolicie *Saturnalia* po Grecku Κρόνια nazywaią, od Tulla Rzymſkiego Krola, albo według Liwiuſza, od Semproniuſza i Minucyuſza Konſulow ieſt uſtanowiona, ktora ſię przez ieden dzień odprawowała dnia dziewiętnaſtego Grudnia, aż do czaſow Ceſarza Auguſta: za niego zaś do trzech dni pociągniono, po nim czwarty i piąty ieſt dodany od Kaliguli: à ſą tacy, ktorzy mowią, iż te święta do ſiedmiu dni przyciągniono; zkąd urosł ten mowienia zwyczay. *Pierwſzego, Drugiego, trzeciego święta Saturnowego.* Gdy ſię zaś pomnożyły dni tych uroczyſtości, pierwſzy dzień zaczynał ſię od dziewiętnaſtego.

W te dni prożnowały 1.) Senatorſkie krzesła 2.) milczały ſzkoły. 3.) upominki wſzędzie od przyiacioł wzaiemnie chodziły. 4.) woyny wypowiadać, i winnych karać nie godziło ſię. 5.) Sługom wolno było ſtroić ſię drożey, i z Panami obcuiąc poduſale w gry ich rozmaite wyzywać; dla tego nie bez fundamentu Auzoniuſz.

Aurea nunc revocat Saturni festa December
Nunc tibi cum Domino ludere verna licet.

In Ecloga de mensibus.

6.) Dla wznowienia pàmięci dawney wolności, ſłudzy Pańſkie mieyſca, P nowie ſług powinność ſłużenia zaymowali, ponieważ za panowania Saturna n.kt nie ſłużył.

7.) Nad zwyczay rano wſtaiąc z łożka, myli ſię, iakby zaraz do ſtołu ſiadać maiący. 8.) Sukni godowey purpurowego, albo karmazynowego koloru miaſto płaſzcza z żywali, ktora tylko godnym ludziom była właſna.

WYKŁAD BAYKI

HISTORYCZNY

SATURNUS, NOE.

Chociaż wielu ieſt takich, ktorzy piſzą, że Saturnus był *Nembrotem* Kroleſtwa Babilońſkiego fundatorem, ia iednak bardziey ſię na tych ſtronę nakłaniam, ktorzy mowią, iż Saturnus był Noe, tę we mnie ſkłonność ſprawuią racye, z ktorych te mi ſię oſobliwſze bydź zdaią.

1.) Za czaſow Noema, iednego za świadectwem Proroka cała ziemia ięzyka zażywała, co ſamo baykarze bydlętom nawet przyznaią: Za Saturna także wie-

że wiekow powszechny mowią, że był ięzyk iakiś, ludziom z bestyami.

2. Noe nazywa się z Hebrayskiego *mąż ziemi* to iest oracz: nad ktory sposob mowienia nic nie masz powszechnieyszego w Piśmie S. Tak bowiem *mąż woyny*, za żołnierza się bierze; *mąż ramienia* za silnego; *mąż krwi* za rozboynika; *mąż słow* za wymownego; *mąż bydła* za owczarza; Saturnus prawdziwie *mąż ziemi* nazwan bydź powinien, gdyż ziemię, ktora taż sama iest, co Rhea i Ops miał za żonę.

3. Noe szczepił płonki winne, i maią go za pierwszego wina wynależcę, Saturnowi także winnic i pol sprawianie się przyznaie.

4. Noe raz się winem upił mocy iego jeszcze niedoświadczywszy; na uroczystościach Saturna wszelakim oblewać się napoiem do sytości był zwyczay, i dla tego Saturnus nad piianstwem był przełożony.

5. Noe Chama syna swego bezwstydność zgromił, że na wstydliwe oyca patrząc członki, nieprzystoynym oczy swoie pasł widokiem. Baią także, iż Saturnus prawo postanowił, ktorym się warme, aby żaden na Bogow nagich patrzyć się nie ważył.

6. Κρόνος καὶ Ῥέα, καὶ ὅσοι μετὰ τούτων Saturnus i Rhea żona iego, i ci ktorzy z nim byli z Oceanu i Thetydy narodzenie swoie prowadzą: Noe także z swoiemi z powszechnego wod potopu za pomocą Arki na świat wyszedł.

Sprawiedliwiey tedy nie rownie godźien był niż Saturnus, aby na pieniądzach ieźliby na honor iego bite były, obraz okrętu był wyrażony, na ktorym on narod ludzki z oczywiſtego śmierci wywiozł niebeśpieczeńſtwa.

— Noe potop przepowiedział: i Saturnus oznaymuie o wielkiey z dżdżow rzęſiſtych nawałności, każe robić okręt, i w nim z ptaſtwem, gadzinami, i bydłem życie uwozić.

— O Saturnie mowią, iż ſynow oprocz Jowiſza, Plutona i Neptuna wſzyſtkich pożerał. Noe także, ktory iako paſterz i prorok wſzyſtkich w ten czas ludzi żyiących oycem ſię nazwać może; o ktorym czytamy, iż wſzyſtkich potępił, i zniſzczył, kiedy im śmierć pewną w potopie przepowiedział: z zwyczaynego bowiem piſma mowienia, to prorocy zdaią ſię czynić, czego ieſzcze przyſzłe bycie opowiadaią; Tak mowi ſię Hæbr. II. *Przyſzedłem do zgubienia miaſta* to ieſt do przepowiedzenia, iż zginie miaſto. Trzey tylko zoſtali ſynowie: Sem, Cham, i Jafet. Ktorzy od Jowiſza, Neptuna i Plutona nie rożni mi ſię bydź zdaią.

Zż Cham był Jowiſzem, ztąd dochodzić możemy: 1. To ſłowo Hebrayſkie *Cham* wielu piſze *Ham*, z tego zaś ſłowa *Ham* uczynione ieſt Egipſkie Αμȣν i Afrykańſkie *Ammon*, albo *Hammon*, ktore ſą właściwe imiona Jowiſza. 2. Cham z ſynow Noego był naymłodſzy, iak Jowiſz z ſynow Saturna. 3. Jowiſza Panem nieba bydź baiecznie wyznaią: bo

Chamowi

Chamowi, czy Jowiszowi w podziale dostała się Afryka, ktorey że część wielka słońce i insze nad sobą ma Planety, dla tego niebu zda się bydź naybliższą. 4. Jowisz części ciała sekretne Saturnowi odciąć kazał; co wziętą bydź się zdaie z tych słow nie dobrze zrozumianych: *Y widział Cham członki wstydliwe oyca swego, i oznaymił &c.* miasto bowiem tego słowa łacińskiego *nuntiavit* oznaymił; może się to Hebrayskie położyć: za *Vejagget*, *Vejaggod*, co znaczy odciął.

JAPHET Tenże sam, co Neptunus, ktorego przeto podobno morza Panem nazwali, że Państwo, ktore mu się z podziału dostało, po większey części z wysp się składa i odnog.

SEMA zaś nie wiem iakim sposobem można wyprobować, że iest Plutonem? przez iakie stopnie można rozumieć; że zstąpił do piekła, czy przez pobożność i Religią, ktorey gorliwością braci swoich przechodził, i imię swoie pod same wyniosł niebiosa? To samo okazyą bydź mogło bezbożnym posągow czcicielom, do znieważenia męża świątobliwości chwałą wielkiego i bałwochwalstwa nieprzyiaciela nieubłaganego, aby sławną dzieł iego pamiątkę bezrozumnemi przyćmiwszy baśniami, ofiarowanym przez szyderstwo berłem, Krolem go piekła przed głupim ogłosili ludem.

SENS BAYKI

FIZYCZNY.

SATURNUS *Czas.*

Że przez baykę o Saturnie wyraża się Czas, z samego iest dowod imienia Saturnus, ktore z Greckiego Κρόνος pierwszą odmieniwszy literę znaczy Czas, χρόνος.

Nad to Saturnus synow pożeraiący, i ich na zad wyrzucaiący, (iak go tak często malowano) coż inszego oznacza, tylko że: *Czas iest pożerca rzeczy*, Jego bowiem niby zębami wszystkie rzeczy w ruinę się obracaią, a potym za czasem zniszczone odrastaią, i powstaią obalone. Coż ieżli się chcesz do samych części czasu stosować; synow, to iest dni, miesiące i lata, ktore wyprowadza, tenże ie pożera, gdy innych na czas inny tworzy.

Malowano ieszcze Saturna między dwoma chłopczykami śrzedniego, i tyluż dzieweczkami: co iest istnym czasu wyrazem, iego bowiem cztery części roku, iak oyca dzieci otaczaią.

Kosę na koniec trzyma Saturnus, *Czas* rownie takąż piastuie kosę; coż bowiem iest tak twardego, żeby tey *kosy* wstrzymać mogło ostrze?

wszystkie rzeczy swe wzięły początki, i dla tego do niego, iako do oyca pokarne stano modlitwy. Chociaż to powszechne wszystkich Bogow iest nazwisko, przecież iemu osobliwiey imie *oyca* przyznaie się, że ołtarze, kościoły i inne obrządki postanowił: *i dla tego na każdey ofierze czyni się do niego przedmowa, zawsze się mąka także i wino ofiaruie* oprocz *kadzidła*, choć Owidyusz w niżey wyrażonym *kadzidło* wspomina wierszu, to czyni albo przez wolność Poetycką, albo o swoim wieku napisał. Bo Pliniusz wyraźnie pisze, że tego wieku kadzidła nie zażywano, á Homerus w każdey rzeczy dobrze pilny, o kadzidle nic nie wspomina, ani Greckiego słowa takiego niemasz, ktoreby znaczyło kadzidło, bo θύον nie tak kadzidło znaczy, iak każde kadzenie.

PATULCIUS i CLAUSIUS albo według drugich *Patulatius i Clusius, á patefaciendo i claudendo*, to iest od zamykania i otwierania: Czasu bowiem woyny Ianusa kościoł stał otwarty, czasu zaś pokoiu zamkniony, ktory Ianusowi Romulus pokoy czyniąc z Tacyuszem wystawili na znak, ze dwa narody w ieden się złączyły, i poświęcili *Iano bifronti*, to iest Ianusowi dwuczołnemu. Numa ich następca postanowił, aby go na potym otwarzano pod czas woyny, á po skończoney zamykano. Za co zaś ten kościoł otwierano, gdy lud szedł na plac? oto może bydź dla tego, ze gdy Romulus przeciwko Sabinom walczył, gorąca z tego mieysca

woda

woda wytryſneła, ktora nieprzyiacielſkie rozproſzyła woyſko, Podobnegoż ſię od Bogow ſpodziewaiąc dobrodzieyſtwa, i naſtępcy walczyć maiący kościoł otwierali. Albo że idąc na woynę powinni o pokoiu myślić, i prosić Bogow o prętki do oyczyzny powrot: Obydwa te imiona w tym ſię zamykaią wierſzu:

Nomina ridebis, modo namque Patulcius idem
Et modo ſacrificus Cluſius ore vocor.

Ovid. in Faſt.

Obrządek zaś otwierania i zamykania tego kościoła, tak opiſał Wirgiliuſz:

Sunt geminæ belli portæ (ſic nomine dicunt)
Relligione ſacræ, & ſævi formidine Martis
Centum ærei claudunt vectes, æternaque ferri
Robora, nec cuſtos abſiſtit limine Janus.
Has ubi certa ſedet Patribus ſententia pugnæ,
Ipſe Quirinali, trabeâ cinctuque Gabino
Inſignis, reſerat ſtridentia limina Conſul.

2. Æneid.

O zamknieniu zaś tego kościoła tak Jowiſza wprowadza Wenerze taiemnice dalſzych przypadkow obiawić maiącego.

Aſpera tum poſitis miteſcent ſæcula bellis
Cana fides & Veſta Remo cum fratre Quirinus
Iura dabunt, diræ ferro, & compagibus arctis
Claudentur belli portæ, furor impius intus,
Sæva ſedens ſuper arma, & centum vinctus ahenis
Poſt tergum nodis, fremit horridus ore cruento.

Du-

Dziw iednak wielki, że w przeciągu ſiedmiuſet lat kościoł Januſa trzy razy tylko był zamkniony: Nayprzod od Numy, potym od M. Attyliuſza i Manliuſza Konſulow, po zawartym z Feniczykami przymierzu. Na koniec od Auguſta po batalii *ad Actium*.

WYKŁAD BAYKI
JANUS Roſtropności Obraz.

Ta baśń o Januſie (ktorego iedni Noemem, drudzy Ogygeſem, inni kapłanem, Filozofem i Teologiem, inni na koniec naydawnieyſzym Włoch Krolem bydź rozumieią,) ta mowię baśń o Januſie ieſt żywym obrazem człowieka chwałą roſtropności wielkiego, *ktora* mowi Tulliuſz, *na pamięci przeſzłych, i baczności na przyſzłe zależy*. Mąż tedy roſtropny mieć powinien niby podwoyną twarz, aby tych rzeczy, ktore przed nim i za nim ſą, podług udzielonego ſobie dowcipu i rozſądku, początki poznał i doſzedł, związki, ktoremi ſię z przyſzłemi łączą przeniknął, à rzeczy tak powiązanych obroty, wybiegi i ſkutki z nich wynikaiące, zważywſzy; umiał zdrowy i gruntowny krok uczynić.

Klucz trzyma mąż roſtropny; że nic niemaſz tak zakrytego, czegoby ſwoią nie odkrył przezornością, tak taynego, żeby dowcipu ſwego oſtrością nie dociekł, tak zaplątanego, żeby ſwoią zręcznością ſzczęśliwie nie rozwiązał. Z tym zdrowego

rozſądku

rozſądku kluczem wchodzi śmiało we wſzyſtkie intereſſow trudności, czaſu ſpoſobność poznaie, racyi ważność roztrząſa, znoſi przeſzkody, przyſzłe rzeczy ukaznie, rzeczy ſwym zamyſłom ſzkodliwe tai. Tym kluczem ſamego nawet ſerca ludzkiego wrota ſobie otwiera, wchodzi w naytaiemnieyſze myśli cudzych ſkrytości, wchodzi do ſekretnych obrad gabinetow, przetrząſa taiemne i ukryte zamyſły, rzeczy od poięcia ludzkiego dalekich ſzuka, znayduie i tłumaczy.

Pierwſzym Janus do ſtawiania kościołow, ołtarzow i ofiar był powodem: doſkonałey to ieſt dzieło roſtropności, powinne naywyżſzemu Bogu czynić honory, iego ſię mocy obawiać, pomnażać cześć, chwałę powiękſzać; á iaką Janus oſobliwſzą ſwoią ku Bogom Religią i nabożeńſtwem to wyſłużył, że mu pierwſzą na wſzyſtkich Bogow ofiarach czyniono, tak im kto ſię bardziey do Boſkiey czci pomnożenia przykłada, tym więkſzą cześć u ſamego Boga i u ludzi znayduie. Czego tyſiączne częścią z wyrokow Boſkich, częścią z przykładow dowody mamy.

WULKAN

PAL. Przebog co ia widzę? à ten kowal co tu między Bogami robi?

MIS. Widziſz w prawdzie kowala, ale razem i Boga, Wulkana imieniem, ktory miał kużnią ſwoię

na wy-


DEO VOLK
B

na wyſpie Lemnie, i tam będąc Bogiem pioruny Iowiſzowi i broni kował dla Bogow.

PAL. Ieżli był Bogiem, coż go za nieſzczęście takim ſię bawić przynagliło rzemiosłem?

MIS. Nie co innego, tylko bezecna ciała ſzpetność, dla ktorey Iowiſzowi i Iunonie obmierzły, z nieba na Lemn wyſpę zſtrącony ieſt, od ktorey *Lemnius* ieſt nazwany, w tym razie nogę ſobie złamał, coby ſię było nieochybnie z karkiem i głową ſtało, gdyby temu ludzkość Lemniczykow nie zabiegła, ktorą on zawdzięczaiąc, mieſzkanie tam ſobie obrał, i rzemiesło kowalſkie ſprawował, wielorakí z ognia i żelaza obywatelom pożytek pokazuiąc. Zkąd *Mulciber á mulcendo*, to ieſt od miękczenia żelaza imię mu dano.

Lecz co dziwnieyſza, że tak obrzydłe i na ſpoyrzenie ſtraſzne kowaliſko, naypięknieyſzą z Bogiń Wenerę miał za żonę: ktorą na cudzołoſtwie z Marſem złapaną związał, i związanych Bogom do wyśmiania podał. Minerwę w prawdzie chciał poiąć, i Jowiſz zamyſły iego pochwalał, kiedy czyſtą panienkę na piekielny tego ſtraſzydła lubieżności ogień narażał, ale cnotą panienki bezwſtydny lubieżnik zawſtydzony, z upadłego w owym zapędzie na ziemię naſienia, okropne zrodził ſtraſzydło *Erychonius* czy *Erychteus* ἀπό τῆς ἔριδος καὶ χθονὸς ziemi i uſiłowania nazwane, ſmoczemi nogami ſtraſzne, ktorą nog ſzpetność ażeby pokrył, mowią, że pierwſzy używanie wozow wynalazł. Pochwalał

mowię

mowię, Jowiſz zamyſły, zwłaſzcza gdy ſię Wulkan małżeńſtwa z Minerwą w nadgrodę porobionych dla Bogow broni domagał, ale razem Minerwę przeſtrzegł, aby kwiatu Panieńſtwa ſtrzegła, ktory ona z pośrzod nieczyſtych i zaraźliwych płomieni nienaruſzony wyniosła.

Uſtawili byli Rzymianie na cześć Wulkana uroczyſtość *Vulcanalia* rzeczoną, i dni święte naznaczyli, ktorych źwierzęta w ogień rzucali. A Ateńczykowie inſze święta mieli *Chalcea* nazwane. Miał nad to kościoł na gorże Etnie, zkąd *Ethnæus* wziął imię. Tego kościoła mowią, że byli ſtrożami pſy, tey w węchu doſkonałości, iż niewinnym i z nabożeńſtwem przychodzącym drogę zachodzili, tyſiąc łaſienia ſię i radości dawſzy dowodow, prowadzili do kościoła iakby poduſałych Pana ſwego i przyiacioł: Zbrodniow zaś i nieczyſtych ſtraſzliwym odpędzali ſzczekaniem, i zębami rozdzierali.

PAL. Ieżli ſię nie mylę, ſłyſzałem, że Wulkan z rozkazu Iowiſza niewiaſtę z żelaza wykował, czy prawda?

MIS. Smieſzny ieſteś, ktory w bałamuctwie chceſz znaleść prawdę: Tak ci baią, że pierwſza niewiaſta, Wulkana młotem ieſt wykowana, á potym darami wſzyſtkich Bogow ozdobiona, dla czego *Pandorą* nazwana ieſt. *Pallas* (mowią) że iey udzieliła mądrości, *Apollo* biegłości w myzyce, *Merkuryuſz* wymowy, *Wenus* ciała piękności, inni innych ozdob: Dodaią ieſzcze, że Iowiſz na ludzi rozgniewany

wany za ukradziony od Prometeuſza z nieba ogień do ożywienia człowieka przez ſię zdziałanego, poſłał do niego Pandorę z puſzką zamknietą, ktorey kiedy on przyiąć nie chciał, zanioſła ią do żony Epimeteuſza brata, tę ſkoro ona podług wrodzoney płci ſwoiey ciekawości otworzyła, wraz ſię z niey choroby, nędze, i złe wſzyſtkie na narod ludzki wylały, ſamą tylko na dnie tey puſzki zoſtawiwſzy nadzieią.

CYKLOPY

WULKANA Pomocnicy.

PAL. Co znaczą proſzę cię ci czarni i iednooki Olbrzymowie?

MIS. Są to Cyklopy z Neptuna i Amfitryty zrodzeni Wulkana w rzemieśle kowalſkim pomocnicy. Cyklopami ſię nazywaią, że iedno tylko okrągłe na śrżodku czoła maią oko. Trzech opiſuie Cyklopow Wirgiliuſz.

Ferrum exercebant vaſto Cyclopes in antro
Brontesque, ſteropesque & nudus membra Pyracmon.

8 Æneid.

Ale naſtępuiące wierſze większą ich liczbę oznaczaią.

- - - alii ventoſis follibus auras
Accipiunt redduntque: alii ſtridentia tingunt,
Aera lacu; gemit impoſitis incudibus antrum,

Illi inter se se, multa vi brachia tollunt
In numerum, versantque tenaci forcipe ferrum.

KAKUS i CEKULUS
WULKANA Synowie.

KAKUS ze wszystkich ludzi nayniepoćciwszy od swoiey złości wziął imię κακὸς bowiem z Greckiego znaczy zły. Rozboiem i ogniem łacińską ziemię pustoszył, żył nakształt bestyi, i sposobem tychże w okropney mieszkał iaskini. Dokąd gdy iedney nocy wykradzione Herkulesowi woły ogonami pożaciągał, aby po śladach zdrady nie doszedł, i wszystkich kradzieży składu nie znalazł: Herkules tam tędy przechodząc, słyszy zamknionych wołow ryczenia, i wdziera się do iaskini i

Cacum in tenebris incendia vana vomentem
Corripit in nodum complexus, & angit inhærens
Elisos oculos, & siccum sanguine guttur.

Lecz nie od rzeczy by było, gdybyś tey iaskini opisania posłuchał.

Hic spelunca fuit vasto submota recessu,
Semihominis Caci facies, quam dira tegebat
Solis inaccessam radiis, semperque recenti,
Cæde tepebat humus, foribusque affixa superbis
Ora virum tristi pendebant pallida tabo;
Huic monstro Vulcanus erat pater; illius atros
Ore vomens ignes, magna se mole ferebat.

CEKU-

CEKULUS tak nazwany, że mnieyſze miał oczy, (od ktorego, że Cecyliuſzow familia w Rzymie nayſławnieyſza wzieła początek, ſą tego niektorzy zdania) kradzieżą żył i łupieſtwem. Piſze wielu, że gdy matka iego przy ogniu ſiedziała, iſkierka na łono iey wſkoczyła, ktorey ona brzemienność ſwoię przyznaiąc, po wypłynionych mieſiącach powiła ſyna, w krotce potym Preneſty miaſta fundatora. Inni zaś twierdzą, że Cekulus niemowlątko dopiero urodzone, od Paſterzow pośrzod płomieni zdrowe ieſt znalezione: Co początkiem było, że go Wulkana ſynem bydź mianowano.

Trzeba ieſzcze do ich liczby przyłączyć POLIFEMA Neptunowego potomka w ſzkaradności od pierwſzych nic nieodrodnego. Miał on rowno iak olbrzymowie iedno w czele oko, kradzieżą także iak Kakus i Cekulus, i śmiercią ludzką życię ſwoie utrzymywał. Temu *Uliſſes*, gdy mu czterech towarzyſzow zawlokłſzy do ſwego lochu pożarł, pewien, że ſię i inni od iego paſzczęki nie wybiegaią, czarnym winem od ſiebie ſpoionemu rozżarzoną głownią oczy wyłupił. Co *Maro* iak gładko tak dowcipnie opiſuie:

Viſceribus miſerorum, & ſangvine veſcitur atro
Vidi egomet duo de numero cum corpore noſtro,
Prenſa manu magna, medio reſupinus in antro,
Frangeret & ſaxum, ſanieque aſperſa natarent
Limina; vidi atro cum membra fluentia tabo
Manderet, & tepidi tremerent ſub dentibus artus,

Haud impune quidem; nec talia passus Ulisses,
Oblitusque sui est Ithacus discrimine tanto,
Nam simul expletus dapibus, vinoque sepultus,
Cervicem inflexam posuit, iacuitque per antrum
Immensum, saniem eructans, ac frustra cruento
Per somnum commixta mero; nos magna precati
Numina, sortitique vices una undique circum
Fundimur, & telo lumen terebramus acuto
Ingens, quod torva solum sub fronte latebat
Argolici clipei, aut Phœbea lampadis instar.

WYKŁAD BAYKI

WULKAN *dwoiakiego ognia znak.*

Że Wulkan iest ogniem samo iego imię wyświadcza, tak bowiem mowi Warro, nazwany od mocy ognia gwałtowney. Wulkanus nazywał się iakoby *Volicanus*, że ogień po powietrzu unosi się, i przelatywa, dla tego malowano na głowie iego czapkę jako znak ognia niebieskiego, ktory czysty i prawdziwy iest. Ziemski zaś że iest słaby, i materya niedoskonała, słusznie się kulawym nazywa. Mowią, że Wulkan z nieba zstrącony iest, to iest piorun z powietrza na ziemię wypadł, ktore, że często w wyspę Lemni biią, dla tego ta się baśń urodziła, że Lemniyczykowie spadaiącego z nieba przyieli Wulkana.

Lecz kiedy mowiem , o ogniu Wulkana, nie od rzeczy będzie wſpomnieć ogień Wenery, wſzak to para ieſt dla związku małżeńſtwa nie rozłączona: Dziwuieſz ſię widzę wielce, co to ieſt, że ſię ſzkaradność z pięknością złączyła, że tak urodziwa i biała żona, tak ſzpetnego i zakopciałego ma małżonka. Dziwować ſię przeſtanieſz, kiedy poznaſz, że Wulkan ieſt ogniem, a Wenus płomieniem, czy nie ſłuſzunieſz tedy potrzeba było, ogień z płomieniem ożenić? ale iaki ogień? zgoła piekielny i zaraźliwy. W tych ſię ſmaży ogniach, ktokolwiek nieczyſtym miłościom ſłuży. Ten ſkoro ſię z widzenia piękności we wnętrznościach zaymie, w iakieſz proſzę nie wybucha płomienie? iak ſtraſzliwych nie czyni pożarow, iakiego nie tworzy nieſzczęścia? Zkąd poſpolicie u miłośnika ociężałość i mdłość częſta, pomieſzane czoło, ponura twarzy poſtawa, wybladłe iagody, trwożliwe i dzikie oczy, całe ciało wyſchłe, ſą niby znaki ognia we wnątrz ſię taiącego, i wnętrzności tylko pożeraiącego, coż kiedy ten wnętrzny ogień za pomocą niewſtydu ſkromności zaſſonę ſpaliwſzy w wielki publicznych zbrodni wybuchnie płomień, iak ſię ſzerzy, iak burzy, zapala i niſzczy wſzyſtko. Patrz na Semelę, ona tym ogniem ieſt ſpalona, ſpoyrzyi na Herkuleſa, tym ogniem i on ſpłonął, obroć oczy na koniec na Troią, nie od inſzego, tylko od tego ognia w proch i perzynę poſzła. Coż więcey? oto ieźli

 ſię od-

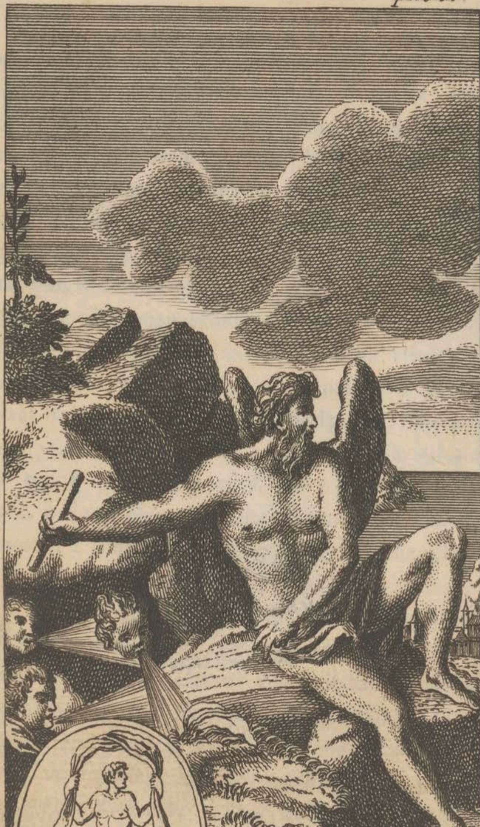
Morał 2

ſię oddał Wenerze, ona cię ſzpetnym, obrzydłym, i ſzczerniałym Wulkanem uczyniła, i choć bez przeſtanku goreſz ogniem, głębokie iednak na umyśle twoim panuią ciemności; ten bowiem ieſt ogień bez światła, i im bardziey ſię rozżarza, tym więkſzą ciemność czyni; á co naydziwnieyſza, że kiedy ſię ciało od obrzydłey rozpływa roſkoſzy, w ten czas umyſł oſobliwiey ſtygnie i lodowacieie. O wielkie zaiſte zniewieściałego męſzczyzny nieſzczęście! ô miłości prawdziwie Wulkanowa i żelazna! coż bowiem innego, ieżeli nie rozpalone w ręku obraca żelazo, kto Wenery miłością pała, kto niewiaſtę ślepo i bezrozumnie kocha? to to ieſt miłośnika zgubą, ten to ieſt ogień, ktory wielkie dziedzictwa pożera, obſzerne maiętności niſzczy, puſtoſzy ſkarbce, i ſame nawet prześwietne familie plugawym nieſławy ſmaruie i kopci dymem.

A co większa, że ten nigdy nie uſtaie ogień, że nigdy płomień Wulkanowy nie ſtygnie, bo go zawſze Wenus lubieżnemi weſtchnieniami podżarza, łzami zapala, i pyſzną częſtokroć oziembłością utrzymuie: ona bowiem tym ſrożſza, im łagodnieyſza, tym do roſkoſzy bardziey pobudzaiąca, im pyſznieyſza. Coż tedy za dziw, że ſię tak wielu Wulkanow namnożyło, ktorzy nie na Lemnie tylko wyſpie, ale wszędzie w tey piekielney lubieżności kuźni pioruny kuią do zguby ſwoiey potym ſłużące: Ze z nieba na ziemię, to ieſt z wyſokiego ſzczęśli-



p.162.



wości stopnia na nayniższy spadaią, i z tego upadku nachramuią nieszczęśliwi, wszystko to Wenery miłość sprawia, ieżli mi wiary dać nie chcesz, słuchay Poety toż samo swym zdaniem potwierdzaiącego.

Υἱὸν ἔχεις Ἔρωτα, γυναῖκα δὲ τὴν Ἀφροδίτην
Οὐκ ἀδίκως, χαλκεῦ, τὸν πόδα χωλὸν ἔχεις.

Filium habes amorem, uxorem Venerem,
Non immerito o Ferrarie pede claudus es.
Pallad. L. 2. Epigr.

E O L U S.

Po Wulkanie idzie EOL, i słusznie trzeba tamtego ogień, tego wiatrami przytłumić. Ten bowiem, ktorego przy Wułkanie widzisz Eoł iest wiatrow Bog, z *Acesty*, albo *Sygesty* Hyppoty corki, (od ktorey *Hyppotades* nazywa się,) i z Jowisza narodzony. Mieszkał na iedney z owych siedmiu wysp, ktore od iego imienia *Eoliæ* nazwisko maią, niektorzy zaś *Vulcanias*, od Wulkana nazywaią. Astronomią znał doskonale, i w tey umieiętności był wielce biegły, ktora się do poznania natury wiatrow ściąga: i dla tego, że z uważania obłokow, i dymu z wyspow Wulkanowych walącego się wiatry i nawałność wprzod niż nastąpiły, przepowiedział, stało się, iż uwierzono, iakoby wiatry w Eola były

były mocy, ktore on mogł albo wypuſzczać, albo wypuſzczone kiełznać, alboli też w więzieniu okiełznane trzymać. Y ztąd to poſzło, że go za Krola wiatrow (o ktorych mowią, że z Aſtreuſza i Jutrzenki ſą narodzeni,) i rządcę miano.

Prożby Junony do tego Krola zanieſione i pałac jego tak opiſuie Wirgiliuſz.

Nimborum in patriam loca fæta furentibus auſtris
Eoliam venit; Hic vaſto Rex Eolus antro,
Luctantes ventos, tempeſtatesque ſonoras
Imperio premit, ac vinclis & carcere frænat;
Illi indignantes magno cum murmure montis
Circum clauſtra fremunt; celſa ſedet Eolus arce,
Sceptra tenens, mollitque animos et temperat iras,
Ni faciat, maria ac terras, cœlumque profundum
Quippe ferant rapidi ſecum vertantque per auras,
Sed Pater omnipotens ſpeluncis abdidit atris,
Hoc metuens, molemque et montes inſuper altos
Impoſuit, Regemque dedit, qui fœdere certo,
Et premere, et laxas ſciret dare iuſſus habenas.

M O M U S.

PAL. Tegoż mi człowieka i imię opiſz.

MIS. Zartuieſz zaiſte, ktory między Bogami człowieka ſzukaſz, Bog to i imię iego Boſkie ieſt, ktore z Greckiego Μῶμος naśmiewcę znaczy: tego Boga urząd ieſt nic nie robić, całe życie na prożnowaniu trawić, drugich tylko Bogow dzieła i mowy

uważać,

uważać, i ieżli co abo opuścili, albo opak uczynili, wolnie ſzarpać, ſtrofować i wyśmiewać.

Daią temu świadectwo Neptun, Wulkan i Minerwa, z ktorych każdy chcąc dzieła ſwego chwałę odebrać, od Momuſa obranego tey ſprawy ſędziego każdy zganiony ieſt. Gdy bowiem Neptun wołu, Minerwa dom, Wulkan zdziałał człowieka, Neptuna o nieroſtropność ſtrofował, że wołowi rogi nie na czele, ale przed oczyma przypiął, takby bowiem i z więkſzym zamachem, i z pewnieyſzym by bodł ſkaleczeniem: na dom Minerwy powiedział, że był ciaſny, i licznych nie miał przechodow, tak dalece, że gdyby ſię nie miły iaki gość trafił, żadneyby nie można było przed nim uczynić wycieczki. Wulkanowe zaś publicznie w udziałaniu człowieka wyznał głupſtwo, i rzekł: że nierownie by go doſkonaley uczynił, gdyby okna w pierſiach iego porobił, przez ktoreby obaczyć można było, co knuie, co układa, i ieźli ſłowa z myślami ſię zgadzaią.

PAL. Ktorzyż iego byli Rodzice?

MIS. Baią że ſen i noc iego byli Rodzice, i nie od rzeczy; gnuśnego bowiem i nic zgoła niewidzącego umyſłu ieſt dzieło drugich poſtępki nicować gdy nic na świecie takiego nie ieſt, coby niedoſkonałości i omyłkom podległo nie było, á zatym żeby na ſtrofowanie nie zaſłużyło.

BOGI.

BOGINIE ZIEMSKIE

WESTA.

MIS. Ta poważna niewiasta, ktorą tu widzisz siedzącą, iest z Bogiń wszystkich naydawnieysza, nieba żona á Saturna matka.

PAL. Jeżeli ona iest nieba żoną, dla czegoż nie między niebieskiemi, ale ziemskiemi kładzie się Boginiami?

MIS. Dla tego, że ta Bogini Westa iest sama ziemia tak nazwana *à vestiendo*, to iest od odziewania, że się ziemia drzewami, kwiatami i zbożami odziewa. Albo według Owidyusza, *à vi stando*, że mocą stoi. Tak bowiem mowi on:

Stat vi terra suá, vi stando *Vesta vocatur.*

6. Fast.

Ze widzisz siedzącą, to iest dla tego, iż ziemia w swoim mieyscu stoi nie poruszona. Dla tego kwiaty około wyrastaiące i zioła uwitą tey Bogini głowę zdobić się zdaią koroną, z tey także przyczyny wszelkiego rodzaiu bydło zbiegą się do niey, i niby dług wdzięczności albo poddaństwa oznacza. Nie z inszey przyczyny okrągły nakształt ziemi w Rzymie ma kościoł, nawet Owidyusz świadczy, że Westy posąg był gdzieś okrągły; i bez kształtu:

Effigiem nullam, Vesta, nec ignis habet.

6. Fast.

Ztąd

p. 170.



Ztąd poſzło, że ſtołom okrągłym przeżwiſko *Weſta* dawano, iż rzeczy iedzeniu ſłużące na wzor ziemi ludziom podawały. Nie ieſt tedy dziw, że wſzyſtkich ofiar pierwiaſtki iey ofiarować był zwyczay, gdyż ſię te rzeczy z ziemi wſzyſtkie rodzą, ktore ſię ofiarować mogą. Grecy ofiary zaczynali od Weſty, że ona wſzyſtkich Bogòw matką była.

PAL. Miłagogu iak ty mnie tę wątpliwość, ktorą mam ułacniſz, poiąć bowiem nie mogę, iakim ſpoſobem Weſta ieſt *ziemia*, gdyż powſzechne ieſt rozumienie, że ſię ogień pod imieniem Weſty oznacza.

MIS. Jak widzę twoia niewiadomość zmyślona znakiem ieſt wielkiey w tych rzeczach biegłości, twoię iednak wątpliwość tak ci ułacniam: Dwie były Weſty, ſtara iedna, i dawna nieba żona, á Saturna matka, o ktorey iuż mowiłem; młodſza druga Saturna i Rhei corka; o ktorey teraz mam rzecz mieć. Tamta *ziemia* ieſt, ta zaś *ogień* co zaraz iaśniey poznaſz. Tey bowiem mowi Tulliuſz *cała władza ściąga ſię do ołtarzow i domow*, i ta ſię za ſam *ogień* bierze. Imię zaś Weſty wzieła z Greckiego ſłowa, ἑςία ktore *komin i dom* znaczy. Miano ią za ſtroża i przełożoną domow, i za iedno z Boſtwa domowego, i nie bez przyczyny: ponieważ mowią, że ſztukę budowania domow pokazała. Zkąd poſzło, że w Rzymie niegdyś we wſzyſtkich prywatnych domow przyſionkach Weſty poſąg ſtawiano, i iemu ſię codziennie ofiarami przyſługiwano.

Ta Bo-

Ta Bogini Panną była, i tak wielce (mowią) ſzacowała Panieńſtwo, że po otrzymaney od Jowiſza brata ſwego wolności proſzenia, czegoby chciała, proſiła naprzod, aby panną bydź i ofiar wſzyſtkich pierwiaſtki odbierać mogła. Co nie tylko uproſiła, ale też to u Rzymian otrzymała, iż Panny Weſtalne ognia nieuſtannego i wiecznego, nie tylko na ołtarzach i kominach, ale też w zawieſzonych lampach ſtrzedz były powinne, à to z taką pilnością, iż gdyby przez iaki przypadek ogień wygaſł, zaraz aby wſzyſtkie prywatne i publiczne ſprawy uſtawały, i ſądy milczały poty, poki tego nieſzczęśliwego razu troſkliwością iakąś i żalem nie naprawiły. Jeżli ſię to ſtało przez niepilność panien, zaraz ie ciężko oſobliwie rozgami karano. Na koniec choćby ten ogień w ſwoim ſtanie był zachowany, przecież go niby na odnowienie co rok płomieniem ſłonecznym zapalano.

O obydwu Weſtach *Ziemi i Ogniu* tak piſze Owidyuſz:

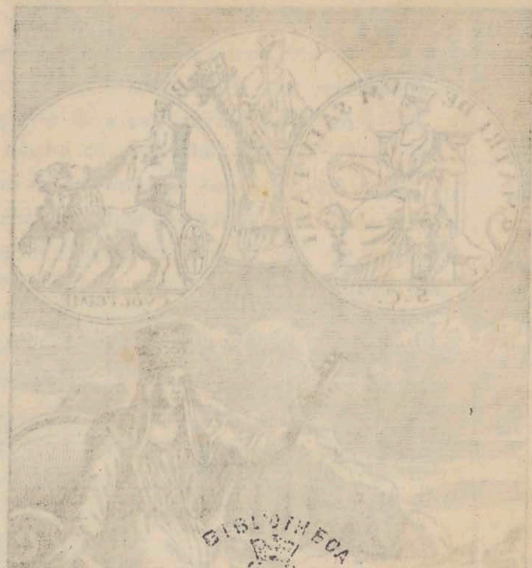
Veſta eadem eſt, & terra, ſubeſt vigil ignis utrique
Significant ſedem, terra focusque ſuam. 6. Faſt.

WYKŁAD BAYKI

WESTA Ogień, albo przyrodzone ciepło.

Kiedy mowiem, że Weſta ieſt *ogień*, nie mowiem o owym Wulkanowym brzydkim, i wſzyſtko

pożera-



p.173.



pożeraiącym, albo też o owych Wenery nieczyſtych pożarach, o ktorych już na ſwym mieyſcu mowiło ſię, ale mowiem, że ieſt to ogień czyſty, łagodny i iakoby domowy, bez ktorego życie utrzymać ſię nie może: ktorego ciepło po wſzyſtkich ciała częściach rozeſzłe nas karmi, utrzymuie i ożywia. Ten ogień święty, Niebieſki, Boſki, od ktorego ſzczęście zawiſło prywatne i publiczne; ktorego płomień ſzuka, i obraca świat cały, ktorego chyba z utratą życia zgaſić nie można: po ktorego zgaśnieniu uſtaie wſzyſtko, bo uſtaią wſzyſtkie poruſzenia i ożywiaiącego powietrza dobrodzieyſtwo. Ten ogień ieżeli z naſzey przyczyny zagaśnie, ſłuſznie godnemi śmierci ſtaiemy ſię i imie naſze, ktoreby po śmierci w pamięci życzliwych żyć mogło, (na wzor Panien Weſtalnych, ktore za niedopilnowanie ognia żywo grzebiono,) razem z ciałem grzebie ſię, i uſtaie.

CYBELE.

PAL. Przebog co ia widzę? wſzak to na głowie tey Bogini ſą wieże nakſztałt korony ułożone, czy to miaſt i fortec ieſt przełożona? coż na to Miſtagogu?

MIS. Nie tylko miaſt, ale wſzyſtkich rzeczy, ktore ſię na ziemi znayduią. Ta bowiem Bogini ieſt ziemia ſama, ktora że okryte wieżami na ſobie dźwiga miaſta, dla tego z wież ukſztaltowaną na

głowie

głowie nosi koronę; w ręku zaś trzyma klucz, ktoregoś podobno nie postrzegł, iż ziemia czasu zimowego skarby swoie niby zamyka, ktoremi na wiosnę hoynie szafuie i wydaie. Jedzie na wozie; że ziemia swoim ciężarem umiarkowana na powietrzu wisi, ktorą koła okrągłe zdaią się utrzymywać, że świat okrągły wkoło się ustawicznie obraca; ciągną woz ten lwy, że nic niemasz tak dzikiego i srogiego, czegoby powaga i łagodność macierzyńska nie ugłaskała, i pod swoię iarzmo posłuszeństwa nie podbiła. Co się tycze iey sukien z kwiatow rożnego koloru urobionych, to wykładu nie potrzebuie, bo komuż właściwiey stroy taki przystoi nad ziemię?

JMIONA CYBELI

PAL. Jakież iest właściwe tey Bogini nazwisko:

MIS. Rozmaite ma imiona: à nayprzod *Cybele* nazywa się; potym *Ops*, *Rhea*, *Dyndymene*, *Berecynthia*, albo dobra Bogini, *Bona Dea*, *Jdea*, *Pessimuntia i magna Deorum mater*, albo wielka Bogow matka, *Westa* na koniec: tę rozmaitość imion z rożnych przyczyn dostała: Bogini iedna i taż sama Westy starey i nieba corka, à Saturna żona.

CYBELE nazywa się od Cybeli gory Frygiyskiey, gdzie iey cześć nayprzod ustawiono, albo z Greckiego, ἀπὸ τȣ̃ κυβιςᾶν że iey kapłani tańcuiąc potym na głowie stawali albo też niezwyczaynie

czaynie głową kręcąc przy ſtraſzliwym wrzaſku przyſzłe rzeczy opowiadali, o ktorych tak Lukanus.

- - - - *Crinemque rotantes*
Sangvineum, populis ulularunt triſtia Galli.

Gallowie byli nazwani z Greckiego ἀπὸ τοῦ κύβου od figury czworograniaſtey, ktorą iey u ſtarych poświęcać był zwyczay.

OPS *ab ope* łacińſkiego ſłowa, że te rzeczy, ktore ſię na ziemi znayduią, ſwoią wſpiera pomocą.

RHEA z Greckiego ῥέω od płynienia, że wſzelką dobr obſitością opływa.

DYNDYMENE i DYMDYME; od gory Frygiyſkiey tak nazwaney.

BERECYNTHIA od Berecyntu zamku

- - - . *Qualis Berecynthia mater*
Invehitur curru, Phrygiæ turrita per urbes,
Læta Deum partu. Virg. 6. Æneid.

Nazywa ſię Bogow matką, à od Grekow *Paſithea*, to ieſt: wſzyſtkim Bogom matka. Jey święta μητρῶα nazwane, à μητριάζειν, ich święcić.

BONA DEA, FAUNA i FATUA. Naprzod *bona* to ieſt dobra, że nas wſzelaką dobr żywnością opatruie; *Fauna* to ieſt *favens*, albo ſprzyiaiąca, ktore ſprzyianie źwierzętom oświadczała; *Fatua à fando*, od mowienia, że co o niemowiętach narodzonych trzymano, iż niewprzod ſwoy głos wydawali, aż ſię ziemi dotknęli, mowią niektorzy, że ta dobra Bogini Fauna nieiakiegoś była żoną, ktora, że

nad

nad zwyczay i przyſtoyność Krolewſką naczynie z winem wychyliwszy ſię upiła, od męża rozgami mirtowemi oſieczona i zabita ieſt. Załuiąc potym poſtępku ſwego, zmarłey Boſkie naznaczył honory. Ztąd poſzło, że mirtowego drzewa do kościoła Bogini nigdy nie wnoſzono, tylko obwiniony dzban z winem na iey ofiarach ſtawiano; co ſię tycze ſkromności i wſtydu, ten mowią, że taki w niey był, że iey procz męża żaden nigdy nie widział męſzczyzna, nawet o imieniu rzadki ſłyſzał. Dla czego do ofiar dobrey Bogini przyſtąpić męſzczyznie nie wolno było, ſame ie tylko niewiaſty i to zakryte ſprawiały, o czym i Tibullus daie świadectwo.

Sacra bonæ maribus non adeunda Deæ.

L. 1. Eleg. 6.

Samo nawet mieyſce, gdzie iey ofiary czyniono, *opertum* albo zakryte nazywało ſię, ofiary *opertanea* nazywa Pliniuſz. Ztąd Syliuſz Plutonowi imię daie *Operti Regis*, i Lukanus.

Noſſe domos ſtygias arcanaque ditis operti.

Milczenia bowiem iezeli na wſzyſtkich bardzo, na dobrey Bogini ofiarach oſobliwie przeſtrzegano, iako to uważa Wirgiliuſz.

Fidaque ſilentia ſacris. 3. Æneid.

Było to ſławne Pitagoreyczykow zdanie, że Boga, od ktorego wſzyſtkich rzeczy ſą początki, milczeniem czcić potrzeba: *Mowienia miſtrzow mamy ludzi,* (mowi *Plutarchus* milczenia Bogow; od nich biorąc milczenia regułę, z przykładu taiemnic i ofiar.

JDAEA,

JDAEA, od Jdy Frygiyſkiey, albo Kreteńſkiey gory, na obydwuch bowiem mieyſcach cześć oſobliwſzą odbierała, rownie iako i w Rzymie, dokąd z Peſynuntſkich pol ſprowadzona była nie bez cudu. Gdy bowiem okręt, na ktorym ſię wiozła, na Tybrze uwiązł, Klaudya Weſtalſka Panna dla kſztałtnieyſzego w ſukniach kroiu, i weſołości oſobliwſzey niewiele dobrego o ſobie rozumienia u ludzi maiąca, paſem go uwolniła, i poſtawiła przy lądzie. Zkąd *Idæa* matka rękoma Panieńſkiemi przy obecności wyſypanego na ſpotkanie ludu i zapalonemi kadzidłami proſzącego, aby wniść raczyła, do miaſta zanieſiona ieſt: tego także opuścić nie mogę, co mi ſię zdaie pamięci bydź oſobliwie godnego. Ze gdy ſię z Sybillow xiąg przeſtrzeżeni zoſtali, iż *Idæa* od naylepſzego z Rzymian męża wzięta, i wprowadzona bydź miała, *nie mała rzecz*, mowi Liwiuſz, *Senatowi do rozſądzenia była, ktoryby naylepſzy mąż był w mieście: każdy bowiem zwycięſtwa w tey mierze i chwały dla ſiebie bardziey żądał, i onę poważał, niżli rządy i naywyżſze honory kreſkami, czy to Senatorow, czy poſpolſtwa ofiarowane: Oycowie zebrani P. Scypiona, Kneiuſza ſyna, ktory w Hiſzpanii umarł, młodzieńca ieſzcze Queſtorſkim urzędem nie zaſzczyconego, oſądzili za męża w mieście całym naylepſzego.*

PESINUNTIA od nieiakiegoś Frygii pola czy placu, na ktory powiadaią, że ten Bogini poſąg z nieba zſtąpił, dla czego to mieyſce *Peſinus*, à Bogini nazwa-

ni nażwana *Pesinuntia*, ἀπὸ τῶ πεσεῖν, padać. Tey nayprzod Bogini Frygiyczykowie ofiary *orgia* nazwane sprawować zaczeli, przy rzece *Galla* nazwaney, zkąd iey kapłani *Galli*, albo Gallow imię wzieli, o ktorych nim co namienię, wprzod to wyznać muszę, iż u Pogan błąd ten był powszechny, iż tę rzecz z nieba na ziemię zesłaną kłamliwie twierdzili, na ktorey chcieli, aby ich cała zawisła Religia, takie posągi nazwane Διοπετῆ, iakoby od Jowisza zesłane. Takie były: *Ancile* (puklerz tak nazwany,) *Palladium* posąg Pallady, i obraz tey Bogini, o ktorey mowiemy.

OFIARY CYBELI.

Ofiary Cybeli w tym były podobne do ofiar Bacchusa, że ie przy przeraźliwym kotłow, piszczałek, cymbałow odgłosie, i szalonym prawie ofiaruiących wyciu odprawowano, i że plugawemi słowy i obrządkami uszy i ołtarze sromocono. To miały osobliwego, że kościoł nie rękoma, ale modlitwami otwierano; że tym, ktorzy czosnku kosztowali, wniść się nie godziło; że siedząc, i umyślnie się ziemi dotykaiąc ofiary sprawowali; że na koniec drzew Bukszpanu i Sosny na iey ofiarach zażywano; Bukszpanu, że z niego piszczałki robiono, bez ktorych iey ofiary obeyść się prawie nie mogły: Sosny zaś dla chłopczyka *Atysa*, ktorego Cybele ukochawszy, pod

tym

tym zakładem go nad swemi ofiarami przełożyła, aby czystość chował nigdy nieskażoną; ktorą Atys mało co na ślub swoy pamiętny, gdy utracił, od rozgniewaney Bogini o szaleństwo przyprawiony, tego się, co iemu niełaski przyczyną było, pozbawił, (Lucyanus zaś, że to iemu sama Cybele uczyniła, przyświadcza,) potym gdy się do odebrania sobie życia zabiera, w Sosnę z politowania Cybeli iest przemieniony.

Zebyś zaś podobieństwem imienia, tego zmyślonego Atysa z drugim prawdziwym Krezusa Lidyiskiego Krola synem nie pomieszał, przestrzegam cię; ten bowiem od narodzenia niemy, gdy widział na woynie żołnierza z dobytym mieczem na życie oyca godzącego, powiadaią, że przemowił, i wyraźnym głosem zaboycę odpędziwszy, oyca od śmierci uwolnił.

KAPŁANI CYBELI.

*M*owiłem iuż, że kapłani Cybeli wzieli imię *Gallow* od rzeki tego imienia Frygiyskiey, z ktorey wody, ktorzy się kolwiek napili, wszyscy w szaleństwo wpadszy trzebili się. Sami nawet kapłani *Galli* rzeczeni, i ich przodkowie *Archi galli* rzezańcami byli, i od tego nazwani *semiviri*, albo puł mężowie, ktorzy wiele razy ofiary czynili, tyle razy zmysłow niby pozbawieni, nożami sobie ramiona kaleczyli. Zkąd potym wszy-

ſtkim ſzaleiącym *Gallantes* imię dawano. Lecz oprocz tego imienia, *Galli* ieſzcze inſze mieli nazwiſka, iako to: *Curetes*, *Corybantes*, *Telchines*, *Cabiri*, *Idaei Dactili*; lubo wielu ieſt takich, ktorzy twierdzą, że te iednemu ſłużące były nazwiſka, że iednak nie mało ieſt i tych, ktorzy rozumieią, iż te imiona oſobno każdemu ſłużyły, dla czego wſzyſtkich oſobno wſpomniemy.

CURETES mowią, że to lud był Kreteńſki, czy Etolſki, czy też Euboyſki, tak nazwany od ſtrzyżenia ſię; ἀπὸ τῆς κȣρᾶς ſtrzygli bowiem włoſy na przodzie, ażeby chwytać ich nie mieli za co nieprzyiaciele, (iak ſię to często przytrafiało,) na tyle głowy zupełność włoſow zoſtawiwſzy; albo z Greckiego κόραι, że ſię w niewieścią długą ſzubę ſtroili, alboli też ἀπὸ τῆς κοροτροφίας *ab educatione* to ieſt od wychowania, że Jowiſza młodego (iak mowią,) karmili i hodowali.

CORYBANTES z Greckiego παρὰ τὸ κορύπτειν καὶ βαίνιν od tego nazwani, że na ofiarach Cybeli ſkacząc, głową tam i ſam rzucali, i w tym zapędzie niby ſię rogami bodli. Kiedy kogo na urząd Kapłańſki poświęcali, ſadzali go na Tronie, i wkoło niego na wzor ſzalonych ſię wykręcali.

TELCHINES z Krety do Cypru, ztamąd do Rhodu przyſzli, ktora wyſpa od nich *Telchinis* nazwana była, Urzekacze i ſławni Czarownicy, albo podług drugich rozumienia Ludzie wynalezieniem

p. 181.



wielu umieiętności dobrze zasłużeni w Krecie i Cyprze; wielu bowiem iest takich, ktorzy mowią, iż oni pierwsi wyrznięcia posągow Boskich byli autorami.

CABIRI abo CABERI od Kabirskich Frygii gor nazwani, sludzy Bogow byli, albo raczey diabli, czy też Bogowie, iak się niektorym rozumieć podoba, albo też podług innych rozumienia ciż sami, co i *Corybantes*.

JDÆI DACTILI Wielkiey matki sludzy i poradnicy, *Idæi* nazwani, że pod Idą gorą mieszkali; *Dactili*; że tylu ich było, wiele palcow u rąk, to iest męszczyzn pięciu, i niewiast pięć, lubo ich większą liczbę niektorzy naznaczaią.

CERES

Obraz CERERY.

PAL. Dokładnieś mi wszystko mowił o Cybeli czci godny Mistagogu, chcę dopiero, abyś mi powiedział, co zacz iest ta poważna niewiasta, wzrostu wyniosłością dobrze się od drugich rożniąca, powagą i maiestatem okazała, ktorey głowę włos płowy, i z kłosow uwita zdobi korona, ktora od pełności wypukłe piersi, i nadęty żywot dźwigaiąc, zapaloną w ręce prawey nosi pochodnię, w lewey zaś liczne kłosow i makowek snopki.

WYKŁAD OBRAZU

Rodzay i dzieła CERERY.

CERES to ieſt, ktorą widziſz Paleofilu, z Saturna i Opy zrodzona, pięknością twarzy tak ozdobna, iż wſzyſtkich Bogow miłość na ſiebie i podziwienie ſprowadziła; tak dalece, że Jowiſz i Neptun iey bracia cugle ſzaloney lubieżności popuściwſzy, na zerwanie ſię ſkromności i natury obowiązkow odważyli, z ktorych pierwſzemu Prozerpinę, drugiemu zaś nie pewno, corkę czy konia porodziła, mowią bowiem, że gdy Ceres przed wyuzdaną Neptuna paſſyą, uciekała do chodzącego po paſtwiſku ſtada koni wmieſzawſzy ſię, poſtać klaczy na ſię oblokła. Co gdy poſtrzegł Neptun, mowią, że ſię ſam koniem ſtawſzy do klaczy przyſtąpił, i z nią Aryona konia urodził, co ſamo potwierdza Owidyuſz:

Et te flava comis, frugum mitiſſima mater,
Senſit equus.

Ztąd pewnie to poſzło, co piſze Pauzaniaſz, że był ołtarz na Elai gorze Arkadyiſkiey honorowi Cerery poświęcony, ktorey poſąg drewniany niewieściey poſtaci, ale z końſką głową, ktory poſąg w pośrzod płomieni trwał nienaruſzony. Mowią zaś inni, że Ceres porodziła w prawdzie, ale corkę, nie konia, ktorey dawać imienia nie ważyli ſię Arkadyiczykowie dla uſzanowania, z ktorym ku niey byli, ale

i, ale ią z Greckiego *Panią* nazywali, i wielką Boginią, ktory honor i matce iey Cererze wyrządzali.

Na koniec wstydząc się powolności swoiey Bogini, żałość utraconey cnoty wdzianiem czarney sukni pokazała, zkąd *Mælena*, to iest Czernica nazwana była,) potym do taiemnych iaskini zakątkow zaszedłszy, tak swoię osobę taiła, że żaden Bog, coby się z nią stało, nie wiedział. PAN iednak leśny Bożek znienacka ią w iaskini postrzegłszy, Jowiszowi oznaymił, ktory przez posłane do niey Parki to wskorał, że smutek złożyć, i ztamtąd z wielką wszystkich radością i pożytkiem wyniść raczyła. Mowią bowiem, że przez cały iey mieszkania w iaskiniach czas, w wielkich cały źwierząt rodzay zostawał klęskach, przez zepsowane na wszystkich mieyscach zboża i pastwiska.

PAL. Coż to iest, że dla niebytności Cerery zboża dobre bydź nie mogły?

MIS. Czyż nie wiesz, że ona iest zboż Bogini, że iey imię od siania zboż wzieło początek, Ceres niby *serens*, to iest sieiąca, albo od dawnego słowa *Cereo*, co toż samo iest, co i *Creo*, to iest tworzę, że ona wszystkie zboża tworzy, i wzrost im daie? czy nie słyszałżeś nigdy, że ona wyprawiania roli, siania zboża, i chleba robienia sztukę wynalazła, i iey ludzi nauczyła? kiedy nie wierzysz słuchay Poety :

Prima Ceres unco glebam dimovit aratro,
Prima dedit fruges, alimentaque mitia terris,

Prima dedit leges. Cereris sunt omnia munus.

Gdy bowiem przed tym odłogiem leżały pola, chwaſtem tylko i cierniem zaroſłe, żaden nie miał oddzieloney pola ſwego cząſtki.

Nec ſignare quidem, aut partiri limite campum.

Lecz ſkoro za nauką Cerery roli ſprawianie pokazało ſię, zaczeli ſobie granice ſtanowić, i o nie walczyć, i ona podobno prawo, i prawowania ſię początkiem była, i nazwana *Ceres legifera* Θεσμοφόρος, i iey święta Θεσμοφόρια. Także δημήτηρ niby γημήτηρ, *terra mater.*

PAL. Poymuię dopiero, co znaczy ta z kłoſow korona, ale nie wiem ieſzcze, co za taiemnicę w ſobie maią te związane makowek ſnopki?

MIS. Nim ci o maku dam dokładną odpowiedź, wprzod inne zawiłości ułacnię.

1. Widziſz ią co do piękności ciała ozdobną, bo ziemia, którą Ceres wyraża pięknym i weſołym ieſt dla patrzących widokiem, w ten czas naybardziey kiedy odziana latoroślami, drzewami okryta, w kwiaty ozdobiona, w zboże i żywność zamożna, miłą zielonością uſtroiona, łagodne wioſny wydaie ozdoby, abo ieſienne hoyną ręką rozſypuie ſkarby.

2. płowy ma włos, bo taki ieſt kłoſow, gdy doyrzeią, kolor.

3. Pierſi ma mleka pełne (od czego imię *Mammoſa* t.i. pierſiſta wzieła,) że żyzna w naſieniu, i w zboża bogata, wſzyſtko rodzi, i iako matka karmi, dla czego ſłu-

go słusznie *altrix* *i alma*, to iest żywicielka się nazywa.

4. Pochodnię nosi zapaloną, to czyni z przyczyny porwaney od Plutona Prozerpiny, ktorą gdy znaleść chciała Ceres, mowią, że zapaliła pochodnię od ogniow z gory Etny wybuchaiących, i z nią wszystkie świata strony zwiedziła.

5. Trzyma w ręku mak; że gdy boleścią i smutkiem ogarniona żadney folgi i spokoyności mieć nie mogła, Jowisz iey dał mak do iedzenia, ktory mowią, że sen sprawuie i przeszłego nieszczęścia zapomnienie; orzeźwiona snem żal troche ukoiła, ale sieroctwa swego nie zàpomniała. Po długim potym szukaniu i obrotach dowiedziała się o przypadku Prozerpiny, o ktorey rzecz na swym mieyscu będzie.

PAL. Ten młodzieniec, ktory na wozie z wężami skrzydlastemi złączonym siedzi, co za ieden iest?

MIS. *Tryptolem* to iest, (ktory ten woz od Cerery w darowiznie dostał.) Eleuzyńskiego nieiakiegoś (Cereusżem nazywaią,) Xiążęcia syn od Cerery tym sposobem wychowany: kiedy Ceres po ziemi i morzu Prezerpiny szukała, po drodze wstąpiła do Eleuzyńskiego miasta; gdzie ią *Tryptolema* ociec ze wszelką przyimuie ludzkością, ktorą ona nadgradzaiąc, syna iego maluchnego ieszcze Tryptolema bierze, niebieskim w dzień karmiąc mlekiem, w nocy zaś ogniem okrywaiąc, dziecięciu wzrost nad zwyczay, i wychowanie większe niż ludzkie daie; czym zadu-

miony

miony ociec chce wiedźieć, iakim ſpoſobem Ceres z niemowlęcia tak prętko ſporego wyhodowała wyroſtka, i gdy z zakątkow wſzyſtkiemu ſię ciekawie przypatruie, widzi iako Ceres rozżarzonemi Tryptolema okrywa węglami: krzyknie iak może ociec, ſyna mi zamęczy Ceres; toż potym z daniem pomocy przybiega. Tu Ceres w ſwym dziele poſtrzeżona, głupią człowieka tego ciekawość śmiercią karze, á Tryptolemowi na woz go wſadziwſzy, po całym świecie ieździć każe, przykazuiąc, aby używanie i pożytek zboża ludziom pokazał, co on do ſłowa wypełniwſzy, imię wziął iakoby *á terendo hordeo*, z Greckiego τρίψας τὰς ὄλας to ieſt od tłuczenia zboża. Ktorą rzecz tak opiſuie Owidyuſz.

- - - Geminos Dea fertilis angves
Curribus admovit, frænisque coercuit ora,
Et medium cœli, terræque per aera vecta eſt,
Atque levem currum, Tritonia miſit in urbem,
Triptolemo; partimque rudi data ſemina iuſſit
Spargere humo, partim poſt tempora longa recultæ.

5. Metam.

PAL. Atoż co za maſzkara u nog Cerery leży?

MIS. Chłopiec to był niegdyś, w beſtyikę od Cerery iaſzczurce podobną przemieniony; tey odmiany przyczyną była iegoż wielomowność i ſwawola; gdy bowiem Ceres pracą podrożną znużona do domku nieiakiego wſtąpiła, i od baby tam mieſzkaiącey o wody trochę na ugaſzenie pragnienia

proſiła,

prosiła, krupniku od niey dostała: ten gdy mniey przystoynie i z chciwością wychyla, daie pochop do naigrawania się chłopcu Stelles imieniem owey staruszki synowi. Obraziła Cererę ta swawolnego dziecięcia zuchwałość tak dalece, że część napoiu zgniewem na usta iego wylała, ktorym pokropieniem

Fugit anum, latebramque petit, aptumque colori
Nomen habet, variis stellatus corpora guttis.

Ale czy widzisz tego człowieka, co się po ziemi czołga, i zębami własne szarpie członki?

PAL. Widzę, á iak się nazywa, i co go do tego na siebie okrucieństwa przynagla?

MIS. Erisychtona mu imię daią. Ktory Cerery ofiarami gardząc, gdy gay iey naiachał, i dąb ieden wyciął, tak ukarany został, że głodem nienasyconym nabawiony wszystkie swoie dobra i maiętności pochłonął, na koniec własne ciało szarpać i pożywać, dla utrzymania życia został przynaglony.

OFIARY CERERY

Ze wszystkich ofiar Cerery, ktore na iey cześć po rozmaitych mieyscach są ustanowione i obchodzone, te są osobliwsze.

ELEUSINA (tym imieniem i sama się nazywała) od Eleuzu miasta, gdzie się odprawować poczeły. A te były dwoiakie, iedne większe Cererze, drugie mnieysze Prozerpinie poświęcone. Kto się w liczbie kapłanow większych ofiar chciał znay-

dować,

dować, trzeba było tych sukien, ktore nosił, poty nie zdeymować, pokiby używaniem zwątlone na kawały nie poszły. Na oboygu ofiarach dziwnie wielkie milczenie było i sekret, że się z nich nic wydać i ogłosić nie godziło, ztąd przysłowie na milczących: Ἀττικὰ Ἐλευσίνα (Attica Eleusina) i nazwisko sekretu urosło ἀπὸ τῦ μύειν (usta zamknąć.) Noszono czasu tych uroczystości zapalone pochodnie dla wznowienia pamięci szukaney od Cerery Prozerpiny, obiegaiąc po ulicach i rynkach, â Prozerpiny imię wspominaiąc, smutnym wszystkie kąty napełniano wrzaskiem. Tak Serwiusz na ten wiersz Wirgiliusza.

Nocturnisque Hecate triviis ululata per urbes.

Były oprocz tego igrzyska, na ktorych zwycięscy z ięczmienia uwitą odbierali koronę.

THESMOPHORIA wprowadzone od Tryptolema, á tak nazwane od Cerery, ktora z Greckiego toż samo znaczy, co praw stanowicielka θεσμοφόρος. Do tych tylko wchodziły te matrony, ktore wieczną czystość poślubiły, i chowały; post zawsze kilkudniowy poprzedzał te ofiary, na ktore wina sprowadzać nie godziło się, i ztąd poszła przypowieść, *Wesele Cererze sprawić*, (Cereri nuptias facere.) Bito na ofiarę Cererze wieprza, że ten źwierz zbożom wielkie szkody czyni, iako Owidyusz opisuie.

Prima Ceres avidæ gavisa est sangvine porcæ;
Ulta suas merito, cæde nocentis opes.

Fast. 2.

Ofiaro-

Ofiarowano także korony z kłosow uwite, podług świadectwa Tybulla.

Flava Ceres, tibi sit nostro de rure corona
Spicea, quæ templi pendeat ante fores.

AMBARVALIA to są święta do uproszenia ziemi żyzności postanowione, nazwane tak dla tego, że ofiarę po polach noszono, co się w łacińskim języku wyraża: *ambire arva*. Sprawowali tę uroczystość wszyscy rolnicy, ofiarę to iest świnią prośną, albo iałowicę, w ten czas gdy doyrzeią zboża, po łąkach i polach zasianych trzykroć oprowadzaiąc z tłumem ludzi tuż następuiącym, i wesołemi okrzykami obszerność całą ziemi napełniaiącym. Tym czasem ieden z nich dębową koroną uwieńczony śpiewał, à nim przystąpili do zbierania zboża, ofiarowawszy miod z mlekiem zmieszany, świnię nad to na ofiarę zabiiali. Obrządek tey ofiary tak opisuie Wirgiliusz.

Cuncta tibi Cererem pubes agrestis adoret;
Cui tu lacte favos, & miti dilue Baccho;
Terque novas circum felix eat hostia fruges,
Omnis quam chorus, & socii comitentur ovantes,
Et Cererem clamore vocent in tecta, neque ante
Falcem maturis quisquam supponat aristis,
Quàm Cereri, certa redimitus tempora lauro,
Det motus incompositos, & carmina dicat.

Georg. II.

MUZY

MUZY

PAL. Ach co to za piękność! co za ozdoba! co za delikatność!

MIS. To pewnie na te dziewięć Panien poglądasz palmą uwieńczonych; czy tak?

Obraz ich.

PAL. Tak ieſt: ale ſię poiąć nie mogę, kiedy uważam iak cudny wdzięk w twarzy, ozdoba w czele, iak ſzacownym ubiorem iaśnieią, iak przy- ſtoyność z powagą w ſiedzeniu zachowuią, iak biegle, iedne na lirze graią, inne na cytrze, na fuiarkach inne, inne na cymbałach cudne dźwięki wydaiąc, ſerce porywaią, inne na koniec głos ſwoy do delikatności głoſu ſkrzypcow ſtoſuiąc, umyſł iak naypieſzczeniey łagodzą. Te wſzyſtkie zda mi ſię, że złączywſzy ſię głoſami, ſztuką i palcami takie czynią brzmienie, ktore wypieſzczoną delikatnością wkradſzy ſię przez zmyſły do śrzodka, myśl w ſłodkie zachwycenie porywa.

MIS. Niedziw, że te dziewice blaſkiem urody oczy, à wdziękiem głoſu i inſtrumentow uſzy twoie ſłodko przerażaią, bo to ſą Muzy, muzykow i Poetow, uczt świętych i uroczyſtości przełożone, nauk na koniec wſzyſtkich Miſtrzynie.

Tych wſzyſtkich Panien mowią, że Rodzicami byli Jowiſz i Mnemozyne Nimfa, ktore potym na gorze Pier-

p. 190.



rze Pierſkiey ſą urodzone, choć drudzy innych im rodzicow naznaczaią, i mowią, że Cœluſa corki były, ſtarſze od Jowiſza. My iednak idźmy za więkſzą liczbą, i mowmy, że narodziły ſię z Mnemozyny, albo Pamięci i Jowiſza, aby poznano, że do nabywania nauk inaczey przyſtąpić nie można, tylko maiąc pamięć i rozum.

PAL. Zkądże to?

MUZY NAZWISKO.

MIS. Muzy niegdyś nazywano *Moſæ*, to ieſt z Greckiego ἀπὸ τȣ̃ μῶσαι, *od ſzperania*, że rzeczy i ſztuki wynayduią, i onych ludzi uczą, albo ἀπὸ τȣ̃ μυεῖν, to ieſt: *bona diſciplina inſtituere*. Drudzy rozumieią podług Greckiego ſłowa ὁμοιȣ́σας, ktore znaczy, że Muzy ſą między ſobą podobne; że wſzyſtkich ſztuk i nauk ieſt iakieś do ſiebie podobieńſtwo, związek i zgoda, że z ſobą ſię łączyć, i do iednego końca zmierzać ſię zdaią.

Dla czego poſpolicie ie tak malowano, że ſię wzaiem trzymaiąc tańczyć zdawały, w pośrzodku ktorych wodz ich ſiedział Apollo. Tym ſpoſobem one na owym kamieniu wyryſowała natura, ktory Pirrus przeciw Rzymianom walczący w ſygnecie na palcu noſił. W tey perle, mowi Pliniuſz, dziewięć Muz i Apollo Cytrę trzymaiący wydawał ſię, tak

dalece,

dalece, że żyłki nie ſztucznie, ale naturalnie ułożone, każdą Muzę z znamionami iey właściwemi wyrażały.

WŁASCIWE MUZ JMIONA

PAL. Czy każdaż miała własne ſobie imiona?

MIS. Miała, ktore iey dały przymioty ciała lub duſzy.

Pierwſza *Kalliope*, ktora tak nazwana z Greckiego ἀπὸ τῆς καλῆς ὀπῆς *od wdzięczności głoſu*, twierdzą, że była nad Kraſomowſtwem przełożona i wſzyſtkie inne celowała.

Druga *Clio* z Greckiego także ἀπὸ τȣ͂ κλέȣς od *chwały* i od rzeczy działanych ſławy, ktore opiewa, dla czego też ieſt przełożoną nad hiſtoryą.

Trzecia *Erato* od *opiewania miłoſtek*, ἔρως to ieſt miłość,) albo że ludzi uczonych kochaią i chwalą. Nazywa ſię także *taneczniсą*, bo tak tańczenia ſztukę iako i Poezyą wynalazła, i dla tego, nad chorami ſama przełożeńſtwo otrzymuie.

Czwarta *Thalia* ta *od roſkoſznego i miłośnego śpiewania* (bo ϑάλλειν ieſt virere, florere,) nazwiſko doſtała. O tey mowią iedni, że Komedye, drudzy, że Geometyą wynalazła.

Piąta *Melpomene* od *śpiewania* imię wzięła. μέλπομαι bowiem toż ſamo w Greckim znaczy, co śpiewam i nucę, albo ἀπό τȣ͂ μέλος ποιεῖν

à concentu

à concentu faciendo. Dla czego twierdzą, że ieſt przełożoną nad Tragedyami, i że pieśni wynalazła.

Szoſta *Terpſichore* παρὰ τὸ τέρπειν τοῖς χοροῖς od tego rzeczona, że tańcem i igrzyſkami innych rozweſela, podług niektorych zaś nazywa ſię *Cithariſtria.*

Siodma *Euterpe*, albo *Euterpia*, iakoby łechcąca i łagodząca, bo εὐτερπὴς znaczy rzecz wdzięczną. Niektorzy iey imię *Tibicina* to ieſt Surmaczka daią, rozumieiąc, że nad Surmami i piſzczałkami była przełożona; inni na koniec dowodzą, że ona Dyalektykę wynalazła.

Oſma *Polyhymnia*, *Polymnia* czy *Polymneia*, że pamięci chwałą między innemi przodkowała μνεία znaczy *pamięć*, à πολὺς wiele. Tey ſpiſania hiſtoryi dzieło przypiſuie ſię, do ktorey wiele pamięci potrzeba. Tey także (mowi Kasſyodorus,) ieſt wynalazkiem; że ręce peroruią, milczenie mowi, à wykład przez milczenie ſwoy ſkutek niby otrzymuie. Słowem: geſta i akcya.

Dziewąta *Urania* z Greckiego ἀπὸ τȣ͂ ȣ̓ρανȣ͂ od nieba imię biorąca, albo że niebieſkie rzeczy opiewa, albo że ludzi pochwałami pod ſame niebioſa wynoſi, albo też, że ludzie ſami za pomocą nauk, niebieſkich rzeczy rozważaniem zabawiaią ſię.

Te Muz dziewięciu imiona we dwoch wierſzach dla łacnieyſzego pamiętania tegowieczny zawarł Poeta:

Calliope, Polymneia, Erato, Clio, atque Thaliä,
Melpomene, Euterpe, Terpsichore, Uranie.

Bahus. 4. Epig. 1.

Powszechne Muz imiona.

PAL. Ktoreż były imiona wszystkim ogulnie służące?

MIS. Znacznieysze są te:

HELICONIDES albo *Heliconiades* od Helikonu w Beocyi gory.

PARNASSIDES od Parnassu Focyiskiego Kraiu gory dwugrzbietney, na ktorey ktokolwiek zasnął, zaraz się Poetą sławnym stawał. Ta gora zwała się nayprzod *Larnassus* od arki Deukaliona na nią zaniesioney, nieprędko potym po potopie *Parnas* imię wzięła, od człowieka *Parnasu* tam mieszkaiącego.

CITHAERIDES czy *Cithaeriades* od Cyteronu gory, na ktorey mieszkały.

AONIDES od Aońskiey krainy.

PIERIDES od gory Trackiey tym imieniem nazywaney. Albo też od corek *Piera* i *Anippy*, ktore, że z Muzami o chwałę umieiętności walczyć śmiały, w sroki są zamienione.

PEGASIDES i *Hyppocrenides* od sławnogo Helikonu źrzodła. Z Greckiego bowiem *Hyppocrene* znaczy się końskie źrzodło, bo ἵππος koń, a κρήνη źrzodło,

źrzodło, zkąd także po łacinie *caballinus* nazywa się *á caballo i Pesageius*, że na tym mieyscu Pegaz koń skrzydlasty kopytem w skałę uderzywszy źrzodło otworzył, ktorego wody, że były mowne, pełno iest baśni Poetyckich.

AGANIPPIDES od Aganippy źrzodła.

CASTALIDES od Kastalskiego także na Parnasie źrzodła.

LICZBA MUZ.

PAL. Wieleż tych Muz było?

MIS. Piszą niektorzy, że trzy tylko na początku było z tey przyczyny, że brzmienie, bez ktorego śpiewanie bydź nie może, z natury troiakie iest, bo albo się wydaie przez sam głos, albo przez nadymanie iako na fuiarkach; albo przez uderzenie iako na Cytrze i Cymbałach: może też dla troiakiego natężenia i odmiany głosu, ktory iest wysoki, śrzedni i spuszczony: lub dla troiakiey liczby doskonałości, ktora w samym nawet Bogu znayduie się: Albo na koniec, że nauki wszystkie na trzy pospolicie części dzielą się, to iest, Filozofią, Krasomowstwo i Matematykę. Ktore trzy części ponieważ znowu na drugie trzy części rozdzielaią się; Filozofia, na Logikę, Ethikę i Fizykę; Retoryka na rodzay chwalący, radzący i sądowy; Matematyka, na Muzykę, Geometryą i Arytmetykę; ztąd poszło, że nie trzech tylko Muz, ale dziewięciu liczbę bydź wierzono.

Drugą przyczynę tey liczby Muz przywodzą inni; to ieſt, że gdy Sycyońſkiego miaſta obywatele trzem ſnycerzom nayſławnieyſzym po trzy poſągi kazali, tak ſię cudnie udała każda, że wſzyſtkie dziewięć kupiwſzy w kościele poſtawili, ktorym potym Hezyodus wyżey wyrażone podawał imiona.

PAL. Te Muzy czy były wſzyſtkie Dziewice?

MIS. Jedni to twierdzą, drudzy temu przeczą, ktorzy i dzieci od nich na świat wydane wyliczaią, lecz iakożkolwiek bądź, gardzić iednak Muzami nie beśpieczno; Zaden im chwały uiąć nie może bez ściągnienia zguby na ſiebie. Przykład ieſt oczywiſty na Tamirze, ktory niemniey urodą, iako i śpiewania ſztuką ſławny, z Muzami o chwałę w śpiewaniu walczyć ſię pod tym zakładem odważył, iż gdyby od nich zwyciężony zoſtał, takiey miał karze podlegać, iakąby iemu ſame naznaczyły, zwyciężony cudnym na lirze graniem zoſtał, i oczu poſtradał.

THEMIS
ASTRAEA, NEMESIS

PAL. Co to ieſt Miſtagogu, te mi ſię Boginie trzy, głowy do ſiebie ſkłaniać, i o wielkich między ſobą rzeczach naradzać ſię zdaią?

MIS. Nie myliſz ſię bynaymniey, ta bowiem ieſt każdey powinność, ten urząd na każdą włożony; ale wſzyſtkie oſobno uważmy.

THEMIS

THEMIS pierwsza z nich iest nieba i ziemi corka, ktorey urząd właściwy iest starać się, aby to ludzie czynili, co iest przystoynego, sprawiedliwego i godziwego. Ktorey imie z Greckiego θέμις znaczy *fas*, to iest godziwą rzecz. Dla tego tey Bogini posąg do tych wszystkich przynosić był zwyczay, ktorzy mieć mowę do ludu mieli, aby tey stałuy widokiem upomnieni, nic publicznie nie mowili, tylko to co iest sprawiedliwego i świętego. Jest wieść, że Themis wyroki czyniła w Delfach przed Apollinem, chociaż Homerus pisze, że Apollinowi nektar i Ambrozyiską słodycz podawała. Była druga Themis Jowisza żona, z ktorey się narodziły, sprawiedliwość, prawo i pokoy, ktorey Hezyodus ten przymiot przyznaie, że była *pudibunda* αἰδέιν to iest wstydliwa, że ią to wszystko wstydem zalewa, cokolwiek się przeciw prawu i sprawiedliwości dzieie. Euzebiusz daie iey imię *Carmenta*, że wiersze iey i wyroki wszystkie do tego celu zmierzały, aby każdy to czynił, do czego go sprawiedliwość obowięzuie, rożna od tey była inna.

CARMENTA Rzymska, ktora inszym imieniem Themis i Nicostrata nazywa się, Ewandra matka, niewiasta darem wieszczby sławna u Rzymian dla tego we czci zostaiąca, że przyszłe rzeczy przepowiadała. Jmię swoie miała *à carmine*, to iest od wierszu, lub iakoby *carens mente*, to iest bez rozumu. Ołtarz miała sobie poświęcony przy bramie

Karmentalſkiey, ktorey potym i kościoł dla naſtępuiącey przyczyny zbudowano. Gdy bowiem Senat niewiaſtom poiazdow albo lektyk publicznym wyrokiem zabronił, one ſpiknąwſzy ſię z tym ſię odgroziły, iż poty ſię mężom nie udzielą, poki ten wyrok znieſiony nie będzie. Jakoż czyniły to, co przyrzekły poty, aż Senat im wòlą ſwą odmieniwſzy, używania lektyk pozwolił. Potym kiedy rodzić poczeły, i potomſtwem uwięczonemi ſię obaczyły, Kościoł Bogini Karmencie wyſtawiły.

ASTRAEA Aſtreuſza iednego z Tytanow i Jutrzenki, albo iak innym ſię podobà, Jowiſza i Themidy corka. Jeſt baśń powſzechna Poetow, że ona złotego onego wieku z nieba na ziemię zſtąpiła, zkąd obrażona ſromotą i wyſtępkami ludzkiemi znowu ſię do nieba ze wſzyſtkiemi Bogami ale oſtatnia wrociła.

Victa iacet pietas, & virgo cæde madentes
Ultima cæleſtûm; terras Aſtraa reliquit.

Ovid. 1. Metam.

Z Wirgiliuſza zaś pokazuie ſię, że Aſtraea bierze ſię częſto za ſamą ſprawiedliwość, ktory tak o niey iako i Owidyuſz.

- - - - *extrema per illos,*
Juſtitia excedens terris veſtigia fecit. 1. Georg.

NEMESIS ktorey Jowiſz i Potrzeba, albo iak inni twierdzą Noc i Ocean byli rodzice; była Bogini zemſtę i karę wyſtępkom, nadgrodę cnocie daiąca, i każdego co ma czynić ucząca mowi Plato. Dla czego i

go i nazwiſka z Greckiego ἀπὸ τῆς ἑκάςȣ ἐπινεμήσεως *od podziału*, ktory ſię każdemu czyni; doſtała. Ta mowią po zeyściu ſię z Jowiſzem, poſtać gąſiora na ſobie maiącym iaie porodziła, ktore przez owczarza do Ledy odesłała. Leda przyſłane w ſkrzyni iaie zamkneła, z ktorego baią, że ſię Helena narodziła. Ale w tey mierze innych rożne ſą zdania. Nemezie Rzymianie ofiary czynili na woynę ſię wyprawuiący, daiąc znak, że ſię w żadney ſprawie do broni nie wezmą, tylko w ſprawiedliwey.

ADRASTAEA inſzym ſię imieniem nazywa od Adraſta Krola Argiwow, ktory pierwſzy iey ołtarz wyſtawił, albo od παρὰ τὸ διδράσκειν, *uciekać* że żaden złoczyńca winney ſwym wyſtępkiem nie uydzie kary, ale ią choć pozno odbierze. Niezawſze bowiem ſwych ſkrzydeł, (ſkrzydlaſtą ią bydź zmyślaią,) do ścigania niezbożności zażywa: ale

Ad ſcelerum pœnas ultrix venit ira tonantis
Hoc graviore manu, quo graviore pede.

RHAMNUSIA także nazywa ſię od Ramnuty Attyckiego miaſta, gdzie kościoł miała, w ktôrym iey ſtatua z iednego Kamienia na dzieſięć łokci wyſoka iabłonkową roſzczkę w ręku trzymała, i Koronę w rozmaite figury wyrzniętą noſiła. Przydawali iey ieſzcze koło, znak niby prędkości, że ſię nigdy z uczynieniem zemſty nie opożnia. Zkąd Klaudyan

Sed Dea quæ nimiis obſtat Rhamnuſia votis
Ingemuit, flexitque rotam.

BOGOWIE
LESNI Y WIEYSCY

Drugą iuż nam potrzeba tey prawey ściany część zacząć, ktora na ſobie leśnych Bogow i Bogiń obrazy dźwiga. Tu widziſz Bogow, PANA, SYLWANA, FAUNOW, SATYROW, SYLENOW, PRYAPA, ARYSTEUSZA, tu ieſt i TERMINUS albo koniec: Tu zaś Boginie, DYANA, PALES, FLORA, FERONIA, POMONA i NIMF liczba nieprzeliczona.

PAL. Co ty czy żartuieſz, iakich mi Bogow ukazuieſz? czy tych kudłatych z koziemi nogami, z końſkiemi ogonami, połowę człowieka, á połowę beſtyi maiących? piękni zaiſte Bogowie.

MIS. A czemuż nie? wſzakże im Boſkie wyrządzano honory. Nie uważay tego, á na to, co ci o pierwſzym z nich mowić będę, ucha pozwol.

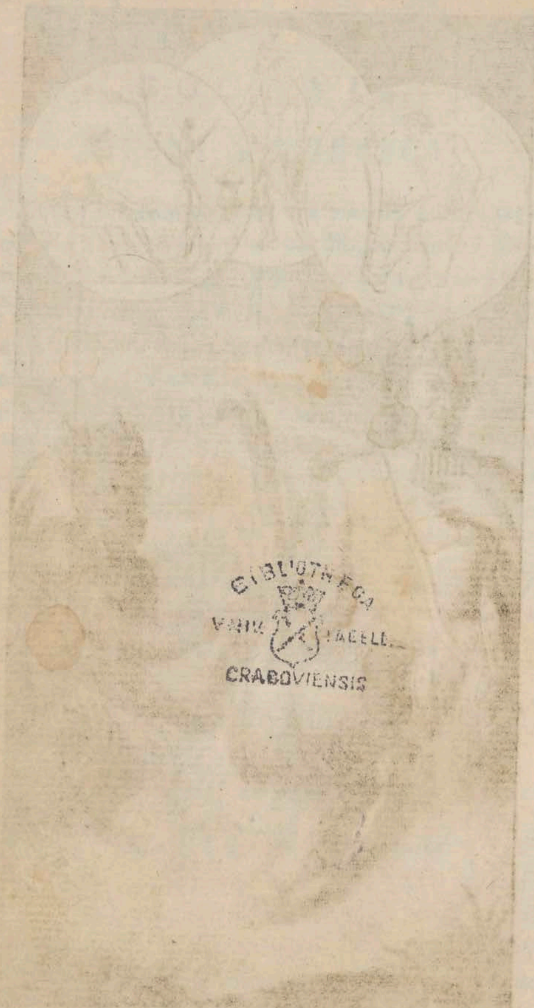
P A N

Imię Jego.

PAN imie iego z Greckiego πᾶν znaczy *wſzyſtko*, ktore mu podobno dano albo dla tego, że ſię z wſzyſtkich zalotnikow ſpołkowania z Penelopą, (iak niektorzy twierdzą,) narodził, albo że głoſem wynalezioney od ſiebie piſzczałki umyſły wſzyſtkich Bogow rozweſelił, na ktorey ſkoro ſię narodził, mowią,

że umiał





że umiał grać doſkonale; albo że rzeczy wſzyſtkich powſzechność myślą rządzi, i wyraża ciałem, iako ſię pokaże.

JNUUS od łacinnikow nazwany ieſt, *ab ineundo*, że ze wſzyſtkiemi prawie ſpołkował źwierzętami; dla czego także rzeczony *Incubus*.

LUPERCUS i LYCEUS w Rzymie nazwany i czczony: na ktorego cześć kościoł ieſt wyſtawiony i święta *Lupercalia* poſtanowione, czaſu ktorych Luperkowie Pana kapłani nago po mieście latali.

RODZAY.

Rodzay w prawdzie tego Boga ieſt niepewny; powſzechnie iednak że miał Penelopę i Merkuryuſza Rodzicow zgadzaią ſię. Ktory miłością rozżarzony, gdy czyſtey Penelopy na ſwą ſtronę użyć nie mogł, mowią, że ſię w naybielſzego zmieniwſzy kozła, iey podobał, i z paſącą na gorze Taygeta nazwaney oyca ſwego Jkaryuſza trzody, Pana zrodził, ktorego potym w zaięcze obwinąwſzy ſkorki do nieba zanioſł: Lecz co ia cię niepotrzebnie ſłowami bawię, ſam obacz iego obraz.

OBRAZ PANA

PAL. Czy tenże to ieſt Pan; ten Połkozic, to rogate ſtraſzydło, ſoſnową uwieńczony koroną; uſt czerwonych i śmieiących ſię, kozie nogi i ogon końſki ma-

kii maiący? ſkorą odziany, drobniuchne wyrażaiące plamki; kii w iedney ręce, w drugiey piſzczałkę trzymaiący? śmieſzny to zaiſte Bog, może wybornym bydź dzieci małych poſtrachem.

MIS. Y mężom nawet woiennym; ieſt bowiem wieść, że *Brennus* wodz Gallow, gdy wtargnął do Grecyi Delfickie ſkarby złupić maiący, taki na iego woyſko ſtrach napuścił, że bez żadney pogoni pędem wielkim uciekło. Zkąd boiaźń ową, kiedy ſię kto bez przyczyny lękał, *terrores Panici* poſpolicie nazywano.

Lecz czas iuż ieſt, abyś poſłuchał, co ten Panow obraz znaczy. Jeſt mowią Pan całey natury i powſzechności obrazem, na wyżſzey części ciała, ludzką; na niżſzey, źwierzęcą poſtać wyrażaiąc: że świat ten wyżſzą częścią, to ieſt niebieſką piekny, iaſny i świecący, iako go tego Boga twarz udaie: rogami iaſnemi ſłoneczne promienie i xiężycowe rogi; czerwonym uſt kolorem iaſność powietrza; ſkorą rozmaitością plam naznaczoną niebo gwiażdziſte maluiąc, niżſzą zaś częścią ſzpetny, koſmaty i dziki; dla chroſtow, drzew i źwierząt. *Koźle* ma nogi dla pokazania iaką ziemia ma twardość. Trzyma piſzczałkę z ſiedmiu piorkami dla wyrażenia owey w dźwięku niebieſkim zgody, ktorą mowią, że ſiedmiu Planet głoſy czynią. Piaſtuie w ręku kii w gorze zakrzywiony, *propter annos in ſe recurrentes.* Tak Serwiuſz tłumaczy.

DZIEŁA

DZIEŁA.

PAL. Co to ſą za Panienki, ktore weſołe koło Pana czynią ſkoki?

MIS. Są to Nimfy, ktore na głos piſzczałki od Pana wynalezioney ſkoczne czynią okręgi, albowiem

Pan primus calamos cerâ coniungere plures,
Inſtituit. Virg. Eclog. 2.

Ala zadziwiſz ſię mocno, kiedy ci powiem, co o tey baią piſzczałce, to ieſt, że wiele razy na niey Pan wygrywał, tyle razy wymiona owcze mlekiem ſię napełniały. On bowiem ieſt paſterzow Bog, i łowami ſię bawiących wodz, wieyſkiego życia i gor wſzyſtkich przełożony, i trzod na koniec po gorach błąkaiących ſię obrońca.

Pan curat oves, oviumque magiſtros.
Virg. Eclog. 2.

Na koniec chociaż był ze wſzyſtkim ſzpetny, zmieniwſzy ſię iednak w białego byka, mowią, że ſię xiężycowi podobał, iako świadczy Wirgiliuſz.

Munere ſic niveo lunæ, (ſi credere dignum eſt,)
Pan Deus Arcadiæ, captam te luna feſellit.
Georg. 3.

Podobał ſię i Echonie Nimfie, z ktorą corkę Jryngę zrodził, o ktorey mowią, że Medei ſłużące dla ułowienia Jaſona dała lekarſtwa. Nie mogł ſię nie podobać i Dryopie, dla ktorey miłości z Boſtwa ſię nieiako wyzuł, i Paſterza oſobę na ſię przyiął.

Syryngi

Syryngi iednak Nimfy dość wyſzukanemi wdziękami ſerca zniewolić nie mogł. Ta bowiem od lubieżnych ſzpetnego miłośnika uciekaiąc pożarow, gdy dla płynącey rzeki z rąk iego wyśliznąć ſię ſpoſobu nie widziała, mowią, że pokorne do Nimf wodnych zanioźſzy proźby, żądała, aby iey ludzką odieły poſtać, co wraz na iey żądze uczyniły.

Panaque cum prenſam, ſibi iam Siringa putaret
Corpore pro Nimphæ calamos triviſſe paluſtres.
Ovid. 1. Metam.

W trzcinę bowiem źoſtała przemieniona.

Dumque ibi ſuſpirat motos in arundine ventos
Effeciſſe ſonum tenuem ſimilemque querenti,
Arte nova, vocisque Deum dulcedine captum.

Z ktorey piſzczałkę zrobiła imieniem ſwoim potym *Syrynga* nazwaną. Ale Lukrecyuſz inſzą wynalezienia piſzczałki daie przyczynę, gdy mowi:

Quod Zephyri cava per calamum ſua ſibila primum
Agreſtes docuere cavas inflare cicutas;
Inde minutatim dulces didiciſſe querelas,
Tibia, quas fundit, digitis pulſata canentum.

Czyniono temu Bożkowi ofiary z mleka i miodu na ucztach Paſterſkich, oſobliwie źaś go w Arkadyi czczono: I dla tego go poſpolicie nazywaią Bogiem Arkadyi. Mowią, że on pańſtwu dał imię *Hiſzpania*, ktore ſię przedtym Jberyą nazywało; w ktorym powrociwſzy z Jndyiſkiey podroży, na ktorą ſię z Bachuſem był wyprawił, przemieſzkiwał.

SYLWAN

SYLWAN.

Chociaż Sylwanow, Faunow, Satyrow, Sylenow, niektorzy pisarze z Panem łączą; że iednak są tacy, ktorzy ich od siebie bydź rożnemi sądzą, dla tego i my osobno z nich o każdym mowić będziem, zacząwszy od Sylwana.

Ten starzec, ktorego przy Panie widzisz postaci ludzkiey, z nogami koziemi, wzrostu niskiego, w ręku Cyprys trzymaiącego, Sylwan iest *á silvis*, to iest od lasow rzeczony, nad ktoremi iest przełożony. Kochał on nad zwyczay iedno dziecko imieniem Cyparyssa, ktoremu gdy Jelonka nad miarę ukochanego nie ostrożnie zabił, á tym samym śmierci iego stał się przyczyną, w drzewo go Cyprysowe przemienił, ktore potym przez całe życie na folgę żàlu swego w ręku trzymał. Tak bowiem do niego mowi Wirgiliusz:

Et teneram à radice ferens Sylvane cupressum.
Georg. L. 1.

Pisze wielu, że tych Sylwanow większa liczba była, i rozboynikami ich, cnoty zacnych Matron bydź mianuią, à od Faunow zgoła nierożni, *ktorych cudzołożnikami pospolicie nazywaią*, słową są Swiętego Augustyna, *ktorzy niezbożnemi będąc, do czystego zacnych niewiast łoża wdzierali się i plugawili.*

SYLEN.

SYLEN.

Tego żaś ſtaruſzka z łyſą głową z uſzami wielkiemi, ſzczupłego ciała, ktory ſię na grubym kiiu opiera, kiedy pieſzo idzie, (tu bowiem na ośle ſiedzi,) Sylenem nazywaią, od ſłowa σιλλαίνειν, to ieſt, ſłowy kogo uſzczypnąć (*in aliquem dicta dicere, dicteriis quempiam defigere,*) Bacchuſa karmicielem, nauczycielem i towarzyſzem nieodſtępnym, i dla tego nigdy prawie nie trzeźwy. Ktorego żywy w wierſzach ſwoich wyraził obraz, kiedy tak napiſał Wirgiliuſz:

Silenum pueri ſomno videre iacentem
Inflatum heſterno venas, ut ſemper Jacho,
Serta procul tantum capiti delapſa iacebant,
Et gravis attrita pendebat Cantharus anſa.

Eclog. 6.

Cantharus był to rodzay naczynia do napoiu ſłużącego, ktorego Bacchus używał. A kiedy ſię winem dobrze oblał, to laſką *Thyrſus* nazwaną nogi ſłużyć nie mogące wſpomagał, (z ktorego drzewa i Sylenow był kiy,) ale z Owidyuſza wierſzow lepſze mieć możeſz tey mowy moiey obiaśnienie, ktory mowi:

Quique ſenex ferula titubantes ebrius artus
Suſtinet, & pando non fortiter hæret aſello.

4. Metam.

Y w inſzym mieyſcu.

Ebrius ecce ſenex, pando delapſus aſello,
Clamarunt Satyri, ſurge, age, ſurge Pater,

Satyro.

Satyrowie bowiem Sylena za oyca mieli, i iako oyca ſzanowali, i potym ſię na ſtarość ſami Sylenami nazywali. Co ſię tycze oſła Sylenowego, o tym baią, iakoby mu Jowiſz po ſkończoney ſzczęśliwie z olbrzymami woynie między znakami niebieſkiemi dał mieyſce za to, że Sylen na nim ieżdżąc na wielkiey Jowiſzowi był pomocy.

Mowią na koniec o Sylenie, iż on niegdyś pytaiącemu ſię, ktoraby rzecz dla ludzi była naylepſza? milczał zrazu długo, á potym odpowiedział: *Naylepſza rzecz ieſt ludziom nie rodzić ſię, á urodziwſzy ſię iak nayprędzey umierać.* Ktore zdanie w tyluż prawie Piliniuſz zamknął ſłowach: *wielu takich* (mowi on,) *było, ktorzy za naylepſzą rzecz dla ludzi ſądzili, nie rodzić ſię, albo też iak nayprędzey kydż z życia wyzutym.*

SATYROWIE

Obroć no ſam oczy Paleofilu, ci ktorych z okazaniem lubieżności widziſz pod wyſokim dębem, rozłożytością gałęzi, cień wielki czyniącym pląſaiących, ſą Satyrowie. Jeſt i u nich głowa rogata, koźle nogi, ręce i golenie zakrzywione, całe ciało koſmate i ogon od końſkiego mało co mnieyſzy. Nie maſz źwierza żadnego, ktoryby tych Bożkow w roſkoſzy i ſwywoli przeſzedł, i ztąd także imie maią, bo po Grecku σάθη znaczy *veretrum*, (*członek wſtydliwy*) ſtwierdza to przykładem żeglarzow

Pauza

Pauzaniasz, ktorych gdy nawałność na odludną i dziką wniosła wyspę, postrzegli się w pośrzodku szalony Satyrow gromady, ktorzy wybladłych ze strachu powożnikow porzuciwszy, wpadli na okręty, i tam niewiasty załkoczywszy nic nie opuścili, co się w wszelkim sprosności rodzaiu znayduie.

FAUNOWIE

Ci ktorych widzisz przy Satyrach, imieniem od nich tylko się rożnią, bo się Faunami nazywaią, ale źwierzchną ciała postawą zgoła nic. Rownie bowiem rogi maią i nogi koźle, sosnowe noszą wieńce, o ktorych trzymano i wierzono prawie, że samym spoyrzeniem ludzi piianych zadumionym podobnych czynili, od pospolstwa za Bogow leśnych miani byli i poczytani; Ktorym ażeby iakieś poszanowanie i boiaźń u ludu ziednali z rogami ich i pazurami w straszney zgoła postawie malowali.

Jest wieść, że Faunus (ktorego i *Fatuellus* było imię,) Pika Łacińskiego Krola syn, ktory Faunę czyli Fatuę, żonę i siostrę swoię niewiastę wieszczby umieiętnością sławną pierwszy poświęcił, Faunow i Satyrow był oycem i wodzem, imiona zaś ich Faunus i Fauna wzięły początek *à fando*, to iest od wieszczbiarstwa i prorokowania. Zkąd *fatuos*, albo z rozumu obranych nazywamy tych, ktorzy co porywczo i niebacznie mowią; że ci, ktorzy się wie-

szczbą

ſzczbą bawią, iakoby od rozumu odſzedłſzy mowią gdyż te rzeczy prawią, ktorych poſpolicie ſami nie poymuią.

PRYAP

PAL. Miſtagogu co to ieſt? za co ten nagi Bog, z koſą przy pniu drzewa tego tylko połową ciała ſwego widzieć ſię daie.

MIS. Znak to ieſt ſkromności malarza, że całego nie wymalował. Boſtwa bowiem i imienia Pryapowego okryślić nie można, chyba za granice ſkromności wychyliwſzy ſię; dla tego i ia nie bez wſtrętu tego ſzkaradnego Boga baykę wyłuſzczać będę. Pryap był Wenery i Bacchuſa ſyn, ktorego ona gdy w Lampſaku porodziła, obrażona ſzkaradnością ciała i niezwyczayną członka wſtydliwego wielkością, mowią, że go od ſiebie odrzuciła; ktory potym przypodobawſzy ſię niewiaſtom Lampſaceńſkim, zaſłużył na to, że go mężowie z miaſta wygnali, lecz powrocony potym, i z rozkazu wyrokow za Boga ogrodow przyięty i miany był: i dla tego koronę z zioł ogrodowych utkaną noſi. Ze zaś koſę trzyma, aby z drzew ſęki i niepotrzebne gałęzie, i ſzkodliwe obcinał wilki; aby złodzieiow i źwierzęta latoroślom nieprzyiazne odpędzał, aby ptaſtwo owocow łupieżce ſtraſzył; zkąd *aviſtupor* nazwany ieſt, i z tey przyczyny we zwyczay poſzło, że iego po-

go posągi w ogrodach ſtawiano; co Tybullus w ſwoich namienia wierſzach.

Pomoſisque ruber cuſtos ponatur in hortis,
Arceat ut ſæva falce, Priapus aves.

Toż ſamo czynić radzi Wirgiliuſz:

Et cuſtos furum, atque avium cum falce ſaligna,
Hellespontiaci ſervet tutela Priapi.
Georg. 4.

Lampſak bowiem oyczyzna Pryapowa ieſt miaſto Helleſpontu. Toż ſamo Horacyuſz dowcipnie opiſuie, kiedy Pryapa poſąg tak mowiący wprowadza.

Olim truncus eram ficulnus, inutile lignum,
Cum faber incertus ſcamnum faceretne Priapum,
Maluit eſſe Deum, Deus inde ego, furumque aviumque
Maxima formido.

Przyczyną tey ſzpetności Pryapowey mowią, że Juno była; zazdroſzcząc bowiem w ciąży zoſtaiącey Wenerze, przybyła niby z daniem pomocy przy rodzeniu, i ręką ſię ſwą iey żywota dotkneła, i tym dotknięciem to ſprawiła, że Pryap ſzkaradnym i co do ciała, i co do imion zoſtał. Wſzyſtkie albowiem iego trzy imiona *Priapus, Phallus* i *Faſcinum* plugawą wyrażaią nieczyſtość. Chociaż go niektorzy *Bonus Dæmon* i *Genius* nazywaią.

Lecz prożny to wymyſł, że dotknięcie Junony, Pryapowey było przyczyną ſzpetności; czy inſzegoż ſię od Bacchuſa i Wenery trzeba ſpodziewać płodu? albo pięknieyſzych, z oblanego zawſze winem męża i nieczyſtey niewiaſty, dzieci oczekiwać.

ARY-

ARYSTEUSZ.

Ten ktorego widzisz w tym młodym oliwnym ogrodzie wszystkie drzewa opatruiącego, i z nich każde potrzebną pomocą wspieraiącego, iest *Arysteusz*; ktory sam tego dogląda, co sam pierwszy wymyślił: to iest oley z drzewa wyciskać. Te zaś ule z pszczołami porządkiem koło niego postawiane pokazuią, iż on używanie miodu wynalazł. Dla ktorych rzeczy obu bardzo ludziom pożytecznych, starożytność Boskiemi go uczciła honorami.

Arysteusz mowię ten, (ktorego *Nomius i Agræus* były przezwiska,) był Apollina z Cyreny, czy też Libera synem od Nimf wychowany, i robienia miodu, oliwy i sera nauczony. Ten gdy nieporządną ku Eurydyce Orfeusza żenie zawziął miłość, à ona od nieczystych iego zapałow uciekaiąc wężowym iadem rażona, gdy życie zgubiła, wszystkich na się nimf nienawiść ściągnął, tak dalece, iż niesłuszney Eurydyki śmierci, wszystkich iego pszczoł wygubieniem na nim się pomściły. Uderzony tak wielką klęską Arysteusz, macierzyńskiey na pomoc wezwawszy rady, dowiedział się z wyrokow, iż inaczey, chyba ofiarami Eurydykę przebłagać nie można: co gdy uczynił, à czterech bykow i tyleż iałowic Eurydyce poświęcił, postrzegł, iż wyroione nagle z bydła pszczoł mnostwo, dawnieyszą iego szkodę nadgrodziło.

TERMINU.

PAL. A tenże kamień ogromny, czy pień, (doyrzeć bowiem dobrze i rozeznać z tego mieyſca nie mogę,) co tu robi?

MIS. Między temi Bogami ſię kładzie, ponieważ i on ieſt Bogiem.

PAL. Co Bogiem ieſt? â iuż też żartuieſz grubo.

MIS. Bynaymniey. Bogiem w ſamey rzeczy ieſt, w tym mieście Rzymſkim w wielkiey czci zoſtaiącym. TERMINEM ſię nazywa w ktorego ſtraży i opiece ſą granice wſzyſtkie, ieźli mnie nie wierzyſz, ſłuchay Poety, ktory do niego tak mowi:

Termine, ſive lapis, ſive es deſertus in agro
Stipes, ab antiquis tu quoque numen habes.

Ovid. 2. Faſt.

Był zwyczay tego Boga poſąg, albo kamień czworograniaſty, lub też pień wydrążony oleykami namaſzczać, i wieńcami koronować; o czym tak piſze Tybullus:

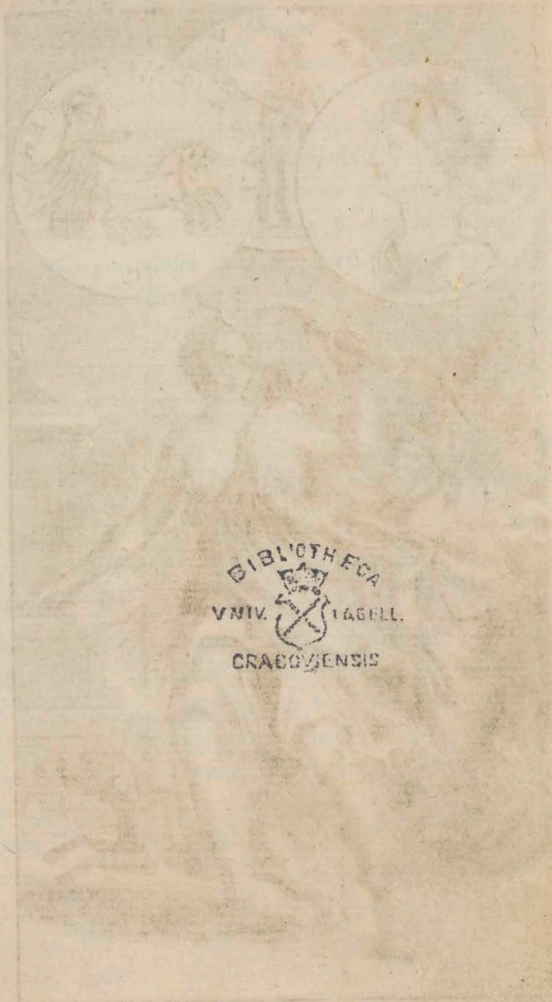
Non veneror, ſeu ſtipes habet deſertus in agris,
Seu vetus in trivio florida ſerta lapis.

L. 1. Eleg. 1.

O tymże Seneka.

- - - - - *Nullus in campo ſacer*
Diviſit agros, arbiter populis lapis.

Były w ſamey rzeczy kamienie święte *Terminales* nazwane na granicach ſtoiące pod tym warunkiem,



p. 213.





kiem, iż ktoby ich albo z mieyſca ruſzyć, albo podorać, albo gdzie indziey przenieść ſię ważył, tego Bogom granicznym głowa miała iść na ofiarę, i każdemu go zabiiać moc była dana.

Ofiary tym Bogom czyniono niekrwawe, bo nie przyſtało, głuche pnie krwią bydląt ſmarować, ale im tylko pierwiaſtki zboż i dary Cerery ofiarowano. Nadto ieſzcze uroczyſtość na cześć tych Bogow, (ktorą *terminalia* nazywano,) w oſtatni dzień roku obchodzono. Lecz czas iuż, abyśmy ſię do Bogiń leśnych obrocili.

BOGINIE LESNE

DYANA.

PAL. Ach mnie co za radość! Ledwiem że ſię doczekał tak miłego widoku, ktory mi ſprawuie wſpaniałość oſoby tey Bogini, drugie wzroſtem dobrze celuiącey, na ktorą nie bez ukontentowania oczy obrocić mogę, patrzaniem na ſzkaradne i ſproſne Boſtwa, iuż aż nadto zmordowane. Witay Dyano Panno; Ten bowiem ubior łowiecki, ten łuk ktory w ręku trzymaſz, ten ſaydak ſtrzałami uzbroiony, ktory na ramieniu zawieſzony dźwigaſz, te pierſi, ktore ielenią ſkorą uzbraiaſz, i ta układność twarzy ſrodze miła, ſurowa łaſkawie, odważna wſtydliwie, ozdobna niedbale, nienaruſzony twego Panieńſtwa kwiat wyrażaią; ſamo nawet imie twoie, co

masz w Greckim Ἄρτεμις niezblakowaney cnoty twoiey ieſt dowodem i Patronem. O ktoby to dał Bogini nayzacnieyſza, abyś iako niewiaſtom wzroſtu udzielaſz, tak w ich ſerca miłość czyſtości wkorzeniła. Wiem dobrze, że żadnego z mężczyzną nie znaſz towarzyſtwa, nie tayno mi, że ſię ſamym nawet onych ſpoyrzeniem brzydziſz, że wſzelką roſkoſz odrzucaſz, i niczego ſię bardziey nie lękaſz, iak brzydkich nieczyſtości powabow.

Doświadczył tego ſam na ſobie z oſtatnią zgubą ſwoią ow ſławny łowiec *Akteon* Aryſteuſza ſyn, kiedy na cię nagą w źrzodle ſię myiącą bezwſtydne rzucił oko, nie ścierpiałaś tego, owſzem ani na moment nieſkromnego człowieka kary nie przewlokłaś, bo w tym razie zaraz wodą od ciebie pokropiony i w ielenia przemieniony, ſwoimże pſom na pożarcie poſzedł.

Witay mowię powtore ozdobo niebios, xiężycu czyſtemi promieniami iaśnieiący; xiężycem bowiem ieſteś, i iedna taka, o ktorey mowi Wirgiliuſz.

Æternum telorum & virginitatis amorem,
Intemerata colis. 11. Æneid.

Nie mogę nie wiedzieć ieſzcze i o tym wieczney pamięci i naśladowania godnym poſtępku twoim, ktorymeś cnotę twoię całemu światu głośną uczyniła, gdy chcąc oſzukać Alfeuſza miłośnika lubieżnego, á do ciebie ślepo ſercem przykleionego, uciekſzy do Nimf twoich w iedno zgromadzonych,

abyś

abyś nie była poznaną błotem twarzy wſzyſtkim pomazać kazałaś, i tak cnotę ſwą od zmazy obroniłaś, poſzła dobrze dowcipna zdrada tak dalece, że zmazy ciała iaśnieyſzym twą duſzę oświeciły blaſkiem. Ale kto twoie nieoſzacowane cnoty wyliczyć i wychwalić potrafi.

Montium cuſtos, nemorumque Virgo,
Quæ laborantes utero Puellas
Ter vocata audis, adimisque letho,
Diva Triformis. Hor. L. 3. Carm.

MIS. Czy także to Paleofilu? á czy godziſz ſię z ſtarego żarty ſtroić?

PAL. Jakie żarty?

MIS. Ześ nic niewiedzącego człowieka oſobę udawał, maiąc doſkonałą wſzyſtkich rzeczy wiadomość.

PAL. Takimem ſię pokazywał, iakim ieſtem czci godny Miſtagogu, przyſięgę, ieżeli nie wierzyſz, że nic z tych rzeczy nie wiem, o ktorych mi dokładne daieſz nauki. Ani mnie z tego, com o Dyanie powiedział ſądziſz możeſz; bo żem tę czyſtą Boginią od poranku dni moich kochał, przetom ſię tych rzeczy, ktoreś odemnie ſłyſzał, dla iey przypodobania nauczył. Co ſię tycze innych rzeczy, te mi ſą zgoła tayne, ktore mi odkrywać, iakoś zaczął, do końca nie zbraniay ſię, pod rzetelnością ktora żadney obłudy nie zna, mowię ci, żem dnia dziſieyſzego uczeń.

MIS. Ledwie ſię przekonać mogę, abym wierzył temu, co mowiſz, odmowić ci iednak tego, o co proſiſz nie mogę, daiąc mieyſce owemu przyſłowiu: *Sus Minervam.* Y zaraz od tego słowa, ktoreś na końcu położył zaczynam.

TRIFORMIS i TERGEMINA, to ieſt troyoſobiſtą nazywa ſię Dyaną; nayprzod, że choć iedna ieſt, troiaką ią iednak bydź rozumieią, xiężycem, Dyaną i Hekatą; xiężycem zowie ſię na niebie, Dyaną na ziemi, Hekatą w piekle. Troiakiego tego imienia, urzędu złączenie, i wyraz w tych ſię zamyka wierſzach.

Terret, luſtrat, agit, Proſerpina, Luna, Diana,
Ima, ſuprema, feras, ſceptro, fulgore ſagitta.

(Hezyodus iednak mowi, że nie iedna tylko, ale trzy ſą Boginie,) Powtore, iż baią iakoby trzy miała głowy: Końſką po prawey, pſią po lewey ſtronie, człowieczą we śrzodku, τϱισσοκέφαλον, τϱιπϱόσωπον, nazwali. Niektorzy zaś ią pod trzema Byka, Pſa i Lwicy wyrażali poſtaciami, zkąd Wirgiliuſz:

Tergeminamque Hecatem, tria Virginis ora Dianæ.
4. Æneid.

Y Klaudyan.

Ecce procul ternis Hecate variata figuris.

Potrzecie Troyoſobiſtą ſię według zdania niektorych zowie dla tego, że troiaki ieſt xiężyca kſztałt, i światła odmiana, zaczynaiącego ſię na wzor łuku zagięty, doyrzewaiącego na wzor puł okręgu

zachy-

zachylony; w pełni zostaiącego okrągły. Lecz to wszystko po iednym słowie roztrząśniymy.

LUNA czy xiężyc *á lucendo*, to iest od świecenia, albo (*a*) że iedna iest, co w nocy świeci, albo (*b*) że cudzym światłem świeci. W Greckim σελήνη nazwana od imienia σέλας νέον co znaczy *lumen novum*, że nowym zawsze światłem iaśnieie. Baią o niey, że miała woz o dwoch koniach, białym i czarnym, czy dla iey rogow o dwoch wołach, do ktorych czasem przyprzągano muła, mowi Festus dla tego, że pożyczanym od słońca ogniem świeci. Twierdzi starożytność baieczna, iż Luna oboiey płći była, (co wszystkim Bogom za rzecz przyzwoitą bydź maią,) tego zaś zdania ludzi naywięcey było. Miał tedy cześć swoią iak Lunus Bog, tak Luna Bogini, z tą iednak rożnicą, że tych, ktorzy się Lunie niewieście kłaniali, za podległych niewiastom, tych zaś co mężczyznie, za wyższych miano i wierzono. Wiedzieć i to nie zaszkodzi, że Wenerze, ktorą Luną bydź rozumiano, niewiasty w męskim stroiu, á mężczyzni w niewieścim ofiarowali. Ale wroćmy się do Luny.

Endymion Pasterz mowią, że nad zwyczay tę Boginią kochał, i wzaiemne od niey miłości dowody odbie-

(*a*) *Quod una sit, quæ noctu lucet.* Cicero de natura Deor.

(*b*) *Quod aliena luce splendeat.*

odbierał; dla ucałowania ktorego, z nieba na Latmeńską w Karyi gorę zſtępowała, gdzie on wiecznym ſnem uśpiony leżał za to, że gdy go z ziemi Jowiſz do nieba wziął, na zeſromocenie Junony odważył ſię. W ſamey zaś rzezzy Endymion był to człowiek w ſztuce gwiazdarſkiey oſobliwie biegły, ktory pierwſzy xiężyca biegi uważał i rozmierzał, Ktore dzieło iego pochop do baiania podało. Nazywali go i mieli za śpiącego, że nic innego nie czynił, tylko leżąc na obroty Planet poglądał.

HECATE tak nazwana, że w Greckim ἑκάθεν wyraża ſię, iakoby z daleka rzucała promienie, abo ſtrzały wypuſzczała. Mowią, że była Cerery z Jowiſza corką, od matki odrzucona i na rozſtayne drogi wyłożona, doſtąpiła przecie tego, że ią paſterze tamże wychowali. Stawiano iey poſąg przed domami, à ztąd potym *Propylæa* nazywano, o ktorey Wirgiliuſz:

Nocturnisque Hecate Triviis ululata per urbes.

4. Æneid.

Jnni zaś inny imieniowi temu daią początek, iakoby pochodziło z Greckiego ſłowa ἑκατὸν ktore znaczy *centum*, to ieſt ſto, że ią ſto ofiarami czcić i błagać był zwyczay; albo że z iey wyroku niepogrzebieni ſto lat przed piekłem czekać i błąkać ſię muſieli; ale iakożkolwiek bądź, *Trivia* nazywała ſię, czy trzydrożna, od trzech drog rozſtania: zkąd poſzło, że iey ofiary na tych drogach czyniono, á Ateńczykowie

czykowie ſutą na tychże mieyſcach wieczerzą ſtawiali, ktorą ubodzy obywatele w nocy ieść mieli.

Powiadaią, że Hekate była wzroſtu aż do podziwienia wyſokiego, ktorey głowę miaſto włoſow iaſzczurki pokręcone okrywały, nogami wężowemi i pſami, ktore ią otaczały ſtraſzna, pies bowiem był iey poświęcony, że obraz Hekaty pſia niegdyś wyrażała poſtać, iako piſze Hezyodus. Mowią także, że czarow i czarownikow była Miſtrzynią, od ktorych ſiedm razy wezwana na ofiary przybywała, po ktorych zakończeniu ziawienia ſię iakieś pokazywały, ktore *Hecatæa* nazywano.

BUBASTIS Od Egipcyan nazwana; tym imieniem i miaſto ieſt zaſzczycone, w ktorym coroczne na cześć Dyany były ſchadzki, od ktorey imienia i ofiary *Bubaſtæa* rzęczone ſą.

BRIMO Taż ſama Hekate i Dyana nazwana ieſt od zgrzytania i złości, ktorą w niey wzbudzili Apollo, czy Mars, kiedy iey wſtydowi na łowach gwałt uczynić zamyślali.

LUCYNA i OPIS, że niemowlętom na świat wychodzącym z pomocą przybywa; tę uczynność nayprzod mowią, że Apollinowi bratu wyświadczyła kiedy ledwie narodzona, matce ſwoiey Latonie rodzącey w oſobie baby ſłużyła; ktorey boleściami przerażona powiadaią, że poſtanowiła w małżeńſtwo nie wchodzić nigdy, ale w wiecznym trwać Panieńſtwie, ponieważ rodzące na wſzyſtkie boleści rodzaie ſą wyſtawione.

CHITO-

CHITONE i CHITONIA iakoby odziana (*tunicata*) był bowiem zwyczay, że niewiasty po szczęśliwie odbytym połogu Junonie w prawdzie czynili ofiary, Dyanie iednak swoie i niemowląt swoich suknie poświęcali.

DYCTYNNA nie tylko od sieci łowieckich, ktore się δίκτυα nazywaią, (ponieważ sama iest łowczyna, i wszystkich łowcow przełożona, à zatym wszelki gay sobie poświęcony maiąca,) ale też, że Panienka iakaś *Britomartis* imieniem, gdy łowami się bawiąc w sieci wpadła, przysięgła Dyanie, ieźliby się z tych więzow uwolniła, kościoł zbudować miała, wyszła z sieci, i Dyanie Dyktynnie kościoł zbudowała. Inszy inni tey baśni kładą fundament, to iest, że gdy ta *Britomartis* dla umieiętności i ochoty do polowania Dyanie naymilsza, przed miłośnikiem uciekała, rzucaiąc się w morze, w rybackie sieci wpadła, i Boginią od Dyany iest uczyniona. Ponieważ zaś o łowach i łowcach mowiemy, był to niby artykuł wiary, że Dyana 13. dnia Augusta polować przestawała, i żadnemu się przez te dni w pole wyiachać nie godziło, tylko uwieńczywszy psow doświadczonych, i pochodnie z kłosow zrobione zapaliwszy, narzędzia i broń łowiecką powieszać.

Do tych baśni, ktorem ci przełożył, pozwol ieszcze dwie przyłączyć, Chiony iedną, à Meleagra drugą.

CHIONE

CHIONE Dedaliona corka, z Apollina i Merkurya gdy bliźnięta porodziła, Filemonę umieiętnością grania na lutni nayſławnieyſzą, i Antyloka złodzieia doſkonałego.

- - - - Furtum ingenioſus ad omne
Qui facere aſſueverat, patriæ non degener artis
Candida de nigris, & de candentibus atra.

Chlubiła ſię wielce.

Se peperiſſe duos, & Diis placuiſſe duobus,
- - - - - Se præferre Dianæ
Suſtinuit, faciemque Deæ culpavit, at illi
Ira ferox mota eſt, factisque placabimus inquit;
Nec mora curavit cornu; nervusque ſagittam,
Impulit & meritam traiecit arundine linguam.

Ovid. 11. Metam.

MELEAGER powinną oycu ſwemu Aeneuſzowi karę odnoſi. Gdy bowiem ten przy zbieraniu z pol zboża, pierwiaſtkową Dyany nie uczcił umyślnie ofiarą, tak ią na ſiebie obruſzył, że ona dzika ſrogiego na ſpuſtoſzenie pol Kalidońſkich zeſłała. Zbiera wyborną młodź i wyprawuie ſię, albo na wypędzenie, albo na zabicie iego Meleager. Łączy ſię do zebraney łowcow zgrai Atalanta Panna, i pierwſza wieprza ſtrzałą rani, ktorego wraz potym Meleager trupem na ziemię wali. Nie ſobie iednak ale Atalancie powinſzował, ktora pierwſza dzikiego źwierza była raniła.

- - - Exuvias rigidis horrentia ſetis,
Terga dat, & magnis inſignia dentibus ora

Invidere

Invidere alii, totoque erat agmine murmur.

Ovid. 8. Metam.

Staie ſię ſzmer wielki i powſzechne nieukontentowanie. Pierwſi Meleagra wuiowie zayrzą, i do ofiarowanego Pannie łupu odebrania rzucą ſię, ale w tym razie kiedy ſię odebranym łupem cieſzą, pokonani od zwyciężcy, zawżiętości Meleagra na ofiarę idą. To ſyna ſwego dzieło ſkoro Altea matka zwąchała, i pozabiianych od niego braci ſwoich żoczyła, zapalona złością do zemſty ſię żabiera. Stał pniak, (w ktorym ſię życie i śmierć Meleagra zamykała,) w Altei pokoiu gdy go na świat wydawała: Ten pień Parki porwawſzy i rzuciwſzy w ogień,

Tempora, dixerunt, eadem lignoque tibique,
O modo nate, damus, quo poſtquam carmine dictô
Exceſſere Deæ; flagrantem mater ab igne
Eripuit ramum, ſparſitque liquentibus undis.
Servatusque diu, Juvenis ſervaverat annos.

W ten czas zaś za powodem ślepey zawzietości.

- - - - - *Dextrâque averſa trementi,*
Funereum torrem medios coniecit in ignes.

Zapalony nagle pień, Meleagra lubo nieprzytomnego nieſzczęśliwe zapala wnetrżności, i im ſię bardziey płomień po ſmolnym rożſzerza pniaku, tym bardziey ogień po członkach ſię Meleagra rozchodząc do żywego doymuie; aż na koniec obrocone w węgle drzewo gdy ſtygnąć zaczyna, nędzne Meleagra ciało w zimne obraca ſię popioły.

PALES.

PALES.

Ta ſtaruſzka, ktorą w pięknym okręgu otaczaią paſterze, paſtwiſk i Paſterzow ieſt Bogini *Pales* imieniem, od drugich zaś Wielką Matką i Weſtą, (*Magna mater & Veſta*) nazwana. Tey dla uſzczęśliwienia pol i tłuſtych dla bydła paſtwiſk uproſzenia, mleko i chleb czy miodowniki proſowe ofiarowano. Swięta także na iey cześć ſą poſtanowione, ktore Paſterze tego dnia, ktorego Romulus Rzym założył, to ieſt dwudzieſtego pierwſzego, albo wtorego Maia na polach obchodzili dla chorob, i wilkow od bydła odpędzenia. Te zaś święta rozmaitemi obrządkami bywały obchodzone. Nayprzod zapalone plew gromady w pewnym porządku i odległości na rowninie Paſterze biegaiąc przeſkakiwali; potym owce i inne bydlęta rozmaitemi kadzidłami czyścili, to ieſt uczynionym z rozmarynu, lauru, ſiarki i innych rzeczy dymem, ktore Owidyuſz w ſwych wyraża wierſzach.

Alma Pales faveas Páſtoria ſacra canenti
Proſequar officio ſi tua facta meo.
Certe ego te vitulo cinerem, ſtipulamque fabalem.
Sæpe tuli læva, februa toſta manu.
Certe ego tranſilui positas ter in ordine flammas.
Virgaque vocales laurea miſit aquas.

FLORA.

F L O R A

PAL. Zgoła nie trzeba Miſtagogu, abyś ſię tey Bogini ſilił opiſaniem, ktora kwiatami uwieńczona, odziana i ozdobiona miłym widokiem, moie łechce oczy. Muſi bydź kwiatow Bogini i przełożona, co? czy zgadłem Miſtagogu?

MIS. Tak ieſt, mieli ią w prawdzie za Boginią Rzymianie, w ſamey zaś rzeczy była nierządnica naygłośnieyſza, ktora gdy obſzerne maiętności niegodziwemi ciała ſwego pongtami zebrała, lud Rzymſki dziedzicem dobr ſwoich uczyniła, zoſtawiwſzy wielkie ſummy, z ktorych rocznego zyſku, dzień iey z wydaniem igrzyſk obchodzono, ktore *Ludi florales*, czy *Floralia* nazywano. Ktora rzecz gdy niegodziwa, iako w ſamey rzeczy była, ſenatow ſię zdała i bezbożna, podobało ſię rzecz ſproſną pozornym płaſzczem pokryć i Florę iako Boginią czcić, ktoraby nad kwiatami była przełożona, pełnymi czci i honoru prozbami błagać, aby latorośle i drzewą krzewiły ſię, i płodney buyności ſzczęśliwie nabierały.

Za tym wymyſłem poſzedł Owidyuſz, gdy nieſławną Nimfę Chlorydę imieniem, z Zefirem zaręczył, to iey w upominku od męża daiąc, aby powſzechną nad wſzyſtkiemi kwiatami miała władzą. Lecz wroćmy ſię do Flory i iey igrzyſk. Jey poſąg za świadectwem Plutarcha ſtał w kościele Kaſtora i

Polluxa

Polluxa ſzatą odziany, w prawey ręce kwiaty czy liście bobu i marchwi trzymaiący. Na tych bowiem igrzyſkach Edylowie bob, marchiew i inſze żywności między poſpolſtwo rozrzucali. Przez trąbę zakazywano te igrzyſka, i przy tey trąby odgłoſie zaczynano, co ſamo uważywſzy napiſał Juwenalıſz.

- - - *Dignisſima certe*
Florali, Matrona, Tubâ. Sat: 6.

Toż po daniu znaku wybiegły na plac nierządnice, i nago z ſobą walczyć zaczynały. Jdźże iuż teraz, à te bezwſtydne ſromoty, i te ſromotne igrzyſka uczciwą nazyway rozrywką.

FERONIA.

FERONIA ſłuſznie przy Florze ſiedźi, i tym większym prawem pierwſzeby iey należało zaiąć mieyſce, im w większym ſą ſzacunku owoce niż kwiaty, drzewa niż ſzczupłe i niepłodne latorośle. Jeſt to Bogini laſow.

Mowią, że gay ſwoy miała pod gorą *Sorakte* nazwaną, ktory gdy ſię przypadkiem zapalił, á bliſcy obywatele poſąg Feronii z pożaru wyrwać chcieli, powiadaią, że nadpalony iuż dobrze las nagle ſię zazielenił, i do pierwſzego przyſzedł ſtanu. Strabo także świadczy, że ktorych ſwoim Feronia natchnęła duchem, ci po rozżarzonych węglach boſo bez ſzkody nog ſwoich chodzić mogli. Niektorzy zaś

tego byli zdania, iż Feronia nic innego nie ieſt, tylko moc i dzielność drzewom wnętrzna do wyprowadzenia liścia i owocow ſłużąca.

POMONA.

Pomorum, to ieſt iabłek Bogini czyli owocow, i zboż wſzyſtkich ſtrożem i przełożoną ieſt Pomona; za Florą i Feronią ſiedzi, iak widziſz, ale pożytkow, ktore przynoſi, wielkością obie nierownie przechodzi. Własnego ſwego kapłana miała, ktory ſię *Flamen Pomonalis* nazywał.

PAL. A taż ſtaruſzka bez zębow przed Pomoną ſię umizgaiąca, co za iedna ieſt?

MIS. Nie niewiaſta to ieſt, ale Bog, ktorego obraz ieżli cię zdradza nie dziw, ponieważ on niegdyś w tey ſamey poſtaci ſamą oſzukał Boginią. Rzecz ſię tak miała, ſłuchay: Ogrody i ſady ſwoie Pomona Panna podług zwyczaiu ſwego z oſobliwſzym ſtaraniem i przezornością uprawiała. Cała iey zabawa była, ogradzać, ſzczepić, polewać, wilki i zbytnie gałęzie obcinać; i kiedy ona naypilniey koło kwater ſwoich chodzi, w ten czas WERTUMNUS z Bogow łacińſkich ieden, (ktorego ta była własność, iż iaką chciał, mogł na ſię wziąść poſtać, zkąd imię Wertumna doſtał,) zdawna iuż oko i ſerce do Pomony maiący w zgrzybiałey oſobie baby:

Innitens

Innitens baculo positis per tempora canis.

4. Ovid. Metam.

Wchodzi do ogrodow, dziwuie się porządkowi i piękney owocow okrasie, chwali i całuie Pannę. Potym z tych rzeczy, ktore mu się do widzenia podawały, wziąwszy pochop, swoią do tego zmierza mową, aby Pannę do wkroczenia w stan małżeński namowił, dodaiąc, że i Bogowie nawet tacy się znayda, ktorzy poięcie takiey oblubienicy za honor sobie i błogosławieństwo poczytaią. Patrz prawi na te drzeweczka płodne, z ktorych iedne pod obfitością przedziwnych śliwek, drugie pod ciężarem cudnych iabłek uginaiące się, o chwałę niby płodności z sobą walczą, ale gdyby nie były z kołkami, na ktorych się wspieraią, niby z mężami złączone, na ziemiby leżały niepłodne.

At si staret ait cælebs sine palmite truncus
Nil præter frondes, quare peteretur, haberet,
Hæc quoque, quæ iuncta vitis requiescit in ulmo,
Si non iuncta foret, terræ acclinata iaceret,
Tu tamen exemplo non tangeris huius

Nic to zgoła Pomony nie poruszało, poki Wertumnus w pięknego się młodziana nie odmienił.

- - - In iuvenem rediit, & anilia demit
Instrumenta sibi; talisque apparuit illi,
Qualis ubi oppositas nitidissima solis imago
Evicit nubes nullaque obstante reluxit.
Vimque parat: sed vi non est opus: inque figura
Capta Dei Nimpha est, & mutua vulnera sensit.

NIMFY

Terażże Paleofilu wypogodź umyſł, à na te dziewice przy Pomony Wirydarzach ſkaczące dziwnie urodziwe, wymyślnie utrefione, ubrane kſztałtnie, w liczbie prawie nieprzeliczone, obroć oczy. Z ktorych iedne po gaiach weſołe ſkoki czyniąc, w wyprochniałe ſtoletnich dębow pniaki chowaią ſię, drugie w źrzodlanych ſię wodach zanurzaią, inne po rzecznych bałwanach ſię unoſzą, Nimfami ſię poſpolicie zowią, ἀπὸ τῦ ἀεὶ νέας φαίνεσθαι że na twarzy zawſze piękną młodości okraſę zatrzymuią, albo z Greckiego φαείνειν, że pięknością urody iaśnieią. Właſne iednak każda ma imię, albo od mieyſca, w ktorym przebywa, albo od urzędu, ktory ſprawuie; wſzyſtkie zaś razem troiako ſię dzielą, to ieſt na Niebieſkie, Ziemſkie i Morſkie.

Niebieſkie Nimfy mniemano, że były duchy władzę nad Niebieſkiemi kołami maiące, ktore ziemſkim ciałom niebios influencyi udzielały.

Ziemſkie, inſze nad laſami były przełożone, i te ſię nazywały *Driades*, że całe w dębach ich było życie, bo δρῦς w ſzczegulności dąb, w powſzechności wſzyſtkie drzewa znaczy.

Inſze *Hamadriades* od ἅμα *razem*, o ktorych rozumiano, że ſię z dębami rodzą, i razem z niemi niſzczeią. Był bowiem ten głupi ſtarożytności błąd, iż cokolwiek w dębie, albo ſię na dębie urodziło, to

za coś

za coś Bofkiego, albo z nieba fpufzczonego bydź wierzyli. Druidowie zaś Gallow kapłani, żadnego Boftwa fkutecznieyfzego nie uznawali, iako chroście, albo zielfko z dębu wyraftaiące. *Oreades*, albo *Oreftides* inne, ἀπὸ τῶ ὄρους ktore władzą miały nad gorami. *Napæ* ktore o dolinach i gaiach miały ftaranie, nazwane od imienia Greckiego νάπη, *dolina*, ktore znaczy gęftwinę, czy padoł. *Lemoniades* z Greckiego λειμὼν od *łąk*, przy ktorych nad niemi było przełożeńftwo *Meliæ*, z ktorych baiecznie narodzenie tych wywodzili, ktorzy fię albo przypadkiem pod drzewem iefionowym narodzili, albo tam wyrzuceni leżeli, (μελία bowiem ieft drzewo iefion.

Morfkie infzym imieniem *Nereides i Nerinæ* nazwane, z Nereufza morfkiego Boga i Dorydy narodzone, *Oceanitides i Oceaniæ*, Tetydy i Oceanu corki; ktore nad morfkiemi wodami *Naiades i Naides*, od νάω, ktore nad źrzodłami; *Fluviales* czy *Potamides*, ποταμὸς, ktore nad rzekami; *Limnades* λίμνη *lacus*, ktore nad bagnami i błotami, że były przełożone rozumiano.

Każdemu prawie Bogowi ofobne Nimfy były przydane: że fwoie Nimfy miał Jowifz, z iegoż włafnego wyrażenia poznać można: ktory tak mowi:

Sunt mihi femidei, funt ruftica Numina Fauni,
Et Nimphæ, Satirique, Monticolæ Sylvani,

3. Metam. Ovid.

 Miał

Miał swoie Neptun, ktory się wodzem Nimf Νυμφαγέτης nazywa, i iemu przeto piećdziesiąt daie się. Febus miał swoie Aganippidy i Muzy; Bachus owe Bacchy, Bassarydy, Eloidy, Tyady; Dyana swoie łowieckie Nimfy; Tetys, Nereidy; i Juno się chlubi, że ma:

- - *Bis septem præstanti corpore Nimphas.*

Z tych iednak wszystkich dwie śmiesznemi baśniami lepiey ci w pamięć wrażę, tylko nie tęskniy. Pierwsza iest.

ARETUZA iedna z Dyany towarzyszek, wstydu Panieńskiego nie mniey, iako i piękności chwałą sławna, gdy pewnego czasu roskosznego mieysca wesołością zaproszona w przezroczystym źrzodle znużone ożywia siły; Alfeus (to było tego źrzodła imię,) z głębokich wypłynąwszy nurtow, głos nayprzod, krok potym do piiącey obroci Nimfy: Ucieka ta, ściga ten, i iuż dogania; ale Dyany wsparta pomocą, Aretuza z boiaźni się rozpływaiąc w źrzodło się zamieniła.

- - - - *Sed enim cognoscit amatas,*
Amnis aquas; positoque viri, quod sumpserat, ore,
Vertitur in proprias, ut se illi misceat undas.

4. Metam. Ovid.

Y tak ieszcze ucieka Aretuza, i przez ziemię rozpadłą ztąd do Sycylii wybiega, Alfeus także sieprze, podziemne lochy przerzyna, i swoie wody z Aretuzy żeni wodami.

ECHO

Echo Nimfa wprzod osobą nie głosem będąc, tę świegotliwości swoiey karę odniosła.

Reddere de multis ut verba novissima posset,
Fecerat hoc Juno; quia cum deprendere posset
Sub Jove saepe suo Nimfas in monte iacentes,
Illa Deam longo prudens sermone tenebat.
Dum fugerent Nimphae. Metam. 3. Ovid.

Ta tedy po lesie błąkaiącego tresunkiem Narcyssa napadszy, cudney młodzieniaszka urodzie się dziwuie, miłością zapala, prozbami nalega, ściga uciekaiącego, pysznego obłapia. Rozrywa miłosne obłapy Narcyss, i z oczu natrętney Nimfy uchodzi. Tu się Echo wzgardzoną bacząc, w lasy się kryie, i ze smutku omdlewa.

- - - Vox tantum atque ossa supersunt,
Vox manet; ossa ferunt lapidis traxisse figuram.
Inde latet sylvis, nulloque in monte videtur.
Omnibus auditur: sonus est qui vivit in illa.
Ibidem.

Narcyss zaś, ktory ani kochać drugich, ani kochanym bydź nie chciał, tak w sobie się zakochał, iż z miłości siebie zginął.

Fons erat illimis, nitidis argenteus undis.

Do tego źrzodła skoro się nachylił dla odwilżenia spalonych pragnieniem wnętrzności, obaczywszy swey twarzy obraz, uważa, dziwi się, kocha, miłością się pali.

Spectat inexpleto mendacem lumine formam,
Perque oculos perii ipse meos.

 Nie

Nie piie, ale cały zdumiony pięknemu ſię kſztałtowi przypatruie.

- - - *Minimum eſt, quod amantibus obſtat.*

Poſtrzega na koniec, że go właſna pożera miłość;

- - - *Flammas inquit, moveoque feroque,*
Quod cupio mecum eſt; inopem me copia fecit,
O utinam à noſtro ſecedere corpore poſſem!
Votum in amante novum eſt; vellem quod amamus abeſſet.

Coż daley?

- - - - *attenuatus amore*
Liquitur & cæco paulatim carpitur igne.

Z politowania na koniec Bogow w kwiat ſię imienia ſwego obraca.

Mnieyſze Bostwa Wieyſkie.

Mnieyſze te Boſtwa niegodne ſą, abyśmy patrzaniem i opiſywaniem czas trawili, dla czego wſzyſtkich imiona krotko przepowiem, zacząwſzy od Bogini imieniem

RUSYNA, ktorey ſtaraniu wſi wſzyſtkie ſą polecone.

COLLINA Bogini na pagorkach ſwe ſprawuie panowanie.

WALLONIA w dolinach i padołach trzyma rządy.

HIPPONA Nad ſtayniami i końmi ma źwierzchność. Toż także miała urodziwa Panienka, ktorą Fulwiuſz nieiaki na klaczy iadącą porwał.

BUBONA,

BUBONA, ktorey ſtaranie i ſtraż należy nad wołami.

SEIA *à ſerendo*, to ieſt od ſiania, poki ziarno w ziemi utaione leży.

SEGECYA zaś taż ſama nazywa ſię, (*á ſegetibus*) od zboż, kiedy iuż wyraſtaiąca z ziemi pokazuie ſię zieloność.

RUNGONA kiedy pielą chwaſty i zielſka z rol wyrywaią.

OCCATOR gdy bronuią, SATOR i SARTITOR, gdy ſieią i gracuią.

ROBIGUS Bożek, ktorego święta *robigalia* nazwane był zwyczay obchodzić 16. dnia Maia, dla odwrocenia wſzelkiego naſion zepſowania.

STERKUCYUSZ, ktory także ſię zowie *ſtercutus, Sterquilinus, Sterculius, Picumnus*; ktory pierwſzy pol gnoienia zwyczay wprowadził.

PROZERPINA nad zbożami ſię wylęguiącemi, czyli pączki wypuſzczaiącemi przełożona, (o ktorey ſzerzey między Bogami piekielnemi.)

NODOZUS Bożek nad ſęczkami, czy kolankami zboż wyraſtaiących.

VOLUZYA. Ktorey ſię daie zwierzchność nad ſkorami czyli kłoſow pochewkami.

PATELINA kiedy kłos z mieſzka wypływa.

FLORA kiedy tenże ſam kłos zakwita.

LAKTURA czy *Lactucina*, kiedy iuż mlecznieć poczyna.

MATUTA, kiedy doyrzewa.

HOSTI-

HOSTILINA *cum segetes novis aristis æquantur*, (*Hostire* u starych Rzymianow to znaczyło, co *æquare*.

TUTELINA czy *Tutulina*, ktorey urząd był, zebrane mieć zboże w pieczy.

PILUMNUS, że piec zboże sztuki nauczył.

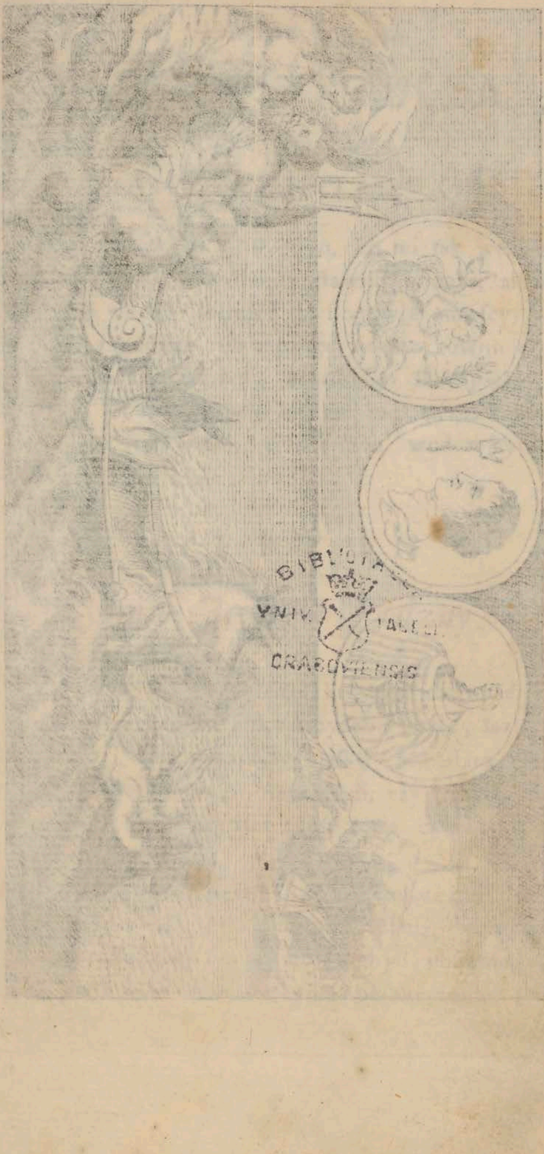
MELLONA, ktora robienia miodu sposob znalazła.

FORNAX także za Boginią miana, ponieważ przed pszenicy używaniem, zboża w piecach prażono. Owidyusz ią *Fornacalem* nazywa, o Bogini Fornace tak pisze.

Facta Dea est fornax, læti fornace coloni
Orant ut ut vires, temperet illa suas.

Ale porzućmy te mnieyszych Bogow ostatki, czas iest, abyśmy oczy nasze na lewą tego kościoła stronę obrocili, ktora piękne z morskich Bogow nam wystawi widoki.

CZĘSC



p. 235.



CZĘSC TRZECIA O BOGACH MORSKICH

PAL. Dzięki ci Miłagogu, że mi tak wesołe i miłe swą łaską przed oczy stawisz widoki; ale czy też to są wodne Bostwa? ci Bogowie morscy, ktorzy po łagodney obszernego morza rowninie na licznych pływaią pławu morskiego skorupach.

MIS. Ci są w samey rzeczy rzek przełożeni, ci wodzowie sosnorodni, ci właściwi wod wszystkich rządcy i Krolowie.

NEPTUN

Imie Jego, i Rodzay.

PAL. A toż co za Krol, ktoremu czarność włosow, modrych oczu kolor, troyzębię berło, lazurowe odzienię i woz wspaniały blasku i Maiestatu dodaią, ktorego liczne grono otacza ryb, czy ludzi zgadnąć nie mogę, gdyż wyższa część ciała człowieka, niższa ryby wyraża.

MIS. Neptun to iest, tak rzeczony nie od pływania (*à nando,*) iako mowi Tulliusz, (te iego słowa przemienione i pofałszowane bydź mniema Lipsyusz,) ale iako Warro trzyma od okrążenia, (*à nubendo,*

bendo,) że morże wszystkie ziemie okrąża i oblewa, albo iak inni piszą od słowa Egipskiego νέφθυν, ktore brzegi morskie gory i inne mieysca znaczy, o ktore się płynąca obiia woda.

Neptun mowię, iest rządca morza, rzek ociec i źrzodeł, Saturna i Opy syn; ktorego matka aby przed żarliwością oyca skryła, (że Saturnus płod męski pożerał, mowiło się indziey,) źrzebię mężowi miasto Neptuna podała, ποσειδῶν po Grecku, nazwane, ponieważ ποσὶ δεσμὸν, to iest, *pedibus vinculum iniicit, ut pedibus aquas ambulemus.* nogi uzbraia, abyśmy po wodzie chodzić mogli. Gdy doszedł lat, oycowskie Państwo przez losy podzielone, Panem go nadmorskich Krolestw uczyniło. Z rozkazu Jowisza z Apollinem mury Troiańskie zbudował, będąc na usługach Laomedonta za to, że uczyniwszy z Bogami zmowę, Jowisza związać zamyślał. Potym poiął

AMFITRYTENĘ, παρὰ τὸ ἀμφιτείβειν, (*quod terram mare circumterat,*) ktorey długo uparta oſtygłość i niechęć znosząc, dokazał tego za staraniem Delfina, że prozbami i ponętami ugłaskana na małżeństwo dała się namowić. Delfin zaś w nadgrodę przysługi między znaki niebieskie iest wniesiony. Miał inne ieszcze procz Amfitryteny żony SALACYĄ i WENILIĄ. Pierwsza od morza (*á salo*) nazwana, przez ktorą Augustyn spodnie morza wody rozumie; Druga od przychodzenia, (*á*

venien-

veniendo,) że bałwany zburzone idą, i przychodzą, odstępuią, i nazad się wracaią poruszeniem wody wzaiemnym.

DZIEŁA NEPTUNA.

Mowią, że konia z ziemi wyprowadził.

- - - *magno percussâ tellure tridenti.*

Virg. 1. Georg.

Zkąd *Hippius* nazwany, i iezdnych utarczek przełożony, przy ktorego ołtarzu między szrankami igrzyska czyniono, na ktorych się Panien Sabińskich w Rzymie zatrzymanie wyrażało. Ołtarz zaś miał w ziemi, gdzie iemu pod imieniem Boga Konsa ofiary czyniono. Konsus (*á consilio*) od rady dawania; ktora, że pospolicie ukryta, i w taiemności być powinna, dla tego w mieyscu skrytym Konsowi cześć oddawano. Temu Konsowi czy Neptunowi Rycerskiemu igrzyska uroczyste *Consualia* rzeczone w miesiącu Marcu są naznaczone, ktorego czasu konie od wszelkiey pracy wolne były, a mułow w wieńce z kwiatow plecione stroiono.

Y to iest, że woz Neptuna konie morskie czyli *Hippotami* ciągną, (czasem też go świnie morskie wiozą,) te konie przodem konia, ogonem rybę wyrażały, iako naucza Stacyusz.

Illic ægeo, Neptunus gurgite fessos
In portum deducit equos; prior haurit habenas
Ungula, postremi solvuntur in æquora pisces.

C. 2. Theb.

Dla

Dla czego ich Wirgiliuſz dwoynożnemi, albo *bipedes* nazywa.

- - - Magnum qui piſcibus æquor
Et iuncto bipedum curru metitur equorum.

4. Georg.

Stacyuſz zaś ich tak opiſuie.

- - - - - Triplici telo iubet ire iugales,
Illi ſpumiferos glomerant à pectore fluctus
Pone natant delentque pedum veſtigia cauda.

Stat. 1. Achil.

Neptuna więc urząd ieſt końmi i okrętami rządzić, i one podług potrzeby kierować, ktory w ten czas łagodną ſprawuie pogodę, kiedy po wodach ieździ.

- - - - - - Tumida æquora placat
Collectasque fugat nubes, ſolemque reducit,
- - - - - - - æquora poſtquam
Proſpiciens genitor cæloque invectus aperto,
Flectit equos curruque volans dat lora ſecundo;
Subſidunt undæ, tumidumque ſub axe tonanti
Sternitur æquor aquis, fugiunt vaſto æthere nimbi.

Virgil. 1. Æneid.

NEPTUNA SYNOWIE

Sławnieyſi Neptuna Synowie ſą Forkus i Proteuſz.

FORKUS czy FORCYS z Tezei Nimfy narodzony ieſt. Ktory gdy wodną bitwą od Atlanta zniesiony, przepaści morſkiey zoſtał ofiarą, towa-

rzyſze

rzyfze tego pozoftali uczynionym go morza Bogiem bydź rozumieiąc, Bofkie mu honory wyrządzali. FORCYS zaś był to inny rożny od niego, ktorego trzy corki iedno tylko miały oko wfzyftkim powfzechne.

Z tych ktora kiedy co widzieć chciała, oko w wodę kładła tak, iak fygnet na palec, albo perłę w fygnet, wyiąwfzy potym, dawała fioftrze, ta drugiey, tak, iak każdey potrzeba wyciągała.

PROTEUSZ. Krow czy cieląt morfkich Pafterz, z Fenicyi Nimfy narodzony, miał tę właſność, że ktorąkolwiek chciał, mogł na fię wziąść poftawę: raz iak woda płynąć, raz iak ogień fię żarzyć, i w płomień wybuchać, potym w rybę, tož w ptaka, czafem we Lwa przemieniać fię, i inne poftawy na fię podług woli fwoiey bez trudności przybierać: Lecz nie iednego to tylko Proteufza ta dziwna była dzielność w rożmaite fię obłoczyć kfztałty;

VERTUMNUS z Bogow łacińfkich ieden tym także przymiotem był zafzczycony, zkąd od przemieniania fię (*à vertendo*) Wertumna wziął imię, o ktorym wzmianka czyniła fię, gdy o Pomonie rzecz była. Mowię, że od tego Bogà pofzedł ten mowienia zwyczay: *Bene* czy *male vertat*, to ieft: rzeczy twe dobrze, lub źle niech idą. Wertumnus bowiem Bożek ieft, rzeczy podług mniemania nafzego płynących przełożony. Często bowiem trafia fię, że to na złe wychodzi, co my za rzecz

dobrą

dobrą ſądziemy: tak miecz od Eneaſza Dydonie w upominku ofiarowany, źle poſzedł: bo co ona za drogi ſkarb, i rowno z życiem chowała, tym ſobie potym śmierci pośpieſzyła, o czym Wirgiliuſz:

- - - - - - Enſemque recludit
Dardanium, non hos quæſitum munus in uſus.
4. Æneid.

PERICLIMENUS Neſtora Brat rownąż dzielność od Neptuna doſtał w darowiźnie, ktorego potym Herkules w muchę zmienionego za wydaniem Pallady zabił, gdy mu z Neleuſzem walczącemu żądłem od wſzyſtkich much ſrodzey do żywego doymował.

Meſtra czy *Meſtre* albo *Metra* Eryzychtona corka, to także ſobie u Neptuna za wydarte panieńſtwo niby w nadgrodę wyiednała, aby ſię takim zawſze kſztałtem przyodziać mogła, iakimby ſię oycu na głod nienaſycony choruiącemu naywygodniey przyſłużyła. Więc

Nunc æqua, nunc ales, modo bos, modo cervus abibat,
Præbebatque avido non iuſta alimenta Parenti.
8. Metam. Ovid.

CENIS Panienka Teſsalſka dla rownych przyczyn rowne, ba i więkſze od Neptuna odebrała dobrodzieyſtwo: kiedy bowiem drożſzą od życia cnotę ſobie wydartą bydź baczyła, otrzymała to prożbami u Neptuna, że ſię w męſzczyznę przemieniła,

i ża-

i żadnym pociſkiem raniona bydź nie mogła. odmieniwſzy tedy płeć, odmieniła imię i Ceneuſzem ſię nazwała, ktory potym woiuiąc z Centaurami, wielkim drzew ſtoſem żywy przyrzucony, w ptaka ſwego imienia przemienił ſię.

T R Y T O N

i inni Bogowie Morſcy.

TRITON Neptuna z Amfitryty ſyn, towarzyſz i trębacz człowieczą noſi poſtawę do połowy, reſztą zaś rybę wyraża; dwie pierwſze nogi ma Końſkie, ogon rozdwoiony i koſiſty, włoſy od piotruſzki bagniſtey mało co rożne, ktorego tak dway Parnaſsu Krolowie opiſali:

Hunc vehit immanis Triton, & cærula concha
Exterrens freta; cui laterum tenus hiſpida nanti
Frons hominem præfert, in priſtim deſinit alvus.
Spumea ſemifero ſub pectore murmurat unda.

Virg. 10. Æneid.

Drugi zaś tak:

Cæruleum Tritona vocat, conchaque ſonanti
Inſpirare iubet, fluctusque, & flumina ſigno
Jam revocare dato. Cava buccina ſumitur illi
Tortilis in latum, quæ turbine creſcit ab imo
Buccina; quæ medio concepit ubi aera ponto,
Littora voce replet ſub utroque iacentia Phœbo.

Ovid. 2. Metam.

OCEAN z Nieba i Westy narodzony nie tylko rzek wszystkich, ale też ożywiaiących Bogow oycem u starych rzeczony iest, od ktorego mowią, że wszystkie rzeczy swoy wzieły początek: iest wieść, że mu żona Tetys trzy tysiące synow porodziła, między ktoremi pierwsze mieysce bierze.

NEREUS Sławny wieszczek od wod wychowany i wykarmiony, na Egieyskim morzu niemal zawsze mieszkaiący, pięćdziesiąt z Dorydą żoną porodził corek, ktore od oycowskiego imienia *Nereides* Nimfy rzeczone są.

PALEMON i JNO iego matka z tey przyczyny w liczbę się się Bogow morskich dostali: Ta bowiem gdy postrzegła, że iey mąż Atamant w głowę zaszedlszy, iednego iuż z iey synow Learcha imieniem poszarpał i zabił, i że podobnyż los ią i syna iey Melicertę czekał, porwawszy dziecko w morze się rzuciła: stało się, że w ktorych wodach życie swe stracili, od tych Bostwo odebrali, samych tylko imion stratę poniozszy. Matka bowiem Leukotoe, á syn Palemonem od Grekow, à Portumnem od Łacinnikow nazwany iest.

GLAUKUS rybak śmiesznieyszym sposobem Boskie sobie ziednał honory. Gdy złowione sieciami ryby na brzegu rozkładaiąc postrzegł, że iego łup cały za dotknięciem iedney latorośli nazad mocą w wodę poszedł, zdumiony dzielnością ziela tego, mocy sam iego doświadczyć chciał: ktorego skoro

skoszto-

ſkoſztował, w wody za rybami wſkoczywſzy Bogiem morſkim zoſtał.

KANOPUS Egipſki Bog ſłuſznie ſię w liczbie wodnych Bogow liczyć powinien; ktory za pomocą wody nad Chaldeyſkim Bogiem ſławne otrzymał zwycięſtwo.

Wſzczął ſię był wielki między dwiema narodami ſpor, czyiby Bog był więkſzy i mocnieyſzy? na doświadczenie tego, ſchodzą ſię podług umowy oboyga narodow z Bogami ſwemi kapłani: z iedney ſtrony Kanop, z drugiey Ogień Bog Chaldeyſki na placu z ſobą walczyć maiący ſtawaią. Lecz Kanop kadź pełną wody miaſto brzucha z dziurkami nieznacznie woſkiem zalanemi maiący, zoczywſzy Ogień, niby gniewem zapalony ſkoczy ku Ogniowi, i gdy woſk od ciepła topnieć poczyna, Kanop przeciwnego Boga wodą przez drobniuchne dziureczki wytryskuiącą przytłumia, gaſi i zwycięzcą z placu odchodzi.

POTWORY MORSKIE.

S Y R E N Y.

Trzy były Syreny z wiadomych niepewnie Rodzicow narodzone (mowią niektorzy, że od Acheloufa rzeki i Melpomeny Muzy życie wzięły,) kſztałtu co do twarzy niewieſciego, co zaś do reſzty ciała ptaſzego, przy gorze Sycylſkiey Pelorus

nazwaney, czy też na Syrenuzſkich wyſpach mieſzkaiące; wdzięcznością głoſu przywabionych i uśpionych ludzi w morzu topiły, á potym wyiąwſzy pożerały. Jmiona ich te były: Partenope, (ktora mowią, że Neapolowi, gdzie umarła, imię dała, to bowiem miaſto *Parthenope* przedtym nazywało ſię) Ligna i Leukozyà.

Zeby zaś ich pienia łagodniey przez uſzy wchodziły do ſerca, do wdzięczności głoſu brzmienie lutenne dodaiąc tryumfowały: nadto ieſzcze do każdego namiętności, przyzwoity śpiewania rodzay ſtoſowały, iednemi pyſznych, drugiemi lubieżnych, innemi łakomych zwodząc, o śmierć przyprawiały, tak bowiem o nich Owidyuſz.

Monſtra maris Syrenes erant, quæ voce canora
Quaslibet ad miſſas detinuere rates.

de art. aman.

PAL. Coż tedy, to żaden z żegluiących tey klęſki uyść nie mogł?

MIS. Jeſt wieść, że dway z tego wybrneli nieſzczęścia. Ulisſes ieden od Cyrcy przeſtrzeżony, że śpiewanie Syren o pewne go przyprawi niebeśpieczeńſtwo, towarzyſzow ſwoich uſzy woſkiem zalepił, ſiebie zaś do maſztu okrętowego przywiązać kazał, i tak zaraźliwe brzegi ſzczęśliwie minął. Orfeuſz drugi był, ktory przeciwną rzeczą, nieubłaganą ſtraſzydeł morſkich złość zwyciężył; to ieſt: na lutni ſwey chwały Bogow wyśpiewuiąc, graniem ſwoim śpiewania Syren zagłuſzył. Ze zaś Syreny poty żyć

miały.

miały, pokiby się żaden nie znalazł taki, ktoremuby zaraźliwego śpiewania iad nie zaszkodził; zwyciężonemi się bacząc, z rozpaczy wskoczywszy w morze, twardey na się postać opoki wzieły. Są tacy, ktorzy piszą, że to były wprzod panienki Prozerpiny towarzyszki, ktorą gdy Pluto porwał, á one iey długo szukaiąc znaleść nie mogły, z żalu w morzu się zatopiwszy w strászydła się morskie przemieniły. Inni zaś dodaią, że się za namową Junony o chwałę w śpiewaniu i graniu z Muzami walczyć pokusiły, ale głupstwa przypłaciły dobrze, kiedy im Muzy skrzydła podcieły, z ktorych sobie potym wieńce utkały.

PAL. Co przez tę baykę Poetowie wyrazić chcieli?

MIS. Ze roskosz i plugawe ciała ponęty mowi Cycero, myśl z stolicy swoiey ruguią, sam umysł w niewolą biorą i psuią, i że ludzie większego nad nie nieprzyiaciela nie maią, że kto za niemi się ugania, rozum swoy o ciężką stratę i upad przyprawia: *Kto się záś ich uchronić chce, ten powinien na ich śpiewania uszy zamykać, na granie zaś Orfeusza otwierać, to iest na mądre ludzi rostropnych przestrogi.* Lecz zwroć oczy, à te drugie dwie potwory obacz, ktore się nazywaią.

SCYLLA i CHARYBDA

SCYLLĘ rożni rożnie maluią. Jedni mowią, że do piersi miała ksztalt naypięknieyszey niewiasty ale z sześcią psiemi głowami. Drudzy przeciwnie

powiadaią, że wyższą częścią ciała niewiastę, niższą zaś węża i wilka wyrażała: lecz iakożkolwiek bądź, to iednak pewna, że była Forkusa corka, między ktorą i Glaukiem gdy wzaiemność miłości wielka zaieła się, Cyrce ktora się była cała w Glauku zatopiła, rozgniewana o to, że od Scylli przepisana została, źrzodło, w ktorym się myć miała zwyczay, iadowitemi ziołami zaraziła. Scylla nic niewiedząca gdy podług zwyczaiu w źrzodlane wstępuie wody, i swą ciała część niższą w psie paszczęki zamienione widzi, okropnym osoby swoiey kształtem przerażona, w bliskie się rzuciła morze, gdzie w skałę rozbiianiem się okrętow sławną została zamienioną. Ktorą i teraz widzieć można na morzu Sycyliyskim Włochy od Sycylii dzielącą, między Messaną Sycylii, i Rhegium Kalabryi miastem. Nazywaią Scyllę psami i wilkami rozbitych ludzi pożeraiącemi opasaną, że bałwany morskie o tę ogromną skałę kilkakrotnie uderzone, huk nakształt psow szczekania i wilkow wycia wydaią.

PAL. Powiedziałeś, że Scylla iest z Forkusa narodzona; mnie się zaś zdaie, że ona Niza Megareńskiego Krola corką była.

MIS. Prawda, że Niza corką była Scylla, ale rożna daleko od tey, o ktorey taka iest powieść: że ona miłością ku Minosowi oyca swego Niza w oblężeniu trzymaiącemu usidlona, by iego sobie barziey zniewoliła, oyca i oyczyznę na rzeź wydała, włos purpurowy oycu taiemnie ustrzyżony, daruiąc Minosowi

nosowi, na ktorym i Niza i całego Krolestwa całość wisiała. Lecz Minos dobywszy miasta zbrzydził się bezbożnością Scylli, i od siebie ią odrzucił; ktora nie mogąc pohamować żalu swego, powiadaią, że się w skowronka zamieniła. Nizus zaś w Orła imienia swego ptaka, ktory niby do tych czas na bezbożność swey corki pamiętaiąc, wszędzie się za nią, śmiercią grożąc, ugania.

CHARYBDA iest to na tymże morzu Sycyliyskim przepaść bezdenna, ogromne szalonych bałwanow gory wyrzucaiąca; wszystkie rzeczy, ktore się nawiną połykaiąca, i znowu nazad wyrzucaiąca, ktorą tak opisuie Wirgiliusz.

Dextrum Scylla latus, lævum implacata Charybdis
Obsidet, atque imo barathri ex gurgite vastos
Sorbet in abruptum fluctus, rursusque sub auras
Erigit alternos; & sydera verberat unda.
At Scyllam cæcis cohibet spelunca latebris
Ora exertantem, & naves in saxa trahentem,
Prima hominis facies, & pulchro pectore virgo
Pube tenus, postrema immani corpore pistrix
Delphinum caudas utero commissa luporum.

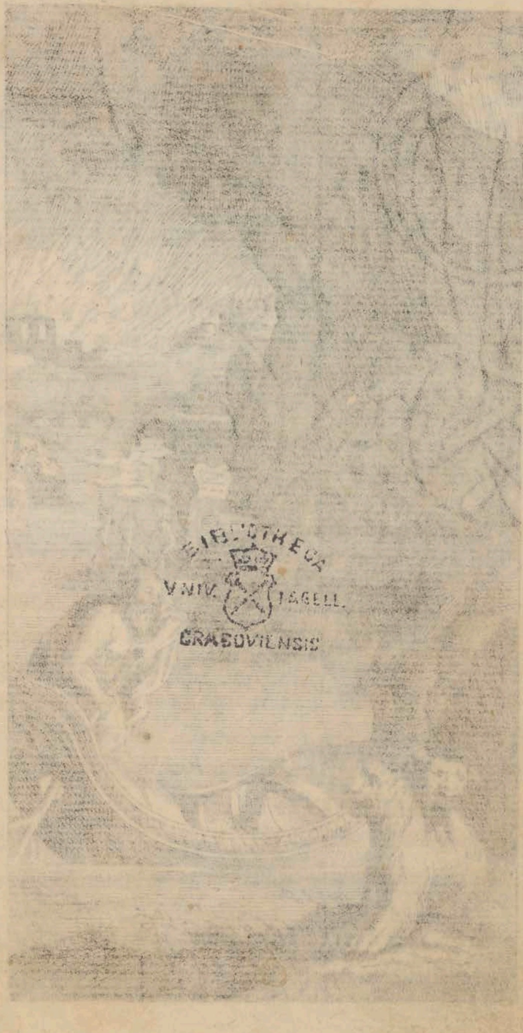
Powiadaią zaś, że Charybda była to niewiasta bardzo łakoma, ktora gdy Herkulesowi woły ukradła, piorunem od Jowisza uderzona, w tę się przepaść zamieniła.

PAL. Co też te o Scylli i Charybdzie baśni znaczą?

MIS. Dwa wyſtępki nayſzkaradnieyſze, ktore niby ſkały iakie, ledwie komu morze świata tego przeyść dopuſzczą, à te ſą lubieżność i obżarſtwo: Pierwſza nakſztałt Scylli nieoſtrożnych żeglarzow obłudną twarzy ponętą do ſiebie pociąga, à przyciągnionych więcey niż pſią zaiadłością i wilczym okrucieńſtwem żrze, dręczy, katuie i gubi. Ta druga niby Charybda, nienaſycona nigdy przepaść zbior domowy niſzczy, obſzerne maiętności połyka, ſkarby puſtoſzy, wſzyſtko pożera. Bliſkie ſą te ſiebie dwa wyſtępki, niby Charybda i Scylla tylko w tym rożne, że nie naprzeciwko ſiebie, ale iakoby ſię zmowiwſzy zawſze złączone panuią.

Trudno bowiem znaleść człowieka na obżarſtwo rozpaſanego, ktoryby razem nie był plugawych roſkoſzy niewolnikięm.

Lecz czas iuż ieſt, abyśmy do tych mieyſc zſtąpili, gdzie ſię przeſtępcy za ſwoie zbrodnie wypłacaią, przebieżmy krotko piekielnych Bogow na nayniżſzym tego kościoła mieyſcu wymalowanych, bawić ſię bowiem nam, ſama okropność mieyſca dłużey nie pozwoli.



p. 250.



CZĘSC CZWARTA
O
BOGACH PIEKIELNYCH.

PAL. Ach przebog! Coż za potwory okropne to oczy moie przerażaią?

MIS. Nie dziwuy ſię, wſzak w piekle ieſteśmy. Jdź za mną przyiacielu, taką ze mnie będzieſz miał uſługę, iaką niegdyś Sybilla Eneaſzowi wyświadczyła. Ani ci ſię o rozgę złotą ſtarać potrzeba, ktorąbyś Prozerpinie w upominku ofiarował. Oto maſz malowane wrota piekielne, ktore tak opiſał Poeta.

Spelunca alta fuit vaſtoque immanis hiatu
Scrupea, tuta lacu nigro, nemorumque tenebris,
Quam ſuper haud ullæ poterant impune volantes
Tendere iter pennis; talis ſe ſe halitus atris
Faucibus effundens, ſupera ad convexa ferebat,
Inde locum Graii dixerunt nomine Avernum.

Virg. Æneid. 6.

Avernus bowiem czyli piekło ſię nazywa, iakoby ἄοϱνος to ieſt *ſine avibus* bez ptaſząt, że żaden ptak mieyſca tego dla powietrza zaraźliwego zdrow przelecieć nie mogł.

Zwiedze-

Zwiedzenie Piekła.

PAL. Coż to ſą za potwory, ktore długim paſmem ſnuiące ſię widzę.

Veſtibulum ante ipſum primisque in faucibus orci?
virg. Æneid. 6.

MIS. Na to pytanie odpowiedź z tegoż Poety uſt odbieray.

Luctus & ultrices poſuere cubilia curæ.
Pallentesque habitant morbi, triſtisque ſenectus,
Et metus, & maleſvada fames, & turpis egeſtas,
(Terribiles viſu formæ) lethumque laborque,
Tum conſangvineus lethi ſopor & mala mentis
Gaudia, mortiferumque adverſo in limine bellum,
Ferreique Eumenidum thalami & diſcordia demens,
Vipereum crinem vittis innexa cruentis.

CHARON.

PAL. A ten ſtarzec ſtrupiały, obroſły i zapleśniały co za ieden, i iak ſię nazywa?

MIS. Jeſt to przewoźnik piekielny Charon od Grekow *Porthmeus* nazwany, tu iego obraz widziſz pęzlem odmalowany, ale ia go tobie kſztałtniey piorem Poety odryſowanego wyſtawiam.

Portitor has horrendus aquas, & flumina ſervat
Terribili ſquallore Charon, cui plurima mento
Canities inculta iacet. Stant lumina flamma.

Sordi-

Sordidus ex humeris nodo dependet amictus,
Ipse ratem conto subigit, velisque ministrat,
Et ferruginea subvectat corpora cymba
Jam senior, sed cruda Deo, viridisque senectus.

Virg. Æneid. 9.

PAL. Kogoż proszę on z swoią łodzią czeka?

MIS. Dusz ludzi zmarłych, ktore uważav iakim tłumem zewsząd do rzeki się zbieraią, aby na tey łodzi do brzegu dalszego przebrać się mogły, ale nie wszystkie ogulnie siadać mogą do łodzi, tylko te, ktorych ciała pogrzebem są uczczone, niepogrzebieni zaś

Centum errant annos, volitant hæc littora circum:
Tum demum admissi, stagna exoptata revisunt.

Ale wprzod zapłaciwszy za przewoz Charonowi przynaymniey dwa szelągi.

Rzeki Piekielne.

PAL. Wszak to podobno przez trzy czy cztery rzeki umarłym, ieżli się nie mylę, przebierać się potrzeba: czy prawda?

MIS. Tak iest w samey rzeczy, z ktorych pierwsza. *Acheron* z Cerery czy ziemi w iaskini bez oyca narodzony, ktory gdy na światło patrzeć żadnym sposobem nie mogł, zstąpił do piekłow, i w rzekę się nayokropnieyszą zamienił.

STYX rzeka czy bagnisko, Oceana niegdyś corka, Wiktoryą z Acheronta porodziła; ktora że z Jowiszem

Jowiſzem z Tytanami walczącym zoſtawała ſtatecznie, to matce ſwey Styxie uproſiła, że uczyniona na nią przyſięga, od żadnego Boga złamana bydź nie mogła; ktoryby zaś Bog to przeſtąpił, ten rok jeden i dni dziewięć od ſtołu Bogow i picia nektaru wſtrzymać ſię był powinien, co i Poeta krotko, ale doſtatecznie wyraża.

Dii cuius jurare timent & fallere numen.

Virg. 6. Æneid.

KOCYT Ktora załoſnym ſzumem i płynieniem właśnie jęczenia rozpaczaiących potępionych wyrażaiącym i onych do większey rozpaczy i żalow pobudzaiącym nurty ſwoie prowadzi. Za nią naſtępuie.

FLEGETON czy *Piryflegeton* tak nazwana od Greckiego ſłowa φλέγω *ardeo* znaczącego ogień, że ogniſtemi podnoſi ſię wodami, i bałwany miota płomieniſte.

Przebywſzy Duſze te wſzyſtkie rzeki, muſiały ſię ściągać do pałacu Plutona, w ktorego przyſionku ſtraż trzymał.

CERBER

Z Tyfona i Echidny narodzony pies troypaſzczęki, ſtroż piekielny, wężami miaſto ſierci okropnie odziany, o ktorym tak Wirgiliuſz:

Cerberus hæc ingens latratu regna trifauci
Perſonat, adverſo recubans immanis in antro.

Æneid. 9

Hora-

Horacyusz zaś:

Cessit immanis tibi blandienti
- - - - - Janitor aulæ
Cerberus, quamvis furiale centum
Muniant angves caput eius, atque
Spiritus teter saniesque manet
- - - - - Ore trilingui.

Libr. 3. Ode.

Ale czas iuż nam przystąpić do samych Krolow Plutona i Prozerpiny.

P L U T O.

MIS. Otoż ten sam Pluto iest Krolem Piekielnym, Opy i Saturna synem, Jowisza i Neptuna bratem, ktoremu Piekielne Krolestwo nie dla tego tylko się przyznaie, że w owym podziele, o ktorym mowiliśmy wyżey, iemu część zachodnia dostała się, ale też podług zdania i świadectwa niektorych, że on grobow i pogrzebow, ktore się dla umarłych czynią, zwyczay wprowadził. Co okazyą zostało i pobudką do wierzenia, iakoby umarli iego rządom podlegali. Obroć oczy na niego, patrz na Tron iego czarny, ubiorowi i Krolewskim znakom z osobná się przypatruy.

PAL. Choć w tak wielkich ciemnościach łacno go iednak rozeznawam, widzę dobrze klucz, ktory w ręku miasto berła trzyma i Koronę na głowie hebanową.

MIS.

MIS. Ja go gdzieś ieszcze pieluszkami uwień-czonego widziałem, czasem też Narcyssowemi kwiatkami á czasem roszczkami Cyprysowemi: Mowią bowiem, że wielkie ma w tym upodobanie, osobliwie w Narcyssie, à to dla tego, że w ten czas w ręce się iego dostała Prozerpina, kiedy się na zrywaniu kwiatka tego bawiła, czego wkrotce zupełnieyszą mieć będziesz wiadomość. Miasto berła zaś iemu rozgę częstokroć przydaią, ktorą zmarłych prowadzi do piekła. Stroi się także w szyszak, żeby się od oczu patrzących nań zasłaniał. Konie ma i woz czarny, na ktorym z porwaną uieżdzał Prozerpiną.

Co zaś do kluczow; iaka się w nich zawiera taiemnica, i na co ie w ręku trzyma? łacno odpowiedzieć: aby dał znać, iż umarłym raz do Krolestwa iego wpuszczonym powrotu drzwi zamknione przeszkadzaią. Albowiem

- - - - *Facilis descensus averni*

Sed revocare gradum, superasque evadere in auras

Hoc opus hic labor est. Virg. Æneid. 6.

PAL. Za coż iego *Plutonem* nazwano?

MIS. Y o tym i o inszych imionach wszelką podług zdolności moiey dam ci naukę. Nayprzod ci na Plutona odpowiem.

PLUTO (imie Greckie iest πλȣ́των) tak nazwany ἀπὸ τȣ͂ πλȣ́τȣ od Bogactw. Łacinnicy zaś go *Dis* albo Lucyferem nazwali, to iest, że Bogactwa wszystkie z piekłow, czyli raczey z nayglębszych

ziemi

ziemi wnętrzności wykopuią, i że wierzono podług świadectwa Tulliusza, iakoby dzielność ziemi wszelka i natura iemu była poświęcona: wszystkie bowiem rzeczy w się ziemia bierze, i wszystkie znowu z siebie wydaie.

῞Αδης od Greków nazwany iakoby ἀειδὲς, to iest smutny i okropny, albo iakby ἀόρατος, że go widzieć żadną miarą nie można.

AGESILAUS παρὰ τὸ ἄγειν τὰς λαὰς od tego, że prowadzi ludzie do piekła, albo iak inni czytaią *Agelastus* od słowa Greckiego γελάω ktore toż znaczy, co śmieię się, że on bez śmiechu iest, że się śmiać nigdy nie może.

FEBRUUS od chędożenia i czyszczenia grobow, *Februo* bowiem słowo stare łacińskie i *purgo* toż samo znaczy, to iest czyszczę. Zkąd wziął początek *Februarius* miesiąc, że tego pospolicie miesiąca Rzymianie Bogu temu czynili ofiary *Februa* nazwane.

ORCUS iakoby *Urgus i Uragus* (*ab urgendo*) od przynaglania, że wszystkich przynagla i przyprawia o zgubę. Jest iednak wielu, ktorzy to tłumaczenie odrzucaią, albowiem Οὐραγὸς iest Greckie słowo znaczące tego, ktory rzecz iaką kończy, co Plutonowi nayzgodniey służyć może; ktory ostatnie życia naszego tchnienie zabiera.

QUIETATIS, że przez śmierć oddalaiąc od zgiełkow życia tego, spokoyność przynosi.

SUMMA-

SUMMANUS iakoby z piekielnych Bogow naywyższy, ktoremu nocne pioruny przypisywano. Nazywał się pospolicie: *Jupiter Infernus*, *Stygius*, *Tertius* to iest Jowisz Piekielny, Trzeci; iako Neptun nazywa się Jowisz drugi.

PAL. Jakaż przecie władza była Plutona?

MIS. Jeźliś ieszcze z tego, o czym mowiliśmy, nie doszedł co ma za władzę Pluto? z mianey Park do niego mowy nauczysz się.

O maxime noctis
Arbiter, umbrarumque potens, cui nostra laborant
Stamina, qui finem cunctis, & semina praebes,
Nascendique vices alternaque morte rependis,
Qui vitam, lethumque regis.

P L U T U S.

Do Plutona przyłączam Pluta, ktory lubo nie iest z liczby Bogow piekielnych, bliskość iednak i podobieństwo imienia i urzędu, do mowienia o nim z tey okazyi zda się pobudzać. Obydwa bowiem są Bogowie dostatkow, bogactwa zaś są ponęty do złego, á złe prowadzi do zguby, i żadney drogi krotszey niemasz do piekła, iak tylko całego się na szukanie bogactw wylać.

Był zaś ten Plutus Jazona czy Jassa i Cerery syn, ślepy, kulawy, durny i boiaźliwy. co wszystko bardzo dobrze się tłumaczy. Przystoi aby ten *ślepym i durnym* był, ktory rozdzielaiąc bogactwa,

podściwych miia, á bezbożnych sowicie obdarza. *Kulawym* zaś, że bogactwa nie zaraz się zebrać mogą. *Boiaźliwym* nakoniec, że Bogaci z wielką troskliwością i boiaźnią czuć zwykli nad dostatkami swemi.

PROZERPINA.

MIS. Ta zaś, ktorą przy Plutonie siedzącą widzisz, iest tego Państwa Krolowa, Piekielna Juno i Pani, (tę Grecy pospolicie Δέσποιναν nazywaią, to iest *Pani,*) Samego Plutona naymilsza małżonka Prozerpina albo *Libera* rzeczona, (te bowiem obydwa imiona iey są własne) Cerery i Jowisza corka. Ktory w wołu się przemieniwszy, gdy tę porodził corkę, zaraz w węża przemieniony onęż obłapianiem splugawił. Zkąd poszło, że na Sabazyiczykow uroczystościach węża złotego w krąg zwinionego zażywano, ktory na łonie maiących się poświęcać położony, spodem podług zwyczaiu był wyimowany.

PAL. Ale iakim nieszczęściem Prozerpina tak czarnego Boga żoną została?

MIS. Zgoła nieopłakanym, słuchay: gdy żBogiń żadna w małżeńskie z Plutonem związki dla szpetności iego wkroczyć nie chciała, Pluto i wzgardę swoię, i że bezżenny wieść żywot będzie musiał, uważaiąc; za powodem ślepey zawziętości, wsiada na woz, i razem nie daleko ciemney w Sycylii iaskini stawa, zkąd obaczywszy cudne wybornych

Panienek grono, kwiaty na Enneyſkich polach zbieraiące (ieſt to mieyſce w ſamym śrzodku wyſpy znayduiące ſię, ze wſzech nayweſelſze, ktore ſię przeto *Umbilicus Siciliæ* nazywa,) z tych iednę imieniem Prozerpinę urodą nad inne celnieyſzą zoczywſzy napada, za radą miłości porywa, i porwaną Pannę z ſobą unoſząc, przez ziemię do Kroleſtwa ſię przebiera, gdzie zaraz niewidziane ſtaneło iezioro, przy ktorym Syrakuzanie, iako ſobie bardzo bliſkim doroczne święta za świadectwem Cycerona obchodzili przy licznym męſzczyzn i niewiaſt zgromadzeniu.

PAL. O co za nieſzczęście! czuię w mym ſercu wielkie nad iey nędzą politowanie, i tym bardziey ten żałoſny przypadek mnie rozrzewnia, że nie wiem, co ſię z nią ſtało.

MIS. W ten czas kiedy ſtrach przerażone Nimfy Prozerpiny towarzyſzki rozproſzył, przybiega Bogini Ceres porwaney Panny matka, corki tam gdzie była, nieznalezioney długo u krewnych i znaiomych ſzuka, ale prożno. Bierze tedy pochodnie, ktore w płomieniu z Etny gory wybuchaiącym zapaliwſzy, wszyſtkie świata kraie obiega, pyta, i poty ſzukać nie przeſtaie, aż poki ią Aretuza Nimfa o porwaniu corki od Plutona nie upewniła. Tu tedy zapalona gniewem idzie do Jowiſza, ſkargi i gwałt corce od Plutona uczyniony z płaczem przekłada: Coż daley? Jowiſz proźbami Cerery zniewolony, na po-

na powrot Prozerpiny zezwala. Już biegła Ceres tryumfuiąc, iuż i Prozerpina od piekłow do nieba z radością się przenosiła, kiedy *Askalafus* nieiakiś oznaymuie, iż widział Prozerpinę w ogrodzie Plutona chodzącą i z urwanego grona kilka iagod połykaiącą. Ceres to usłyszawszy co nieuchybną do wyiścia corce było zawadą, iakby piorunem ogłuszona zmieszała się potężnie, i *Askalafa* w sowę ptaka bardzo złey wieszczby odmieniła. (*Ovid. L.* 5. *Metam.*) Na koniec to natrętnemi proźbami wskorała u Jowisza, że pozwolił Prozerpinie iednę część roku w niebie, drugą zaś z mężem w Piekle przemieszkać.

Est Dea Regnorum numen commune duorum
Cum matre est totidem, totidem cum coniuge menses id. ibid.

Y tak ledwo kochać poczeła męża do kochania cale niepodobnego. Kiedy *Menthę* Plutona nałożnicę w tegoż imienia ziele zamieniła.

WYKŁAD BAYKI O PROZERPINIE.

PAL. Baieczkę mi bardzoś ciekawą powiedział, ale ciekawszy iestem iak mi ią wytłumaczysz?

MIS. Czynię dość chęci twoiey, słuchay: Ceres iest ziemia, corka iey Prozerpina teyże samey ziemi płodność, czy nasienie, ktorym się ziemia pło-

dną ſtaie. Ktore naſienie, że przez całą zimę tai ſię w ziemi, à na lato wytryſka i na świat wychodzi, dla tego ſię o Prozerpinie mowi, że przez część iednę roku w piekle, à przez drugą mieſzka w niebie. Toż ſamo drudzy mowią o xiężycu, ktory kiedy ieſt pod nami, tyle go nie widziemy, ile ſię nam daie widzieć będąc nad nami.

Są inni, ktorzy rozumieią, iż Prozerpina ieſt toż ſamo co Hekate, za tych ty zdaniem ieźli poyść zechceſz, maſz przypomnieć to, cośmy o niey mowiąc o Dyanie, powiedzieli. Teraz zaś, oczy obroć na ſtraſzny Plutona Trybunał. Z tego malowania okropnego wyczytaſz, że ſię nieprzerwane przed nim odprawuią ſądy, na ktorych ciż ſami ſą oſkarzyciele, co i obwinieni, ktorych niegdyś bezbożnie żyiących śmiercią ſprawiedliwą trzy Parki ukarały; ukaranych śmiercią, trzey ſędziowie ſprawiedliwemi wyrokami potępili; potępionych ſprawiedliwemi mękami dręczą trzey kaci; Furye.

P A R K I.

PAL. Pokażże mi, gdzie ſą te Parki?

MIS. Oto ſą te trzy ſtare niewiaſty, ktore śnieżne uwieńcza runo, i iaſna zdobi ſuknia purpurową przepaſane materyą, o ktorych mowią, że ſię z Nocy i Ereba, albo Potrzeby, albo Morza, czy też z owego Nieporządku, ktory u ſtarych *Chaos* nazywał ſię, narodziły. Parki nazwane od rodzenia ſię

à partu, iako Warro ſądzi, że narodzonych złym i dobrym nabawiaią, albo *á parcendo*, od przepuſzczenia, przeciwnie biorąc, że nikomu nie folguią.

Maią także przezwiſko *przypadek* albo *fatum*. Ktore, że ſię według troiakiego czaſu ſtawa, dla tego troiaka liczba im ſię przyznaie. Jeſt bowiem Fatum, mòwi Tulliuſz, to wſzyſtko: *co od Boga poſtanowiono, i naznaczono ieſt, aby było, co Grecy* εἱμαρμένη nazywaią. Zdaniem zaś Chryzyppa *Fatum* ieſt nieuchronny rzeczy porządek i łańcuch nieprzerwany przez wieczne wyroki rzeczy iednych za drugiemi idących powiązany. Nakoniec *á fando* od mowienia *Fatum* imie bierze, ktore Parki mowiąc (*fando*) naznaczaią, iako uważa Meleager.

PAL. Jakież ich ſą imiona i urzędy?

MIS. Pierwſza ma imie *Kloto* od ſłowa, ktore w Greckim κλώθω, znaczy *przędę*. Druga *Lachezys* z Greckiego λαγχάνω *loſuię*. Trzecia *Atropos* od ſłowa Greckiego τρέπω, *obracam*, i od *a* partykuły nie, że ſię zmiękczyć i nakłonić żadną miarą nie da. Łacinnicy zaś ie przezwali *Nona decima*, *Morta*.

Powinność ich i urząd ieſt żałoſney pilnować przędzy. Kloto z nich pierwſza przęślicę trzyma, i nić prowadzi, Lachezys wrzeciono, Atropos nić nożyczkami przecina, to ieſt: pierwſza nas na świat wyprowadza, druga życia ludzkiego loſami ſzafuie, oſtatnia życie odbiera. Jedna mowi, ſą ſłowa Serwiuſza, druga piſze, trzecia nić prowadzi.

FURYE albo JĘDZE

PAL. Te zaś potwory w niewieścim kſztałcie ale ſtraſznym, pochodniami zapalonemi uzbroione, dla wężow na ſzyi i ramionach kręcących ſię ſtraſzne, iak ſię nazywaią?

MIS. Furye czy Jędze, i Eumenidy albo też pſice z Nocy i Acheronta narodzone tak nazwane, że ludzi bezbożnych dręczą, i o ſzaleńſtwo przyprawuią. Właſne zaś każdey imie ieſt. Alekto, Tyzyfone i Megera. Mianno ie za dziewice, gdyż wierzyć nie można, aby te przez grzechy zaſługiwały na karę, ktore do karania zbrodni były wyznaczone.

PAL. Czemuż ich trzy tylko, à nie więcey było?

MIS. Bo troiaka ięcz liczba troiaką oznacza namiętność, złość, chciwość i lubieżność, za ktorych powodem ludzie na wſzyſtkie ſię zbrodnie odważaią. Złość czy zawziętość pobudza do zemſty; chciwość do zbytniego za bogactwami uganiania ſię; lubieżność nieprzyſtoynych roſkoſzy i przez ſpoſoby niegodziwe ſzukać każe: dodaią niektorzy czwartą ięczę *Lyſſe* imieniem, to ieſt *wściekłość*, ale ſię ta z drugiemi złączyć i pogodzić może, iako i *Erinnis* będąc powſzechnym wſzyſtkim ięczom imieniem.

PAL. Co ich za urząd i powinność była?

MIS. Cała ich była zabawa zemſtę zbrodniom wymyślać, i bezbożne umyſły dręczyć. Zkąd ie

poſpo-

pospolicie nazywano: *Boginie we wszystkim szperaiące i nad przestępcami się mszczące.* Katuią bowiem i pastwią się nad bezbożnemi, onych straszące, i za niemi się z pochodniami zapalonemi uganiaiąc. Ktorych obraz iuż widziałeś, teraz się ich opisaniu przysłuchay:

Dicuntur geminæ pestes, cognomine Diræ
Quas & Tartaream nox intempesta Megæram
Uno eodemque tulit partu, paribusque revinxit
Serpentum spiris, ventosasque addidit alas.
Virg. Æneid. 10.

PAL. Co też Poetowie przez Furye oznaczyć chcieli?

MIS. Nie insza ich myśl była, tylko ta, aby każdy poznał, iż bezbożnych nie Furye pochodniami ale własnegoż sumnienia robak, własna zdrada i występek katuie i dręczy, iako mowi Cycero: *Swoia bowiem każdego zdrada* mowi on, *i swoy postrach naybardziey dopieka, swoia każdego zbrodnia katuie, i do szaleństwa przyprowadza, swoie złe myśli trwożą. Te są bezbożnych ustawiczne i domowe Furye, ktore dniem i nocą zemstę z nich odbieraią.*

NOC, SMIERC, SEN.

PAL. Wspomniałeś mi o Nocy i Erebie, á nie powiedziałeś, czy kładą się w liczbie Bogow?

MIS. Y owszem. Noc maią za Boginią ze wszystkich naystarszą, iako i samego Ereba za Boga Pie-

kłow i oyca. Z tych ſię narodziła Smierć, czarne ſkrzydła i ſuknie czarnego koloru maiąca, ktora, że ſię ani proźbami, ani ofiarą żadną nie miękczy, dla tego ołtarza nie ma ani kapłanow. Smierci bratem ieſt Sen ſkrzydlaſty także, ktorego Jrys w iego mieſzkaniu tak imieniem Junony wita i pozdrawia.

Somne quies rerum, placidiſſime Somne Deorum,
Pax animi, quem Cura fugit, qui corpora duris
Feſſa miniſteriis mulces reparasque labori.

6. Æneid.

W tym Snu pałacu ſą dwie bramy, iako mowi Wirgiliuſz, przez ktore Sny wychodzą

Sunt geminæ Somni portæ, quarum altera fertur
Cornea, qua veris facilis datur exitus umbris:
Altera candenti perfecta nitens Elephanto,
Sed falſa ad Cœlum mittunt inſomnia manes.

Ktore Sny ſprawuie Morfeuſz Snu ſprawca i poſługacz wſzelakie na ſię kſztałty przybieraiąc. Mowią, że te ſny pod każdym wielkiego i ciemnego drzewa liściem ſiedzą. Ale obroćmy ſię do Miniſtrow i Sędziow Plutona.

SĘDZIOWIE PIEKIELNI. MINOS, EAKUS, RADAMANTUS.

Po Furyach i Parkach trzech, naſtępuią trzey Sędziowie: Minos, Radamantus i Eakus, o ktorych rozumiano, iż dla roſtropności, ſprawiedliwości i wſtrze-

wſtrzemięźliwości chwały, ktorą u Kreteńczykow kwitneli, duſz Sędziami byli. Pierwſzych dwoch maią za ſynow Jowiſza i Europy; trzeciego zaś Jowiſza i Eginy ſynem mianuią. Ten od powietrza, ktore wſzyſtkie Eginy oſady wyniſzczył, wolnym zoſtawſzy mowią, że proſił Jowiſza oyca ſwego, aby narod ludzki zgubiony prawie naprawić raczył.

Zezwolił na prośby Jowiſz, i zaraz mrowki w ſtoletnim i wypruchniałym dębie błąkaiące ſię w ludzi zamienił *Myrmidones* nazwanych od mrowek: albowiem μύρμηξ *mrowkę* znaczy.

Tak tedy ſądzenia władzę podzielił Pluto, aby w Azyi mieſzkaiących Radamantus, á w Europie Eakus ſądził, kiy w ręku trzymaiąc. Minos zaś, aby te Radamanta i Eaka ſądy złotym zaſzczycony berłem ſam ſiedząc przeſądzał, i to wſzyſtko poznawał, i roztrząſał, coby ſię między niemi wątpliwego urodziło. Cycero czwartego ieſzcze ſędziego kładzie Tryptolema; o ktorym na ſwym mieyſcu mowiliśmy.

ZŁOCZYNCY SŁAWNIEYSI.

Od Sędziow obroćmy ſię do Złoczyńcow, ktorych czarnemi farbami odryſowane widziſz portrety. Doſyć będzie kilku ich pokazać, i tych kary, przyczyny tego karania, i zbrodnie uważyć.

OLBRZYMx

OLBRZYMY

Narodzeni ſą z ziemi i krwi Nieba, ktora z rany wſtydliwey przez Saturna uczynioney wypłyneła. Wzroſtu wſzyſcy dziwnie wyſokiego, ſmoczemi nogami ſtraſzni, owo całym ciała ułożeniem okropni, na niebo ſię targnąć odważyli, aby Jowiſza z niego wygnali. Rzucili ſię tedy na Bogow z gor naywyżſzych, na ktorych to drzewami zapalonemi, to kamieniami, to ſkałami rzucać poczeli, z ktorych potym kiedy na ziemię ſpadały, gory; kiedy w morze, wyſpy ſię rodziły. Odprawowała ſię ta utarczka na Flegreyſkich polach, (niedaleko Kampanii, ktora od podziemnych ogniow i wod ciepłych uſtawicznego płynienia *Phlegra* nazywa ſię.) Ale z oſtatnią Olbrzymow zgubą, ktorzy częścią od Jowiſza piorunem, częścią ſtrzałami od Apollina, częścią innych Bogow poſtrzałami co do iednego ſą wycięci. Z ich krwi iako piſzą niektorzy, narodziła ſię wielka liczba wężow i innych beſtyi iadowitych, zaraźliwych, z ktorych tylko kilka tu kładę.

TYFEUSZ czy Tyfon z ſamey Junony narodzony takiey był wielkości, że mowiono, iakoby głową nieba, iedną ręką wschodu, drugą zachodu doſięgał. Ramiona ſto ſrogiemi Smokow głowami oſadzone, całe ciało pierzami obroſłe, włoſy pokudłane, oczy iſkrzące ſię, uſta ogniem tchnące maiący.

Prześla-

Prześladowany potym i ścigany po całey Sycylii oprzeć się usiłuie, mowi Owidyusz.

Nititur ille quidem pugnatque resurgere sæpe:
Dextra sed Ausonio manus est subiecta Peloro,
Læva Pachyne Tibi, Lilibeo crura premuntur:
Prægravat Ætna Caput.

Pelorus, Pachynus i Lilbæus są trzy gory nadmorskie w Sycylii czyli trzy rogi, albo węgły, ta bowiem wyspa ma figurę troygraniastą. Zkąd *Trinacria* nazywa się.

EGEON Olbrzym ogromny i srogi o stu rękach i o pięćdziesiąt głowach, iako świadczy Wirgiliusz:

Egeon qualis, centum cui brachia aicunt,
Centenasque manus, quinquaginta oribus ignem
Pectoribusque arsisse, Jovis cum fulmina contra
Tot paribus streperet clypeis, tot stringeret enses.
6. Æneid.

Zkąd *Centum geminus* á od Grekow *Briareus* rzeczony iest, ktory iednym rzuceniem sto postrzałow wyrzucał na Jowisza; od ktorego iednak pokonany i sto łańcuchami skrępowany, pod Etnę gorę wtrącony iest, gdzie wiele razy ruszył ramionami, tyle razy strászne płomienie ztey gory wybuchneły.

ALOEUSZ gdy dla zgrzybiałego wieku swego na woynę z Bogami iść nie mogł, dwoch swey żony z Neptuna synow Otha i Efialta z posiłkiem dla Olbrzymow na mieysce swe posłał; ale tych rowny los z Olbrzymami na wieczne do piekła wtrącił męki.

TYCY-

TYCYUSZ Jowiſza i Elary ſyn; ktorą Iowiſz zeſromociwſzy, obawiaiąc ſię gniewu Junony, gdy ſię w lochu ſkryi podziemnym: Ta za przyiściem rodzenia czaſu dziecko ogromney wielkości porodziła, ktore, że za rozſtąpieniem ſię ziemi na świat wyſzło, za ſyna ziemi ieſt oſądzone. Ktory za namową Junony gdy ſię odważył oſkarżać Latonę o nierząd, piorunem od Jowiſza uderzony do Piekła wtrącony ieſt. Gdzie obżernością ciała ſwego mowią, że dziewięć morgow ziemi zaiąwſzy, wątrobę ſwoię zawſze z xiężycem odraſtaiącą, do pożarcia ſępowi podaie. O ktorym tak Maro:

Nec non & Titium Terræ omniparentis alumnum
Cernere erat; cui tota novem per iugera corpus
Porrigitur, roſtroque immanis vultur adunco
Immortale iecur tundens, fœcundaque pœnis
Viſcera, rimaturque epulis, habitatque ſub alto
Pectore, nec fibris requies datur ulli renatis.

TYTANOW do tych przyłączyć można z nieba i ziemi narodzonych. Tych herſzt i wodz Tytan Saturna brat ſtarſzy dopominaiąc ſię ſprawiedliwie ſobie należącego Kroleſtwa, broń podniosł na Jowiſza, od ktorego zbity, i z ſwemi razem do piekła wtrącony ieſt.

Zbrodniowie więkſi.

FLEGIASZ Lapitow Krol, Koronidy Nimſy ociec dowiedziawſzy ſię, że iey cnota od Apollina znieważona zoſtała, wpadł w złość, i kościoł w Delfach

ſach zapalić rozkazał: za co ſtrzałą przeſzyty od Apollina, tę w Piekle ponoſi karę, że pod ogromną ſkałą ſiedzieć muſi, upadkiem coraz grożącą, i to powtarza:

Diſcite iuſtitiam moniti, & non temnere Divos.

6. Æneid.

IXYON Flegiaſza ſyn po przebłaganiu Bogow za uczynioną ſieſtrze ſwoiey śmierć, wnieſiony do nieba, do tego przyſzedł ſzaleńſtwa, że na Junony poczciwość targnąć ſię zamyślał. Tę ſzaloną rozpuſtę chcąc Jowiſz ukarać, obraz Iunony z obłoku ukſztałtowany głupiemu cudzołożcy miaſto ſamey Iunony pokazał, z ktorym kiedy bezrozumny zbrodzień podufaley przeſtawa, oycem ſię Centaurow czyli mieſzańcow ſtaie. Zrzucony potym z nieba na ziemię, gdy ſię zadaną Iunonie ſromotą bezbożnie chełpił, piorunem w piekło wtrącony ieſt, gdzie do koła przywiązany uſtawicznie ſię kręci.

SALMONEUSZ w Elidzie panuiący nie przeſtaiąc na Krolewſkich, i owſzem onemi ſię brzydząc, Boſkich dla ſiebie ſżukał i żądał honorow. Czego żeby łacniey dopiął, zbudował wyſoki nad miaſtem z miedzi moſt, uczynionym z rozpędzonych po nim wozow hukiem, huk i łoſkot piorunow naśladuiąc, á na kogo wyrzucona z ręku padła pochodnia, ten z rozkazu iego nie uſzedł śmierci. Tey pyſznego człowieka wynioſłości nie mogąc znieść Iowiſz dłużey, z wyſokiego bezbożney dumy Tea-

trum

trum na ſamo Piekłow dno ſtrącił. Widziałem powtarzał on.

Vidi crudeles dantem Salmonea pœnas
Dum flammas Jovis, & ſonitus imitatur olympi.
Virg. Æneid. 6.

ZYZYFUS ſławny rozboynik od Tezeuſza zabity, ten w Piekle mąk rodzay ponoſi, że *ogromny kamień* na wyſokiey wierzchołek gory wtacza, ktory ſkoro ſię wierzchu dotknie, natychmiaſt wielkim pędem na ziemię ſię znow powraca.

BELIDY od Bela dziada tak nazwane, iako Danaidy od Danauſza oyca, ktore Danaus w liczbie pięćdzieſiąt panienki razem i ſioſtry tyluż brata ſwego ſynom za żony poślubił. Lecz będąc przeſtrzeżony z wyrokow, iż go ieden z zięciow życia pozbawi, napomniał corki, aby po odprawionych małżeńſtwa obrządkach, każda ſwego męża ſnem uśpionego zabiła. Wykonały wſzyſtkie rozkaz oyca procz iedney Hipermneſtry, ktora ſię na ſwego męża ręki podnieść nie odważyła, ktory potym zabiwſzy Danauſza, na państwo wſtąpił. Corki zaś, że ſię krwią mężow zmazać nie wzdrygnely, z głębokiey ſtudni beczkę nakſztałt przetaka podziurawioną nalewaiąc napełnić chcą, co kiedy prożno czynią, nieſkończoną rownie iako i niepożyteczną pracą wycięczaią ſię.

Aſſiduas repetunt, quas perdunt Belides undas.
Ovid. 4. Metam.

Tantalus

Tantalus Iowiſza z Ploty ſyn wſzyſtkich na uczte zaproſiwſzy Bogow, chcąc pewną o ich Boſtwie mieć wiadomość, ſyna ſwego Pelopa na ſztuki rozſiekanego ugotowawſzy, do iedzenia podał. Tak ſproſney potrawy nie chcieli ieść Bogowie, iedna ſię tylko Ceres znalazła, ktora dziecięce ramię ziadła; ale wraz na to mieyſce ſłoniowe wſtawili Bogowie i duſzę przez Merkuryuſza z piekła przywoławſzy Pelopowi życie oddali. Z tego Pelopa i Hippodamii żony *Atreuſz i Tyeſtes* ſię narodzili. Z tych oſtatni za to, że Atreuſza żonę zgwałcił, na wygnanie poſłany, lecz wkrotce potym przywrocony, za ſprawą Atreuſza nierządnego łoża ſynow ſwoich ciała pożywał: tym tak ſtraſznym ſłońce widokiem przerażone, powiadaią, że ſię wſtecz cofnelo. Tantalus zaś od wnukow ſwoich bezbożnieyſzy nie rownie, ſtrącony do piekła tę ponoſi karę, że pośrzod pokarmow wieczny głod i pragnienie cierpi, wody po ſame uſta płynącey pić, ani potraw uſtom bardzo bliſkich ieść nie mogąc. Ani na tey karze ma doſyć, lecz

Hunc ſuper atra ſilex, iam iam lapſura cadenti
Imminet asſimilis. Virg. 5. Æneid.

O pierwſzey zaś karze Owidyuſz.

Quærit aquas in aquis, & poma fugacia captat
Tantalus, hoc illi garrula lingva dedit.

Mowią bowiem, że on taiemne rady Bogow ludziom odkrywał. Ta bayka iſtny łakomego obraz wyraża, ktory pośrzod bogactw ubogim będąc

tak ſię

tak ſię w tym żatapia, co ma, iako i w tym, czego nie ma. Co pięknie zaoſtrzonym na łakomcow piorem okryśla Horacyuſz:

Tantalus á labris; ſitiens fugientia captat Flumina. Quid rides? mutato nomine, de te Fabula narratur.

POTWORY PIEKIELNE

Pełne ſą wprawdzie te piekielne obrazy ſtraſzydeł baiecznych, że wſzyſtkich iednak te ſą nayznacznieyſze:

CENTAUROWIE albo mieſzancy Tesſalſkiego kraiu niegdyś obywatele, ktorzy pierwſi koni uieżdżać i z nich walczyć zaczeli; zkąd poſzło, że ſąſiedzkie narody pierwſzy raz ich obaczywſzy oſądziły, iż członki częścią ludzkie, częścią końſkie mieli. Poetowie zaś baią, że oni ſą z Ixyona i obłoku, (iakośmy dopiero mowili) narodzeni. Zkąd *nubigenæ* rzeczeni ſą; tych mowią, że Bacchus pokonał.

GERYON, o ktorym baiano, że trzy ciała miał, á to dla tego, że trzech wyſep *Balearides* nazwanych Panem był i Krolem. Albo, że trzech ich było iednego imienia braci, takiey zgody i iedności, iż rozumiano, iakoby iednym byli duchem rządzeni. Mowią o nim, że miał woły, ludzi przychodniow pożeraiące, ktorych ſtrzegł pies dwoypaſzczęki i ſmok ſiedmiogłowny, te woły, zabiwſzy ſtrożow Herkules, zaiął.

HARPIIE

HARPIIE tak nazwane z Greckiego słowa ἁρπάζω co znaczy *porywam*, z Oceanu i Ziemi narodzone, co do ciała kształtu ptaszego, co do twarzy niewieściego, co do rąk, te były zakrzywione; mieszkały na wyspach. Imiona ich były Aello Ocypeta i Celeno, z ktorych ostatnia mowią, że Zefira, i Achillesowych koni, Baliusza i Xanta porodziła. Wszystkie trzy tak okryślił Maro:

At subito, horrifico lapsu de montibus adsunt
Harpyæ, & magnis quatiunt clangoribus alas;
Sive Deæ, seu sint diræ, obscenæque volucres,
Tristius haud illis monstrum est, nec sævior ulla
Pestis, & ira Deûm stygiis se se extulit undis,
Virginei volucrum vultus, fœdissima ventris
Proluvies, uncæque manus, & pallida semper
Ora fame. Æneid. 3.

GORGONY trzy Forkusa i Cety corki, Meduza Sthenio i Uryale, głowę miały iaszczurkami miasto włosow pokrytą i straszną, na ktorąkolwiek kto spoyrzał, zaraz się w kamień obracał. Tą bayką wyrazić chcieli osobliwszą ich piękność Poetowie, tak dalece, że ci, ktorzy na nie patrzyli, cudną zadumieni pięknością zastanawiać się, i na tymże mieyscu niby kamienie zostawać zdawali się. Były ieszcze insze rożne od tych Gorgony, choć z tychże rodzicow norodzone, inaczey iednak nazwane.

LAMIE. Ktore iednego zęba i iednego oka, gdy z domu wychodziły powszechnie zażywały; w domu

zaś zostaiąc, ono w naczyniu nieiakim składały. Twarz i piersi miały niewieście, niższa część ciała łuską była pokryta, i kształtem węża się kończyła. Zdradą przywabionych ludzi pożerały. Z obnażonemi bowiem piersiami, spuszczonemi niby dla wstydu oczema przechodzących, do rozmowy z sobą wabiły ludzi, zbliżaiącym się potym na twarz wpadały, i uduszonych srodze katowały. Co zaraźliwe niewiast chytrych powaby dosadniey wyrazić może, ktorych pismo S. strzedz się każe. *Lamiæ nudaverunt mammam.* Mowią inni, że iedna tylko była Lamia rzadkiey urody niewiasta, ktora, że synow za Jowisza sprawą narodzonych utraciła, mowią, iakoby drugie dzieci w pieluszkach pożerała.

CHIMERA była to potwora płomieniami oddychaiąca, głowę i piersi lwie miała, brzuch kozi, ogon zaś smoczy.

Prima Leo, postrema Draco, media inde Capella.
Hes. in Theog.

O tey także Owidyusz:

Quoque Chimera iugo, mediis in partibus hircum,
Pectus & ora Leæ, caudam Draconis habebat.

Ta bayka swoy początek winna Licyiskiey gorze wyrzucaniem z siebie ogniow sławney, na ktorey wierzchołku lwi mieszkali, na śrzodku, że w pastwiska obfitowała, kozy; na samym dole węże. Ktorą gorę, że Bellerofon do mieszkania sposobną uczynił, uroili sobie Poetowie, iakoby Chimerę zabił.

SFINX.

SFINX. Strafzydło z Tyfona i Echidny narodzone, głowę i twarz Panieńską maiące, fkrzydła ptafze, à niżfzą część ciała pfią; z gory tegoż imienia na podrożnych napadaiące. Chcąc temu złemu zabiedz ludzie, á nie mogąc; udaią fię do Apollina, z ktorego wyrokow dowiaduią fię, iż niewprzod to złe uftanie, aż fię taki znaydzie, ktory zagadkę Sfinxową u'acni i rozftrzygnie: wielu fię o to kufiło, i wielu zaiadłey potworze fzło na ofiarę. Kreon temi czafy Krol Tebańfki po całey Grecyi ogłofić kàzał, iż temu fię Iokafta fioftra iego doftanie, kto na zarzut Sfinxa odpowie, tą nadzieią podfycony Oedypus zagadkę naftępuiącą: *Ktoryby to źwierz był rano czworonożny, w południe dwunożny, w wieczor trzynożny?* Szczęśliwie rozwiązał. Tym źwierzem Człowieka mianuiąc, ktory w niemowlęcym wieku na nogach i ręku raczkuiąc ieft *czworonożny*, w dalfzym wieku na famych fię tylko wfpieraiąc nogach, ftaie fię *dwunożny*, zgrzybiawfzy zaś kiia fobie niby trzecią nogę dobiera, ,i wydaie fię *trzynożny*, ktore tłumaczenie tak Sfinxa ugodziło, że fię z fkały puściwfzy roztrącił.

OEDYPUS zaś ieft ten, ktorego ociec Laius Krol Tebańfki przeftrzeżony wyrokiem Apollina, iż od niego zginąć miał, żołnierzowi w lefie zamordować kazał. Ale ten fwego Panięcia niewinnością poruszony, nie śmieiąc ręku w Krolewfkiey maczać

krwi, nogi mu tylko żelazem przeſzywſzy, na drzewie zawieſił, myśląc mu głodem, ktorey żelazem nie śmiał, przyśpieſzyć śmierci. Zawieſzonego na drzewie Oedypa, Paſterz Polybiuſza Koryńczykow Krola znayduie, znalezionego żenie Krolewſkiey ofiaruie, ktora ſię, bezdzietną będąc, iakby do właſnego ſyna wychowania przykłada. Oedypus zaś, to bowiem imie wziął od puchliny nożney, οἰδέω bowiem toż znaczy, co *puchnę*, πȣ̃σ *nogę*, przyſzedłſzy do lat, i poznawſzy, że nie był prawym Polybiuſza ſynem, rodzicow ſwych ſzukać poſtanowił, ktorych, że w Focydzie miał znaleść, wyroki go Delfickie upewniły. Dokąd gdy ſię zapuſzcza, w podroży oyca po wznieconey zwadzie zabiia, zkąd ſię do Tebow wrociwſzy, Sfinxa zwycięża, i w nadgrodę zwycięſtwa Iokaſtę matkę ſwoię przez niewiadomość bierze za małżonkę, z ktorą dwoch ſynow Eteokla i Poliniceſa na świat wydaie. Nakoniec z pewnych znakow doſzedłſzy, że oyca zabił, że matkę wziął za żonę, z żalu i wſtydu oczy ſobie wyłupił, olśepionym potym Antygona corka rządziła.

ETEOKLES zaś i POLINICES Oedypa i Iokaſty ſynowie, gdy Tron oycowſki pod tym zakładem zaſiedli, aby na przemiany rządzili. A Eteokles brat ſtarſzy obiąwſzy rządy, młodſzemu uſtąpić nie chciał, krwawa z obuſtron powſtała woyna, na ktorey Bracia po Bohatyrſku walcząc wzaiemnie od ſiebie polegli. Powiadaią, że zawziętość w obumarłych ie-

ſzcze

ſżcze żyła trupach, ktorą ſam ogień obydwa ciała pożeraiący poczuwſzy na dwie ſię rozdzielił części.

POLA ELIZEYSKIE

Ieſt to mieyſce podziemne roſkoſzy i delicyi pełne, nazwane tak, ἀπὸ τῆς λύσεως od rozwiązania, że duſze pobożnych ludzi z więzow ciała tego uwolnione, na te ſię pola przenoſiły, oczyściwſzy ſię wprzod iednak od lżeyſzych zmaz, do ktorych ſię poczuwały. Tego pewnie ieden z nich Eneaſza niegdyś nauczył.

Quisque ſuos patimur manes, exinde per amplum
Mittimur Elyſium & pauci læta arva tenemus.
Virg. Æneid. 6.

Ktorych pol takie naſtępuie opiſanie:

Devenere locos lætos, & amœna vireta
Fortunatorum Nemorum, ſedesque beatas,
Largior hic campos æther, & lumine veſtit
Purpureo, ſolemque ſuum, ſua ſydera norunt.
Ibidem.

L E T H E.

Była to rzeka piekielna w Greckim λήθη znacząca *zapomnienie* Lethe nazwana. Z tey rzeki ktokolwiek ſkoſztował wody, wſzyſtkich rzeczy przeſzłych zapominał. Było to bowiem za artykuł wiary, iż duſze długie lata na polach Elizeyſkich prze-

pędziwszy, napiwszy się wody Leteyskiey na świat powracały, i w nowe ciała wstępowały. Na co gdyby z chęcią pozwoliły, trzeba było koniecznie, aby iak roskoszy Elizeyskich, tak utrapienia światowego pamięć w nich była wygluzowana. Ktożby bowiem inaczey do tego życia nędznego chciał powrocić.

- - - - *animæ, quibus altera fato*
Corpora debentur, Lethæi ad fluminis undam
Securos latices, & longa oblivia potant.

Wychodziły zaś z Elizu dusze przez tę bramę słoniową, ktorą tu widzisz niżey odmalowaną, przez ktorą i my ieźli się tobie podoba, z piekielnych Krolestw się przeniesiem, abyśmy się łaskawszym ale niemniey śmiesznym innych Bogow posągom przypatrzyli.

CZĘSC PIĄTA
O
BOGACH MNIEYSZYCH.

Piątą nam ieſzcze Paleofilu zwiedzić potrzeba kościoła tego przednią ścianę, na ktorey Bogowie pomnieyſi *Minorum Gentium*, (ktorych iakom na początku powiedział, *Semones*, *Minutos*, *Plebeios* i *Patellarios* nazywano,) porządnie i wyraźnie choć w tak wielkim tłumie ſą odmalowani. Ieſt pewna, że ich u Rzymian bez liczby było. Każdey bowiem rzeczy Boga za przełożonego naznaczali.

Bo ieżeli dzwi iedne, trzech miały Bogow, Boga FORKULA co podwoiow, Boginią KARDUĘ co zawiaſow, i Boga LIMENTYNA, co progow pilnował; iakież tych Bogow bydź muſiało mnoſtwo, ktorych oni nad rzeczami większey wagi przełożyli. Tych ia tobie iakoby tylko przebiegaiąc wyliczę, ktorzy ſą naznaczeni, aby człowieka od ſamego początku, aż do końca życia albo wſpomagali, albo ſtrzegli, albo zachowywali.

Bogowie Poſpolici i Domowi.
PENATES.

PENATES *à penu* od ſprzętu nazwiſko wzieli, (*ieſt bowiem*, mowi Tulliuſz, *wſzyſtko czym ludzie żyią ſprzęt i żywność*,) albo, że we śrzodku domow

mow fiedzą, (zkąd im Poetowie *Penetrales* daią przezwisko, i to się mieysce, na ktorym ich obrazy chowano *Penetrale* nazywało.) Byli to Bogowie w samych nieba nayskrytszych zakątkach mieszkaiący, mowi Warro, o ktorych liczbie i imionach nie wiemy, bez ktorych żyć i poznawać nie możemy, ale ktorzy nas rozumem, duchem i ciepłem rządzą i opatruią. Tych Etruskowie *Consentes*, *Complices* nazywaią, że Iowiszowi są od rady, i przed innemi Bogami przodkuią. Iest iednak wielu takich, ktorzy samego Iowisza, Iunonę i Minerwę między Penatesami kładą, ale lepiey będzie, kiedy iaśniey sobie w tey rzeczy pomowiem.

Troiaki był rodzay Penatesow. 1. tych, w ktorych opiece Prowincye, i Krolestwa były, i tych tylko *Penates* nazywano. 2 tych, przy ktorych miast obrona była; tych kiedy mianowano, zawsze im *Patrios* albo oyczystych dodawano θεὺς πατρώυς iako Eneasz.

Tu genitor cape sacra manu, Patriosque Penates.

2 & 4. AEneid.

Dodawano im ieszcze imię wielkich *Magnos* θεὺς μεγάλυς iako przeciwnie mali Penates nazywali się, ktorzy się w 3. rodzaiu znaydowali, to iest ci, ktorzy nad domami byli przełożeni; o ktorych Poetowie pospolicie á osobliwie Maro wspomina, gdy o pięćdziesiąt służebnicach mowi: *flammis adolere Penates:* i indziey: *& sparsos fraterna*

cæde

sæde Penates. Wiedzieć nad to potrzeba, że *Penates* biorą się za dom ten, w ktorym ie czczono. Według tego: *nostris succede Penatibus hospes Virg.* 8. *Æneid.* i według Tulliusza: *Exterminare aliquem a suis Diis Penatibus* wypędzić kogo z domu: *Et liberos pellere domo, ac prohibere Penatibus.* Dzieci wypędzić z domu. Penatesow osoby bez ksztaltu były czasem. Mowi bowiem Dyonizyusz według Tymeusza zdania, że byli krzywi z *laski iakieyś żelazney czy miedzianey.* Sam zaś trzyma: że *byli młodzieńcy z włoczniami, ktore osobno ieden od drugiego trzyma.*

L A R E S.

LARES z ukradkowego złączenia się Merkuryusza z Larą Nimfą narodzeni. Gdy bowiem Lara czy Lare cudzołostwa Iowisza odkryła, na ukaranie wielomowności i ięzyka postradała, i do Styxowych rzek z rozkazu iego odesłana została, zkąd gdy ią Merkuryusz podług urzędu swego do piekła prowadzi, opieraiącey się gwałt czyni.

Fitque gravis, geminosque parit, qui compita
servant,
Et vigilant nostra semper in aede Lares.
Ovid. 2. Fast.

Ci tedy Lares byli Bogowie domowi, wiosek i gościńcow przełożeni, i dla tego w wioskach i na drogach cześć odbierali, igrzyska na ich honor czy-

nione *compitalitia* czy *compitalia* pospolicie nazywano, czasu ktorych obraz z wełny męszczyzn i niewiast na krzyżowych drogach zawieszać był zwyczay, z teyże materyi tyle kulek okrągłych, wiele sług domowych głow, tyle doskonałych posągow, wiele dzieci: à to z tey przyczyny nayhardziey, aby ci Bogowie, ktorych oni piekielnemi bydź mniemali, na wełnianych posągach przestaiąc, na żywych się nie srożyli. Czego świadectwo iest z Persyusza:

Bullaque succinctis Laribus donata pependit.

W psie skory ci Lares byli przybrani, owszem za świadectwem Plautusa posągi ich kształt psa na sobie wyrażały, zkąd psi bestye im są poświęcone. Swiątnica zaś ich *Lararium* się nazywała.

Co się tycze ofiar, na tych pierwiastki zboż im oddawano, winem i kadzidłem błagano, wieńcami ich i koronami zdobiono, wziąwszy ztąd potym czczenia pochop, że umarłych w domu pochowanych za Bogow czcili, za czasem przezwisko Lares onym dodaiąc, nawet pisze Pliniusz, że Cesarz ieszcze obrazami żyiących, winem i kadzidłem uczczony został.

GENIUSZOWIE

Imienia początek i wykład.

GENIUSZ *à gignendo* od rodzenia, iż wierzono, iakoby on miał moc wszystkich rzeczy tworzenia: albo

albo iż to ſprawuie, że ſię rodziemy; albo, że ſię razem z nami rodzi, albo że nas narodzonych przyiąwſzy zachowuie. Zkąd *Genialis lectus*, albo łożko Geniuſza ktore uscielać był zwyczay na godach na cześć iego. Y Geniuſza dzień, ktorego ſię na świat rodziemy, ktory poſpolicie z wielką weſołołością obchodzono. Zkąd nazywamy tego, co weſoło żyie, *genialem vitam ducit*, i na tych mowięmy, co ſwobodnie żyią, i zmyſłom dogadzaią, *Genio indulgent*.

Lecz ktorych łacinnicy Geniuſzami, tych Grecy DAEMONES nazywaią od Greckiego słowa δαιμάινω *przerażam*, *ſtraſzę*, iako rozumie Euzebiuſz: albo iakoby δαήμονες, to ieſt, *roſtropni*, *umieiętni*, *biegli i rzeczy przyſzłych wiadomi*, radzącym ſię bowiem dawali odpowiedzi. Tymże ſpoſobem ſądził Sokrates, iż mężowie pochwałami znakomici, po śmierci w nadgrodę cnoty *Dæmones* ſtawali ſię, o ktorych Plutarchus mowi, iż ſą między ludźmi i Bogami śrzedni.

KSZTAŁT.

Geniuſzowie kſztałt i poſtać wężow prawie na ſobie wyrażali. O czym Perſyuſz.

Pinge duos angves, pueri ſacer eſt locus, extra Mejite.

Czaſem

Czasem też ich w osobie młodzieńca, lub panienki, à niekiedy starca malowano, i iaworowemi liściami wieńczono.

O F I A R Y.

Geniuszowi ofiary czynione były osobliwie w dzień narodzenia każdego, z kwiatow i wina, czego z Horacyusza iawne iest świadectwo.

Floribus & vino Genium memorem brevis horæ.

p. 2. Epist.

Zażywano także na tych ofiarach kadzidła, á czasem i wieprza bito: chociaż Censorynus dowodzi, iż Geniusza krwawemi ofiarami błagać nie było zwyczaju, abyśmy w dzień narodzenia naszego, gdy sami życie bierzem, drugim go nie odbierali.

U R Z Ą D.

Geniuszow właściwy był urząd, bydź opiekunami i przełożonemi męszczyzn, (tak, iak z niewiast każda Junonow się opieką zaszczycała,) być strożami wiernemi i czułemi od pieluszek aż do grobu, i ich przed niebem tłumaczami i posłami. Zkąd *Præstites* od niektorych imię biorą, że zwierzchność i opiekę nad rzeczami czynić się maiącemi trzymaią, mowi Marcianus Capella.

Było to u zabobonney starożytności za pewno, iż każdy człowiek dwoch miał Geniuszow, dobrego

iednego,

iednego, złego drugiego, ktorych białym i czarnym mianuie Horacyusz: piszą, iż pokazał się Geniusz zły Kassyuszowi w postaci człowieka ogromney i czarney, spytany ktoby był, odpowiedział, że iest Κακοδαίμον, to iest *zły Geniusz*: dway ci Geniuszowie w tych się Poety zamykaią słowach: *Quisque suos patimur Manes. Virg. Æneid.* 6. Mowi Serwiusz. Dobry bowiem, ktorego każdy przy weiściu na świat nabywa, zapala do cnoty, zły pobudza do występku.

Ci zaś Geniuszowie nie samym tylko ludziom, ale i Krolestwom wszystkim bywali przydawani, ktorych *Numen loci*, albo Bogiem mieysca nazywano. Nadto każdy dom, brama, staynia, piec miał swego. Chociaż piecow z cegieł przybudowanych inszy był Bog LATERANUS nazwany. Ale od tych, do inszych Bogow drobnieyszych przystąpmy.

BOGOWIE GODOWI.

Na Godach nie tylko pierwszych pięciu czczono Bogow, bez ktorych małżeństwo porządnie związać się nie mogło, to iest Jowisza dorosłego, Junonę doskonałą i dorosłą Wenerę, Swadę, Dyanę, ale też i tych mnieyszych i pospolitych, ktorych tu wyliczam.

JUGATINUS, ktory w iarzmo małżeńskie mężczyznę z niewiastą wprzęgał.

DOMI,

DOMIDUCUS, ktory oblubienicę w dom oblubieńca wprowadzał.

DOMICIUS, ktory nowey małżonki w domu męża pilnował.

MATURNA Bogini, ktorey urząd był to sprawiać, aby żona z mężem mieszkała.

VIRGINENSIS w ten czas wzywana była, gdy Pannie zamężney pas Panieński zdeymowano.

CINXIA Juno do rozwiązania tego pasa służyła.

PRYAPUS czy MUTINUS, na ktorego sromotnych urokach Pannie młodey skromnie i przystoynie siedzieć kazano.

PERTUNDA, czy PARTUNDA, co się tycze wykładu tey Bogini, słuchać trzeba S. Augustyna właśnie na to mieysce mowiącego. *Parcatur humanæ verecundiæ.* Nie trzeba czynić gwałtu wstydowi ludzkiemu.

VIRIPLAGA, ktora żony z mężami godziła: Tey kaplica w Rzymie była poświęcona, do ktorey zwykło przychodzić małżeństwo, wiele razy między niemi iaka powstała burza i niezgoda. Tam bez złości i łaiania wszystko sobie spokoynie wymowiwszy, w zgodzie do domu powracali.

MATUTA, (o ktorey mowią, że była Jno Kadmusa corka, *Leucothea* od Grekow nazwana,) do ktorey kościoła służebnym weyścia broniono, iedna tylko ze wszystkich była wpuszczona od matron, ktorey one srogie policzki zadawały. U tey

Bogini

Bogini żadna z matek dla swych synow ni o co nie prosiła, ale dla dzieci siostry swoiey, i dla tego pod czas ofiar matki, nie swoich, ale swey siostry synow na łonie nosiły.

MENA, ktora nad miesięcznemi niewiast chorobami była przełożona, bo μήνη znaczy miesiąc. FEBRUA od czyszczenia nazwana, ktorey tenże sam był urząd co i Meny.

BOSTWA PRZEŁOZONE
nad zostaiącemi w cięży.

W cięży zostaiącym trzy Bostwa były na pomocy.

PILUMNUS *à pilo* od stąpora rzeczony.

INTERCIDONA od przecięcia siekiery.

DEVERRA od mioteł, ktoremi zamiataią, nazwana.

Te trzy Bostwa Sylwanow Bożkow cieżarnym nieprzyiaznych odpędzały, bo że mowi Augustyn, ani drzewa obcinać nie można bez żelaza, ani mąki uczynić bez stąpora, ani zboża zachować bez mioteł, tedy wierzono, że temi trzema gospodarstwa znakami, ten gruby i nieczysty Bożek od weyścia do izby cieżarney był wstrzymywany.

BOSTWA
Nad rodzącemi przełożone.

Rodzącym te Boginie z pomocą się stawiały, aby płod na świat szczęśliwie wyszedł.

JUNO

JUNO Lucyna, ktorey obraz w takim był ułożeniu, iż iednę rękę trzymała prożną, iakoby do przyięcia płodu gotową, w drugiey pochodnią zapaloną, iako znak życia, ktorego ma rodzące się dziecie używać.

DYANA, o ktorey wielu rozumie, że taż sama iest co i Lucyna. Dowcipna iest o tey Dyanie Tymeusza powieść, ktory, mowi Cycero, gdy napisał w Historyi, iż teyże samey nocy Dyany kościoł w Efezie zgorzał, ktorey się Alexander na świat narodził; przydał to: niemasz się temu czego dziwować, wszak w ten czas Dyana w domu bydź nie mogła, kiedy przy rodzącey Olimpiadzie zostawała. Ze zaś rodzące pasy swoie zdiąwszy Dyanie ofiarowały, ztąd *Solvizona* nazwana iest.

EGERIA od wydawania na świat płodu nazwana.

PROSA, czy PRORSA, czy też POSTUERTA, albo ANTEVERTA, alboli też PORRIMA.

MANAGENETA, ktora miała opiekę nad początkiem życia ludzkiego.

LATONA nakoniec, o ktorey iuż się mowiło: u ktorey mowią; że w wielkim był poszanowaniu i miłości kur, przeto, że iey rodzącey był przytomny, i że rozumieią, iakoby i teraz niewiastom łacne i lekkie sprawował rozwiązanie.

NIXII Bożkowie od usiłowania rzeczeni, że i matka chcę się prędzey boleści pozbyć, i płod z wnętrzności na świat wyniść usiłuie.

BOSTWA

BOGOWIE

Przełożeni nad temi, ktorzy ſię rodzą.

Rodzącym ſię i narodzonym mowią, że byli obecni, i przełożeni naſtępuiący Bogowie i Boginie.

JANUS, Ktory niby drzwi życia tego otwierał.

OPIS, ktora pomoc nioſła na świat wychodzącym.

NASCIO czy NATIO Bogini *a naſcendo*, od rodzenia ſię rzeczona.

CUNIA, ktora do pieluſzek i kolebek należała, niemowląt śpiących ſtrzegła.

CARMENTA, ktora przyſzłe obroty dziecięciu narodzonemu przepowiadała.

VAGITANUS czy VATICANUS płaczu i kwilenia ſię przełożony.

LEVANA, ktora niemowlę z ziemi podnoſiła. Był to bowiem uroczyſty obrządek, iż niewiaſty rodzącym ſłużące dziecko narodzone na ziemi kładły, ktore potym albo oyciec, albo kto inny na iego mieyſcu z ziemi podnoſił.

RUMINA, ktora pierſi niemowlątku w uſta kładła.

POLINA, ktora napoy podawała.

EDUCA albo EDUSIA, ktora o pokarmie ſtaranie miała.

OSSILAGO, ktora kości gruntowała, i krzepiła ciałko.

CARNA albo CARNEA, ktora wnętrzne ciała części od szkody strzegła, tey Bogini ofiary z Faby i słoniny w Czerwcu był zwyczay czynić, i ztąd się *Fabaria* nazywała.

NUNDYNA od dziewiątego niemowląt dnia mianowana; ktory dzień był na danie imienia męszczyznie naznaczony: niewieście zaś osmy.

STATILINUS czy STATANUS, ktory dzieci stać na nogach i chodzić uczył, i aby ktore nie upadło, pilnie doglądał.

FABULINUS *á fando* od mowienia, ktory dziecinny język mowić zaczynaiący kierował.

PAVENTIA, ktora strachy i boiaźn od dzieci oddalała.

BOSTWA

Przełożone nad podrosłemi.

Do spraw rozmaitych te Bostwa należały.

JUVENTUS czy JUVENTAS do ktorey należały dziecinnego wieku pierwiastki.

AGENORIA, ktorey właśność była młodź do dzieł pięknych zachęcać.

STRENUA, ktora w ludziach umysł do mężnego i skutecznego rzeczy działania wzniecała.

STIMULA, ktora ich do iakiego dzieła niezwyczaynym iakimsi sposobem pobudzała.

HORTA, ktora lud do wielkich czynow działania napominała, tey Bogini był w Rzymie kościoł zawſze otwarty, ktorą inaczey drudzy *Hora* nazywaią.

QUIES, ktora ſię o ſpokoyność ſtarała, tey Bogini był za miaſtem kościoł.

MURCYA, ktora człowieka gnuśnym, ociężałym i tępym czyniła.

ADEONA i ABEONA, ktora człowiekowi odeyścia i przyiścia moc dawała.

VIBILIA, ktora błądzących na drogę naprowadzała.

VACUNA, ktorą za przełożoną wolnych od pracy i prożnuiących miano.

TESSONIA, ktora zwątlonych na ſiłach poſilała i krzepczyła.

MEDITRINA à *medendo* od leczenia, zkąd te dni *meditrinalia* nazywano, ktorych wino młode i ſtare miaſto lekarſtwa pito.

VITULA od weſołości rzeczona, że weſołość życia tego przykrości łagodzącą ſprawowała.

VOLUPIA od roſkoſzy, ktorą przynoſi.

ORBONA, ktorą dla tego rodzice czcili, aby ich z miłego potomſtwa nie oſierociała.

PELLONIA, ktorą miano za mocny nieprzyiacioł postrach.

NUMERIA, ktora liczyć uczyła.

CAMAENA, ktora do śpiewania weſołego pobudzała.

SENTIA, ktora zdanie i odpowiedzi mądre w ludzi wlewała.

ANGERONA, ktora troſki umyſłu rozpędzała, albo że od zarazy iakieyſi i choroby wſzelki rodzay bydła niſzczącey, po uczynionych do niey ślubach lud Rzymſki uwolniła.

HÆRESMARTEA u tych we czci zoſtawała, ktorzy iakiey maiętności dziedzictwo obeymowali. Mowią, że ona była iedna z Marſa towarzyſzek.

STATA czy STATUA matka, ktorą czczono dla tego na rynku, aby ogień, ktory tam częſto w nocy panował, kamieni nie pożerał.

LAVERNA, ktorą naybardziey złodzieie ſzanowali, aby ich kłamſtwa i zamyſły do kradzieży ułożone ſzczęściła. Ztąd nazwani *Laverniones*, że pod opieką Lawerny Bogini zoſtawali: ktorey poſąg iednę tylko miał głowę, innych członkow nie maiący.

AVERRUNCUS Bożek, ktory złe i nieſzczęścia od ludzi oddalał i odwracał.

CONSUS od rady, ktore dawał do działania rzeczy potrzebne i ſłużące.

CAUTIUS, ktory ludzi oſtrożnemi, dowcipnemi, i przezornemi czynił.

VOLUMNUS i VOLUMNA od chcenia, że za ich powodem chwalebne w ludziach, dobrych rzeczy odziedziczenia, żądze ſię rodzą.

HONORIUS czci i poſzanowania każdego przeſtrzegaiący.

AJUS

AJUS. LOCUTIUS. Jeden bowiem z pospolstwa gdy twierdził, iż słyszał głos w nocy przyście Gallow obwieszczaiący, ta powieść dla podłości charakteru została odrzucona. Lecz Kamillus przypomniawszy owo zaniedbanie słyszanego w nocy głosu iako wieszczka klęski nadchodzącey, wskorał to, że kościoł zaraz na nowey drodze *Aiusowi Lokucyuszowi* wystawić kazano.

Kara i Dobrodzieystwo, ktore Murzynowie, albo iak innym się podoba, Assyryiczykowie i Persowie między swoie Bogi policzyli, à to dla tego iakoby Kara złemi, á Dobrodzieystwo rzeczami dobremi szafowało

BOGOWIE

Nad ciała ludzkiego częściami przełożeni.

Według mniemania baieczney starożytności, każda część ciała, osobnego miała Boga i do niego należała.

Rozumiano tedy, że głowa Jowiszowi, piersi Neptunowi, przepasanie albo stan Marsowi, czoło Geniuszowi, brwi Junonie, oczy Kupidynowi, uszy Pamięci, prawica Wierze, grzbiet i tylne części Plutunowi, nerki Wenerze, nogi Merkuryuszowi, kolana Miłosierdziu, kostki i stopy Tetydzie, palce Minerwie były poświęcone.

Astrologowie zaś członki ciała znakami niebieskiemi naznaczaią i przypisuią.

Głowę Baranowi, kark Bykowi, palce Bliźniętom, ſerce Rakowi, pierſi Lwu, żywot Pannie, nerki Wadze, łono Niedźwiadkowi, udo Strzelcowi, kolana Koziorożcowi, gòlenie Wodnikowi, nogi Rybom.

BOGOWIE POGRZEBOWI

Z tych pierwſza Libityna Bogini była, ktorą iedni za Wenerę, drudzy za Prozerpinę maią. niby rzeczoną *à libitu & libidine*, w iey kościele to przedawano i chowano, co do pogrzebu ſłużyło, ale o tym obſzerniey w xiążce o pogrzebach mowić będziem, ktora lada dzień za pomocą nieba na świat ſię pokaże.

CZĘSC SZOSTA
O
BOGACH
Indigetes rzeczonych, czy Domowych przypiśnych, czy puł Bogach i Bohatyrach.

OBroćmy oczy na tę część tego miſtycznego Panteum, ktora nam iuż oſtatnia do zwiedzenia zoſtaie, à obaczem żywe Bogow małych czy puł Bogow i Bohatyrow na niey wyrazy. Nayprzod iacy by ci byli.

INDIGETES i *przypiśni* Bogowie, i dla czego tak nazwani, na pierwſzym do tego kościoła wſtępie mowiliśmy. Teraz o puł Bogach i Bohatyrach nieco powiemy.

SEMIDEI czy puł Bogowie od Grekow ἡμιθεὸι nazwani, niebieſkie duſze i święte duchy w ciałach ludzkich noſzący, na dobro narodu ludzkiego i pomoc dani i narodzeni. Rożni ſą od Bohatyrow według Labeona u Auguſtyna, ktory twierdzi, iż HEROES czy Bohatyrowie imię ſwoię maią od Junony imienia, ktora po Grecku ἥϱα nazywa ſię, i pierwſzy ieden z ſynow iey (iak mowią,) Bohatyrem ieſt mianowany. Drudzy mniemaią, iż ich

imie pochodzi od ziemi ἤρα nazwaney, z ktorey cały narod ludzki wziął początek. Inni ἀπὸ τῦ ἔρωτος mowią, że od *samey miłości*, iż Bohatyrowie z wzaiemney między niewiastami i męszczyznami miłości są narodzeni; albo iak Hierokles Filozof tłumaczy, że sami miłości pełni byli. Inni znowu prowadzą ich początek imienia παρὰ τῦ ἔρειν *od wymowy*, że wymową i sztuką mowienia celowali. Inni nakoniec trzymaią, że ich nazwisko wzięło się od dzielności i męstwa ἀπὸ τῆς ἀρετῆς ktorym byli sławni. Ale czas już każdemu się z osobna przypatrzyć, zacząwszy od tego, ktoremu łacno wszyscy naysławnieysi ustąpią.

HERKULES

Inszego tu Herkulesa nie wspominam, tylko Jowisza i Alkmeny syna, bo chociaż wielu tego imienia znayduie się Bohatyrow, wszystkie iednak drugich dzieła temu iednemu według Tulliusza przypisuią się. Zaczniymy od iego narodzenia.

Narodzenie Jego.

Alkmena Amfitryona Tebańskiego Xiążęcia żona od Jowisza oszukana Herkulesa poczęła. Gdy bowiem Jowisz z wziętą na się Amfitryona postacią iakby powrociwszy z podroży przyszedł, łacno go z radzona niewiasta, iako męża do domu i łoża





przyieła, i syna z nim takiey ogromności, takiey siły i dzielności porodziła, że na porodzenie iego trzy nocy razem złączyć musiał Jowisz. Przed tym cudzołoſtwem za sprawą męża płeć męską była poczęła, którą iednymże rodzeniem z Herkulesem na świat wydała, i Ifiklem nazwała. Był zaś ten Ifiklus niepoięty w nogach szybkości.

Nam super extremas segetum currebat aristas
Nec siccos fructus lædebat pondere plantæ.

Juno o cudzołoſtwie Jowisza uwiadomiona, taką ku Herkulesowi nienawiść zawzięła, iż wszystkie zawziętości machiny na iego zgubę zasadziła. Nayprzod wymogła u Iowisza wyrok, ktorym zgubić Herkulesa zamyślała, i starała się. Iednego albowiem czasu iak Herkules, tak Eurysteusz Stenelusa Myceńskiego Krola syn w macierzyńskich zostawał wnętrznościach: Gdy tedy Jowisz przepowiedział, iż ktory z nich pierwszy na świat wynidzie, ten nad poślednim będzie miał rząd i panowanie. Juno w to potrafiła, że siedm miesięczny Eurysteusz na świat wyszedłszy, poprzedził Herkulesa narodzenie, á tym samym prawo nad nim i moc otrzymał. Taż Juno dwoch wężow do niego w kolebce, drugiey po wyiściu na świat nocy kwilącego się nasłała, ale nadaremnie; obydwoch bowiem maluchne dziećko dziwną mocą porwawszy udusiło iako Poeta opiewa,

Tene ferunt geminos pressisse tenaciter angves
Cum tener in cunis, iam Jove dignus eras?
Ovid. 1. de art.

Nakoniec za wstawieniem się Pallady przeiednana Juno, cudnemu dziecięciu piersi swoich do ssania pozwoliła, lecz kiedy nad lata niemowlątko mleko chciwiey ciągnęło, i piersi mordowało niezwyczaynie, od Junony nie bez uszczerbku mleka odłączone iest. Ale to się uszczerbkiem nazwać nie może, bo z tego, ktore wypłyneło na niebo droga się mleczna uczyniła, ktorą Grecy *Galaxia* nazywaią, z tego zaś: co na ziemię ściekło, kwiaty się liliowe porodziły *Rosæ Junoniæ* nazwane.

Jmiona Herkulesa.

Dwa tylko imiona miał Herkules, przezwisk zaś bez liczby. ALCIDES zaraz z początku nazwany iest ἀπὸ τῆς ἀλκῆς od siły osobliwszey, ktorą wszystkich ludzi przechodził. Mianowany potym Herkulesem, wziętym od samey Junony imieniem, ktora się ἥρα nazywa i κλέος *chwała*, że iego męstwo i siła przez nienawiść i zawziętość Junony sławnieyszą się stała, nigdyby bowiem iego dzielność do tego szacunku i sławy nie przyszła, gdyby go Juno na takie prace i niebespieczeństwa nie narażiła.

Prace

Prace Herkulesowe.

Wyrok Jowisza, zaiadłey Junony złość, i przestrogi Delfickiego Apollina sprawiły, że się Herkules Eurysteuszowi poddał, i naznaczonych dwanaście prac wypełnił. Posłuszny zrządzeniom Herkules, z niemnieyszym szczęściem iako i pracą, naytrudnieysze Eurysteusza pełni rozkazy. Jest wielu takich, ktorzy mowią, iż Herkules nie z musu, ale dobrowolnie i z szczegulney ku Eurysteuszowi miłości, na spełnienie rozkazanych sobie prac ofiarował się; ktore lubo były niezliczone, iednak te tylko się pospolicie wspominaią, ktore są w tych wierszach z Greckiego na łacińskie przez *Ausoniusza* przełożonych zamknięte.

Prima Cleoni tolerata ærumna Leonis,
Proxima Lernæam ferro & face contudit Hydram.
Mox Erymantheum vis tertia perculit aprum.
Æripedis quarto tulit aurea cornua Cervi.
Stymphalides pepulit volucres discrimine quinto.
Threiciam sexto spoliavit Amazona baltheo.
Septima in Augiae stabulis impensa laboris.
Octava expulso numeratur adorea Tauro
In Diomedeis victor iam nona quadrigis.
Geryona extincto decimam dat Iberia palmam.
Undecimum mala Hesperidum distracta triumphum.
Cerberus extremi suprema est meta laboris.

Toż po

Toż po Polſku.

z przełożenia J. E. Minaſowicza K. K.

Pierwſza Kleoneyſkiego lwa złamała praca,
Druga Hydrę żelazem i ogniem ukraca.
Za trzecią Erymantſki legł odyniec ſrogi,
Czwarta złote ztrąciła ieleniowi rogi.
Piąta ptaki drapiezne Stymfalidy zgania,
Szoſta pas Amazonce zdarłſzy, pierś odſłania.
Siodma gnoie wyprząta z ſtayni Augiaſza,
Oſma byka ſrogiego z pol Kreckich wypłaſza.
Dziewiąta dzikie śmierzy Dyomeda konie,
Dzieſiąta po zabitym łup ma Geryonie.
Iedenaſta z drzew iabłka Heſperyiſkich zrywa,
Cerber z piekła oſtatnią pracę dokonywa.

Jaśniey te prace tłumaczę.

I. Praca Herkuleſa była, i moc w pracy pokazała ſię, kiedy Lwa Nemeyſkiego pokonał. Był ten Lew według baiecznego mniemania niektorych z xiężycowego okręgu ſpuſzczony, Nemeyſki las, (inaczey *Cleone* nazwany, zkąd *Leo Cleoneus*) puſtoſzący. Tego gdy żadne żelazo ranić nie mogło, Herkules pazurami rozdarł, i zdartey z niego ſkory odtąd miaſto zbroi i kaftana używał.

II. Hydrę, czy ſmoczycę na Lernie (ieſt to bagno przy polu Argiwow) ſiedmią głowami (inni mowią, że miała 9. głow, drudzy że 50.) ſtraszną tak dalece, iż kiedy iednę ucięto, druga na tych

miaſt

miaſt zaraz wyraſtała, ieźli krew z rany płynąca nie była zaſtanowiona, przy Jolauſza pomocy zapalone głownie z bliſkiego laſu podaiącego zabił. Ten Jolauſz był to Ifikla ſyn, ktory iuż zgrzybiały, potym za prozbami Herkuleſa odmłodniał.

III. Dzika na Erymantſkiey w Arkadyi gorze narodzonego wielkością nieſłychaną i zaiadłością okropnego związawſzy do Euryſteuſza przyprowadził.

IV. Łanią nogi miedziane i złote rogi maiącą, ktorey ani doścignąć żaden nie mogł, ani ranić śmiał, że Dyanie była poświęcona, cały rok upędzał, aż na koniec złapawſzy, na ramionach do Micen przynioſł.

V. Ptaki drapieżne od bagna Stymfalſkiego *Stimphalides* rzeczone, ktorym na pokarm ſamo tylko ciało ludzkie ſłużyło, częścią rozproſzył, częścią pozabiiał.

VI. Znioſſzy woyſka Amazońſkie, pas Rycerſki, nad ktory nic pięknieyſzego na świecie nie było, Hipolicie ich Krolowey odebrał.

VII. Augiaſza ſtaynią, w ktorey 3000. wołow przez lat 30. bez wymiatania gnoiu ſtało, iednego dnia, wprowadziwſzy rzekę, przechędożył, i ztąd to poſzło przyſłowie, że gdy rzecz iaką wielkiey pracy potrzebuiącą wyrazić chcemy, *augiæ ſtabulum* nazywamy.

VIII. Byka ogromney wielkości Kreteńſkiey wyſpy pola puſtoſzącego złapał, i związawſzy do Euryſteuſza przynioſł.

IX. Dyomedeſa okrutnego Tracyi Krola, ktory konie ſwoie przychodniow i gości paſł ciałem pokonał, i właſnymże koniom na pożarcie oddał.

X. Geryona Hiſzpańſkiego Krola trzy ciała maiącego na woynie zwyciężył, (ktoregośmy widzieli w piekle,) woły także iego czerwone ſamym tylko ciałem ludzi gościnnych żyiące, zabiwſzy wprzod ſtada tego ſtrożow, pſa o dwoch paſzczękach i ſmoka ſiedmiogłownego, zaiął i do Włoch przypędził.

XI. Jabłka złote z Heſperyiſkich ogrodow, utłukſzy wprzod ſmoka czuynego tych iabłek ſtroża, wybrał. Ztąd podobno wziął imię *Melius*, μῆλον albowiem iabłko znaczy. Ktore iemu na ofiarach poświęcać był zwyczay. Kiedy w Beocyi ieden mu byka czy owieczkę zabić chciał na ofiarę, à iuż pod czas ſamey uroczyſtości naznaczoney ofiary nie ſtawało, mowią, że wzięto iabłko, w ktore cztery zdziebła włożywſzy miaſto nog, dwa na przodzie miaſto rogow, á iedno w tyle zamiaſt ogona, i na tym ofiary Herkuleſa zakończono.

XII. Oſtatni rozkaz Euryſteuſza, ktorym obowiązał Herkuleſa, był ten, aby zſtąpiwſzy do pieklow pſa Cerbera do niego przyprowadził. Ktory on w momencie prawie wykonał, tak bowiem mu ſię udało, że poſzedłſzy, zaraz go troiakim łańcuchem iako trzy paſzczęki maiącego związał, i na świat go prożno ſzczekaiącego i opieraiącego ſię wyprowadził. O ktorym mowią, że ſkoro światło uyrzał, zaraz womitować począł, z ktorego womitu naro-

dziło

dziło się Iaskier ziele zaraźliwe bardzo. Otoż masz dwanaście prac Herkulesowych.

PAL. Pozwol mi proszę cię choć iedno po długim milczeniu słowo przemowić. Dwoiaką bowiem mam względem tego, co mowiłeś wątpliwość. Nayprzod co się tycze narodzenia Herkulesa, dziw mi bardzo, że Iuno przeszkodzić nie mogła, aby się nie narodził; Powtore co się ściągą do iego prac, iam słyszał od wielu, że więcey ich iest, iak dwanaście.

MIS. Bardzo mi miło iest, że wczesnym pytániem swoim to mi przypominasz, co mi z pamięci wypadło, i do obiaśnienia tego daiesz okazyą, czego się opuścić nie godziło. Wiedz tedy, że Iuno postanowiła była u siebie postarać się, albo o zronienie, albo o uduszenie płodu tego w samym rodzeniu, ale iey zamysłom Galantis służąca Alkmeny przeszkodziła. Udała bowiem przed Iunoną, że Alkmena iuż szczęśliwie syna powiła, i tak tym sposobem i śmierć od Herkulesa odwrociła, i Iunonę, nadzieię iey szkodzenia Herkulesowi odiąwszy, do odeyścia przymusiła, po ktorey wyiściu Alkmena Herkulesa bez mąk żadnych na świat wydała. Galantis zaś za to oszukanie w bestyikę swego imienia łasicę ktora się γαλέη nazywa, zamieniona iest z tey dodaniem kary, iż ktora przez usta kłamstwo wydała, ta płod swoy napotym ustami rodzić miała.

Prace zaś Herkulesa, że nierownie były licznieysze niż dwanaście wyznać muszę, (chociaż się ta

tylko

tylko liczba pospolicie zachowuie,) kończmy tedy porządkiem wyżey zaczętym.

XIII. Anteusza olbrzyma obszerności ciała więcey, niż na sześćdziesiąt cztery łokcie maiącego; na wszystkich, osobliwie iednak na podrożnych srogiego, ktorego do walki z sobą przymusiwszy, raz, drugi i trzeci pokonał Herkules. Lecz ponieważ taka była tego człowieka własność, iż wiele razy wywrocony ziemi się dotknął, tyle razy silnieyszym z niey powstawał, to skoro postrzegł Herkules, chwyciwszy go wpuł, tak go długo na powietrzu trzymał, aż rozpększy się nieszczęśliwą wyzionął duszę.

XIV. Buzyrysa Neptunowego syna, ktory przychodniow (ile tylko mogł,) oycu swemu na ofiarę zabiiał, na iegoż ołtarzach razem z synem udusił.

XV. Albiona i Bergiona drogę sobie przeszkodzić chcących zwyciężywszy, do ucieczki przymusił. W tey utarczce gdy mu strzał braknąć poczeło, zaczął prosić Iowisza, aby deszcz kamienny spuścił, i temi zwycięstwa dokonał. Ta zaś walka mowią, że się we Francyi Narboneńskiey przytrafiła, ktorey mieysce do tych czas się *campus lapideus* nazywa.

XVI. Niebo, kiedy się Atlas zmordował i pod ciężarem uginał, na swoie ramiona przeiął, i przez długi czas dźwigał.

XVII. Kakusa rozboynika ogniem ziewaiącego zaparł w kącie i zadusił.

XVIII.

XVIII. Orła czy Sempa wątrobę Promoteusza do skały przywiązanego zobiącego strzałą przeszył.

XIX. Teodamanta za to, że mu ieść dać nie chciał, zabił, syna zaś iego Hylę z sobą wziął, i wielkie mu łaski świadczył.

XX. Hezyonę Laomedonta Troiańskiego Krola corkę wielorybowi potworze morskiey na pożarcie wystawioną, tym sposobem uwolnił. Mowią, że w krotkim czasie wysoką nad morzem wysypał groblę, i uzbroiony przy weyściu do grobli stanął: Dokąd gdy się wieloryb Hezyonę pożrzeć maiący z otwartą paszczęką zbliżył, Herkules zbroyny w niego wskoczył, gdzie się trzy dni na rozdzieraniu iego wnętrzności zabawił i zdrow potym ale bez włosow szczęśliwie wyszedł. Laomedon zaś gdy się w obietnicy swoiey uiścić, i umowioney nadgrody oddać nie chciał, tak rozgniewał Herkulesa, że on do Troi wpadszy, miasto złupił, á Hezyonę Telamonowi, ktory pierwszy na mury wskoczył, miasto łupu oddał.

XXI. Acheloufa Oceana i Ziemi syna o Deianirę (obydwom bowiem była zaślubiona) osobliwszym woiowania sposobem zwyciężył, chociaż Achelous rozmaite na siebie to byka, to węża brał postaci, bacząc bowiem ieden rog od Herkulesa sobie utrącony ustąpił, dla odzyskania ktorego rog mu Amaltei darował.

Była w samey rzeczy Achelous w Grecyi rzeka, nakształt węża wykrętnemi drogami i wężykowa-

tym biegiem płynąca, i niby Byk (pospolita to iest u Poetow Bykom podobne wymyślać rzeki,) pola orzący, przy udaiących głos i ryk byka szumnych wodach, ktorą rzekę gdy Herkules porobionemi groblami spynił i na dwa upusty, niby na dwa rogi dzielącą się do iednego koryta spędził, urosła baśń, iakoby za wyrwany rog, dostał rog Amaltei czy obfitości, wielka bowiem po ściśnieniu tey rzeki groblami obfitość rozmaitych zboż nastąpiła.

Ta zaś Deianira była Oeneusza Etolskiego Krola corka, ktorą sobie Herkules gdy wziął za małżonkę, i zaraz mu się przez rzekę przebierać potrzeba było, Nessus mieszaniec pracę swoię do przewiezienia Deianiry dobrowolnie ofiarował. Gdy tedy Herkules płynąc przebywa rzekę, postrzega, a oto Nessus na brzegu iego oblubienicy gwałt czynić zaczyna; obrażony bezwstydną brzydkiego lubieżnika swywolą, strzałą temu życie odebrał, ktory się na znieważenie droższey od życia cnoty Deianiry odważył. Nessus umieraiąc iuchą swoią szatę zbroczoną Deianirze w upominku oddaie, upewniaiąc, iż ieżli w tę suknią iey mąż ubrany będzie, nigdy się w niegodziwe niewiast innych miłości nie wplęta. Stale się; przyimuie ten nieszczęśliwy dar prędkowierna niewiasta, ktorego wkrotce przeciwnego skutku doznała. Herkules bowiem z tylu potężnych nieprzyiacioł tryumfowawszy, i tyle prac nieprzełomaną nigdy dzielnością odbywszy,

brzy-

brzydką rofkofzą zwyciężony, z miłości ku Omfalii Krolowey Lidyifkiey ow niezwyciężony Bohatyr iako oftatni niewieściuch flużył, pałkę, ktorą przy fobie zawfze nofił, w kądziel, à ftrzały w wrzeciona zamieniwfzy. Y w Joli Euryta Oechalfkiego Krola corce tak fię zakochał, iż dla niey fiebie ze wfzyftkim zgubił niefzczęśliwy. Deianira albowiem żona krzywym na to okiem patrząc, à chcąc męża od miłości nałożnicy odwrocić, fuknią onę, o ktorey mowiliśmy, pofyła, ktorą on ofiary czynić maiący, fkoro włożył na fiebie, wraz fzaleńftwem opanowany, fam fię na przygotowanym od fiebie ftofie fpalił, á po śmierci w liczbę Bogow wpifany ieft.

J A Z O N.

JAZON Ezona Tefsalfkiego Krola i Alcymedy fyn, Kroleftwa dziedzictwem na fiebie po oycu fpadaiącego od Pelii ftryia fwego (ktory rządy tym czafem Pańftwa trzymał, pokiby Jazon nie doroft,) dopominaiąc fię, do Kolchickiey podroży zachęcony i pofłany ieft: pod pozorem wprawdzie pięknym, bo umyftem fprowadzenia ztamtąd runa złotego, w rzeczy zaś famey, aby tey wyprawy pracami ściśniony nazad do Kroleftwa nie trafił.

PAL. Co to było za runo złote?

MIS. Skora barania, o ktorey iedni pifzą, że była biała, drudzy, że purpurowa. Tego barana

Fryxus Atamanta ſyn od Nefeli matki niegdyś danego i Hellę ſioſtrę wziąwſzy, wſiadł na okręt, od zaſadzek i zdrady Jny macochy ſwoiey zdrowie w ucieczce unoſząc. Lecz płynąc, gdy ſię przez ciaśniny morſkie przebieraią, Helle łoſkotem burzliwych bałwanow przeſtraſzona w morze upada, od ktorey potym imienia *Hellespontus* nazwane ieſt. Fryxus zaś ſzczęśliwie przewieziony do Aety Kolchickiego Krola ſię uciekł. (Kolchi ieſt kray w Azyi nad morzem,) od ktorego z ludzkością wielką przyięty, barana Iowiſzowi czy Marſowi zabił na ofiarę, ktory potym między znaki niebieſkie ieſt wnieſiony. Skorę zaś iego, czy runo w Gaiu Marſowym powieſił na drzewie; to runo, ktore kolorem podobne było do złota, złotym nazwane ieſt, ktorego iako rzeczy świętey, iako ſkarbu Boſkiego i ſkładu całą fortunę Kroleſtwa w ſobie zawieraiącego ſtrzegły woły ogniem oddychaiące i ſmok ogromny á zawſze czuyny.

PAL. Y toż to ieſt runo, ktore Iazon wykradł?

MIS. Tak to ieſt. Gdy bowiem Iazon chciwością chwały zapalony w towarzyſtwie naywybornieyſzey młodzi, między ktorą owo czoło naywalecznieyſzych kawalerow znaydowało ſię, Herkules, Orfeuſz, Kaſtor i Pollux, wſiadł na okręt od rzemieślnika imienia *Argos* rzeczony, (zkąd i ci wſzyſcy *Argonautæ* nazwani ſą,) po drodze do Hipſyfili Lemnu Krolowey wſtąpił, ktora go i do do-

mu,

mu, i do łoża swego przyiąwszy, bliźnięta z niego porodziła. Potym długą żeglugę i wielkie przebywszy niebeśpieczeństwa, przybiia do Kolchow, i o runo złote Ety Krola prosi. Krol mu inaczey wzięcia runa nadziei nie czyni, tylko pod tą kondycyą: ieźli woły ogniem tchnące uśmierzy, i w iarzmo wprzęże, ieźli smoka zabitego na pooraney roli zęby posiawszy, wzbudzone z tego nasienia zbroynych żołnierzy pułki żelazem zetnie i wygubi. Do przyięcia tak ciężkiey kondycyi poniewolnie wprowadzony Iazon; za pomocą Medei Krola corki w nim serdecznie rozkochaney z oczywistego śmierci szczęśliwie wychodzi niebeśpieczeństwa. Za iey bowiem rądą idąc woły uśmierzył, smoka uśpił, i runo wziąwszy, z Medeą sobie zaślubioną w nocy uciekł.

PAL. A Eta Krol co na to?

MIS. Puścił się w pogoń za żbiegami; ktorego Medea aby zapędy opoźniła, Absyrta brata (ktorego podobno z sobą dla tego wzieła,) na sztuki posiekawszy, skrwawione członki po polach rozsypała; tych zbieraniem gdy się żałosny zabawia ociec, oni tym czasem beśpiecznie do oyczyzny zawiiaią. Gdzie Medea Ezonowi Iazona oycu (inni zaś piszą, że w ten czas iuż nie żył,) czarami w ktorych doskonale była biegła, z starości iuż zgrzybiałemu pierwszy kwiat młodości przywrociła. Tym dziełem całe dziwnym zadumione Peliasza corki do tego przywiodła, ze one własnemi ręko-

ma przez pobożność cale niezbożną oyca swego staruszka udusiły, maiąc nadzieię, że od Medei przywrocony do życia, rowne Ezonowi młodości odbierze dobrodzieystwo. Wkrotce potym Iazon rozwod z Medeą uczyniwszy, Kreuzę Koryntu Krola corkę wziął sobie za małżonkę. Rozgniewana Medea chcąc się pomścić złamaney na mężu swoim wiary, dwoie dzieci z nim spłodzone w oczach iego zabiia: potym ogień w puszce zamknięty Kreuzie w upominku posyła, ktorym ona i cały pałac Krolewski w proch i perzynę poszedł. Sama zaś za pomocą czarow swoich po powietrzu lecąc, w Atenach się oparła. Są tacy, ktorzy twierdzą, iż do łaski potym z Iazonem przyszła. Ale dosyć o nim, do drugiego postąpmy Bohatyra.

T E Z E U S Z.

PAL. Ktorzy rodzice byli Tezeusza?

MIS. Ethra i Egeusz Krol Ateński; za ktorego panowania Minos Kreteński Krol mszcząc się śmierci syna swego na Ateńczykow woyną nastąpił. (iego bowiem syna Ateńczykowie za to iedynie przez bezbożną zazdrość zamordowali, że na igrzyskach czy zapaskach wszystkich zawstydziwszy nadgrodę i chwałę odebrał,) ktorych zwyciężywszy, to nieznośne iako zwycięzca poddanym włożył prawo, aby co rok siedmiu z naprzednieyszey Fa-

milii

milii młodzieńcow Ateny do Krety Minotaurowi na pożarcie posyłały. Pełniło nieszczęśliwe Krolestwo to srogie prawo, posyłaiąc co rok siedmiu wybranych przez losy z nayszlachetnieyszey krwi kawalerow; aż za czwartym razem padł los na Tezeusza, ofiarą go Kreteńskiego straszydła czyniący, nie bez rany serca oycowskiego. Coż czyni Tezeusz? okręt zgotować, żagle, zbroie i inne okrętowe statki kirem pokryć każe, nakoniec sam żałobą pokryty oyca i oyczyznę pożegnawszy na morze się puszcza, wziąwszy iednak wprzod przestrogę, iż ieżliby za ktorego Boga łaskawego zrządzeniem z tey wybrnął toni, aby powracaiąc do oyczyzny, czarne w białe przemienił żagle, i tak oyca strolkanego życiem swoim przy życiu zachował.

PAL. Jakiż był tey wyprawy koniec?

MIS. Dla Tezeusza wprawdzie szczęśliwy; ale Egeuszowi oycu zgoła żałosny, skoro bowiem Tezeusz do Krety przylądował, zaraz w Labiryncie zamknięty Minotaura zabił, i z tego tysiąc drożnego więzienia za pomocą Aryadny szczęśliwie wyszedłszy, tymże samym okrętem zapomniawszy na przestrogę oycowską do Aten powrocił. Ociec z wieży postrzegszy kirem pokrytą nawę, o śmierci syna swego nieodmienioną żałobą przekonany z żalu się wielkiego w morze rzucił, od ktorego imienia *Egeum mare* potym nazwane iest.

PAL. Ta Aryadna co to za iedna była?

MIS. Samego Minosa Kreteńskiego Krola corka, ktora przez miłość i przywiązanie osobliwsze do Tezeusza, z Labiryntu go nicią wyprowadziła, á potym z powracaiącym do oyczyzny aż do Naxu wyspy zapłyneła, gdzie od wiarołomcy i niewdzięcznego Tezeusza opuszczoną została. Lecz Bacchus ruszony politowaniem nad nieszczęśliwą panienką, wziął ią sobie za małżonkę, dawszy iey koronę z siedmią gwiazdami niegdyś sobie od Wenery darowaną: Ta korona *Gnossia* nazywała się od Aryadny, (Aryadnę bowiem od iednego Krety miasta *Gnossis* przezwano,) po śmierci Aryadny tę koronę między znaki niebieskie wniesiono. Jest wieść, że sama Dyana Aryadnie się śmiercią przysłużyła, za to, że cnoty Panieńskiey strzedz i chować nie umiała.

PAL. Czy były iakie dzieła Tezeusza?

MIS. Y owszem tak liczne były, że go za iednego z Herkulesow (ktorych liczba iest znaczna według zdania niektorych,) miano: Nayprzod bowiem Minotaura zabił. 2. Centaurow czy mieszańcow zwoiował. 3. Tebanow zwyciężył. 4. Amazonki poskromił. 5. Do piekłow zstąpił, i ztamtąd żywo na świat powrocił.

PAL. Co za przyczyna iego wprowadziła do piekła?

MIS. Przymierze uczynione z Pirytousem, Ixyona synem, z ktorym Tezeusz w nayściśleyszey zostawał przyiaźni. Była bowiem między niemi umowa,

mowa, aby żadnych żon nie brać, tylko te, ktore ſą z Jowiſza narodzone: Gdy tedy Tezeuſz Helenę Iowiſza i Ledy corkę za małżonkę ſobie poślubił, à inna żadna na ziemi nie znaydowała ſię; poſtanowili u ſiebie do piekła zſtąpić dla wykradzenia Prozerpiny Plutona żony. Lecz Pirytous na ſamym wſtępie od Cerbera pſa raniony ieſt, Tezeuſz zaś żywy wprawdzie do Kroleſtwa Plutona zaſzedł, ale tam do więzienia wtrącony ieſt, w ktorym poty zoſtawał, poki Herkules od Euryſteuſza do piekła poſłany iego nie uwolnił.

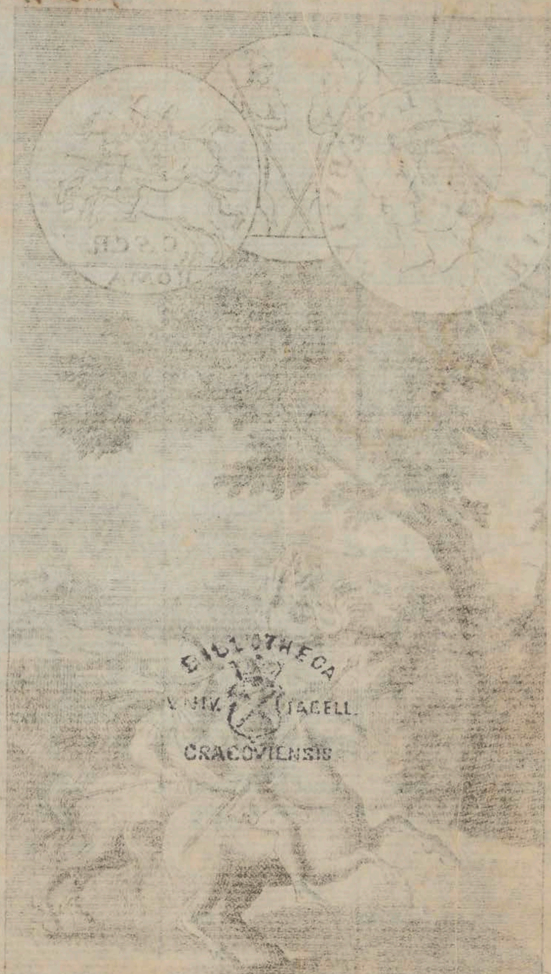
PAL. Co to za Amazonki były, o ktorych wzmiankę przedemną dopiero uczyniłeś?

MIS. Były to Damy woienne i umyſłu całe męſkiego niewiaſty, w tey części Scythii mieſzkaiące, ktorą rzeka Tanais obmywa. Jmie Amazonek wzieły od μάζος co *pierś* znaczy; i od partykuły a, *nie*, to ieſt *bez pierſi*, że iedney pierſi nie miały; albo też od ἅμα to ieſt *razem* i ζῆν *żyć*, że razem i w powſzechności życie prowadziły. Był albowiem to ſamych tylko niewiaſt narod, ktory żeby nie upadł, i nie był rzeczą iednego tylko wieku, ſąſiedzkiego kraiu męſzczyzn do utrzymania Kroleſtwa zażywały, ale pod tym zakładem; że płod męſki zaraz po narodzeniu duſiły, niewieści zaś hodowały, prawą im pierś urznąwſzy i przypaliwſzy, żeby prawego ramienia w rzucaniu ſtrzał i oſzczepow na nieprzyiacioł wygodniey i

ſna-

ſnadniey używać mogły. Y iuż wielką część Azyi częſtemi wycieczkami ſobie zhołdowały, kiedy ie Herkules z Tezeuſzem woyſkiem znienacka naſtąpiwſzy pokonał. Naywiękſzym tey woyny łupem była Hippolita ich Krolowa, ktorą Herkules dał Tezeuſzowi za małżonkę. Hippolit z Tezeuſza i Hippolity narodzony oſobliwſzey piękności dziecko, kiedy młodzieńſki ſwoy wiek na łowach i uſtawicznym polowaniu trawi, w ten czas właśnie ſproſną miłość Fedry ſwoiey macochy ku ſobie poſtrzegł, kiedy on więcey nic kochać nie umiał i nie ſtarał ſię iak o cnotę. (ta Fedra była Aryadny ſioſtra, ktorą Tezeuſz nad Aryadnę przenioſł,) Gdy tedy w niebytności męża po kilkakroć czyſtego do wyſtępku namawia młodziana, i tyle razy mężny odpor bierze, do tego zaślepiona niecnotą i namiętnością niewiaſta przychodzi, że niewinnego paſierzba przed oycem o gwałt ſobie uczyniony ſkarży. Słucha ſwywolney kobiety Tezeuſz, i bezbożnym kłamſtwom wiarę daie: Hippolit zrozumiawſzy co ſię dzieie, w ucieczce życie ſwoie unoſi, i kiedy w naylepſzą ucieka, konie cieląt morſkich widzeniem przeſtraſzone z wozu go ztrącaią, i w leyce uplątanego po leſie włocząc, o śmierć przyprawuią, ale Dyana tak czyſtego dzieciucha śmierci żałuiąc, do życia go przez Eſkulapiuſza znowu przywrociła, ktory opuściwſzy Grecyą, do Włoch ſię udał, i tam ſię Wirbiuſzem przezwał, że *vir bis*

to ieſt,



p. 314.



to ieſt, że dwa razy był mężczyzną. Fedra zaś nie mogąc ſtroſuiącego co dzień znieść ſumnienia niemiłe ſobie życie ſtryczkiem odebrała. A Tezeuſz wkrotce potym z oyczyzny wygnany, ſławne dziełami życie nędznie zakończył.

KASTOR i POLLUX

PAL. Ciekawość mię wielka bierze, iak nazwieſz tych dwoch młodych, i dziwnie pięknych kawalerow na białych koniach ſiedzących?

MIS. Są to Kaſtor i Pollux bracia iednym rodzeniem na świat wydani, Iowiſza i Ledy ſynowie.

PAL. Atoż Leda kto ona była?

MIS. Tyndara Lakonii Krola żona, ktorą Iowiſz ukochawſzy, kiedy ſię iey ſercá domieścić nie mogł: w łabędzia przemieniony wdzięcznym śpiewaniem wzaiemną Ledy miłość ſobie pozyſkał; i na łonie iey niby od drapieżnych czuwaiącego na zgubę iego orła pazurow ochrony i zachowania ſzukaiąc, znalazł ſpoſobność z Ledą iuż w cięży od męża będącą pożądliwość ſwoię naſycić. W czaſie po tym uczeſtnictwie Leda dwa iaia porodziła, z ktorych ci dway bracia na świat wyſzli.

PAL. To każdy z nich z ſwego iaia na świat wyſzedł.

MIS. Wyſzli, w prawdzie ale nie ſami, z iaia bowiem, ktore z Iowiſza Leda poczeła, Pollux i Helena narodzili ſię, ktorzy dla tego, nieśmiertelnemi

byli,

byli, że z Boſkiego naſienia ſwoy brali początek. Z iaia zaś tego, co było od Tyndara męża, Kaſtor i Klytemneſtra śmiertelni; bo z śmiertelnego oyca narodzili ſię. Obydway *Tindaridæ* albo Tyndarowiczowie u Poetow nazywaią ſię, iako i Helena *Tindaris* Tyndarowiczowna od ſamego Tyndara.

PAL. Uczyniliż co pamięci godnego?

MIS. Obydwa Jazonowi na Kolchickiey wyprawie ſłużyli: zkąd powrociwſzy, porwaną od Tezeuſza Helenę odebrali, Ateńczykow Tezeuſzową ſtronę utrzymuiących zwyciężywſzy, z ktoremi że ſię ludzko nader i łaſkawie choć zwycięzcy obchodzili Διόσκȣροι, to ieſt *Jowiſza ſynowie* i zbawiciele nazwani ſą. Miano ich za Bogow złe i nieſzczęścia odpędzaiących, dła czego na ołtarzach ich ſame tylko białe baranki ofiarowano. Na koniec choć iednym rodzeniem i z iednego iaia (iak ſię niektorym podoba,) na świat wyſzli, rozmaite ich iednak ſą chęci, ſkłonności i zabawy według Horacyuſza.

Caſtor gaudet equis; ovo prognatus eodem,
Pugnis: quot capitum vivunt, totidem ſtudiorum
Millia 2. Serm.

PAL. Jakiż ich życia był koniec?

MIS. Kaſtor iako śmiertelny kiedy przez Linceuſza życie poſtradał, mowią, że Pollux brat iego wſtawiał ſię do Jowiſza, aby Kaſtora, przywrociwſzy go do życia, nieśmiertelnym uczynił: lecz

kiedy

kiedy tego dokazać nie mogł, drugą proźbę zaniosł, aby mu wolno było swoią się z bratem dzielić nieśmiertelnością, na co Jowisz zezwolił. Stało się tedy potym, że po dniu na przemiany, albo iak innych zdanie po kwartale żyli, czego i z Poety iest świadectwo:

Si fratrem Pollux alterna morte redemit,
Itque reditque viam. Virg. 6. Æneid.

Po śmierci Kastora rodzay iakiś skakania na cześć iego postanowiono, ktore odprawiać nie kto inny, tylko młodzianie zbroyni powinni byli, ktora uroczystość *Castoreum tripudium* nazwana iest.

Nakoniec oba wniesieni do nieba i w gwiazdy zamienieni, i dopiero się *gemini* czy bliźniętami nazywaią. Z ktorych gdy iedna wschodzi, druga zapada.

Te zaś gwiazdy za szczęśliwe i pomyślne żegluiącym zawsze maią, á to dla tego, że kiedy na płynących do Kolchow sroga nawałność napadła, dwa promienie nad głowami Polluxa i Kastora widziane były, poczym zaraz dziwna spokoyność nastąpiła. Y to okazyą było, iż zaczęto przyznawać tym młodzieńcom coś Boskiego. Co ieźli ieden tylko pokaże się promień, (ktory *Heleną* nazywaią,) śmierć sobie pewną żegluiący obiecuią. Obydwom w Rzymie na rynku wspaniały wystawili kościoł Rzymianie, że w niebespieczney bitwie przeciwko Latynom pomoc (iako wierzono,)

na białych koniach przywieźli. Zkąd *Æcastor* sposob przysięgania iakoby przez kościoł Kastora samym tylko był właśny niewiastom: iako *Hercule* i *Hercle*, *Hercules*, *Mehercules* i *Mehercule*, to iest przez Herkulesa przysięgać samym tylko męszczyznom służyło. *Ædepol* zaś to iest przez kościoł Polluxa przysięgać, tak męszczyznom iako i niewiastom godziło się.

PAL. A z Klytemnestrą co się stało?

MIS. Klytemnestra małżonką Agamemnona wielkiego z Grecyi Krola zostawszy, nie wzdrygneła się męża z woyny Troiańskiey przybyłego za sprawą Egista cudzołożnika przez zdradę sprzątnąć, toż i Orestesowi synowi uczynić maiąca, gdyby go Elektra siostra przez taiemne wysłanie do Strofiusza Foceńskiego Xiążęcia od pewney śmierci nie wyzwoliła. Gdzie Orestes 12. lat przemieszkawszy, do oyczyzny powrocił, i Klytemnestrę z Egistem cudzołożnikiem zabił.

Pirrusa także oto, że Hermionę Menelausa corkę wprzod iuż sobie zaślubioną wykradł, w Apollina kościele rozsiekał. Dla ktorych zbrodni poty go Furye miotały i męczyły, aż poki do ołtarza Taurycskiey Dyany od Piladesa zaprowadzony zbrodni swoich wyznawszy nie opłakał.

Ten zaś Pilades był to wielki Orestesa przyiaciel nieodstępny nigdy towarzysz i naywiększych niebespieczeństw uczestnik, z ktorym Orestes w takiey przyia-

przyiaźni żył, że ieden za drugiego umrzeć był gotow.

PAL. Ktoraż to Dyana Tauryckа była?

MIS. Ktora w Chersonesie cześć osobliwszą odbierała. (*Chersonesus* czy *Cherronesus* iest przywyspa *Taurica* nazwana. na ktorey Taurowie Scythii Europeyskiey ludzie mieszkali,) czczono zaś tę Dyanę Taurycką ludzkiemi ofiarami. Kapłański urząd sprawowała pod ten czas, kiedy Orestes był do kościoła Dyany przyprowadzony, Ifigenia Agamemnona corka, samegoż Orestesa siostra, z tey okazyi na tę godność wyniesiona.

Agamemnon Argiwow Krol ow, ktorego Grecya powszechną zgodą na Troiańską woynę za wodza obrała, i ktorego iakom wyżey rzekł, po skończoney woynie i zburzoney Troi do domu przybyłego Klytemnestra żona zabiła, gdy w Aulidzie Jelenia Dyany niebaczny zabił, rozgniewana Bogini Grekom już do Troi doieżdżaiącym nieznośną uczyniła malacyą, tak dalece, że bez wiatrow opieszałe okręty na iednym osiadły mieyscu. W czym kiedy się do wieszczkow udali, stanelo, że inaczey Dyany przebłagać nie można, tylko krwią Agamemnona. Wraz tedy Ulisses posłany Ifigenią Agamemnona corkę chytrze od matki sprowadza, iakoby ią Achillesowi zaręczyć maiący. Sprowadzoną stawią przed ołtarz Dyany, i kiedy już szyię pod topor nachylaią, Bogini litością zdięta, samę za Ifigenią

genią na ofiarę postawiła, Pannę zaś w Taurycki kray przeniosła, gdzie od Toanta Krola nad ofiarami teyże iest przełożona, ktore się krwią ludzką sprawowały. Tam tedy gdy Orestesa na zabicie przywiedli obywatele, siostra go poznała, ktorego śmiercią Toanta i wzięciem posągu Bogini od śmierci uwolniła. ktory posąg, że w pęczku drew ukryła, *Fascelides* rzeczona iest.

P E R S E U S Z.

Perseusza Jowisz i Danae byli rodzice, ktorą Akryzyusz ociec po wziętey z wyrokow, że od wnuka zginie, wiadomości, w tak opatrzney zamknął wieży, żeby do niey męszczyzna żadnego nie miał wstępu. Ale coż dla miłości zamkniętego? Jowisz w deszcz złoty zamieniony na łono Danaen spłynął, (ktoż bowiem iest, żeby przed tak drogim deszczem swego umknął łona?) i ią częścią złotem, częścią płodem obiężył. Rzecz całą bardzo pięknie okryśla Horacyusz:

Inclusam Danaen turris ahenea
Robustæque fores & vigilum canum
Tristes excubiæ munierant satis,
Nocturnis ab adulteris.
Si non Acrisium virginis abditae
Custodem pavidum, Jupiter & Venus
Risissent: fore enim tutum iter & patens
Converso in pretium Deo.

Lib. 1. Carm.

Lecz

Lecz ſkoro wieść do oyca doſzła, że corka iuż Panną bydź przeſtała, zamkniętą z płodem matkę z wieży w morze wyrzucić każe: Lecz od rybaka nieiakiego wyciągniona, Pilumnowi Krolowi darowizną ſię doſtała, ktory wziąwſzy ią ſobie za małżonkę ſyna iey imieniem Perſeuſza wyhodował.

Ten ſkoro lat doſzedł, obuwiem i koſą dyamentową od Merkuryuſza udarowany, Plutona ſzyſzakiem, i Mnerwy puklerzem uzbroiony tak przezroczyſtym, że w nim iak w zwierciedle wſzyſtkie rzeczy przeciwne widzieć można było, nayprzod Andromedę Cefeuſza Murzyńſkiego Krola corkę dla pychy matki ſwoiey Kaſsyopy, (ktora ſię okraſą i kſztałtem twarzy nad Nimfy przenoſiła,) od ſamychże Nimf do ſkały przywiązaną i potworze morſkiey na pożarcie wyſtawioną uwolnił, i za małżonkę ią ſobie przyiął. Ta Kasſyope z corką i z zięciem do nieba wnieſiona ieſt.

Potym wyprawił ſię przeciwko Gorgonom, (o ktorych rzecz na ſwym mieyſcu była,) gdzie ſtoczywſzy bitwę, na Meduzę ich wodza i Krolowę wężowatemi włoſami okropną natarł, i głowę iey w puklerzu ſwoim upatrzoną przy pomocy Pallady rękę iego kieruiącey uciął, ktorą na puklerzu powieſzoną wiele ludzi w kamienie poobracał. Między ktoremi Atlaſa Murzyńſkiego Krola, że mu gdy ſpody w ſwym Kroleſtwie pozwolić nie chciał, tey głowy przed oczy poſtawieniem w gorę imienia ſwego zamienił.

X Z krwi

Z krwi zaś tey, ktora od uciętey na ziemię spłynęła głowy, narodził się Pegaz koń, tak nazwany ἀπὸ τῆς πηγῆς *od żrzodła*, że iego narodzenie przy żrzodłach Oceanowych wywodzono. Zkąd gdy na Helikońską zaleciał gorę, (był bowiem skrzydlasty,) kopytem w skałę uderzywszy żrzodło otworzył, ktore się po Grecku *Hipocrene* po łacinie *Fons Caballinus*, to iest żrzodło końskie nazywa.

Tego konia Bellerofon na Chimerę wyprawę czyniący, gdy się w Koryntskim źrzodle poił, złapał.

Był ten Bellerofon od Xiążęcia Koryntczykow Bellera tak nazwany, (bo się wprzod Hiponsem od uieżdżania koni nazywał, ktorą sztukę mowią, że pierwszy pokazał,) był mowię Glauka Krola Epirskiego syn, i cnotą wielką, i pięknością twarzy osobliwszą zaszczycony. Tego gdy Stenobea Pretusa żona do nierządu namawiała, à tym cnotliwszego młodziana widząc, im się mu bardziey bezwstydem swoim przykrzyła, pogardą i zawziętością roziuszona bezwstydnica, niewinnego gościa przed mężem skarży. Nie chciał Pretus świętych gościnności praw krwi rozlaniem mazać, ale go do Jobatesa świekra swego, wszystko w listach opisawszy, do Lycyi wysłał. Przeczytawszy listy Jobates, Bellerofonta na uśmierzenie Solymow wysłał, pod pozorem wyprawy śmierć mu pewną i zemstę za zbrodnią popełnioną w potyczce wymierzaiąc, ale

kiedy

kiedy i Solimow łacno zwyciężył, i z innych wielu niebeśpieczeństw zawsze tryumfował, na koniec na zabicie Chimery posłany iest, ktorą Pracę z tym większą chwałą dokonał, że mu Neptun Pegaza konia z swey łaski użyczył. Dla czego Jobates dzielnością młodziana zadziwiony, iedne mu z swych corek z częścią Krolestwa dał za żonę. To gdy posłyszała Stenobea zbrodni swoich syta, sama się sobie o śmierć postarała. Bellerofon zaś szczęśliwym rzeczy powodzeniem zaślepiony, gdy do nieba na Pegazie zalecieć usiłuie, gzem od Jowisza nasłanym zrzucony z konia spadł na pole *Aleius* potym nazwane od słowa ἀλέυω, co znaczy *błądzę*, że na nim Bellerofon do schyłku życia swego ślepy błądził. Pegaz zaś do nieba wniesiony iest: iest takich wielu, ktorzy mowią, iż baśń o zabiciu Chimery ztąd swoy wzięła początek; że Bellerofon srogiego nieiakiegoś rozboynika na takim pospolicie okręcie woźącego się, na ktorego przodzie lew, w tyle smok, à na śrzodku koza była odmalowana, z okrętu Pegazem przezwanego pokonał, i zabił. Zkąd to przysłowie βελλεροφόντȣ γράμματα (*Bellerofonta listy*) dodać przynosi; temu służy, ktory listy zalecaiące przywozi na swą zgubę napisane. Pospolicie takie listy *Literas Uriæ* nazywaią.

ESKULAPIUSZ.

MIS. Czegoż się zamyślił Paleofilu? dawnoś iuż do mnie słowa nie przemowił.

PAL. Starca tego brodatego rozważam, co się laurową uwieńczony koroną, i psami opasany na sękowatym kiiu opiera, chcę, żebyś mi naymilszy Mistagogu imie iego, rodzay i przymioty opowiedział.

MIS. Eskulapiusz iest lekarstwa i lekarzow Bog, (ztąd podobno między Bogi policzony, że lekarską sztukę wydoskonalił,) Apollina i Koronidy Nimfy syn, ktorą potym Nimfę strzałą życia pozbawił Apollo, że się miłościom drugiego młodziana nie oparła: lecz postępku swego z gorącey pewnie prędkości wynikłego żałuiąc, płod żywy ieszcze z wyprotych wnętrzności wyiął, i Chironowi lekarzowi do wychowania oddał, od ktorego się sztuki lekarskiey dziecko nauczyło, w ktorey się potym tak wydoskonalił Eskulapiusz, iż kiedy on chorych i prawie na życiu zwątlonych do zdrowia przyprowadzał, ludzie inaczey nie rozumieli, tylko że on umarłych do życia przywracał. Czym srodze obrażony Krol piekielny Pluto, skarżyć się przed Jowiszem począł, że mu daninę zmnieysza, i podanych odwodzi Eskulapiusz, ktore skargi tak wzruszyły Jowisza, że piorunem temu śmierć sprawił, ktory swoią sztuką chorych przy życiu zatrzymywał.

Nosi

p. 324.





Nosi zaś koronę laurową dlą tego, że to drzewo na wielu chorob zgładzenie służy. Kii w ręku sękowaty trzyma, aby pokazał, iak wielka w poięciu doskonałym sztuki lekarskiey zawiera się trudność. Ze psy przy nim widzisz odmalowane, i że psow niegdyś do kościoła iego prowadzono, to ztąd poszło, iż wielu bardzo rozumiało, iakoby on z niepewnych narodzony rodzicow, i pod niebo wyrzucony, przez psią usługę pokarm i wyżywienie otrzymał.

Jnni zaś mowią, że koza przy ktorey się i psica znaydowała, opuszczonemu niemowlęciu swoich z mlekiem pozwoliła piersi; że pasterze płomień widzieli wierzch głowy i skronic Eskulapiusza oświecaiący, co pobudką było, że zaraz o utaionym w tym ciałku Bostwie mòwić i wrożyć poczeli.

Cyreneyczykowie czasu ofiar na cześć iego sprawowanych kozę bili, albo dla tego, że od niey był wychowany, albo że ten źwierz zdaie się bydź przeciwny zdrowiu, gdyż (iak mowią,) w ustawiczney febrze zostaie. Plato pisze, że i kur szedł mu na ofiarę, coby tego za przyczyna była, ia sam doścignąć nie mogę.

PAL. W ktorymże kraiu naywiększą cześć odbierał?

MIS. W Epidaurze naprzod, gdzie się narodził; zkąd sprowadzony do Rzymu, miasto z wielkiego powietrza oswobodził. Dla czego zaraz na wyspie Tybrowey kościoł za to sobie wystawiony uyrzał,

w ktorym pod ogromnego węża poſtacią cześć odbierał, a to z tych przyczyn: że Rzymianie gdy do Epidauru dla ſprowadzenia Boſtwa Eſkulapiuſzowego przypłynęli, wąż ſię nad zwyczay wielki do ich okrętu wczołgał, ktorego oni za Boga Eſkulapiuſza maiąc, do Rzymu z ſobą przywięźli. Jnni zaś piſzą, że Rzymianow Epidaurowie bardzo po ludzku przyieli; że ich do kościoła Eſkulapiuſza w licznym towarzyſtwie zaprowadzili, i że wąż, pod ktorego poſtawą Eſkulapiuſzowi ſię kłaniali, ſam dobrowolnie i niby umyślnie do Rzymſkiego przeſzedł okrętu.

O potomſtwie Eſkulapiuſza cobym ci miał powiedzieć, zgoła nie wiem, imiona ci tylko synow dwoch i tyluż corek przełożę: Machaon ieden, i drugi Podaliryus ſynowie obydwa w ſztuce lekarſkiey biegli, za Agamemnonem Grekow wodzem poſzedłſzy, zwątpione częſtokroć ſwych kolegow zdrowie pod Troią ratowali. Corki zaś *Higiæa* to ieſt zdrowie, (chociaż o tey, że nie corką, ale żoną iego była, niektorzy rozumieią,) i *Jaſo* tak od leczenia nazwane.

PAL. A o Chironie iego nauczycielu nic mi nie powieſz?

MIS. Powiem, kiedy chceſz, gdyż odmowić nic tobie nie mogę. Ten Chiron był Centaurus, albo mieſzaniec chłopokoń Saturna i Filliry ſyn, z ktorą Nimfą gdy zmyślności ſwoiey dogadza Saturnus, nieſpodzia-

ſpodzianym Opy żony ſwoiey przyiściem pomieſzany wnet ſię w konia zamienił, z ktorego Fillira począwſzy, płod na świat wydała taki, ktory wyżſzą częścią człowieka, à niżſzą konia wyrażał, i Chironem go przezwała. Ten ſkoro lat doſzedł, wraz ſię do laſow udał, gdzie zioł moc i dzielność przeniknąwſzy, doſkonałym wkrotce pokazał ſię lekarzem, i innych cnot tak wielką chwałą ſłynął, że go i Achilleſowi za dozorcę i Miſtrza, i Eſkulapiuſzowi w ſztuce lekarſkiey za nauczyciela obrano.

Nakoniec kiedy pewnego czaſu broń Herkuleſa oglądaiąc w ręku obracał, iedna z ſtrzał lerneyſkiey Hydry iadem napoiona przypadkiem na nogi iego upadła; ktora rana, że była nieuleczona, á męki zadawała nieznośne, umrzeć czym prędzey pragnął, choć umrzeć dla tego nie mogł, że z oboyga rodzicow nieśmiertelnych wziął życie. Y tak kiedy z nieznośnych bolow uſtawicznie bez ſkutku umiera, z politowania Bogow do nieba wzięty ieſt, gdzie ſtrzelca w Zodyaku zaſtępuie.

P R O M E T E U S Z.

PROMETEUSZ Japeta ſyn, à ociec Deukaliona, ktory (mowią,) że pierwſzy człowieka z ziemi ulepił tak doſkonale, że Minerwa przemyślnością iego zadumiona, dobrowolnie mu ofiarowała wſzyſtko, czegoby do wydoſkonalenia dzieła ſwego potrzebował z tych rzeczy, ktore ſię w niebie znay-

duią: ktorey kiedy Prometeuſz odpowiedział, że nie może oſądzić, coby mu pożyteczno było z tych rzeczy, ktorych nigdy nie widział, ſprawiła to, że za pomocą iey do nieba zanieſiony ieſt; tam wſzyſtko zwiedzawſzy, poſtrzegł nakoniec ogień ſłońca, ktory ſądząc za rzecz do ożywienia człowieka nayprzyzwoitſzą; rozgę, ktorą miał z ſobą do koła ſłonecznego przyłożywſzy zapalił, i z zapaloną na ziemię umknął. Jowiſz tą kradzieżą ſrodze rozgniewany, Pandorę z puſzką wſzyſtkiego złego pełną na świat przyſłał, ktoraby w upominku Prometeuſzowi ofiarowała. Ale Prometeuſz zrozumiawſzy zdradę, ſzkodliwym ſobie upominkiem wzgardził. Epimeteuſz zaś brat iego tey nie będąc przeyrzałości, przyiął puſzkę, otworzył, i wſzyſtkiego złego rodzay na narod ludzki niebaczny wypuścił. Co ſkoro poſtrzegł, wraz zamknął puſzkę, i nadzieię na dnie ieſzcze pozoſtałą zatrzymał. Poſłuchay iak pięknie tę kradzież Poeta opiewa:

Audax Japeti genus
Ignem fraude mala gentibus intulit.
Poſt ignem ætherea domo
Subductum, macies, & nova febrium
Terris incubuit cohors.

Samego zaś złodzieia Prometeuſza Merkuryuſzowi na gorze Kaukazie do ſkały przywiązać kazał, i aby ſep czy orzeł wątrobę iego zawſze odraſtaiącą bez przeſtanku pożerał, rozporządził. Jeſt wielu ta-

lu takich, co twierdzą, że go nie ogień z nieba ukradziony o tak srogą karę przyprawił, ale niewiasta ze wszystkich źwierząt nayszkodliwsza, ktorą ulepił.

Do tey bayki nową basń przydaie Nikander: że ludzie z ukradzionego korzystaiąc ognia, niewdzięczni iednak kradzież Jowiszowi wyiawili, ktorym on nieznaiącą nigdy starości młodość w upominku obarował. Tę gdy na osła uiuczonego włożoną wieźli, á osieł spragniony posiłku tego, ktorego z wody szukał, przez węża nad wodą leżącego mieć nie mogł poty, aż poki nie przyrzekł to wszystko oddać, co na sobie dźwigał, wężowi owa Jowisza dostała się darowizna, tak dalece, że wąż i teraz starość z skorą złożywszy, do młodości przychodzi.

Prometeusz zaś przez zasługi swoie u Jowisza do łaski przyszedszy, (i Saturna bowiem zdrady i zasadzki na niego iemu był odkrył, i od małżeństwa go także z Tetydą, ktore miało bydź iemu bardzo szkodliwe odwiodł) to w przysług swoich nadgrodę otrzymał, że orzeł od Herkulesa strzałą przeszyty, więcey go już nie męczył.

Był zaś ten Prometeusz jako samo wyświadcza imie człowiek wielce rostropny ἀπὸ τῆς προμηθείας to iest; od *przezorności* i przyszłych rzeczy przewidzenia tak nazwany; ktory, że lud dziki, prosty i gruby do ludzkości i towarzyskiego obcowania przyuczał, urosła baśń, iż iakoby człowieka z

ziemi

ziemi ulepił; że z Kaukazu Scythickiey gory niebieſkie uważał biegi i obroty, mowiono, iż do ſkały był przykowany; że wykrzeſania ognia i utrzymania onego ſpoſob wynalazł, albo, że pierwſzy naturę piorunow przeniknął i odkrył, rozbaiano, iakoby ogień Bogom wykradł; że wſzelką pilność i ſtaranie do wyćwiczenia ſię w tych naukach obrocił, wymyślono, iakoby wątrobę iego orzeł pożerał.

PAL. Deukalion, ktoregoś ſynem Prometeuſza dopiero mianował, czy ten to ieſt, o ktorym mowią, że zatracony przez potop narod ludzki naprawił.

MIS. Tak ieſt ten, mowią bowiem, że kiedy on Tesſałczykom rozkazował, w ten czas wody wylaniem ze wſzyſtkich naywiękſzym wznieſione całły świat zalały, i narod ludzki do ſzczętu wygubiły, iednego tylko Deukaliona i z żoną Pirrą zoſtawiwſzy. Ci łodzią na Parnas gorę zanieſieni, kiedy wody opadły, radzili ſię wyrokow Temidy, iakimby ſpoſobem narod ludzki przywrocić mogli? z ktorych wyczerpneli odpowiedź, iż ieźli wielkiey matki kości za ſiebie rzucać będą, tę tak wielką ſzkodę powetować mogą. Gdy tedy kamienie przez ramiona za ſiebie wyrzucili, (tak bowiem myśl wyrokow, iż wielka ona matka ieſt ziemia, kości iey, że ſą kamienie, ſobie tłumaczyli,) rzecz dziwna: ktore Deukalion wyrzucił w męſzczyzny,

ktore

ktore zaś Pirra w niewiaſty obrocone baiecznie zmyślaią.

- - - - - - *ſaxa*
Miſſa viri manibus faciem traxere virorum;
Et de fæmineo reparata eſt fæmina iactu
Inde genus durum ſumus
Et documenta damus qua ſimus origine nati.

Zkąd zaś tey bayki wziął ſię początek? oto, że człowięk podściwy i pobożny, i żona iego przykładnâ pięknym życiem i przyſtoynym obcowaniem lud dziki, gruby i iakoby kąmienny do wſpolnego życia i przetartych obyczaiow pobudzili, baśń ta urosła, iakoby z kamieni ludzi potworzyli.

A T L A S.

PAL. A toż kto, co na ramionach ſwoich całe niebo dźwiga?

MIS. ATLAS Murzyńſki Krol, Japeta ſyn, á Prometeuſza brat. Ten gdy ſię dowiedział z wyrokow, iż go śmierć od iednego z ſynow Jowiſzowych potka, poſtanowił żadnemu zgoła goſpody u ſiebie nie pozwalać. Gdy tedy Perſeuſz przez Atlaſa treſunkiem Państwa przeieżdżaiąc, dla oświadczenia powſzechney ludzkości do niego ſkierował, á miaſto gościnney uczynności, zniewagę i wygnanie otrzymał, tak grubą nieludzkością obrażony, obroconym naprzeciw iemu puklerzem i poſtawioną przed oczy Meduzy głową, w gorę go imienia iegoż

iegoż zamienił tak wyfoką, że się grzbietem fwoim nieba famego dotykać zdawała. O czym tak Maro:

Jamque volans apicem, & latera ardua cernit
Atlantis duri, cœlum qui vertice fulcit,
Atlantis, cinctum assidue cui nubibus atris
Piniferum caput, & vento pulsatur & imbri,
Nix humeros infusa tegit; tum flumina mento
Præcipitant senis, & glacie riget horrida barba.

Virg. 4. Æneid.

Cała zaś ta bayka z tego źrzodła wypływa: że Atlas biegłym wielce w fztuce gwiazdarfkiey będąc, pierwfzy o okręgu niebiefkim rozprawiać zaczął, zaraz tedy rozbaiano, iakoby na fwoich ramionach niebo utrzymywał, i corki iego nie inaczey, tylko za gwiazdy u ftarożytnych miane były.

PAL. Ktoreż to corki iego były, i iak się nazywały?

MIS. Jedne się nazywaią *Hyades*, ktore z Etrą żoną, drugie *Pleiades*, ktore z drugą żoną na świat wydał. Imiona pierwfzych są te: Ambrofia, Eudora, Pafitoe, Koronis, Plexauris, Pyto i Tyche: Drugich zaś Elektra, Halcyone, Celene, Maia, Afterope, Taygete Merope: wfzyftkich ieft czternaście.

PAL. Hyades co za początek fwego imienia maią?

MIS. ἀπὸ τȣ͂ ὕειν, to ieft od *deszczu*, w czym się zgadza i Owidyufz, ktory mowi:

Navita

Navita quas Hyades *Graius ab imbre vocat.*
Ouid. 5. Faſt.

Dla wielkich nawalnic i deſzczow, ktore ſprawuią, kiedy wſchodzą, albo gdy zapadaią, od łacinnikow nazwane *Siculæ*, co Grecy nazywaią ὕας, w łacińſkim zaś toż ſamo wypada *ſues* albo świnie, że w błocie iako świnie kochać ſię zdaią dla deſzczow uſtawicznych, ktore rodzą. Inni zaś mowią, że ſię tak nazywały od Hyanta brata ſwego; ktorego gdy od lwa pożartego śmierć nieutulonemi łzami opłakiwały, z politowania Jowiſza w gwiazdy ſą zamienione, ktore na głowie byka widzieć ſię daią. Hyades tedy ztąd ſą rzeczone, że do tych czas obfite łez ſtrumienia z oczu ich wypływaią.

PAL. A Pleiades że zkąd ſię tak nazwały?

MIS. Ἀπὸ τῦ πλέειν od żeglowania, że wſchodem ſwoim dobry i pomyślny żegluiącym czas obwieſzczaią. Łacinnicy ie nazywaią *Virgiliæ* od czaſu wioſnowego, ktorego ſię poſpolicie pokazuią, albo, że ſwoim wſchodzeniem czas wioſnowy oznaczaią. Są też nazwane i Peliades, iakoby πλέιονες, to ieſt więcey, że ſię nigdy po iedney nie pokazuią, ale wſzyſtkie razem, oprocz Meropy, ktora ledwie kiedy widzieć ſię daie, à to dla tego; że gdy inne wſzyſtkie ſioſtry Bogom ſię doſtały za małżonki, iedna Merope za śmiertelnego człowieka poſzła; wſtydząc ſię poſtępku ſwego, oczu ſwych pokazać nie śmie.

Drudzy

Drudzy zaś rozumieią, że to nie Merope, ale Elektra ieſt, ktora ſię dla tego ukrytą bydź zdaie, że na zburzenie Troi patrzeć nie mogąc, ręką ſobie oczy zaſłoniła.

Były także i Pleiady w gwiazdy zamienione z tey przyczyny; że rownie Atlaſa oyca ſwego w gorę zamienionego, iako i Hyady Hyanta brata ſwego przypadek przy nieutulonym żalu opłakiwały. Lecz nie z drogi będzie cokolwiek o ich ſtryiu powiedzieć. Stryi ich był to Heſperus Atlaſa ich oyca brat, od ktorego Włochy, w ktorych przez nieiaki czas mieſzkał, *Heſperia* rzeczone ſą. Ten gdy częſto na Atlas gorę wſtępował, aby ſię obrotom niebieſkim z niey lepiey przypatrzył, á razu iednego czy dla ſkrycia ſię, czy nie dla przytomności nie dał ſię widzieć, poſpolſtwo zaraz mu Boſkie honory naznaczyło, i gwiazdę nayiaśnieyſzą iego imieniem nazwało, ktora Φωσφόρος à po łacinie *Lucifer* nazywa ſię, kiedy przed ſłońcem wſchodzi; *Heſperus* zaś czy *Heſper* i *Heſperugo*, *Veſper Veſperugo*, gdy po zachodzie ſłońca na niebie ſię pokazuie.

Heſperydy trzy tego Heſpera corki, Egle, Aretuza i Heſperetuza, o tych mowią, że miały ogrody dla drzew złotych i owocow nieoſzacowane, ktorych ſmok pilnował nigdy nieśpiący. Tego ſtroża czułego Herkules gdy zabił, baią iakoby mu ſię złote iabłka po zwycięſtwie w łupach doſtały.

Zkąd

Zkąd urosło przysłowie: *Hesperidum mala largiri,* μῆλα ἑσπερίδων δωρῆσαι to iest, *Hesperyiskie iabłka rozdawać*, to iest wielkie, bogate i wspaniałe upominki ofiarować.

ORFEUSZ i AMFION.

Obydwu razem na iedney tablicy iednemiż kolorami odmalowanych widzisz, bo obydwa sztuką rownie sławni byli, obydwa cudnym na lirze graniem nie tylko ludzi, ale też opoki i kamienie poruszali.

Orfeusz zaiste Apollina i Kalliopy Muzy syn, na wziętey od oyca lirze tak delikatnie i pieszczenie wygrywał, iż na sam głos źwierzęta dzikie srogości swoiey zapominać, rzeki w swoim biegu zastanawiać się, lasy nakoniec wdzięcznością grania zadumione, w zachwycenie wpadać zdawały się.

Mowią, że z tąż lirą do piekłow zstąpił, aby Eurydykę żonę w ucieczce przed gwałtem Arysteusza od węża czy smoka zabitą u Plutona i Prozerpiny wyprosił. Ktorych tak brzmienia przyiemnością ugłaskał i zniewolił, że na powrot Eurydyki chętnie zezwolili, pod tym iednak zakładem, aby na żonę swoię poty oka nie rzucił, pokiby piekielne Państwa przebywszy, na świat nie wyszedł: ale coż kiedy Orfeuszowi niecierpliwa miłość zakładu tego dotrzymać nie pozwoliła; zwrocił oczy, nay-milszą żonę obaczył, i momentalnym spoyrzeniem

prawo

prawo złamawszy, siebie i żonę zgubił, bo się do Piekła wrocić musiała.

Co naybardziey pobudziło Orfeusza, że i sam czysty żywot wieść postanowił, i drugich bardzo wielu od miłości niewiast odprowadził: dla czego baią, że go Bacchy to iest rospustne i plugawe niewiasty mszcząc się swoiey krzywdy rozszarpały; choć inni drugą śmierci iego przyczynę daią: iakby niewiasty z podusczenia Wenery tak się ku niemu miłością zapaliły, że gwałtem do obłapienia iego ubiegaiąc się, pożądliwością i usiłowaniem roziuszone na części go rozerwały. Kośc iego potym Muzy zebrały, i nie bez żalu srogiego w grobie złożyły. Lira zaś do nieba iest zaniesiona.

AMFION z Jowisza i Antyopy zrodzony wziął był także od Merkuryusza Lirę, ktorey przecudnym dźwiękiem kamienie wskrzesił, poruszył, i z nich mury miasta Tebańskiego wystawił, iako pisze Horacyusz:

Dictus & Amphion Thebanæ conditor urbis,
Saxa movere sono testudinis, & prece blanda
Ducere quo vellet.

Cała zaś ta bayka ztąd swoy ma początek, że i Orfeusz, i Amfion sztuką Krasomowstwa, w ktorey nad drugich sławnieyszemi byli, dzikich i grubych ludzi do wspolnego i łagodnego życia sposobu przywiedli.

ARYON

ARYON także godzień iest, aby do tych dwoch Lutnistow i on trzeci był przyłączony; i dziwuię się mocno, że iego na tym mieyscu nie widzę obrazu: Był bowiem Poeta Metymneyczyk rodem z wyspy Lesbiyskiey: Ktory gdy wielkie dostatki doskonałą sztuki swoiey umieiętnością zebrał, à okrętem z Włoch do Lesbu powracaiąc, zasadzki towarzyszow swoich na zgubę swą pobaczył, mowią, że flisow błagać usilnie począł, aby mu się przed śmiercią pieśń iaką zagrać godziło; co kiedy otrzymał, wziął lutnią i załośnie niemniey iako i wdzięcznie graiąc, w morże się rzucił; ale od Delfina, ktorego przyiemnością śpiewania do siebie przywabił, przyięty i na grzbiecie do Tenaru zaniesiony iest.

Ille sedet cytharamque tenet, pretiumque vehendi
Cantat, & aequoreas carmine mulcet aquas.

Ovid. 2. Fast.

Delfin zaś w nadgrodę tey uczynności do nieba iest wzięty.

A C H I L L E S.

ACHILLES, Peleusza i Tetydy syn, ktorego ca na niemowlęce ciało w Styxowych obmyła wodach; ktore obmycie to sprawiło w ciele Achillesa, że go ani żadna strzała zkaleczyć, ani żadne żelazo ranić nie mogło, wyiąwszy tę część ciała, za ktorą go kąpiąc w tych wodach trzymano. Drudzy mowią,

że go Thetys Ambrozyiſkim naprzod w dzień namaściwſzy oleykiem, w nocy go żarem okrywała, zkąd *Pyriſous* wprzod rzeczony, że nic od ognia nie ſzwankował; potym go Achilleſem przezwano od partykuły α, i ſłowa Greckiego χεῖλος co znaczy *warga*: to ieſt, iakoby bez wargi, wargi bowiem iego, ktorych dla uſtawicznego lizania namaścić dobrze ambrozyą nie można było, ogniem ſpłonęły. Twierdzą inni, że go Chiron mieſzaniec wychował, Lwow wnętrznościami, Dzikow i Niedźwiedzi ſzpikiem, miaſto mleka młodziuchne ciałko karmiąc. Y ztąd to ſię zapewne wzieła owa nieuſtraſzona umyſłu wielkość, owe męſtwo i moc ciała niezwyciężona tak dalece, iż w przyſłowie weſzło ſilnych ludzi Achilleſami mianować, nawet te dowody, ktorych żadne racye i wybiegi rozumu wywrocić i oſłabić nie mogły, Achilleſowym argumentem nazywano.

Gdy ſię tedy Tetys matka z odpowiedzi wyrokow dowiedziała, że iey ſyn na Troiańſkiey wyprawie życie utraci, á z drugiey zaś ſtrony Kalchas wieſzczek prorockim duchem przepowiedział, iż Troia bez Achilleſa obecności dobyta i zburzona bydź nie może, za Uliſsesa podeyściem do wzięcia broni Achilles, ieſt przymuſzony. Ten bowiem waleczny bohatyr, gdy z rozkazu matki niewieścim ukryty ſtroiem, w Cyneceńſkim Pałacu na wyſpie Scyron między corkami Likomeda Krola tai ſię i

chowa;

chowa; zwąchawszy to Ulisses, kupca postać na się bierze, i z towarami do Cyneceum dąży dla rozeznania od niewiast Achillesa. Tu corki Krolewskie kiedy podług wrodzonego płći niewieściey umysłu, to zausznice, to zwierciadła, to pierścienie, to insze białogłowskich osob ozdoby ciekawie niemniey iako i chciwie przebieraią, Achilles przeciwnie zbroie opatrywać, szyszaki brać na głowę, szable probować, i do boku przypasywać. Ktorym postępkiem pokazawszy się męszczyzną, na woynę wyprawić się musiał, niewprzod iednak do obozu się wybrał, aż mu Wulkan na proźby Tetydy zbroię ukował żadnym postrzałem i żelazem nieprzebitą. Tak opatrzony przybywszy do Troi, Hektora Pryamowego syna zabił; ale i sam ręką Parysa przez zasadzki z przyczyny Polixeny zabity został, ktorego śmierć mowią, że Nimfy wszystkie i Muzy opłakiwały.

Ta zaś Polixena była Pryama Krola corka, przedziwney urody Dama. Ktorą skoro Achilles zoczył, wraz się w niey zakochał, i aby mu za żonę dana była, proźbami nastawał. Zezwala na te proźby chętnie Pryam, idą do Apollina, aby tam z sobą przymierze uczynili; wchodzi też tam skrycie i Parys brat Hektora, stawa taiemnie przy posągu Apollina, i ztąd Achillesa zgoła nic o tym niemyślącego strzałą zabiia, w tę część ciała, ktora ramieniu podlegała, wymierzoną. Po zburzeniu

Troi Polixena poszła na ofiarę cieniowi Achillesa, na ktorego pogrzeb Grecy krew tey Damy iako tak wielkiego Bohatyra śmierci autorki iednostaynie naznaczyli.

U L I S S E S.

ULISSES po Grecku Ὀδυσσεύς tak rzeczony iako niektorzy rozumieią od ὁδὸς, to iest od drogi, że na drodze samey, matka iego podroż odprawuiąc, upadszy na Jtace wyspie porodziła, (zkąd przezwany *Ithacus*) niektorym zaś podoba się rozumieć, iż się narodził w Beocyi z Laertesa i Antyklei rodzicow. Zonę miał Penelopę, niewiastę rostropności i cnoty chwałą naysławnieyszą: czasu woyny Troiańskiey, żeby mu naymilszcy małżonki odstąpić nie przyszło, szaleństwo sobie zmyślił, rolą sprzężonemi rozmaitego rodzaiu źwierzętami pooraną, solą zasiewaiąc: Lecz Palamedes doszedł zdrady Ulissesa, dla doskonalszego iednak poznania, ieżliby prawdziwie od rozumu odszedł, synka małego orzącemu podrzucił, chcąc doświadczyć, czy nie maiąc względu na śmierć dziecka pług prosto zagonem poprowadzi? Nie uczynił tego Ulisses, ale zwrociwszy pług na stronę, żeby syna nie ranił, daley kraiąc ziemię, przedsięwziętą kończył robotę; po czym za rozumnego uznany dał się namowić, aby się do wodzow na zgubę Troi

sprzysię-

ſprzyſiężonych przyłączył; gdzie tak ſię popiſał, iż zburzenie Troi iednemu iemu naybardziey przyznać ſię powinno, bo on ſam te wſzyſtkie fatalne przeſzkody, dla ktorych Troia dobyta i wzięta bydź nie mogła, uprzątnał: On i Achilleſa iakom rzekł dopiero, kryiącego ſię z domu na woynę wyciągnął, i ſtrzały Herkuleſa od Filokteta uproſzone do Troi przynioſł, i popioły Laomedonta na Sceyſkiey bramie złożone wykradł, i Palladyum z tegoż miaſta kryiomo wyprowadził, i Rheza Trackiego Krola zabiwſzy, konie iego wprzod, niż wody z Xantu ſkoſztowały, zabrał. Ktore rzeczy wſzyſtkie takie były, iż gdyby choć iedna z nich opuſzczona była, Troia by na łup Grekom nie poſzła. Potym z Aiaxem Telamona i Hezyony ſynem, mężem po Achilleſie między Grekami nayſilnieyſzym, o zbroię zabitego Achilleſa przed ſędziami miał ſprawę, ktorzy wymową Uliſſeſa zniewoleni wyrokami ſwemi chwałę mu zwycięſtwa i broń przyſądzili. Obrażony tak wielką zniewagą Aiax wpadł w ſzaleńſtwo, i żelazem duſzę z ſiebie wraz z krwią wypuścił, ktora mowią, że ſię w kwiat Jacyntowy zamieniła.

Tym czaſem przez dwadzieścia lat do oyczyzny płynąc, do ktorey mu wſtępu przeciwne i uſtawiczne nawałności zawſze broniły; Polifemowi *Naprzod* zapalonym ożogiem oczy wyłupił. Ztamtąd do Eolum przypłynąwſzy, wſkorał to, że mu Eolus

wiatry do miechu fpędzone i zamknięte oddał: z ktoremi kiedy do portu Jtackiego zawiia, towarzyfze iego rozumieiąc, że fię fkarby w tym miechu utaione zawieraią, biorą miech, odwięzuią, i wiatry wypufzczaią, ktore Ulisfefa nazad do Eolium zapędziły. *Powtore* przyprawionym od Merkuryufza lekarftwem uzbroiony, Cyrcę czarownicę, ktora towarzyfzow iego w rozmaite beftye pozamieniała, z dobytym mieczem do iafkini wpadfzy przymufił, aby ich do pierwfzego przyprowadziła ftanu, ktora potym z nim fię poiednawfzy, fyna mu Telegona porodziła. *Potrzecie* do piekłow wftąpił, chcąc fię od Tyrezyafza wiefzczka wywiedzieć, iakie iego fortunie wypadną lofy. *Poczwarte* wiatrami na wyfpy od Syren ofiadłe zanieflony, zdradliwe zaraźliwego śpiewania pongty ofzukał, i ufzedł, towarzyfzom ufzy wofkiem pozalepiać, à fiebie do mafztu okrętowego potężną liną przywiązać kazawfzy, nakoniec w morfkich odmętach okręt nawałnościami fkołatany ftraciwfzy, pływaiąc, przybił fię do portu Feaceńfkiego, fam ieden i to nago; gdzie od Nauzyki Alcynoufa Krola corki między chroftami znaleziony, i łafkawie przyięty ieft; od ktorey okręt i towarzyfzow wziąwfzy, śpiący do Jtaki przyiechał, śpiącego obudziła Pallas, i aby żebraka na fię wziąwfzy poftać, do fwoich świniopafow fzedł, rozkazała. Tam Telemaka fyna fwego znayduie, potym do domu fwego kryiomo i nieznaio-

my wchodzi, gdzie wiele od zalotnikow ucierpiawszy, do broni się z synem i dwoma (ktorym się był oznaymił,) świniopasami porwał tak szczęśliwie, że zalotnikow co do iednego wszystkich wyrznąwszy, i dom z naiazdow oswobodził, i Penelopę swoię w ustawicznych natarczywościach nieskażoną odzyskał.

Penelope zaś była to Jkara corka, wstydu i cnoty małżeńskiey wzor iedyny; ktora przez całe lat dwadzieścia, (przez ktore Ulisses po morzach się tułaiąc, za umarłego miany był pospolicie,) aby wiary raz poprzysiężoney mężowi dochowała, ani prozbami i radą rodzicow, ani obietnicami zalotnikow do weyścia w powtorne małżeństwo namowić się nie dała. Gdy zaś nayszlachetnieysi w wielkiey liczbie młodzianie bez przestanku się iey naprzykrzali, każdy z nich ią za żonę mieć żądaiąc, tak dalece, że iuż do gwałtu częstokroć przychodziło, o tyle czasu tylko dla siebie rostropna niewiasta do rozwagi prosiła, wieleby na wytkanie przędzy, ktorą w ręku trzymała, potrzeba było. Ale w nocy to rozbieraiąc, co w dzień utkała, zalotnikow aż do przybycia Ulissesa wytrzymała, ktorych on iako się wyżey rzekło, wszystkich pozabiiał. Zkąd urosło przysłowie. *Penelopes telam retexere*, to iest prożną robotę przedsiewziąć, albo to iedną ręką zepsować, co się drugą zbudowało.

O R Y O N.

PAL. Zkądże wywodzisz Oryona narodzenie?

MIS. Gwałt wielki memu wstydowi i twoim uszom czynisz, kiedy o narodzenie Oryona pytasz: mowić mi bowiem to każesz, czego ia bez zawstydzenia się i obrażenia uszu twoich powiedzieć nie mogę. Ztym wszystkim iednak, żebym się czego przed tobą zataić nie zdał, choć rzecz nieprzystoyną wyiawię. Mowią, że się z uryny trzech Bogow narodził. Gdy bowiem razem Jowisz, Neptun i Merkuryusz podroż odprawowali, à nocą zaskoczeni do chałupy iednego ubogiego Hirkus imieniem wstąpili, tak ludzko, albo raczey podług ubostwa iego tak wspaniale byli przyięci, że zawdzięczaiąc Bogowie iego gościnność, oświadczyli się to wszystko uczynić, o coby prosił.

Hirkus się oświadczył, iż chciałby wieść żywot bezżenny, iako małżonce umieraiącey przyrzekł, synaby mieć iednak sobie mocno życzył. Życzenia te pobożne łaskawie przyiąwszy Bogowie, skorę wolową, ktorego on na przyięcie gości zabił, uryną skropili i ziemią tak iak była skropiona pokryć kazali. Dziesiątego potym miesiąca odkrywa podług rozkazu skorę, i nad narodzeniem ztąd dziecięcia dziwuie się, ktore zaraz Uryonem czy Oryonem nazwał. Podroższy potym Oryon Dyanie się na usługi ofiarował; ktory kiedy w miło-

p. 345.



ści ku niey granice skromności przeszedł; albo iak piszą inni, gdy się z siłami swemi nad słuszność popisował, i chlubił się swywolnie, że żadnego źwierza niemasz, ktoregoby od razu pokonać nie mogł; Ziemia tey pychy znieść nie mogąc, niedźwiadka na niego nasłała, ktory go o śmierć przyprawił. Wzięty potym do nieba, między znakami niebieskiemi posadzony iest, ktory gdy iest ukryty, mowią, że wielkie nawałności i burze wzrusza; spokoyność zaś i pogodę przynosi, gdy się pokaże. Zkąd go Wirgiliusz *dżdżystym* (*Nimbosus Orion*) nazywa. Samo nawet imię iego ztąd mowią, że wzieło początek, iż ὀρίνω, toż samo co *wzbudzam*, *mieszam*, *poruszam*, znaczy.

OZYRYS, APIS i SERAPIS.

Te trzy imiona iednemu Bogu służą, dla tego ich w mowie nie rozłączam, Ozyrys z Jowisza i Nioby Foroneusza corki narodzony, rozkazuiąc długo Argiwom, zapalony chciwością chwały, Krolestwo Egilauszowi bratu swemu zostawił, á sam umysłem nabycia nowego imienia i nowych kraiow popłynął do Egiptu. Narod ten nie tak bronią i żelazem, iako raczey ludzkością i dobrodzieystwy sobie zhołdowawszy, Jonę Jnacha corkę wziął sobie za małżonkę, o ktorey od Jowisza w krowę kamienioney wyżey mowiliśmy. Ta rozmaicie

nawałnościami miotana po morzu, przybywszy do Egiptu, ludzką nazad odebrała postać; w małżeńskie potym z Ozyrysem wszedszy związki, nauki do Egipcyan wprowadziła, czym i sobie, i mężowi Boskie honory i nieśmiertelność u ludu wyiednała.

Pierwszy się iednak śmiertelnym bydź pokazał Ozyrys od Tytona brata zabity. Tego gdy Jzys żona (Jo bowiem odmieniwszy imię, Jzys nazywała się,) długo szukaiąc, w skrzyni złożonego znalazła; ciało iego w grobie blisko wyspy Memfis pogrzebła, ktorą Stryx bagnisko feralne i nieszczęśliwe oblewa. Ze zaś do szukania mieysca, w ktorym mąż schowany leżał, sprawności psiey zażyła, ztąd mowią poszło, że na solennych Jzydy uroczystościach co rok się odprawuiących podług starożytnego zwyczaiu psy przodkowały, à Egipcyanie Boga *Anubim* imieniem psią głową zaszczyconego nie pospolitym czcili uszanowaniem. Tego Boga Poetowie pospolicie nazywaią *Semihominemque canem Semi hominemque Deum.* Rzeczony także *Hemanubis,* że go niektorzy bydź tymże co i Merkuryusz rozumieią dla sprawności i wyśledzenia. Do Ozyrysa i Jzydy powracam.

Po złożonych w grobie Ozyrysa zwłokach, kiedy się Egipcyanom woł wysmukły i piękny pokazał, rozumieiąc go bydź Ozyrysem, wołu za Boga czcić poczeli, i *Apis* go, co w ich ięzyku wołu znaczy, przezwali. Ze zaś ciało iego po śmier-

ci w

ci w skrzyni znaleziono, ktora po Grecku σορὸς nazywa się, ztąd go *Serapis* nazywać zaczęto. Co iaśniey przełożę, tylko wprzod to, co Plutarch ma o Ozyrysie przytoczę: miano iego za słońce, ktore berłem na wierzchu oko świecące maiącym wyrażano, i ztąd iego imienia początek zda się wynikać: *Os* bowiem u Egipcyan znaczy *wiele*, a ἶρις *oko*. Ozyrys tedy iest, iakoby πολυόφθαλμος *wiele oczu maiący*? co słońcu właśnie iest przyzwoita, ktore ile promieni, tyle zdaie się mieć oczu, ktoremi wszystko zwiedza i oświeca.

JZYS zaś, ktorą iedni mieli za Palladę, drudzy za ziemię, inni za Cererę, wielu także takich było, ktorzy ią Xiężycem bydź rozumieli κεραοφόρος to iest z rogami, malowała się na xiężyca wzrastaiącego podobieństwo i μελανόςολος w czarne suknie przybrana, że xiężyc w nocy świeci; w ręce iedney cymbał, á w drugiey wiadro trzymaiąca. Głowę iey pierzami sępa koronowano, i w też pierze przysionki iey kościoła stroiono.

Kapłani iey od Jzydy *Jzyacy* nazwani, owczego i świniego mięsa nie iedli, ani soli do potraw nie zażywali, aby cnoty czystości nie utracili. Głowę golili; botow tylko papierowych zażywali i sukien płociennych, że płotna używanie pierwsza Jzys wprowadziła, dla czego i *Linigera* nazwana iest, iako się też i *Inachis* od Jnacha oyca mianuie. Ze zaś

przez

przez Jzydę famą pofpolicie rozumiano mądrość, dla tego na pawimencie iey kościoła te były napifane słowa Ἐγὼ εἰμὶ πᾶν τό γεγονὸς, καὶ ὂν καὶ ἐσόμενον, καὶ τὸ ἐμὸν πέπλον, ὀυδεὶς τῶν θνητῶν ἀπεκάλυψεν to ieft: Ja ieftem, cokolwiek było, ieft, i będzie; ani płafzcza mego żaden z śmiertelnych nie odkrył.

Jeżeli wierzyć godna rzecz ieft dowcipnemu baiek rodzicowi; Jfis Kreteńfka dzieweczka Ligdufa i Teleutuzy corka za pomocą tey Izydy w męfzczyznę ieft zamieniona. Ligdus ten w daleką się wybieraiąc podroż, przykazał żonie fwoiey w czafach będącey, aby ieżli dziecie płći niewieściey porodzi, zaraz ie zatracić ftarała się. Co kiedy się w famey rzeczy ftało, à Teleutuza płodu gubić nie chciała, udaie, iakoby męfzczyznę porodziła, i płeć męfkim tai odzieniem. Powraca do domu mąż, i żenie twierdzącey, i corce męfzczyznę udaiącey zupełnie wierzy. O ktorey fkoro dorofła poftanowieniu zamyśla ociec, Ianthę tedy panienkę piękną iako młodzieńcowi zaślubia. Idą wfzyfcy do kościoła dla uroczyftego według obrządkow małżeńftwa zakończenia, fama matka naybardziey w tych okolicznościach ftrwożona i trofkliwa pokorne do Izydy pofyła prożby, aby te rzeczy przeciwne pogodziła, flucha Izys modlitwy matki, i Ifidę w nadobnego młodziana zamienia. Lecz czas iuż do Serapifa i Apifa przyftąpić.

SERA-

SERAPIS, o ktorego dopiero imieniu wzmianka była, Bog Egipſki: chociaż mu w Grecyi oſobliwie w Atenach, i w Rzymie cześć oſobliwſzą wyrządzano. Wielu go miało raz za Iowiſza Ammona, toż za Plutona, Bacchuſa, Eſkulapiuſza, na koniec za Ozyryſa, między temi imionami mieściły ſię y one, co ſię po Grecku *Heptagrammata*, to ieſt ſiedm liter, nazywaią, y przeto za bezecne ſą poczytane. Ieſt zdanie niektorych iakoby ten Bog z Pontu był ſprowadzony od Ptolomeuſza Lagi, i iego obraz od Krola Synopeńſkiego wyproſzony, na ktorego cześć kościoł wſpaniały w Alexandryi ſtanął. Euzebiuſz go nazywa złych duchow Xiążęciem, ktorego obraz miał na głowie ſwoiey koſzyk; przy nim leżał źwierz troygłowy, śrzednią Lwa, prawą pſa, lewą wilka głowę maiący. Tych wſzyſtkich otaczał wąż wkoło ſkręcony, á głową na prawą ſtronę Boga wychodzący. Zgoła we wſzyſtkich kościołach, w ktorych Serapiſa i Izydę czczono, ſtał poſąg przyłożonym do uſt palcem niby milczenie nakazuiący; dla wrażenia ludziom podobno, iako Warro rozumie, aby ſię ſtrzegli mowić, iż te Boſtwa ludźmi niegdyś były. Było bowiem prawo pod gardłem uſtanowione, ieźliby ſię kto Serapiſa nazwać człowiekiem odważył.

APIS, o ktorym troche wyżey, był Argiwow Krol, mowi Auguſtyn, ktory okrętami do Egiptu zaiechawſzy, uczyniony ieſt Serapiſem że wſzyſtkich

kich Bogow Egiptſkich nayświękſzym. Ktory kiedy umarł, mieyſce iego zaiął woł ow, ktorego niedawno wſpomnieliśmy. Iaki zaś on był, albo iakiego kſztałtu wiedzieć będzieſz, tylko pośluchay opiſania Pliniuſza.

Woł ten prawi, w Egipcie na mieyſcu Boga cześć odbiera, i Apiſem ſię zowie. Znak ma niby herb iaki na prawym boku plamę światłą, rogi nakſztałt xiężyca rość zaczynaiącego, guz czy kłąb pod ięzykiem, ktory konewką nazywaią. (Czarnego ieſt koloru, mowi Herodot po całym ciele, na czele tylko białość figury kwadratowey maiący, na grzbiecie wyrażenie orła, á oprocz tego pod ięzykiem guza, dwa na ogonie włoſy.) Nie ieſt rzecz ſłuſzna, daley piſze Pliniuſz, aby on pewną lat ſwoich granicę dłużey żyiąc przechodził; i z tey przyczyny go zatopiwſzy w kapłańſkim źrzodle zabiiaią, ale drugiego, ktoryby na iego mieyſce naſtąpił, z płaczem ſzukaiąc, poty ſię ſmęcą, i żałobę niby ogolonemi nawet głowami pokazuią, poki innego nie znaydą. Skoro ſię zaś im zdarzy znaleść, wraz go kapłani do Memfim prowadzą: Są tam dla niego wyſtawione dwie bałwochwalnie, ktore łożnicami nazywaią; publiczne dla ludu wyrocznice, z ktorych do iedney wſzedſzy weſołe, w drugiey zaś ſmutne rzeczy znamionuie: wyroki prywatnym ludziom daie, pokarmu z ich ręki zażywaiąc, od ręki zaś Germanika Ceſarza ſię odwrocił, ktory wkrotce potym umarł.

Odludny

Odludny pospolicie i ukryty zostaie; gdy się zaś ukaże, poprzedzaiący Liktorowie lud zgromadzony odpychaiąc, czynią mu wolne przeyście, za ktorym rzesze dziecinne postępuiąc, pieśni na cześć iego wykrzykuią. Zda się, iż rozumie wszystko, i sam umyślnie tego uszanowania wyciąga: raz w rok krowę do niego przyprowadzaią, swoiemi także znakami czy herbami chociaż rożnemi znamienitą, o ktorey powiadaią, iż ktorego się dnia znayduie, tegoż samego i niknie. Nad to ieszcze Elianus dodaie, że Apis nie z zwyczaynego zwierząt społkowania, ale z krowy przez rażenie błyskawicy płodney rodzi się.

Tym baśniom niewierząc Kambizes Krol Perski mowią, że Apisa mieczem w brzuch uderzył dla ukazania fałszywego Bostwa, ieżliby krew popłyneła, i zaraz dodaią zabobonnie, że tego świętokradztwa ciężko przypłacił.

PRZYDATEK
O
Boginiach Bogow Rodzicielkach.

Boginie te są to Cnoty, ktorych obrazy w iedno zebrane ta ostatnia ściany część na sobie pokazuie; za ktorych pomocą nie przypiśni tylko Bogowie, ktorycheśmy dopiero widzieli, ale inni wszyscy, o ktorycheśmy do tych czas mowili, niby po stopniach do nieba weszli, i na tę, ktora się im czyni, cześć

zasłu-

zasłużyli. Uważaszże występki niektore (bo i występkom ołtarze stawiano,) razem na iednym mieyscu z Cnotami odrysowane? ktore cieniem swoim i odbitym od siebie światłem iasności cnotom większey dodaią. Wszystkie te Bostwa dla krotkości czasu krotko przebieżem.

CNOTY BOGINIE

Czy

DOBRE BOSTWA.

Nie tylko cnot rodzaie, ale sama nawet Cnota iako Bogini we czci u starożytnych i poszanowaniu zostawała. O tey naprzod toż o drugich mowić będziem.

CNOTA i HONOR.

Cnota z łacińskiego (*a viro*) od męża tak nazwana, że mężom wielkim Cnota naybardziey przystoi i zdobi, miana iest za Boginią, i czczona w ubiorze poważney Matrony, à częstokroć szędziwey na kamieniu czworograniastym siedzącey: Tey Markus Marcellus wspaniały poświęcił kościoł, przy ktorym zaraz i Honorowi Bazylikę wystawić postarał się, ale tak, żeby przez kościoł Cnoty do Bazyliki Honoru było przeyście; czym chciał pokazać,


PAX AVG
SC
P.TR.P COS III
S C
S
LIBERTAS AVGVSTA
CONCORDIA AETERNA
S C
HONOS ET VIRTVS
PVDICITIA AVG
SC
PIETAS AVG
CLEMENTIA AVGVSTI
SC

kazać, iż inaczey do honoru wstąpić nie można, tylko przez Cnotę. Honorowi z odkrytą głową ofiary czyniono: że w Honorze iest coś wspaniałego; nie dziw tedy, że przed mężami cnotą i honorem zaszczyconemi czapkę zdeymuiem, ieżeli przed tym samemu Honorowi czapkowano.

W I A R A.

Miała kościoł w Rzymie od Jowisza Kapitolińskiego nie daleki, ktory mowią, że pierwszy Numa Pompiliusz poświęcił. Tey Bogini uroczystości bez krwi i ofiar krwawych odprawowały się. Jey kapłani z pokrytą białym suknem głową i uwiniętą w białe także sukno ręką rzecz świętą sprawowali, pokazuiąc niby, że sekretna i ukryta wiara bydź powinna. Wirgiliusz ią zowie *cana fides*, to iest biała czyli siwa wiara, albo od niesplamioney czystości umysłu, gdzie się rodzi, albo że się pospolicie w ludziach siwych i sędziwych znayduie. Y z tey to podobno przyczyny znakiem iey był pies biały, ktoremu źwierz żaden w wierności nie wydoła. Znakiem iey także były dwie ręce, albo dwie panienki ręce sobie podaiące; *Tak bowiem daną prawicą*, mowi Liwiusz, *wiarę sobie przyszłey przyiaźni gruntowali.*

NADZIEIA.

Ta świątnicę swą miała na rynku zielonym w Rzymie, ktora piorunem uderzona zgorzała. Twierdzi Giraldus, że iey widział obraz na medalu albo na pieniędzu złotym Adryana. Na ktorm widzieć było

niewiastę stoiącą, ktora lewą ręką kray pasa podnosiła, á w prawey czarę trzymała, w ktorey złożony był kieliszek nakształt kwiatu wyrobiony z tym napisem: *Spes P. R.* Nadzieia ludu Rzymskiego. Mowiliśmy iuż wyżey iako Nadzieia na dnie tey puszki została, ktorą Pandora przyniosła.

SPRAWIEDLIWOSC.

Obraz iey widzieć można było, Panieńską twarz, ostre oczu weyrzenie, czoło surowe, całe ciała ułożenie do przerażenia srogie, do poważnia ozdobne, do maiestatu poważne na sobie wyrażaiący. Alexander zaś pisze, że u Egipcyan bez głowy była z lewą ręką otwartą i rozłożoną. Grecy ią Astreą nazywaią, iako się wyżey mowiło.

POBOZNOSC.

Tey Bogini Attyliusz Duumvir kościoł w Rzymie postawił na tym mieyscu, gdzie ta mieszkała niewiasta, ktora matkę piersiami swemi w więzieniu karmiła. Leżała w ten czas właśnie połogiem iedna z pospolstwa, kiedy iey matkę za występek wtrącono do więzienia; przekładaiąc tedy macierzyńskie przypadek nad swoie słabość, idzie do strożow, i pozwolenie widzenia się z matką otrzymuie; à kiedy ią za każdym razem, czy nie niesie iakiego dla matki pokarmu, pilnie trzęsiono; postrzeżono na koniec, że ona mleko swoie za pokarm daiąc, matkę przy życiu utrzymuie. Ktora Pobożność corki to sprawiła, że nie tylko matka od śmierci została uwolniona, nie tylko dla obydwoch

żywność wieczna z publicznego skarbu iest naznaczona; ale też to mieysce Bogini Pobożności poświęcone zostało. Podobny temu w Grecyi stał się przykład, gdzie niewiasta pewna oyca swego Cymona iuż dla podeszłych lat swoich zgrzybiałego, á w więzach zostaiącego, niby niemowlątko iakie do piersi przytuliwszy mlekiem napawała.

MIŁOSIERDZIE.

Tey Bogini Ateńczykowie ołtarz wystawili i kościoł czy wszystkich nędznych ucieczkę ze wszystkich nayprzod zbudowali. Gdy Herkulesa wnukowie po śmierci iego od tych się klęski dla siebie obawiali, ktorych dziad ich utrapił, ucieczkę dla siebie to iest kościoł Miłosierdziu wystawili, zkąd żadnego wziąć nie godziło się.

KLEMENCYA. albo ŁASKAWOSC.

O tey Bogini nic osobliwszego starożytność nam nie podała, oprocz tego, co pisze Plutarchus, iż Łaskawości Cesarza kościoł iest wystawiony.

WSTYD.

Wstyd Patrycyuszow, Bogini u Rzymian, miała kościoł na rynku wołowym. Gminowy zaś Wstyd kaplicę otrzymał za staraniem i kosztem Wirginii z tey przyczyny. Gdy poważne matrony Wirginią Aulusa corkę z Patrycyuszow familii pochodzącą, ale Plebeiuszowi czyli gminnemu zaślubioną, od ofiar odpędzali, ani wstępu do kościoła Pudycycyi Bogini pozwalali, wszczął się wielki spor, ktory po-

tym przez zawziętość niewieścią w wielkie umysłow porożnienie wybuchnął. Tey krzywdy Wirginiia chcąc się dziełem iakim sławnym pomścić, we wsi wielkiey, gdzie mieszkała, Kaplicę Wstydowi i ołtarze wystawiła: zwoławszy potym niewiasty gminne, szeroko obelgi sobie uczynione i zniewagi przekładaiąc: ten prawi ołtarz Bogini Pudycycyi poświęcam, i was razem upominam, i proszę, abyście się tak o wstydu lub nabycie, lub utrzymanie starały, iakie męszczyzni w tym mieście ieden nad drugiego bardziey o cnotę maią usiłowanie. Niech ołtarz nasz ten dla siebie odbiera zaszczyt, że się iemu świętsze tylko i czyste niewiasty kłaniaią. Tymże tedy obrządkiem w tey kaplicy, co i w dawnieyszym kościele, nabożeństwo szło i ofiary. Zadney nie godziło się ofiar sprawować, tylko ktora iednego męża miała, albo doświadczoney cnoty i wstydu była. Piszą nad to, że te niewiasty, ktore się w małżeństwo nie wprzęgały, albo szły poniewolnie, koroną i wieńcem Wstydu zdobiono.

P R A W D A.

Prawda Cnoty matka, w śnieżne ubrana suknie, światłością znamienita, wesołością łagodna, łaskawa wstydliwie, zakład poczciwości, obrona cnoty, ludzkiego towarzystwa światło i ozdoba, Czasu pospolicie i Saturna corką się nazywa. O niey pisze Demokryt, że na dnie pustey studni, odrzucona od ludzi, kryć się i chować, musiała.

MYSL.

M Y S L.

MYSL Boginią czcili Rzymianie, aby im dobrey i zbawienney myśli udzielała. Ołtarz swoy w Kapitolium miała od M. Emiliusza postawiony. Mowią także, że teyże samey kościoł obiecał Attyliusz Pretor, ktory potym iey, dla tego umyślnie Duumvirem uczyniony, poświęcił.

Z G O D A.

U starych osobliwie Rzymian w wielkiey czci i poszanowaniu zostawała, jest pewna z świadectwa wielu Pisarzow, że liczne iey są rozmaitych czasow kościoły poświęcone. Malowano ią w ręce prawey czaszę trzymaiącą, w lewey zaś snop obfitości, albo berło, z ktorego zboża wytryskać się zdawały. *Symbolum* iey albo znak był: ręce dwie razem złączone i iabłko puńskie.

P O K O Y.

Mowią, że tey Bogini Ateńczykowie ołtarz niegdyś poświęcili, i że w Rzymie miała kościoł nie daleko rynku ze wszystkich naywspanialszy, ktorego gmach Wespazyan od Klaudyusza zaczęty dokończył, i ktory potym za Kommoda Cesarza od ognia w perzynę poszedł. Wyrażano ią pod postacią matrony, kłosy w ręku trzymaiącey, Oliwą albo laurem, albo też czasem rożami uwieńczoney. Herb iey był czy znak: laska Poselska.

Z D R O W I E.

W takim u Rzymian poszanowaniu ta Bogini była, iż wiele razy ią wspomnieli, tyle razy dzień

wolny albo święto sobie czynili. Brama także była w Rzymie *Salutaris* rzeczona, że przez bliskość mieysca, kościoła się tey Bogini dotykała. Posąg iey obraz niewiasty na sobie wyrażał na tronie siedzącey, i czarę w ręku trzymaiącey, przy niey stał ołtarz troche wyniosły, na ktorym w koło skręcony wąż głowę w gorę podnosił. Sprawowano tam niegdyś nieiakieś zdrowia wieszczbiarstwo, ktore iuż upadłe August podług świadectwa pisarzow wskrzesił i odnowił. Był zaś to iakiś wrożenia rodzay, gdzie się pytano, ieźliby pozwolili Bogowie, aby u nich lud o pokoy prosił, iakoby to rzecz niegodziwa była wprzod prosić, niż się pozwolenie otrzyma na proszenie. Naznaczano na to dzień co rok, ktorego ani woysku żadnemu do sprawy wychodzić, ani bitwy ztaczać nie godziło się.

SZCZĘSLIWOSC.

Y ta nawet Bogini, mowi Augustyn, dom dla siebie poświęcony odebrała, i na ołtarz zasłużyła. Uroczystości iey przyzwoite są obchodzone, wyrażała ią matrona poważna na tronie siedząca, w prawey laskę poselską, á w lewey ręce wielki snop zboż czy obfitości trzymaiąca.

WOLNOSC.

Wolność Boginią rownie iako i drugie Rzymianie kościołem uczcili, iako tę, o ktorą się naybardziey starali, ktorą naywięcey poważali i kochali, od tego osobliwie czasu, ktorego wypędziwszy Krolow,

low, na wolność się wybili. Tey, pisze Cycero, że dom iego Klodyusz poświęcił.

PIENIĄDZE.

Wzywano i czczono tę Boginią, aby ich Bogatemi i pieniężnemi uczyniła, rownie iak Eskulana i syna iego Argentyna, aby za ich łaską w miedzianą monetę obfitować mogli. Ze zaś Eskulana oycem bydź rozumiano Argentyna, to podobno z tey przyczyny pochodziło, że wprzod miedziana niż srebrna moneta bydź zaczęła. *Dziwuię się wielce*, dodaie Augustyn, *za co Argentynus nie zowie się znowu oycem Auryna, wszakże po srebrney złota moneta nastąpiła.* Tey Bogini, moy Boże! iak wiele ludzi i dziś nawet bezprzestanne czyni ofiary! na co się nie odważaią, iakich ślubow nie czynią, ołtarze i kościoły wystawuią, aby ich tylko worki i szkatuły napełniła. Tych Bogow złoto i srebro ieźli w domu masz, mowi Menander, czego zechcesz, proś, à wszystko się według woli twoiey stanie; nawet Bogowie ci sami służyć będą.

S M I E C H.

Smiechu rzecz godna, że Smiechowi Bogu Likurgus posąg w Lacedemonii postawił. Ktorego święto Hipaterysey Tessalczykowie co rok z osobliwszą wesołością obchodzili.

DOBRY BOG

U Grekow ἀγαθὸς θεὸς miał kościoł, pisze Pauzaniasz, na samey drodze, ktora do Menalskiey gory prowadziła. Na cześć tego Boga przy końcu

wieczerzy kielich rzetelniey nad inne i gładziey spełniali. Co się nazywało ἀγαθῦ δαίμονος.

WYSTĘPKI
Czyli Złe Bostwa.

Złemi ie nazywam, bo nie tylko wygody naſze i dobro truią, ale też nieopłakane częſtokroć przynoſzą ſzkody. Zacznimy od wyſtępkow, ktore także ſwoie miały bałwochwalnie i uszanowanie.

ZAZDROSC.

Sama Pallas wyznała ią bydź Boginią, kiedy łaſki iey potrzebna, do domu iey przyſzedłſzy, prosiła, aby iadem i złością ſwoią panienkę nieiaką Aglauros imieniem nabawiła. Owidyuſz iey dom tak opiſuie:

- - Domus eſt imis in vallibus antri
Abdita, ſole carens, nec ulli pervia vento,
Triſtis, & ignavi pleniſſima frigoris; & quæ
Igne vacet ſemper, caligine ſemper abundet.

Samą Zayzdrość tak okryśla:

Pallor in ore ſedet, macies in corpore toto.
Nuſquam recta acies, livent rubigine dentes,
Pectora felle virent, lingva eſt ſuffuſa veneno,
Riſus abeſt, niſi quem viſi fecêre dolores.
Nec fruitur ſomno, vigilantibus excita curis,
Sed videt ingratos, intabeſcitque videndo
Succeſſus hominum, carpitque & carpitur una,
Suppliciumque ſuum eſt, 2. Metam.

ZELZY-

ZELZYWOSC i NIEWSTYD.

Oboie to za Boſtwa mieli i czczili Ateńczykowie, wyrażał zaś one Pardwa ptak bardzo iak mowią ſprośny i niewſtydliwy.

P O T W A R Z.

Potwarzy ciż ſami Ateńczykowie ołtarz wyſtawili, ktorey obraz ſwym pęzlem tak odmalował Apelles. Siedzi męſzczyzna z długiemi i obwiſłemi uſzyma, nadchodzącą Potwarz wyciągnioną ręką do ſiebie wabiący. Stoią przy nim dwie niewiaſty, Niewiadomość i Podeyrzenie, napada z nienacka Potwarz piękna w prawdzie i ozdobna, ale oczyma iſkrzącemi ſię i twarzą gniewem zapaloną ſtraſzna, pochodnię w lewey ręce płomieniſtą trzymaiąc, drugą młodzieńca pokornie do nieba ręce wznoſzącego za gardło chwyta, poprzedza ią nieczyſta i wybladła złość; Zdrada i Chytrość przy boku Potwarzy ſtoią: o podal za nią idzie Pokuta w ſukni żałobney i obſzarpaney, oglądaiąc ſię co raz nazad iakoby na przyięcie poſtępuiącey z wolna Prawdy.

Z D R A D A.

Malowano ią z twarzą ludzką, reſzta zaś ciała węża wyrażała, ktorego ogon kończył ſię na żądle niedźwiadka. Po rzekach Kocytowych pływać iey był zwyczay, ſamą tylko głowę wyſtawiwſzy.

N I E Z G O D A.

Tę tak okryślił Petroniuſz Arbiter, o woynie domowey między Pompeiuſzem i Cezarem piſzący:

Intremu-

Intremuere tubæ, ac scisso Discordia crine
Extulit ad Superos stygium caput. Huius in ore
Concretus sangvis, contusaque lumina flebant:
Stabant ærati scabrâ rubigine dentes;
Tabo lingva fluens, obsessa draconibus ora;
Atque inter toto laceratam pectore vestem,
Sangvineâ tremulam quatiebat lampada dextrâ.
in Satyr:

Toż po Polsku.

W tym gdy trąby zahuczą, rozkudłáwszy włosy
Niezgoda, łeb wysunie z Stygu pod niebiosy,
Krew zawrzała na sinym licu, zbite oczy,
Z ktorych się z łzami ropa pomieszana tłoczy,
Chropawą powleczone rdzą kły sterczą z miedzi,
Język iuchą ociekły krew bezecną cedzi,
Miasto włosow zaś z wężow snuią się warkocze,
Y kudły przez ogony przeplatane smocze,
Szata u niey na piersiach poszarpana cała,
A ręka krwią zbroczona pochodnią miotała.

J. E. M. K. K.

ZAPALCZYWOSC.

Baią iakoby raz w kaydanach okuta dąsała się, zgrzytała i gryzła się, drugi raz zaś wolnie wszędzie przelatuiąc pastwiła się, i niszczyła wszystko, okowaną tak opisuie Poeta:

- - - *furor impius intus,*
Sæva sedens super arma, & centum vinctus ahenis
Post tergum nodis, fremit horridus ore cruento.

Virg. 1. Æneid.

- - *furor abruptis ceu liber habenis*
Sangvineum late tollit caput; oraque mille
Vulne-

Vulneribus confossa, cruentâ casside velat.
Hæret detritus levæ mavortius umbo,
Innumerabilibus telis gravis, atque flagranti
Stipite dextra minax terris incendia portat.

Petr: arbit.

Po Polsku.

- - - - dzika Zapalczywość wodze
Stargawszy, głowę wznosi skrwawioną, i srodze
Tysiącznemi ranami poorane lice
Zastania, krwawą na twarz spuszczaiąc przyłbicę,
W lewey ręce wytarta tkwi Marsowa tarcza,
Niezliczonych strzał cieżar znieść ledwie wystarcza,
Prawa głownią żarzystą groźliwa, pożogi
Ognie na świat rozrzuca - - - - -

Tenże co wyżey.

S Ł A W A.

Pauzaniasz i Plutarchus świadczą, że Sławie liczne były kościoły poświęcone. Gładkie i nader piękne iey ma opisanie Wirgiliusz, ktore dla tego tu przełożę, abym cię od pracy szukania tego autora uwolnił; iest bowiem rzecz godna, aby ią umieli, i pamiętali wszyscy.

Fama malum, quo non aliud velocius ullum;
Mobilitate viget, viresque adquirit eundo.
Parva metu primo; mox se se attollit in auras,
Ingrediturque solo, & caput inter nubila condit.
Illam Terra Parens irâ irritata Deorum,
Extremam, ut perhibent, Cæo, Enceladoque sororem
Progenuit pedibus celerem, & pernicibus alis;

Mon-

Monstrum horrendum, ingens, cui quot sunt corpore plumæ,
Tot vigiles oculi subter, mirabile dictu!
Tot linguæ, totidem ora sonant, tot subrigit aures.
Nocte volat cæli medio terræque per umbram
Stridet, nec dulci declinat lumina somno.
Luce sedet custos, aut summi culmine tecti,
Turribus aut altis, & magnas territat urbes.
Tam ficti, pravique tenax, quam nuncia veri.

4. Æneid.

F O R T U N A.

Dla czego Fortunę Boginią bydź rozumieią, pyta się Augustyn, ktora bez żadnego rozeznania rownie do złych iako dobrych przychodzi? ktora tak iest ślepa, że minąwszy sług i hołdownikow swoich, do tych się przenosi i zostaie, ktorzy nią pogardzaią? nie bez przyczyny tedy Poeta takie do Fortuny samey zanosi proźby.

Nullum Numen abest, si sit prudentia, sed te
Nos facimus, Fortuna Deam, cæloque locamus.

Juvenal. Sat. 10.

Co się tycze kościołow na iey cześć wystawionych, albo imion od rozmaitych mieysc, osob i dzieł nadanych, tych iest więcey, niźli ia zliczyć mogę: powszechnieysze iednak imiona krotko ci przełożę.

ZŁOTA Fortuna, ktorey obraz w pokoiach Cesarskich chować był zwyczay, *Regia* albo Krolewska, inszym imieniem nazywa się. Po śmierci iednego Xią-

p. 364.



Baptist

Xiążęcia, z pokoiow zmarłego, przenoszono ią do mieszkania następcy.

DOBRA, ktorey kaplicę Tulliusz w swoim pałacu zbudował.

KROTKA, albo *mała* na tymże mieyscu.

SLEPA: nie sama bowiem Fortuna ślepa iest, mowi Cycero, ale i tych oślepia, u ktorych mieszka.

ŻYWICIELKA, na niektorych napisach.

RYCERSKA, ktorey kościoł Q. Fulwiusz Flakkus Pretor Hiszpański tego dnia obiecał, ktorego raz ostatni z Celtyberami szedł do rozprawy; kiedy kazawszy cuglow koniom popuścić, aby z większą natarczywością na szyki nieprzyiacielskie napadły, zwycięstwo otrzymał.

FORS Fortuna, albo dzielna Fortuna, czczona była od tych, ktorzy bez żadney sztuki i umieiętności życie prowadzili.

MĘSKA przy bałwochwalni Wenery swoy kościoł miała.

NIEWIEŚCIA dla oswobodzenia miasta od nieprzyiacioł, do ktorego się zacne matrony matka i żona Koryolana przyłożyły. Tey posąg gdy poświęcano przy obecności matron, mowią, że się dwa razy po łacinie w te słowa odezwał. *Rite me matronae dedicastis.* Obrządnie ce mię matrony poświęciły. Nie każdey iednak matronie tego się dotknąć posągu godziło, tylko tey, ktora iednego miała męża.

PIERSISTA, od obfitości albo od kształtu.

PO-

POSŁUSZNA, że prozbom i żądzom ludzkim zadość czyniąc, służy. Tey rownie iako i następuiącym Serwiusz Tulliusz kościoł wystawił.

PIERWIASTKOWA, że miastu początek, wzrost i moc dała.

PRYWATNA, czy WŁASNA miała kaplicę ku czci swoiey w Pałacu, z ktorą tak poufale Serwiusz przestawał, iż rozumiano iakby przez okienko do iey mieszkania zstępował.

PRENESTYNSKA, w Prenescie kościołem bardzo sławnym zaszczycona, w ktorym że pewne odbierano wyroki, dla tego nad inne sławnieyszą została.

POWRACAIĄCA, ktorey Domicyan kaplicę poświęcił.

PANNA Fortuna, do ktorey Panieńskie odzienia znoszono.

LIPKA, ażebyśmy lgnęli do niey, i ona do nas. W tym podobno sensie Seneka powiedział, że lipkie są dobrodzieystwa.

GORĄCZKA.

Ołtarz swoy i dom w Pałacu miała; tę dla tego (co się też o wszystkich Bogach i Boginiach tego gatunku rozumieć powinno,) czczono, aby nie szkodziła.

BOIAZN i BLADOSC od Tullusa Hostyliusza wymyśleni i uczczeni. Kiedy mu oznaymiono, że po wszczętey między Rzymianami i Weiensami bitwie ustawali Albanowie, á drżeli i bledniéli Rzymianie, w okolicznościach tak strasznych Boiaźni i Bladości kościoł obiecał.

UBO

UBOSTWO i SZTUKA, te oboie czcili Gadareyczykowie dla tego, że Ubostwo zaostrza rozum i dowcip do poięcia i nauczenia się sztuki.

POTRZEBA i GWAŁT w Akrokoryncie swoy kościoł miały, do ktorego wniść się nie godziło.

NAWALNOSC kaplicą uczczona od M. Marcella za bramą Kapeńską za to, iż iadąc do Korsyki z srogiey nawałności szczęśliwie wybrnął.

MILCZENIE.

Lacinnicy rownie iako i Egipcyanie Bogi i Boginie Milczenia we czci mieli: pierwsi *Ageronią i Tacyta*, ktorego posąg mowią, że miał usta stulone i zawarte, i na ołtarzu *Wolupii* Bogini dla tego był złożony, iż ktorzy swoie utrapienia i gryzoty duszy w milczeniu męskim umysłem znoszą, ci przez dobrodzieystwo cierpliwości do wielkiey przychodzą roskoszy.

Egipcyanie zaś po śmierci Ozyrysa mieli za Boga milczenia, Harpokratesa z Jzydy narodzonego, ktoremu soczewicę i wszystkich iarzyn pierwiastki ofiarowali, i Broskiew drzewo z tey przyczyny, że iego liście do ięzyka, owoce zaś są podobne do serca.

Malowano go w postaci chłopczyka małego nago w mitrze Egipskiey, ktorey wierzchołek dwa iakoby ptaszki wyrażał. W lewey ręce trzymał snop obfitości, prawą zaś do ust przyłożoną zdał się milczenie nakazywać.

mowić

Mowić tedy przestaię; ani mi się mieysce i okoliczność do milczenia przyzwoitsza nadarzyć nie może, iako kiedy sam Bog milczeć każe. Nie żebym smolanego tego Boga, (tak Marcyanus Harpokrata nazywa dla czarnego koloru Egipcyanow,) nie żebym mowię tego niemego Bożyszcza rozkazow przestrzegał i słuchał, ale że ieden ow i prawdziwy Bog, ktory raz na zawsze mowiąc, w iednym słowie wszystko zamknął, przez mędrca swego przestrzega, iż iest czas milczenia, czas mowienia. Ach mnie! w iak wielu słowach, à iak mało rzeczy zawarłem! iak wiele prożnych, iak wiele mniey przystoynych i przykrych tobie powiedziałem Paleofilu! wierzyć nie mogę, ażebyś mię bez uprzykrzenia swego tak niegładko, tak niedoskonale i grubo częstokroć mowiącego słuchał. Znam winę moię, wstydzę się licznych błędow, i już daley dla wstydu mowić nie mogę.

PAL. Ale ia milczeć nie będę, lecz twoię naymilszy Mistagogu ludzkość, twoię osobliwszą na mnie łaskawość, twoię chęć w baiecznych taiemnic rozwięzywaniu biegłość, i gruntowną wiadomość, każdego czasu, i na każdym mieyscu, ieżli nie będę mogł rzeczą, to przynaymniey słowem i pismem chwalić, wysławiać, i potomności podawać będę.

Ad M: D: G:

REGESTR
RZECZY i JMION.

Boſtwa

Collina

Egæon

Gorgo-

Mere-

ORFE.

Telchi-